

MARIUSZ ŻUŁAWNIK POLSKA PRASA POLITYCZNO-INFORMACYJNA NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W LATACH 1918–1939

MONOGRAFIE



№ 15 Pogłoski o...
w Sowietach...

Przerzucenie rządowe.

Wtorek i rozmowami prowadzonymi przez marsz. Szymadzińskiego z klubami sejmowymi, która różniła się od poprzedniej...

Płock, piątek 6 października 1922 r.

MŁOT I PAŁK

Tygodnik Polskiej Partii Socjalistycznej Okręgu Płockiego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Grodzka 9 Sekretariat P.P.S., tel. 121
Czynna codziennie od 6 do 8 wiecz.

Wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników.

WARUNKI PRENUMERATY: do stałej miejscowa rocznie 5,000 mk., do stałej zamiejscowa " 6,000 "

CENY OGŁOSZENI: 1 strona 30,000 mk., 1/2 " 16,000 " 1/4 " 9,000 " drobne 40 mk. za słowo komu się zechce

Niezastrzeżonych rekwizytów nie zwraca się.

Cena numeru pojedynczego 100 mk. WARSZAWA 2011

Głosujcie na 2



**POLSKA PRASA
POLITYCZNO-INFORMACYJNA
NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM
W LATACH 1918–1939**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

MARIUSZ ŻUŁAWNIK

**POLSKA PRASA
POLITYCZNO-INFORMACYJNA
NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM
W LATACH 1918–1939**



WARSZAWA 2011

Publikacja przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych
Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
Instytutu Pamięci Narodowej

Recenzenci

Norbert Wójtowicz, Wiesław Jan Wysocki

Projekt okładki

Krzysztof Findziński

Opracowanie graficzne serii

Krzysztof Findziński

Redakcja

Mirosław Filipiak, Cyprian Wilanowski

Korekta

Cyprian Wilanowski

Redakcja techniczna

Andrzej Broniak

Indeksy

Mirosław Filipiak

Na okładce

Skany czasopism ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego

Skład i łamanie

Katarzyna Szubka, Marcin Koc (okładka)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2011

Seria „Monografie”: tom 73

ISBN 978-83-7629- 93-;

Zapraszamy na naszą stronę internetową
oraz do księgarni internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Terminologia stosowana w pracy	8
Zakres terytorialny i chronologiczny	11
Krytyka źródeł i charakterystyka opracowań	13
Cele i układ pracy	19
1. Warunki rozwoju prasy na Mazowszu Północnym	26
Mazowsze Północne w podziałach administracyjnych	26
Struktura społeczno-zawodowa ludności	31
Instytucje propagujące czytelnictwo	36
Tradycje prasowe i baza poligraficzna	44
Prawo prasowe oraz polityka prasowa władz państwowych i lokalnych	51
2. Charakterystyka ogólna polskiej prasy polityczno- -informacyjnej	56
Próba typologii	57
Geografia wydawnicza	62
Rozwój ilościowy	64
3. W okresie dominacji parlamentarnej (1918–1926)	69
Prasa obozu narodowo-demokratycznego	70
Pismo wyborcze narodowego ruchu robotniczego	106
Prasa kręgów liberalno-demokratycznych	111
Prasa ruchu ludowego	115
Wydawnictwa socjalistyczne	118
Prasa komunistyczna	130

4. W okresie rządów sanacji (1926–1939)	138
Prasa prorządowa	139
Organy prasowe Partii Pracy i BBWR	139
Bezpartyjna prasa prosanacyjna	152
Prasa opozycyjna	171
Organ nacjonalistów północnomazowieckich	171
Prasa obozu narodowo-katolickiego	173
Prasa chadecka	179
Projekt tygodnika PPS dawna Frakcja Rewolucyjna	192
Prasa komunistyczna i jednolitifrontowa	195
5. Animatorzy prasy polityczno-informacyjnej	201
Wydawcy, redaktorzy i współpracownicy	201
Organizacje twórców prasy	210
Zakończenie. Prasa pod okupacją niemiecką (1939–1945)	214
Wykaz tytułów prasowych	221
Wykaz skrótów	225
Bibliografia	227
Indeks nazwisk i pseudonimów	242
Indeks geograficzny	249

WPROWADZENIE

W jednym z numerów „Dziennika Płockiego” z 1924 r. zamieszczono artykuł zatytułowany *Prasa prowincjonalna*, w którym można było przeczytać: „Dobre pismo miejscowe, które pod każdym względem należycie odpowiada swojemu zadaniu, niezawodnie jest najlepszym świadectwem wysokiego rozwoju umysłowego i ekonomicznego społeczeństwa, które obsługuje. Tylko powierzchowne umysły i próżne mogą widzieć w nim jedynie kopcuszką nieudolnie wtórującego wielkiej prasie stołecznej. Dla takich rzeczywiście organ prowincjonalny, jak zresztą i sama prowincja, to nieciekawym zaścianek, którym interesować się nie warto. Kto jednak patrzy trzeźwo na rzeczy, łatwo przyzna, że prasa prowincjonalna ma poważne i to dość liczne zadania. Właściwie, życie urabiało się i urabia nie w stolicach wyłącznie i nie w wielkich ośrodkach społeczno-ekonomicznych. Na prowincji wzrasta i rozwija się olbrzymia większość narodu, prowincja jest rozległym skarbcem naturalnych bogactw kraju i warsztatem jego ekonomicznej wytwórczości. Od stanu prowincji zależny jest moralny, cywilizacyjny i ekonomiczny poziom społeczny”¹.

Tematem niniejszej pracy jest polska prasa polityczno-informacyjna wydawana na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939. Prasa – ważny czynnik kultury nowożytnej – pełni wiele funkcji: informacyjną, propagandową, agitacyjną, popularyzatorską, integracyjną i dezintegracyjną, kulturotwórczą i rozrywkową. W okresie międzywojennym stanowiła podstawowy środek masowego przekazu. Dla miejscowych społeczności była najaktualniejszym źródłem informacji, dla partii i stronnictw politycznych – narzędziem agitacji i propagandy oraz popularyzatorem ideologii i programów, dla inteligencji i społeczników – ważnym czynnikiem w rozwoju

¹ K., *Pismo prowincjonalne*, „Dziennik Płocki”, nr 54, 4 III 1924, s. 1.

kultury, szerzeniu oświaty oraz upowszechnianiu zainteresowania regionem. Nie mniejsze znaczenie miała dla gospodarki. Dzięki niej funkcjonowały m.in. drukarnie, a reklama prawie zawsze znajdowała miejsce na łamach² periodyków. Była zatem ważnym elementem życia politycznego, gospodarczego i kulturalno-oświatowego międzywojennej Polski.

Terminologia stosowana w pracy

Prasa – zgodnie z prawem prasowym z 21 listopada 1938 r.³ – to ogół druków periodycznych, od dzienników do kwartalników włącznie, rozpowszechnianych publicznie, wszechstronnie odzwierciedlających rzeczywistość, a zwłaszcza aktualne procesy i zdarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne w skali kraju i regionu⁴. W polskiej historiografii przyjęło się ją dzielić ze względu na zawartość tematyczną (prasa społeczno-polityczna i ogólnoinformacyjna, społeczno-gospodarcza, społeczno-kulturalna, literacka i artystyczna, społeczno-religijna, urzędowa, regionalistyczna, społeczno-oświatowa i wychowawcza, sportowa, szkolna i młodzieżowa⁵) oraz częstotliwość wydawniczą (dzienniki wychodzące 6–7 razy w tygodniu⁶, gazety drukowane 2–5 razy w tygodniu⁷, a także czasopisma, tj. periodyki ukazujące się nie częściej niż raz w tygodniu⁸). Na północnym Mazowszu wydawano jedynie dzienniki i czasopisma⁹.

² Łam – leżący na kolumnie (w zecerstwie nazwa strony publikacji poligraficznej) pionowy blok wypełniony tekstem, tabelami, ilustracjami itd., posiadający określoną szerokość i długość. Wyróżnia się kolumny jednołamowe i wielołamowe.

³ DzU, 1938, nr 89, poz. 608; T. Cyprian, *Prawo prasowe z 21 XI 1938*, Poznań 1939.

⁴ Por. A. Garlicka, *Terminologia polska stosowana w badaniach nad historią czasopiśmiennictwa* [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, red. M. Kafel, t. I, Warszawa 1969, s. 245–269; *Prasa* [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 168–169.

⁵ Zob. np.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, *passim*; J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2006, *passim*.

⁶ *Dziennik* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 71.

⁷ *Gazeta* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 91–94.

⁸ *Czasopismo* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 60.

⁹ D. Nałęcz, *Gazety ukazujące się 2–4 razy w tygodniu w Polsce w latach 1918–1939. Zestaw tytułów i charakterystyka statystyczna*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 2, s. 93–119.

Termin „prasa polityczno-informacyjna” zawiera w sobie trzy pojęcia: „prasa społeczno-polityczna”, „prasa partyjna” i „prasa ogólnoinformacyjna”¹⁰. *Encyklopedia wiedzy o prasie* pojęcie „prasa społeczno-polityczna” definiuje jako ogół czasopism, przede wszystkim tygodników, rzadziej dzienników, na których łamach podejmowana jest głównie problematyka społeczna i polityczna¹¹. Do grupy tej zalicza się periodyki, których wydawcy nie informują w sposób bezpośredni o swoich sympatiach ideowo-politycznych, jednakże można się ich domyślić z lektury samych pism. „Prasa partyjna” to oficjalne organy prasowe partii lub stronnictw politycznych¹². Natomiast mianem „prasy ogólnoinformacyjnej” określa się przede wszystkim dzienniki, których twórcy podejmują zagadnienia polityczne, społeczne i gospodarcze¹³. Jak uważa większość historyków prasy i prasoznawców, prasa codzienna ma charakter polityczny mimo niekiedy dość znacznych różnic, jeżeli chodzi o nasycenie tą problematyką¹⁴. O ile w jednych periodykach jest ona dominująca lub stanowi ważny element treści, o tyle w innych ustępuje miejsca np. informacjom z życia miasta lub regionu, na którym się ukazuje. Mimo to – zdaniem Andrzeja Paczkowskiego – kryteria polityczne stanowią w tym przypadku podstawową zasadę wewnętrznego podziału prasy ogólnoinformacyjnej¹⁵. Funkcje propagandowe i agitacyjne prasa ta spełnia poprzez umiejętnie przeprowadzoną selekcję informacji oraz wypuklenie odpowiednich wiadomości, a nie poprzez komentarz polityczny. Według Wiesława Władyki prasa ogólnoinformacyjna miała w międzywojniu nie mniejszy udział w kształtowaniu postaw ideowo-politycznych, niż prasa partyjna o niskim nakładzie, która kierowana była przede wszystkim do członków i sympatyków danego ugrupowania lub stronnictwa politycznego¹⁶.

¹⁰ Na określenie prasy społeczno-politycznej, partyjnej i ogólnoinformacyjnej przyjęło się używać wymiennie terminu prasa polityczno-informacyjna; zob. np. T. Mielczarek, *Od „Monitora” do „Gońca Częstochowskiego”. Dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996, s. 55.

¹¹ *Prasa społeczno-polityczna* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 186–187.

¹² *Prasa partyjna* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 179–180.

¹³ *Prasa informacyjna* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 172.

¹⁴ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 93.

¹⁵ *Idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 29.

¹⁶ W. Władyka, *Polityczne oblicze prasy ogólnoinformacyjnej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, R. XVIII, nr 4, s. 101.

Na określenie prasy wydawanej na Mazowszu Północnym autor używa terminu „prasa prowincjonalna”, chociaż nie nadaje mu cech pejoratywnych¹⁷. Wyjaśnienie tego pojęcia wywoływało w przeszłości liczne dyskusje¹⁸. Przełomowym momentem było jednak wydanie drukiem na początku lat osiemdziesiątych XX w. rozprawy doktorskiej Andrzeja Notkowskiego pt. *Polska prasa prowincjonalna w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Autor podał w niej definicję „prasy prowincjonalnej”, którą przyjęto za obowiązującą w niniejszym opracowaniu¹⁹. Powołując się zatem na Notkowskiego – prasa prowincjonalna to wszystkie wydawnictwa periodyczne, które były redagowane i wydawane poza ośrodkami centralnymi lub wielkomięskimi stanowiącymi w Drugiej Rzeczypospolitej centra życia politycznego, gospodarczego i kulturowego, a do których należały takie miasta jak: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i Warszawa²⁰. Ale to nie jedyne kryteria odróżniające prasę centralną (nazywaną także wielkomięską) od prowincjonalnej. Do pozostałych należą obszar jej kolportażu i zawartość merytoryczna. W większości poddane analizie tytuły rozprowadzono w granicach powiatów północnego Mazowsza. Tylko nieliczne przeznaczone były dla czytelnika spoza badanego obszaru, jednak zasięg ich dystrybucji i tak nie dorównywał periodykom centralnym. Jeżeli zaś chodzi o zawartość merytoryczną, to ważny jest w tym przypadku związek pomiędzy treścią pisma a miejscem jego wydawania. Najbardziej zauważalny jest on w pismach społeczno-politycznych, samorządowych oraz regionalistycznych. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku chociażby prasy wyznaniowej. Notkowski tłumaczył to w następujący sposób: „W odniesieniu do periodyków fachowych, religijnych itp., w których czynnik powiązania tematyki z terenem występuje mniej wyraźnie, rolę jego spełnia świadome przeznaczenie tych pism przez wydawcę dla odbiorców na stosunkowo niewielkim terytorium regionalnym, często znajdujące swój wyraz w tytułach lub podtytułach pism”²¹.

¹⁷ E. Luniński, *Rola prasy prowincjonalnej w podnoszeniu życia umysłowego i społecznego prowincji*, [Warszawa 1927].

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa–Łódź 1982, s. 15–29.

¹⁹ Na termin „prasa prowincjonalna” autorstwa Andrzeja Notkowskiego powołują się także inni badacze prasy, zob. m.in.: J. Dzięciakowska, *Prasa radomska w dwudziestolecu międzywojennym (1918–1939)*, Radom 1995, s. 8; A. Piasecki, *Polska prasa prowincjonalna w Wielkopolsce Wschodniej w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Turek 2000, s. 143, przyp. 1.

²⁰ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 7.

²¹ *Ibidem*, s. 13.

W polskiej historiografii można także spotkać inne terminy na określenie prasy wydawanej poza ośrodkami centralnymi, takie jak „prasa lokalna” i „prasa regionalna”. Podobnie jak prasa prowincjonalna, tak i one stanowią przeciwieństwo prasy centralnej²². Według Andrzeja Notkowskiego pisma określane jako „lokalne” i „regionalne” mieszczą się w proponowanej przez niego definicji, dlatego też można ich używać wymiennie²³. Należy jednak pamiętać, że o ile granice prasy lokalnej wyznaczały podziały administracyjne (województwa, powiaty), o tyle prasa regionalna ukazywała się na obszarze o wspólnych cechach geograficznych, kulturowych, czy też gospodarczych.

Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi mutacjom pism centralnych. Czy one także powinny być zaliczane do prasy prowincjonalnej? Kwestię tę poruszył już Notkowski, który stwierdził, że mutacje z całą pewnością wpisują się w kryteria wyróżniające omawianą tu prasę. Po pierwsze, każda mutacja miała własną kolumnę na wiadomości z terenu, dla którego była przeznaczona. Po drugie, siedziby lokalnych redakcji mieściły się w miastach prowincjonalnych, gdzie też w miejscowych oficynach zadrukowywano kolumnę przeznaczoną na informacje lokalne. Po trzecie, jako miejsce wydawania pisma podawano zawsze miasto, w którym znajdowała się redakcja terenowa. Zależność mutacji od centrali sprowadzała się przede wszystkim do podporządkowania finansowego oraz profilu politycznego periodyku, natomiast kwestie przygotowania materiału do druku zależały wyłącznie od lokalnych dziennikarzy. „Mutacje – jak stwierdził Notkowski – były [...] niewątpliwie przejawem aktywności wydawniczej ośrodków lokalnych”²⁴.

Zakres terytorialny i chronologiczny

W niniejszej monografii zjawisko prasy prowincjonalnej rozpatrywane jest „jako wytwór społeczeństwa zamieszkałego na określonym terenie, związanego przeszłością historyczną, wspólnotą kulturową, demograficzną, religijną i gospodarczą, a nie wyłącznie administracyjną”²⁵. Zaprezentowane wyniki badań nad dziejami prasy obejmują obszar północnej części

²² *Czasopisma regionalne; Prasa lokalna* [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 51–52, 174–175.

²³ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 27–28; R. Kowalczyk, *Zarys dziejów prasy lokalnej w Polsce*, Poznań 1999, s. 18.

²⁴ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 14.

²⁵ M. Adamec, *Prasa regionalna i jej wartości poznawcze*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 5–7.

Mazowska w granicach międzywojennego województwa warszawskiego, tj. ziemie położone na północ od Wisły, na wschód od Skrzy i powiatów lipnowskiego oraz rypińskiego (historyczna Ziemia Dobrzyńska), na południe od powiatu działdowskiego (województwo pomorskie) i granicy z Prusami Wschodnimi oraz na zachód od Narwi i Puszczy Kurpiowskiej. Obszar ten obejmował 8 powiatów: ciechanowski, makowski, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski i sierpecki. W historiografii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjęło się go określać terminem „Mazowsze Północne”, chociaż nazwa ta występowała już przed wybuchem II wojny światowej²⁶. Oczywiście w dwudziestoleciu międzywojennym oraz po 1945 r. funkcjonowały w świadomości społecznej także i inne nazwy związane z regionem, takie jak Mazowsze Płockie²⁷, Mazowsze Ciechanowskie czy Mazowsze Mławskie, nazywane także Zawkrzeńskim. Jednak nazwy te zawsze odnosiły się do określonego terenu i miały charakter lokalny, a nie regionalny, tak jak w przypadku Mazowsza Północnego²⁸.

Ramy chronologiczne pracy wyznaczają dwie, przełomowe w historii Polski daty: 11 listopada 1918 r. i 1 września 1939 r. Zarówno jedna, jak i druga są w tym przypadku datami umownymi. Dzień odzyskania przez Polskę niepodległości był dla lokalnych społeczności ważny z kilku powodów. Wtedy to m.in. tworzono administrację odradzającego się państwa polskiego oraz rozbrajano i zmuszano do opuszczenia stacjonujące na Mazowszu Północnym wojska niemieckie²⁹. Data ta jednak nie wiąże się ani z likwidacją konkretnych tytułów prasowych, ani z powstaniem nowych. Co więcej, przez pewien czas po odzyskaniu niepodległości funkcjonowało ustawodawstwo prasowe byłych zaborców. Wraz z odzyskaniem

²⁶ Zob. m.in.: A. Kociszewski, *Mazowsze Północne w latach walki o niepodległość (1794–1920)*, Ciechanów 1993; *Mazowsze Północne w XIX–XX w. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i oprac. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997; J. Szczepański, *Droga Mazowsza Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*, „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X, s. 21–41; *idem*, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 9.

²⁷ D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 23–30.

²⁸ Należy w tym miejscu odwołać się do artykułu czołowego płockiego działacza społecznego dr. Aleksandra Macieszy, który proponował nazwać Mazowsze Północne Mazowszem Płockim ze względu na dominującą na tym obszarze rolę tego nadwiślańskiego miasta (A. Maciesza, *Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny*, „Przegląd Geograficzny” 1927, t. VII, s. 72–78).

²⁹ A. Kołodziejczyk, *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu* [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość w latach 1794–1920*, Warszawa 2001, s. 289–316; J. Pelka, *Listopad 1918 r. i pierwsze dni wolności na Mazowszu Północnym*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 2, s. 85–101.

własnej państwowości otworzyły się jednak nowe możliwości wydawania prasy, która przede wszystkim nie musiała być poddawana cenzurze. Z kolei wybuch II wojny światowej zmienił przepisy prawne normujące wydawanie prasy oraz uniemożliwił wydawanie prasy polskiej, którą zastąpiły pisma okupacyjne³⁰. Wkroczenie wojsk Trzeciej Rzeszy w granice Polski nie oznaczało jednak automatycznego zaprzestania wydawania prasy. Jej istnienie związane było w dużej mierze od zmieniającej się sytuacji na froncie. Na Mazowszu Północnym najdłużej ukazywał się „Kurier Mazowiecki”, którego ostatni numer wyszedł 4 września 1939 r., a więc na pięć dni przed wkroczeniem Wehrmachtu do Płocka.

Krytyka źródeł i charakterystyka opracowań

Podstawą rozprawy są zachowane numery prasy wydawanej na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym. Niestety, nie wszystkie roczniki są w pełni kompletne, niektóre z nich mają znaczne luki, w przypadku innych nie zachowały się nawet pojedyncze egzemplarze. Kolejnym problemem, na jaki napotykają historycy prasy, jest fakt przechowywania poszczególnych roczników w różnych bibliotekach. Zdarzają się bowiem przypadki, że numery jednego tytułu rozproszone są między dwie, trzy, a nawet więcej bibliotek. W opracowaniu wykorzystano zbiory następujących placówek: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego. Nieocenioną pomoc przy kompletowaniu tytułów prasowych stanowił Centralny Katalog Czasopism Polskich Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz bibliografie czasopism wydawanych w Płocku³¹ i Mławie³², a także inne wykazy międzywojennej prasy³³.

³⁰ M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001, s. 151–153.

³¹ *Bibliografia czasopism płockich 1810–1966*, oprac. L. Gołębiowska, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 131–148, z. 2, cz. 2, s. 227–248.

³² T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy i powiatu do 1945 r.* [w:] *Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej*, t. II, Mława 1996, s. 11–106.

³³ Zob. m.in.: *Pierwszy spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej/Katalog prasowy PAR-a. Polska Agencja Reklamy Franciszka Krajny*, Poznań 1921–1938/1939; *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz Poradnik reklamowy. Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka*, Warszawa R. I: 1921 – R. VIII: 1939/1940; *Prasa socjalistyczna w Polsce 1918–1939. Katalog*,

Prasa jest podstawowym, ale nie jedynym źródłem do badań nad jej dziejami. Kwerendę przeprowadzono także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i jego oddziałach w Mławie i Pułtusk, Archiwum Państwowym w Płocku oraz w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Najbardziej interesujące, a zarazem szczególnie wartościowe źródła znajdują się w Archiwum Państwowym w Warszawie, gdzie przechowywane są akta Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z lat 1926–1939. Zawierają one okresowe sprawozdania wojewody, opracowywane na podstawie podobnych sprawozdań nadsyłanych przez starostów. Znaleźć w nich można informacje dotyczące sytuacji prasy na prowincji województwa – zakładania i likwidowania czasopism, składów redakcji, profilów politycznych, nakładów, nadzoru nad drukarniami itd. Materiały zachowały się niemal w nienaruszonym stanie, dlatego też stanowią dziś cenne źródło dla badaczy różnych sfer życia ówczesnego województwa warszawskiego. Ponadto wykorzystano zbiory Archiwum Państwowego w Płocku, w którym zgromadzone są m.in. akta Starostwa Powiatowego w Płocku oraz Akta Miasta Płocka za lata 1918–1939. W przypadku dokumentów wytworzonych przez starostwo wszelkie informacje dotyczące prasy znajdują się w materiałach Referatu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, którego jednym z zadań była kontrola lokalnego rynku prasowego (tzw. poufny wywiad prasowy, który gromadził informacje na temat kierunków politycznych pism, ich kondycji materialnej oraz składów osobowych redakcji). Niestety, do dnia dzisiejszego zachowały się – w szczątkowych ilościach – jedynie materiały wytworzone w Płocku, Makowie Mazowieckim³⁴ i Przasnyszu. Dokumentacja pozostałych urzędów powiatowych została podczas ostatniej wojny światowej zniszczona. W całości dotyczy to starostw powiatowych w Płońsku i Sierpcu, znacznym ubytkom uległy materiały ciechanowskie, mławskie, pułtuskie. Podobnie rzecz ma się z archiwaliami redakcji międzywojennych periodyków. Brak tego rodzaju dokumentacji odczuwają nie tylko badacze prasy prowincjonalnej, ale także centralnej.

oprac. D. Dębicka, Warszawa 1974; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zestaw tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 495–527.

³⁴ Do 1928 r. Maków nad Orzycem.

Zagadnienie dziejów prasy na Mazowszu Północnym w dwudziestoleciu międzywojennym nie doczekało się jak dotąd wartościowego opracowania monograficznego, mimo że temat ten został w sposób godny uwagi opracowany dla innych ośrodków prasowych międzywojennej Polski³⁵. Historycy badający jej dzieje skupiali się do tej pory przede wszystkim na prasie płockiej z XIX w. i okresu PRL³⁶. Międzywojnie pozostawało natomiast na marginesie zainteresowań badawczych, czego dowodem może być zaledwie kilka artykułów poświęconych pismom wychodzącym w Płocku³⁷ oraz kilka tekstów traktujących ogólnie o historii prasy w Mławie, Płocku, Pułtusk i Sierpcu na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci³⁸. Ich autorzy

³⁵ Zob. m.in.: J. Dzieniakowska, *Prasa radomska...*; J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego...*; H. Lesiak, *Prasa kutnowska w latach 1918–1939*, cz. 1, Kutno 1986; W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987; A. Piasecki, *op. cit.*

³⁶ Na temat prasy płockiej w XIX w. zob. m.in.: K. Grochowska, W. Koński, *Prasa rosyjska w Płocku w latach 1867–1915*, „Notatki Płockie” 2007, nr 3, s. 14–26; A. Kociszewski, „*Dziennik Departamentowy Płocki*” 1810–1815, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. VII, s. 233–244; A. Lutyńska, Augustyn Żdżarski (1794–1846) – redaktor najstarszego czasopisma płockiego, „Notatki Płockie” 1956, nr 1, s. 17–19. Na temat prasy płockiej w PRL-u zob. m.in.: W. Koński, „*Jedność*” – pismo Polskiej Partii Robotniczej w Płocku (1945–1946), „Notatki Płockie” 1989, nr 3, s. 48–60; *idem*, „*Wiadomości Płockie*” – organ Miejskiego i Powiatowego Frontu Narodowego (1956–1957), „Notatki Płockie” 1986, nr 4, s. 49–56.

³⁷ Z. Gołdyn, „*Dziennik Płocki*” (1922–1935), „Płocki Biuletyn Oświatowy” 1996, nr 3; M. Żuławnik, „*Głos Ziemi Płockiej*” – pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928–1929), „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 32–36. Ponadto prasa płocka z lat 1918–1939 stała się podstawą do badań nad jej zawartością: A. Kansy, *Językowy aspekt płockiej reklamy prasowej dwudziestolecia międzywojennego*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1, s. 29–33; W. Koński, *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1995, t. I, s. 31–45; M. Żuławnik, *Obchody imienin Józefa Piłsudskiego w Płocku w latach 1927–1935 (na podstawie miejscowej prasy)*, „Niepodległość i Pamięć” 2004, nr 20, s. 101–108.

³⁸ M. Kieffer-Kostanecka, *Dawne i nowe czasopisma płockie* [w:] *Dziesięć wieków Płocka*, wyd. 2, Płock 1967, s. 144–149; M.M. Grzybowski, *Prasa wyznaniowa w Płocku w latach 1945–1991*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 16–19 (autor opisuje pokrótce międzywojenną prasę wyznaniową); Cz. Gutry, *Z historii czasopism płockich*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 121–129; W. Koński, *Dzieje prasy płockiej*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8–15; *idem*, *Prasa szkolna i młodzieżowa w Płocku* [w:] *Tradycje i współczesność ruchu młodzieżowego*, Katowice 1982; J. Młodyński, *O czasopismach pułtuskich* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, Pułtusk 1997, s. 187–213; G. Radomski, *Prasa sierpecka okresu międzywojennego (1918–1939)*, „Sierpeckie Rozmaitości” 2001, nr 5; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie 1916–2000*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 122–152; J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 1995, s. 331–343; [J. Szczepański], *Tradycje pułtuskiego czasopiśmiennictwa*, „Gazeta Pułtуска” 1990, nr 1, s. 1, 9. Prasa prezentowana była także przy okazji omawiania historii kulturalno-oświatowej w miastach północnego Mazowsza, zob.: S. Kotarski,

swoje badania przeprowadzili wyłącznie na przeglądzie zachowanych numerów oraz skromnej literaturze przedmiotu, nie mówiąc już o wykorzystaniu jakichkolwiek materiałów archiwalnych. I nie chodzi tu o czasopisma przechowywane w archiwach, ale o dokumenty związane m.in. z funkcjonowaniem redakcji. Dlatego też dotychczasowe opracowania należy traktować przede wszystkim jako przyczynki do dalszych badań nad jej dziejami.

Podobnie jak prasa prowincjonalna Mazowsza Północnego, tak i prasa wydawana w pozostałej części województwa warszawskiego nie doczekała się należytego opracowania. Jedyłą próbą zaprezentowania historii mediów drukowanych jest artykuł Andrzeja Notkowskiego pt. *W cieniu stołecznych olbrzymów. Prasa na Mazowszu w latach 1918–1939*³⁹. Tekst ten został później przynajmniej dwukrotnie opublikowany w zmienionej formie⁴⁰. Na potrzeby wydawnictwa okolicznościowego Notkowski dokonał w nim analizy prasy opierając się na podziale geograficzno-historycznym (Mazowsze), a nie administracyjnym (województwo warszawskie). Z tego też powodu nie uwzględnił takich ośrodków prasy prowincjonalnej jak Włocławek, który co prawda geograficznie i historycznie przynależy do Kujaw, jednakże do 1938 r. znajdował się wraz z Kujawami Wschodnimi i Ziemią Dobrzyńską w granicach województwa warszawskiego. W swoich badaniach oparł się przede wszystkim na źródłach drukowanych i opracowaniach, korzystając także z pomocy historyków regionalistów. Brak wykorzystania archiwaliów umniejsza wartość przeprowadzonych badań. Autor zdawał sobie jednak z tego sprawę: „Wymogi objętościowe nie pozwalają na choćby skrótowe przedstawienie w owym szkicu plejady rozrzuconych po całym Mazowszu piśmienników szkolnych, spełniających przecież tak ważne funkcje dla wychowania i kształcenia młodzieży. Niemożliwa jest też w tym miejscu nawet sygnalna prezentacja pism społeczno-gos-

Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 69–160; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Ciechanów 1998.

³⁹ A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów. Prasa na Mazowszu w latach 1918–1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie międzywojennym (w granicach województwa warszawskiego)*, red. A. Stawarz, Warszawa 1998, s. 193–218.

⁴⁰ Zob. np.: *idem, Prasa polska na Mazowszu w czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Przegląd ważniejszych wydawnictw (czasopiśmiennictwo płockie)* [w:] *Polska i świat w XX w. Wybrane problemy historii najnowszej*, red. P. Samuś, Płock 2000; *idem, Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*. „Głosy” z Płocka, „Kroniki” z Ciechanowa [w:] *Mazowieckie media lokalne i regionalne*, red. W. Koński, Płock 2005, s. 81–92.

podarczych, kulturalnych, społeczno-oświatowych i pedagogicznych, regionalistycznych, zawodowych i fachowych, wojskowych, sportowych i urzędowych oraz wydawnictw Kościoła mariawickiego i periodyków żydowskich. Owe bogactwo tematyczne, mnogość tytułów, ogrom społecznikowskiej energii włożonej w działanie pism, wielkość ich wkładu w postęp cywilizacyjny regionu – wszystko to wprost aż się prosi o jak najszybsze książkowe opracowanie dziejów prasy mazowieckiej czasów Drugiej Rzeczypospolitej⁴¹.

W pracy szeroko wykorzystano literaturę poświęconą zarówno polskiej prasie centralnej i prowincjonalnej lat międzywojennych autorstwa Andrzeja Paczkowskiego, Andrzeja Notkowskiego, Tomasza Mielczarka⁴² i Wiesława Władyki⁴³, jak też sytuacji politycznej, gospodarczej i oświatowo-kulturalnej na Mazowszu Północnym ze szczególnym uwzględnieniem tamtejszych ośrodków wydawniczych⁴⁴. Należy zaznaczyć, że szczególnym zainteresowaniem badaczy cieszyła się jak dotąd prasa ugrupowań lewicowych, podczas gdy np. czasopiśmiennictwo obozu narodowo-demokratycznego nie

⁴¹ *Idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 215–216.

⁴² T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 77–110; *idem*, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Sosnowiec 2009.

⁴³ W. Władyka, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.

⁴⁴ Wszystkie miasta i niemal każdy z powiatów Mazowsza Północnego doczekały się opracowania poświęconego historii politycznej, gospodarczej, kulturalno-oświatowej i religijnej w Drugiej Rzeczypospolitej: R. Bender, *Życia diecezji płockiej w latach 1914–1939*, „Studia Płockie” 1975, t. III, s. 358–375; W. Czubak, *Obraz powiatu ciechanowskiego w latach 1918–1939*, „Zapiski Ciechanowskie” 1983, t. V, s. 83–104; B. Dymek, *Ciechanów w latach 1914–1939 (Z dziejów ruchu robotniczego)* [w:] *Milenium Ciechanowa*, Ciechanów 1969, s. 93–122; *idem*, *Maków Mazowiecki w latach między I i II wojną światową* [w:] *Maków Mazowiecki i Ziemia Makowska*, Warszawa 1984, s. 121–140; *idem*, *W latach Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 388–435; R. Juszkiewicz, *Mława – jej dzieje (lata 1914–1939)*. *Monografia*, Mława 2004; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński w latach 1914–1939* [w:] *Dzieje miasta Płońska*, Ciechanów 1983, s. 89–125; A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1931; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*; *idem*, *Oświata i kultura w Ciechanowie w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X, s. 51–63; W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy w latach 1918–1939* [w:] *Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej*, t. III, Mława 1996, s. 61–116; J. Szczepański, *Ziemia Sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Dzieje Sierpeca i Ziemi Sierpeckiej*, red. M. Chudyński, Sierpe 2003, s. 363–436; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932; R. Waleczczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999; I. Wesołek, *Monografia m. Makowa*, Maków 1938.

doczekało się syntetycznego opracowania. Poza opracowaniami książkowymi skorzystano także z artykułów zamieszczonych zarówno w czasopiśmie ogólnopolskich („Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, „Zeszyty Prasoznawcze”), jak i w wydawnictwach regionalnych („Notatki Płockie”⁴⁵, „Rocznik Mazowiecki”, „Studia Mazowieckie”, „Studia Płockie”, „Zapiski Ciechanowskie”, „Ziemia Zawkrzeńska”).

Prowadzone w ostatnich latach badania nad dziejami politycznymi Mazowsza Północnego przyniosły kilka wartościowych poznawczo pozycji autorstwa Andrzeja Dwojnych⁴⁶, Michała Sokolnickiego⁴⁷ i Janusza Szczepańskiego⁴⁸. Dotychczasowe opracowania pochodzą w znacznej części sprzed 1989 r. i dotyczą przede wszystkim dziejów lewicy. Obóz narodowy i partie centrowe zostały potraktowane w nich w sposób marginalny. Po zmianach społeczno-politycznych z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. niewiele zmieniło się w omawianej kwestii, chociaż można zaobserwować pewne próby zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy⁴⁹. Najcenniejszym jak dotąd opracowaniem pozostaje książka z początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia, której autorami są dwaj aktywni uczestnicy ówczesnego życia politycznego – Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult⁵⁰. Pozycja ta stanowi dziś najwartościowsze kompendium wiedzy na temat życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego w północnych powiatach województwa warszawskiego do 1922 r.

⁴⁵ W. Koński, *Bibliografia zawartości kwartalnika „Notatki Płockie” za lata 1956–2001. Nr. 1–189*, Płock 2002.

⁴⁶ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898–1939*, Kraków 2008.

⁴⁷ M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 8–17; *idem*, *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r. (w stulecie powstania)*, „Notatki Płockie” 2000, nr 1, cz. 1, s. 28–33, nr 2, cz. 2, s. 19–27; *idem*, *Z dziejów politycznych Płocka w latach 1918–1939*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2, s. 18–22; *idem*, *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919–1939*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1, s. 20–29, nr 4, cz. 2, s. 28–36; *idem*, *Żydzi w życiu politycznym Płocka do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 22–30.

⁴⁸ J. Szczepański, *Po przewrocie majowym. Życie polityczne na Mazowszu w latach 1926–1928*, „Rocznik Mazowiecki” 2007, t. XIX, s. 101–122; *idem*, *Życie polityczne [w:] Dzieje Mazowsza. Lata 1918–1939*, t. IV, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 19–270; *idem*, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939) [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 455–506; *idem*, *Życie polityczne w powiecie sierpeckim w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia Mazowieckie” 2005, R. I (VII), nr 1, s. 59–82.

⁴⁹ R.D. Walczak, *Partie polityczne w województwie ciechanowskim*, Pułtusk 2005.

⁵⁰ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o słownikach biograficznych osób związanych z Mazowszem Północnym, które stanowiły podstawowe źródło informacji na temat animatorów prasy polityczno-informacyjnej⁵¹. Niestety, nie wszystkie osoby tworzące omawianą tu prasę doczekały się własnych haseł biograficznych, dlatego też – w połączeniu ze szczupłością zachowanych źródeł – w wielu przypadkach ustalenie ich działalności zawodowej czy politycznej było niemożliwe.

Cele i układ pracy

Podjęty w niniejszej pracy temat polskiej prasy polityczno-informacyjnej (tzn. wydawanej wyłącznie w języku polskim) na Mazowszu Północnym⁵² nie był jak dotąd przedmiotem odrębnych studiów historycznych. Jakże zatem cele powinny przyświecać historykowi prasy? Wyjaśnił to już Mieczysław Kafel: „Historia prasy [...] zajmuje się – lub powinna się zajmować – przede wszystkim dziejami instytucji prasowych [...]. Bada je – w procesie rozwojowym – jako organizmy żywe, jako zespoły i środki techniczne, a także jako systemy organizacyjne. Wyjaśnia powiązania ludzi i instytucji,

⁵¹ E. Lewandowski, *Ciechanowski słownik biograficzny*, Ciechanów 2008; T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *Wpisani w historię Pułtusk. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001; M. Krajerowski, *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Wrocław 2002; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Ploczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, t. I, Płock 2002, t. II, Płock 2007; E. Zielińska, *Wpisani w historię. Słownik biograficzny województwa ostrołęckiego*, Ostrołęka 1990.

⁵² Poza zainteresowaniem badawczym autora znalazła się prasa polityczno-informacyjna wydawana w językach hebrajskim i jidysz. Periodyki dla Żydów, których rozwój przypadł na lata trzydzieste XX w., ukazywały się przede wszystkim w Mławie („Dos Mławer Lebn” 1927–1931, „Unzer Tribune” 1930, „Unzer Kamf” 1931, „Mławer Najes” 1931–1933, „Mławer Echo” 1936–1937), ale także sporadycznie pojawiały się w innych ośrodkach miejskich, takich jak np. Płock („Di Fraje Štime” 1919, „Frajhajt” 1920, „Dos Plockier Wort” 1936) i Pułtusk („Unzer Wort” 1928). Warto przy okazji zaznaczyć, że z braku własnych tytułów czytelnicy wyznania mołeszowego chętnie sięgali po prasę polskojęzyczną. Zob.: *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 234–235; T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 27–29; W. T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 133–134; J. Szczepański, *Společność żydowska...*, s. 349–351. Ogólnie na temat prasy żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej zob.: M. Fuks, *Materiały do bibliografii żydowskiej prasy prowincjonalnej wydawanej w Polsce (1918–1939)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 2, s. 65–87, nr 3, s. 77–97; I. Szajin, *Bibliografia dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w Polsce w latach 1918–1939 w języku polskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 2, s. 107–138.

określa wpływ tych powiązań, reakcję odbiorców, charakteryzuje twórców. Należy tu jednak podkreślić, że historia prasy interesuje się również treścią czasopiśmiennictwa, ale choć ważne, nie są to badania pierwszoplanowe⁵³. Kwestię tę poruszyła także Urszula Jakubowska: „Pierwszoplanowe miejsce w pracach historycznych dotyczących prasy politycznej w okresie II Rzeczypospolitej zajmuje charakterystyka jej oblicza ideowo-politycznego. Jest ona niewątpliwie zabiegiem merytorycznie niezbędnym, ale często kładąc nacisk na analizę treści zawartych w piśmie, pozostawia się w cieniu organizację i twórców”⁵⁴. W dyskusji głos zabrał również Wiesław Władyka: „W zasadzie dzieje czasopiśmiennictwa od początku rozwijają się dwutorowo. Jedną postawę cechuje skłonność do widzenia prasy jak gdyby z zewnątrz, dostrzeżenia jej miejsca w życiu społecznym, analizowanie dominujących tendencji ilościowych i jakościowych. Są to z reguły prace, przy których powstawaniu istotną rolę odgrywają źródła różnej proveniencji, z mniejszą wagą uwzględniające treść przekazu prasowego”⁵⁵. Nawiązując do powyższych słów, w opracowaniu podjęto próbę opisanie dziejów północnomazowieckiej prasy polityczno-informacyjnej, przede wszystkim jej miejsca i roli w życiu politycznym. Jest to jeden z dwóch głównych kierunków w badaniach nad dziejami czasopiśmiennictwa. Drugim jest historia prasy jako jednego z elementów kultury masowej⁵⁶. W pracy uwzględniono oba kierunki (z naciskiem na ten pierwszy), gdyż – jak słusznie zauważył Andrzej Paczkowski – prasa codzienna „funkcjonuje jednocześnie na wielu płaszczyznach odbioru czytelniczego, mogąc być zarazem czynnikiem życia politycznego, jak i nośnikiem przekazu typowego dla kultury wielkomięskiej”⁵⁷.

W jakim stopniu i w jaki sposób polska prasa społeczno-polityczna i ogólnoinformacyjna Mazowska Północnego uczestniczyła w życiu politycznym odrodzonej Polski? Jakie to były tytuły oraz kim byli ich wydawcy? Jakie było jej miejsce w systemie prasowym ówczesnych partii politycznych? Aby odpowiedzieć na to, jak i wiele innych pytań stawianych w dalszej części

⁵³ M. Kafel, *Przedmiot, cele i główne tendencje badawcze w prasoznawstwie* [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. II, Warszawa 1970, s. 17.

⁵⁴ U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1984, s. 13.

⁵⁵ W. Władyka, „*Jesteśmy głosem milionów...*”. *Dzienniki sensacyjne Drugiej Rzeczypospolitej*, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1980, R. XIX, nr 2, s. 82.

⁵⁶ Por. A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 6.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 7.

pracy, szerzej omówiono następujące kwestie, które powinny być uwzględnione w tego typu opracowaniach⁵⁸: 1) typologia prasy, tzn. podział prasy ze względu na sympatie polityczne (w tym wypadku niezbędne jest przeprowadzenie badań dotyczących oblicza ideowo-politycznego poszczególnych tytułów) i częstotliwość wydawniczą; 2) geografia wydawnicza, tzn. lokalizacja terytorialna ośrodków prasowych oraz koncentracja prasy w poszczególnych częściach regionu według liczby pism, okresu edycji i wysokości nakładów⁵⁹; 3) geografia polityczna, tzn. kierunek polityczny pism w układzie terytorialnym⁶⁰; 4) funkcje i cele prasy polityczno-informacyjnej; 5) charakterystyka jej twórców, tzn. wydawców, redaktorów i publicystów. Na marginesie zainteresowań badawczych pozostała analiza, w tym statystyczna, zawartości omawianych periodyków. Dokonano jej jedynie pod kątem oblicza ideowo-politycznego, zmian na stanowiskach wydawców i redaktorów oraz funkcji i zadań, gdyż nie zawsze to, co zostało nakreślone w artykułach programowych, publikowanych zazwyczaj w pierwszych numerach, było następnie realizowane w rzeczywistości. Ze względu na dużą liczbę tytułów oraz dostępnego materiału źródłowego w większym lub mniejszym stopniu omówiono pisma ogólnoinformacyjne (dzienniki) oraz te tytuły prasy polityczno-informacyjnej, których wydawcy aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym odrodzonej Polski. Takim kryterium kierowali się w przeszłości także i inni badacze międzywojennej prasy (m.in. Wiktor Pepliński i Jacek Lachendro). Pozostałe pisma zostały wymienione jedynie z tytułu. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że praktycznie każdy periodyk społeczno-polityczny czy ogólnoinformacyjny wydawany na Mazowszu Północnym mógłby stanowić przedmiot odrębnego opracowania.

Wydawaną na północnym Mazowszu prasę starano się przedstawić na tle prasy województwa warszawskiego, ewentualnie szerzej – województw centralnych⁶¹. Jest to pewne *novum* w badaniach nad dziejami czasopiśmiennictwa, gdyż dotychczasowe opracowania poświęcone prasie danego

⁵⁸ Zob. np. M. Tyrowicz, *Zadania badawcze historii prasy polskiej*, „Biuletyn Prasoznawczy” 1957, nr 2, s. 5–10.

⁵⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 36–37.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 269; A. Paczkowski, „Geografia polityczna” prasy polskiej 1918–1939. *Przegląd materiałów dotyczących prasy legalnej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 4, s. 505.

⁶¹ W okresie międzywojennym Główny Urząd Statystyczny dzielił Polskę na tzw. województwa centralne, zachodnie, wschodnie i południowe. W skład tych pierwszych wchodziły województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie i warszawskie; w skład województw zachodnich

miasta lub regionu były w większości pozbawione takiej charakterystyki. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze była ona możliwa do przeprowadzenia, gdyż obecnie dysponujemy opracowaniami w ujęciu syntetycznym na temat wydawnictw związanych z lewą stroną ówczesnej sceny politycznej, brakuje natomiast monografii poświęconych np. prasie obozu narodowo-demokratycznego i obozu rządzącego po 1926 r.

Reasumując, niniejsza monografia prezentuje wyniki badań z zakresu historii prasy. Zostały w niej omówione dzieje prasy w sposób syntetyczny, a więc nie należy traktować opracowania jako swoistego leksykonu poświęconego poszczególnym tytułom wydawanym na Mazowszu Północnym (takie ujęcie zagadnienia jest dość powszechne w badaniach nad prasą konkretnego miasta lub regionu). W przypadku gdy zawartość danego pisma została już omówiona w sposób godny uwagi, podano w przypisie odpowiednie odsyłacze bibliograficzne. W pracy skupiono się przede wszystkim na pismach społeczno-politycznych i ogólnoinformacyjnych, gdyż głównie ten typ czasopiśmiennictwa najszybciej reagował, co zresztą widać na kartach omawianych tu periodyków, na wydarzenia polityczne w kraju i za granicą, a jego twórcy brali – przynajmniej częściowo – czynny udział w życiu politycznym odrodzonej Polski. Rozprawa nie wyczerpuje wszystkich zagadnień przede wszystkim ze względu na ogrom dostępnego materiału i tematów, jakie należałoby opracować. Dlatego też należy żywić nadzieję, że będzie ona wstępem do dalszych badań. Istnieje chociażby konieczność opracowania monografii dla pism, które odgrywały ważną rolę w dziejach tamtego regionu, np. dla wychodzącego w latach 1922–1935 „Dziennika Płockiego” i ukazującego się w latach 1933–1939 „Głosu Mazowieckiego”. Na przyszłych badaczy czeka także analiza – w tym statystyczna – zawartości północnomazowieckiej prasy.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów. Rozdział pierwszy – „Warunki rozwoju prasy na Mazowszu Północnym”, traktuje o czynnikach umożliwiających rozwój czasopiśmiennictwa w okresie międzywojennym; znalazły się tam takie zagadnienia jak analfabetyzm, rozwój instytucji propagujących czytelnictwo, a także tradycje prasowe oraz stan bazy poligraficznej, bez których rozwój prasy byłby utrudniony, o ile zu-

– pomorskie, poznańskie, śląskie; w skład województw wschodnich – nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie; w skład województw południowych – krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie (A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 37).

pełnie niemożliwy. Rozdział drugi – „Charakterystyka ogólna polskiej prasy polityczno-informacyjnej”, omawia zagadnienia związane z geografią wydawniczą, rozwojem ilościowym oraz typologią prasy (zrezygnowano z omawiania wysokości nakładów ze względu na szczupłość i fragmentaryczność zachowanych informacji na ten temat). „W okresie dominacji parlamentarnej (1918–1926)” i „W okresie rządów sanacji (1926–1939)” to z kolei tytuły rozdziałów trzeciego i czwartego. Dzieje prasy Mazowsza Północnego podzielono na dwa okresy – do i po przewrocie majowym Józefa Piłsudskiego. Podział taki, stosowany powszechnie w badaniach nad historią międzywojennego czasopiśmiennictwa, jest przede wszystkim wypadkową polityki prasowej kolejnych rządów. W ramach dokonanych podziałów typologicznych, m.in. na prasę narodowo-demokratyczną, socjalistyczną i ruchu komunistycznego, omówiono – na ile pozwoliły dostępne materiały – pięć wspomnianych we wstępie do niniejszego podrozdziału zagadnień. Rozdział piąty – „Animatory prasy polityczno-informacyjnej”, został poświęcony środowisku osób, które inicjowało, a następnie wydawało omawiane tu periodyki. Zasadniczą część książki zamyka „Zakończenie. Prasa pod okupacją niemiecką (1939–1945)”, w którym w sposób ogólny nakreślono dzieje polskiej prasy polityczno-informacyjnej w nowych, wojennych warunkach (zagadnienie to wciąż czeka na swoich badaczy). Dopełnienie pracy stanowi wykaz tytułów prasowych oraz bibliografia, na którą składają się wykorzystane źródła archiwalne i drukowane, prasa, pamiętniki i wspomnienia, artykuły oraz opracowania monograficzne.

Na zakończenie warto poświęcić kilka zdań prezentowanym w książce obliczeniom statystycznym dotyczącym typologii rozwoju ilościowego, okresu edycji i częstotliwości wydawniczej omawianej tu prasy. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że mają one charakter szacunkowy. Spowodowane jest to brakiem pełnej wiedzy na temat całości prasy wydawanej na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym, w tym także tej społeczno-politycznej i ogólnoinformacyjnej. Z podobnymi problemami zmagają się niemal wszyscy badacze czasopiśmiennictwa z lat 1918–1939. Pisał o tym zresztą Andrzej Paczkowski: „Historyk prasy Drugiej Rzeczypospolitej [...] napotyka zasadniczą przeszkodę hamującą jego ambicje zbyt daleko idącego uszczegółowienia analizy: są nią ogromne luki w źródłach, na których opiera swoje poszukiwania. Luki te obejmują nie tylko wiele szczegółów dotyczących stosunków własnościowych, skrywanych przed publicznością prawdziwych przyczyn takich, a nie

innych opcji politycznych i powodów decyzji redakcyjnych, czy funkcjonowania wydawnictw jako przedsiębiorstw [...], ale także wielkości nakładów i ilości sprzedanych lub prenumerowanych egzemplarzy. W tym ostatnim punkcie spotyka nas największy zawód, ponieważ właśnie na ten temat bardzo mało lub nic nie można wyczytać z samej prasy, która dla wielu innych pytań badawczych jest jednym z najważniejszych źródeł⁶². Doskonałym przykładem ilustrującym przytoczone słowa są wyniki badań przeprowadzonych przez Jacka Lachendro, który po opublikowaniu kilku artykułów naukowych na temat prasy województwa krakowskiego przypadkiem odnalazł informacje na temat kolejnych pism⁶³. Przystępując zatem do badań nad dziejami prasy danego miasta lub regionu, należy pamiętać, że ich wyniki mogą być niekiedy dalekie od stanu faktycznego. Dlatego też, na co zwracał uwagę Paczkowski, zachodzi konieczność „chronienia się w sferę prawdopodobieństw i przypuszczeń o różnym stopniu dokładności, ucieczki w mało żyzną krainę hipotez. Innej jednak możliwości nie ma”⁶⁴.

* * *

Niniejsza książka jest zmienioną wersją dysertacji doktorskiej przygotowanej w 2007 r. na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pod kierunkiem prof. dr. hab. Wiesława Jana Wysockiego, któremu należą się w tym miejscu wyrazy szczególnej wdzięczności za opiekę merytoryczną. Za bezcenne uwagi, uzyskane podczas seminarium w ramach studium doktoranckiego, słowa podziękowania autor składa na ręce: prof. dr. hab. Janusza Odziemkowskiego, prof. dr. hab. Bohdana Cywińskiego, prof. dr. hab. Jana Żaryna, a także prof. dr. hab. Janusza Szczepańskiego, który – obok prof. Janusza Odziemkowskiego – był recenzentem niniejszej rozprawy. Za wszelką pomoc przy doktoracie i w przygotowaniu publikacji słowa podziękowania należą się: dr. Norbertowi Wójtowiczowi (recenzentowi pracy), Urszuli i Krzysztofowi Adamczykom, Iwonie Ciok, dr. Markowi

⁶² A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 253–254.

⁶³ J. Lachendro, *Prasa powiatów górskich województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2000, t. III, z. 2, s. 37, przyp. 1. W wydanej w 2006 r. monografii poświęconej prasie prowincjonalnej województwa krakowskiego Jacek Lachendro zaznaczył, że podana przez niego liczba pism nie jest zapewne ostateczna (*idem*, *Prasa województwa krakowskiego...*, s. 18).

⁶⁴ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 254.

Jakubiakowi i dr. Wiesławowi Końskiemu, a ponadto koleżankom i kolegom z seminarium doktoranckiego, dyrekcjom i pracownikom archiwów i bibliotek w Mławie, Płocku, Pułtusku i Warszawie oraz dyrekcjom, koleżankom i kolegom z Biura Rzecznika Interesu Publicznego i Instytutu Pamięci Narodowej.

Ponadto pragnę podziękować mojej żonie Małgorzacie – przede wszystkim za ogromną cierpliwość i wyrozumiałość oraz za pomoc w rozwiązywaniu problemów, jakie pojawiały się w czasie przygotowywania doktoratu i później książki. Składam także wyrazy wdzięczności moim rodzicom – Wiesławie i Włodzimierzowi, oraz Janinie i Józefowi Adamczykom.

WARUNKI ROZWOJU PRASY NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM

Mazowsze Północne w podziałach administracyjnych

W ostatnich miesiącach przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości znaczna część Mazowsza Północnego podzielona była na dwie gubernie wojenne. Podział taki został ustanowiony w październiku 1915 r. niedługo po wkroczeniu na te tereny wojsk niemieckich. Powstały wówczas dwie gubernie – płocka, obejmująca swoim zasięgiem powiaty: płocki, sierpecki, lipnowski i rypiński, oraz mławska, w której granicach znalazły się powiaty: ciechanowski, mławski, płoński i przasnyski. Pułtuskie, a z czasem także i Płońskie przyłączono do guberni warszawskiej. Na czele nowo powstałych okręgów stali rezydujący w miastach powiatowych naczelnicy¹. Zmian administracyjnych po odzyskaniu niepodległości dokonano dopiero na mocy Ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji, kiedy to utworzono województwo warszawskie składające się z 23 powiatów². Podział taki utrzymał się przez niespełna dziesięć lat; na mocy ustawy z 9 kwietnia 1938 r. dokonano zmian granic województw³.

W okresie międzywojennym w granicach Mazowsza Północnego znajdowało się 8 powiatów (ciechanowski, makowski, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski i sierpecki), które razem z historyczną Ziemią Dobrzyńską (powiaty lipnowski i rypiński) stanowiły do 1938 r. północną część województwa stołecznego. Siedziby starostów w Ciechanowie, Makowie, Mławie, Płocku, Płońsku, Przasnyszu, Pułtusk i Sierpcu były

¹ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 106.

² DzPr.PP, 1919, nr 65, poz. 395.

³ DzU, 1938, nr 27, poz. 240.

jednocześnie ośrodkami prasowymi. Płock, największe i najludniejsze miasto regionu, w sferze administracyjnej, gospodarczej, kulturalno-oświatowej i religijnej pełniący przez wieki rolę nadrzędną w stosunku do pozostałych miast północnego Mazowsza, w odrodzonej Polsce został zdegradowany do roli miasta powiatowego, mimo że przez stulecia pełnił funkcję stolicy województwa, a pod zaborami m.in. departamentu i guberni. Wprawdzie wielokrotnie podejmowano próby wskrzeszenia województwa płockiego⁴, jednak nie udało się tego dokonać w okresie międzywojennym. Dawna stolica Polski⁵ została ponownie siedzibą władz wojewódzkich dopiero w 1975 r.

Na początku lat dwudziestych XX w. obszar Mazowsza Północnego wynosił 10 642 km², co stanowiło 36,1 proc. powierzchni całego województwa warszawskiego⁶. Największymi powiatami były powiaty pułtuski i mławski, najmniejszymi zaś sierpecki i makowski. Powiat pułtuski był jednocześnie najbardziej zurbanizowany – w jego granicach znajdowały się cztery miasta (Pułtusk, Nasielsk, Serock i Wyszaków). Po dwa miasta znajdowały się w granicach makowskiego (Maków i Różan), płockiego (Płock i Wyszogród), przasnyskiego (Przasnysz i Chorzele) oraz sierpeckiego (Sierpc i Raciąż), natomiast po jednym w powiatach ciechanowskim, mławskim i płońskim. W wyniku korekt granic powiatów na początku czwartej dekady północne Mazowsze obejmowało obszar 10 724 km², czyli 36,4 proc. ogółu powierzchni województwa⁷. Nie zmieniła się liczba powiatów, przybyły natomiast 1 lipca 1922 r. dwa nowo lokowane miasta w powiecie sierpeckim – Raciąż i Żuromin⁸. Liczba miast wynosiła wówczas siedemnaście, tj. 29 proc. ogółu ośrodków miejskich w województwie przed reformą administracyjną w 1938 r. i 32 proc. po reformie⁹.

⁴ K. Jędrzejewski, *Starania o województwo płockie w latach 1918–1922*, „Notatki Płockie” 1975, nr 3, s. 21–24.

⁵ Płock był stolicą Polski pod panowaniem Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego w latach 1079–1138.

⁶ *Statystyka Polski. Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, t. XV, Warszawa 1927, s. 3.

⁷ *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, z. 57, Warszawa 1938, s. 2–3.

⁸ *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918–1963*, Warszawa 1964, s. 104, 155.

⁹ *Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931, s. 3, tabela 4; *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 11, tabela 4.

Jak wynika z powyższego, Mazowsze Północne było obszarem słabo zurbanizowanym, co niewątpliwie nie sprzyjało rozwojowi czasopiśmiennictwa. Trzeba bowiem pamiętać, że gęsta sieć miejska jest jednym z istotnych elementów wpływających na pobudzenie czytelnictwa¹⁰. Jak słusznie konstatawał Andrzej Notkowski, „w przypadku polskiej prasy prowincjonalnej doby międzywojennej taką rolę odgrywały zwłaszcza miasta powiatowe, będące ośrodkami państwowej i samorządowej administracji terytorialnej, lokalnymi centrami życia politycznego i gospodarczego, skupiskami szkolnictwa średniego oraz instytucji i stowarzyszeń kulturalnych, siedzibami sądów, magistratur kościelnych i garnizonów wojskowych”¹¹.

Na północnym Mazowszu miasta odległe były od siebie o 30–40 km. Stan szos i lokalnych dróg pozostawiał często wiele do życzenia, tak pod względem długości, jak i jakości. Na przykład w listopadzie 1918 r. w powiecie plockim było 156 km dróg bitych, a do końca 1930 r. wybudowano zaledwie 105 km nowych¹². O tym, jak wielkim przedsięwzięciem była ich budowa, świadczy przykład położonych niedaleko granicy z Prusami Wschodnimi Mławy i Żuromina. Liczący zaledwie 30 km odcinek łączący oba te miasta budowano aż sześć lat¹³. Ponadto zdarzały się przypadki, że bogaci ziemianie zmuszeni byli sami finansować naprawy dróg, aby w ogóle móc się nimi przemieszczać¹⁴. Niektóre miasta powiatowe – takie jak np. Ciechanów, Płock, Płońsk czy Maków – miały dogodne połączenia autobusowe z Warszawą, co nie obeszło się bez wpływu na kolportaż prasy stołecznej. W ten bowiem sposób sprowadzano ze stolicy najświeższe numery dzienników i gazet. Pod koniec lat dwudziestych kursowało na głównych drogach łączących Płock z sąsiednimi powiatami aż 30 autobusów dziennie¹⁵. Podobne firmy działały także w innych miastach regionu; znalazły się wśród nich m.in.: Express – spółka samochodowa założona przez kilka rodzin furmańskich w Makowie w 1924 r.¹⁶; Iskra – spółka samochodowa

¹⁰ A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 194.

¹¹ *Ibidem*.

¹² J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 599.

¹³ W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 73.

¹⁴ *Drogi i szosy w pow. plockim*, „Express Płocki”, nr 19, 23 XII 1926, s. 4.

¹⁵ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 599.

¹⁶ *Idem*, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pultusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 103; *idem*, *Spółeczność żydowska Mazowsza...*, s. 322–323; I. Wesolek, *op. cit.*, s. 76.

z Przasnysza utrzymująca stałą łączność pasażerską na liniach lokalnych¹⁷ i Linie Samochodowe Mławskie będące własnością jednego z mieszkańców Mławy¹⁸. Większość z nich znajdowała się w rękach Żydów.

Prasę do miast północnego Mazowsza dowożono także koleją, która w regionie pojawiła się stosunkowo późno. Pierwszymi miastami, przez które poprowadzono tory, były Ciechanów i Mława. Otrzymały je w 1877 r., kiedy to otwarto Kolej Nadwiślańską łączącą Mławę z Kowlem¹⁹. Nowe linie uruchomiono dopiero podczas I wojny światowej. W 1915 r. wybudowano pierwszą w regionie kolejkę wąskotorową – Mławską Kolej Dojazdową, kursującą między miastem nad Mławką a Przasnyszem, którą w ciągu kilku następnych lat przedłużono do Makowa i Różana. W 1916 r. Niemcy uruchomili linię kolejową na odcinku Toruń–Sierpc, kilka lat później doprowadzoną do Nasielska. W 1924 r. ukończono budowę linii Kutno–Gostynin–Radziwie, natomiast w 1937 r. oddano do użytku odcinek Płock–Sierpc–Rypin–Brodnica²⁰. Rok później wybudowano w Płocku stalowy most kolejowo-drogowy łączący okręg łódzki z Gdańskiem i Gdynią²¹. Jedynym miastem powiatowym, które w okresie międzywojennym nie miało stacji kolejowej był Pułtusk. Linię kolejową przez miasto wytyczono dopiero w 1950 r.; wówczas to uruchomiono Nasielską Kolej Dojazdową.

W Drugiej Rzeczypospolitej duże znaczenie w ruchu komunikacyjnym miała Wisła²², stanowiąca południową granicę Mazowsza Północnego. Przez wieki pełniła ona w regionie ważną funkcję gospodarczą, komunikacyjną i obronną. W okresie międzywojennym rozwinął się na Wiśle, przede wszystkim w jej środkowym dorzeczu, ruch pasażerski i towarowy na odcinkach: Włocławek–Płock, Płock–Warszawa i Warszawa–Puławy²³. Znaczenie Płocka wzrosło pod koniec lat trzydziestych, kiedy w Radziwiu, prawobrzeżnej wsi przyłączonej do miasta w 1923 r., wybudowano elektrownię, port i stocznnię rzeczną, największą w Polsce i jedną z największych

¹⁷ J. Szczepański, *Spolecność żydowska Mazowsza...*, s. 322; R. Waleszczak, *op. cit.*, s. 332.

¹⁸ W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 74.

¹⁹ *Ibidem*, s. 73–74.

²⁰ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 600.

²¹ *Ibidem*.

²² Szerzej na ten temat: S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982, s. 205–232.

²³ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 600.

w Europie²⁴. Włodarze miasta uważali, że dzięki temu Płock w niedługim czasie stanie się punktem przeładunkowym dla towarów transportowanych Wisłą z Gdańska i Gdyni do okręgu łódzkiego. Plany pokrzyżował wybuch wojny.

Tabela 1. Podział administracyjny Mazowsza Północnego w 1921 r.

Powiat	Powierzchnia w km ²	Liczba miast	Liczba gmin wiejskich	Liczba ludności
ciechanowski	1229	1	10	68 398
makowski	1153	2	8	58 303
mławski	1488	1	14	88 860
płocki	1433	2	15	109 751
płoński	1327	1	12	74 426
przasnyski	1397	2	10	56 312
pułtuski	1526	4	11	106 511
sierpecki	1089	2	12	68 915
Razem	10642	15	92	631 476

Źródło: *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis...*, s. 2–3.

Tabela 2. Podział administracyjny Mazowsza Północnego w 1931 r.

Powiat	Powierzchnia w km ²	Liczba miast	Liczba gmin wiejskich	Liczba ludności
ciechanowski	1208	1	11	78 763
makowski	1136	2	10	65 561
mławski	1486	1	15	103 131
płocki	1485	2	17	128 144
płoński	1288	1	13	81 424
przasnyski	1410	2	12	69 118
pułtuski	1534	4	15	118 297
sierpecki	1177	4	16	83 168
Razem	10724	17	109	727 606

Źródło: *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis...*, s. 2–3.

²⁴ *Ibidem.*

Struktura społeczno-zawodowa ludności

Według pierwszego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonego w dniu 30 września 1921 r. Mazowsze Północne zamieszkiwało 631 476 osób, tj. 29,8 proc. ogółu ludności województwa warszawskiego. Najbardziej zaludnionymi powiatami były powiaty płocki i pułtuski, najmniej makowski i przasnyski. Dziesięć lat później liczba mieszkańców zwiększyła się o ponad 95 tys. i wynosiła 727 606 osób (28,7 proc.). Zdecydowana większość mieszkała na wsi, co związane było z wybitnie rolniczym charakterem regionu. Odsetek ludności miejskiej wynosił niewiele ponad 20 proc.²⁵ Najludniejszym miastem był Płock; w skali całego województwa dawna stolica Polski uplasowała się za Włocławkiem, liczącym w przededniu wybuchu II wojny światowej przeszło 65 tys. mieszkańców. Na początku lat dwudziestych w Płocku mieszkały 25 752 osoby, podczas gdy dziesięć lat później 32 998, a w 1938 r. już 33 293²⁶. Pozostałe miasta powiatowe były zdecydowanie mniejsze, a liczba ich mieszkańców przedstawiała się następująco: Mława – 17 tys. w 1921 r. i 19 tys. w 1931 r., Pułtusk – odpowiednio 13,5 i 15,5 tys. oraz Ciechanów – 12 i 14 tys. Nieznacznie liczbę 10 tys. mieszkańców przekroczyły w 1937 r. Płońsk i Sierpc²⁷.

Najliczniejszą grupą narodowościową na Mazowszu Północnym byli – oprócz Polaków – Żydzi (odbiorcy polskojęzycznej prasy polityczno-informacyjnej), którzy mieszkali przede wszystkim w miastach i osadach miejskich, gdzie stanowili zwykle od 40 do 50 proc. mieszkańców, a nierzadko i więcej²⁸. Największymi skupiskami ludności wyznania mojżeszowego były Maków i Płońsk – odpowiednio 54,4 i 48,4 proc. w 1921 r. oraz 55,4 i 47,2 proc. w 1931 r. W największym mieście regionu Żydzi stanowili na początku trzeciej dekady 28,5 proc. mieszkańców, podczas gdy dziesięć lat później niespełna 20 proc. Mimo że na początku lat trzydziestych liczba ludności żydowskiej nieznacznie się powiększyła, to w największych miastach regionu ich odsetek uległ zmniejszeniu, co związane było z migracją Żydów do wielkich ośrodków miejskich oraz emigracją do Palestyny

²⁵ Obliczenia własne autora na podstawie: *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis...*, s. 2–3.

²⁶ J. Załęczny, *Ludność Płocka w latach 1918–1939 na tle społeczeństwa Polski*, „Notatki Płockie” 1986, nr 3, s. 18–23.

²⁷ J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 116, tabela 1.

²⁸ J. Szepepański, *Spolecznosc żydowska Mazowsza...*, s. 247–251.

i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wyjątkiem był Maków, w którym odnotowano nieznaczny przyrost mieszkańców wyznania mojżeszowego.

Tabela 3. Ludność w miastach powiatowych Mazowsza Północnego w 1921 i 1931 r.

Miasto	Ludność w 1921 r.			Ludność w 1931 r.		
	Ogółem	Żydzi	Żydzi (%)	Ogółem	Żydzi	Żydzi (%)
Ciechanów	11 977	4 403	36,8	13 930	4 572	32,9
Maków	6 198	3 369	54,4	6 645	3 683	55,4
Mława	17 003	5 923	34,8	19 609	6 143	31,5
Płock	25 752	7 352	28,5	32 998	6 571	19,9
Płońsk	9 220	4 460	48,4	10 409	4 913	47,2
Przasnysz	6 001	2 158	36,0	7 838	2 207	28,1
Pułtusk	13 504	5 919	43,8	15 487	6 400	41,3
Sierpc	6 722	2 861	42,6	10 051	–	–

Źródło: J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Mazowszu i Podlasiu Nadbużańskim w latach 1918–1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 116, tabela 1; J. Szczepański, *Spolecność żydowska Mazowsza...*, s. 251, tabela 31.

Mazowsze Północne zamieszkiwała także nieliczna ludność niemiecka (potomkowie kolonizatorów pruskich z przełomu XVIII i XIX w. osiedli na terenach wiejskich) i rosyjska²⁹. Nie odegrała ona jednak większego znaczenia ani w życiu politycznym, ani gospodarczym i kulturalnym regionu. Niemcy i Rosjanie nie wydawali własnych tytułów prasowych – czytali gazety polskie. Mniejszość niemiecka dodatkowo sprowadzała pisma w ich narodowym języku, takie jak „Lodzer Volkszeitung” (Łódź, 1923–1935) i „Der Volskfreund” (Buffalo, 1838–1943)³⁰.

Północne Mazowsze było obszarem typowo rolniczym³¹. Już przed I wojną światową ta gałąź życia gospodarczego rozwijała się stosunkowo dobrze w guberni płockiej i warszawskiej. Kampania wojenna latem 1915 r. spowodowała jednak duże straty – zniszczeniu uległy nie tylko

²⁹ J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka...* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 106.

³⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 183.

³¹ E. Kołodziej, *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 284; *idem*, *Życie gospodarcze Mazowsza w okresie międzywojennym 1918–1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 53; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 473, 480.

obiekty strategiczne (np. mosty), ale także budynki mieszkalne i przemysłowe, zbiory oraz zasiewy. W województwie warszawskim najbardziej ucierpiały powiaty: płoński, przasnyski i pułtuski³². Kolejne straty w rolnictwie i zabudowie przyniosła wojna polsko-bolszewicka 1920 r. Mimo to następne lata, charakteryzujące się dobrymi zbiorami oraz zwiększeniem obszaru zasiewów, pokazały, że Polska stała się w dość krótkim czasie krajem samowystarczalnym w zakresie wyżywienia ludności, mogącym także eksportować część nadwyżek³³. Odsetek ludności rolniczej w województwie warszawskim był stosunkowo duży i wynosił 77,7 proc. w 1921 r. i 60,8 proc. w 1931 r.³⁴ Najwięcej ludności utrzymującej się z rolnictwa zamieszkiwało na początku czwartej dekady powiaty makowski (75,7 proc.) i przasnyski (78,9 proc.), natomiast najmniej powiaty najbardziej zurbanizowane, a więc płocki (59,9 proc.) i pułtuski (62,6 proc.)³⁵. Pod względem stanu posiadania dominowały gospodarstwa małe (2–5 ha) i średniej wielkości (5–20 ha), które stanowiły połowę ogólnej liczby gospodarstw. Niewielki procent stanowiły natomiast wielkie własności ziemskie, tzw. strefa wielkiego rolnictwa, prowadzące gospodarkę ekstensywną. Te ostatnie znajdowały się przede wszystkim w powiatach: ciechanowskim, mławskim, plockim i płońskim³⁶. Rolnictwo nastawione było głównie na uprawę zbóż (żyto, pszenica, jęczmień, owies), buraków i ziemniaków, hodowano także bydło, konie, owce i trzodę chlewną³⁷.

Kolejnym obszarem gospodarczej działalności mieszkańców regionu był przemysł i rzemiosło. W 1931 r. w całym województwie stołecznym zatrudnionych było w tym sektorze 21,2 proc. mieszkańców, przy czym ich największy odsetek stanowili mieszkańcy powiatów: błońskiego, warszawskiego i włocławskiego³⁸. Na początku czwartej dekady najwięcej osób utrzymujących się z przemysłu i rzemiosła znajdowało się w powiatach

³² J. Szczepański, *Obraz polityczny i społeczno-gospodarczy Mazowsza po odzyskaniu niepodległości (1918–1919)* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 15.

³³ E. Kołodziej, *Życie gospodarcze Mazowsza...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 49–50.

³⁴ *Ibidem*, s. 53, 54.

³⁵ *Idem*, *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 284, tabela 5.

³⁶ W. Czubak, *Obraz powiatu ciechanowskiego...*, „Zapiski Ciechanowskie” 1983, t. V, s. 88; T. Krawczak, J. Salkowski, *Płońsk i powiat płoński...* [w:] *Dzieje miasta...*, s. 96–97.

³⁷ E. Kołodziej, *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 293–294, 298; J. Szczepański, *Ziemia Sierpecka w latach II Rzeczypospolitej...* [w:] *Dzieje Sierpeca...*, s. 390–391; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 475.

³⁸ E. Kołodziej, *Życie gospodarcze Mazowsza...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 54.

płockim (19 proc.) i pułtuskim (20,6 proc.)³⁹. Na Mazowszu Północnym nie było przemysłu ciężkiego, a jego najważniejszą gałąź stanowił przemysł spożywczy (browarnictwo, cukrownictwo, gorzelnictwo i młynarstwo) i rolny (wytwarzający narzędzia rolnicze). W dawnej stolicy Polski istniało kilka zakładów maszyn rolniczych, m.in. Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych Izidora Sarny i Fabryka Maszyn Rolniczych Maurycego Marguliesa, które były największymi zakładami produkcyjnymi na Mazowszu i zatrudniały do 100 osób każda⁴⁰. Podobne zakłady funkcjonowały w Płońsku, tj. Fabryka Maszyn Rolniczych i Warsztaty Naprawcze Maszyn Rolniczych, oraz w powiatach ciechanowskim i sierpeckim, jednak były one małe i zatrudniały maksymalnie do 20 osób każda⁴¹. W przeddzień wybuchu II wojny światowej najwięcej zakładów przemysłowych znajdowało się w Płocku – 19, a następnie w Ciechanowie – 13, Mławie – 12, Przasnyszu – 10; w pozostałych miastach regionu było ich mniej niż 10⁴².

W powiatach północnego Mazowsza rzemiosłem parało się na początku czwartej dekady około 10 tys. osób. Ponad 40 proc. z nich stanowili Żydzi, którzy przeważali w powiatach: makowskim, płockim, płońskim i pułtuskim⁴³. Na przykład według danych z 1 stycznia 1931 r. w powiecie płockim Żydzi stanowili 53,6 proc. ogółu rzemieślników, natomiast w makowskim 50,7 proc.; najmniej było ich w powiatach mławskim (29,8 proc.) i ciechanowskim (33 proc.)⁴⁴. Żydzi zatrudnieni byli przede wszystkim w branżach: odzieżowej, galanterijnej, obuwniczej, piekarskiej, skórzanej i metalowej, podczas gdy Polacy dominowali w budownictwie, kowalstwie, stolarstwie, ciesielstwie i kowalstwie. Ci ostatni częściej także prowadzili sklepy spożywcze, kolonialne i alkoholowe, apteki oraz jadłodajnie i restauracje, Żydzi natomiast dość liczne herbaciarnie⁴⁵.

Reasumując, należy stwierdzić, że życie gospodarcze na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939 charakteryzowało się stagnacją. W tym

³⁹ *Idem*, *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 318, tabela 15.

⁴⁰ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 595.

⁴¹ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 482.

⁴² E. Kołodziej, *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 324, tabela 16.

⁴³ *Ibidem*, s. 320.

⁴⁴ *Rzemiosło województwa warszawskiego w świetle cyfr w roku 1930*, z. 1, Włocławek 1931, s. 4–5.

⁴⁵ J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza...*, s. 320, 325; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 481–482.

czasie nie powstały żadne większe zakłady przemysłowe, a postępujące w wyniku reformy rolnej rozdrobnienie i tak słabych gruntów spowodowało, że w Drugiej Rzeczypospolitej nastąpiło zmniejszenie – w stosunku do lat przedwojennych – przeciętnych zbiorów z hektara. Mimo okresów gospodarczej prosperity, przypadających na lata 1926–1929 i 1937–1939, także ogólny poziom życia mieszkańców regionu w przededniu wybuchu II wojny światowej był niższy niż przed 1914 r.⁴⁶ Miało to bezpośrednie przełożenie na czytelnictwo prasy. Z dostępnych danych statystycznych wynika, że w województwie warszawskim w latach 1931–1933 przeciętna rodzina w gospodarstwie od 2 do 5 ha przeznaczająca na książki, prasę i pocztę średnio 6,40 zł, podczas gdy na wszystkie artykuły przemysłowe 271,05 zł. Dlatego tylko nieliczni – przede wszystkim wśród inteligencji wiejskiej i chłopów posiadających gospodarstwa powyżej 5 ha – mogli pozwolić sobie na zakup gazet lub czasopism⁴⁷. Doprowadziło to do tego, że pojedyncze egzemplarze pism czytane były przez kilka osób – w miastach średnio przez 5, natomiast na wsi od 10 do 15 (szczególnie w niedziele, podczas świąt i w zimowe wieczory)⁴⁸. Inaczej sytuacja przedstawiała się w miastach, gdzie prasę można było kupić w sklepach, na stacjach kolejowych w sieci kiosków Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch”, u ulicznych sprzedawców gazet, podczas mszy przed kościołami (tę formę sprzedaży propagowano także na wsi) oraz w biurach dzienników. Te ostatnie istniały m.in. w Płocku – np. mieszczące się przy ul. Warszawskiej 22 Biuro Dzienników Jakuba Zygmunta Malowańczyka⁴⁹ i zorganizowane na początku lat trzydziestych na wniosek starosty płockiego Biuro Sprzedaży Gazet „Prasa” Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy (znaleźli tu pracę emerytowani oficerowie Wojska Polskiego oraz bezrobotni, którzy sprzedawali prasę na ulicach miasta; ich znakiem rozpoznawczym były żółte

⁴⁶ E. Kołodziej, *Życie gospodarcze Mazowsza...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecium...*, s. 59.

⁴⁷ Z. Gronowska, W. Obrębski, *Spożycie rodziny w gospodarstwach karłowatych w latach 1930–1933*, Warszawa 1937, s. 99.

⁴⁸ W. Ciechowski, *Liczebność i poczytność współczesnej prasy polskiej*, „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy” 1930, cz. 3, nr 11, s. 97; A. Paczkowski, *Rola prasy w działalności masowej Stronnictwa Ludowego (1931–1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 1, s. 87.

⁴⁹ *Handel uliczny gazetami w Płocku wymaga zasadniczego uzdrowienia*, „Kurier Płocki”, nr 26, 28 I 1931, s. 4; *Zza kulis handlu gazetami*, „Kurier Płocki”, nr 27, 29 I 1931, s. 4; *Ku uzdrowieniu handlu ulicznego gazetami*, „Kurier Płocki”, nr 42, 14 II 1931, s. 4.

obwódki na czapkach)⁵⁰. Z zachowanych źródeł wynika, że sprzedaż gazet prowadzono także w specjalnie przystosowanych do tego kramach, które znajdowały się m.in. w dawnej stolicy Polski na rogu ulic: Tumskiej i Grodzkiej, Tumskiej i Kościuszki, Tumskiej i Kolegialnej, Tumskiej i Szewskiej oraz Tumskiej i Więziennej, a więc w miejscach, gdzie koncentrowało się życie administracyjne i gospodarcze miasta⁵¹. Podobnie jak na obszarach wiejskich, tak i w ośrodkach miejskich nie wszyscy mogli pozwolić sobie na zakup dzienników czy czasopism. Dlatego też bardzo popularne było czytanie prasy w cukierniach, kawiarniach, restauracjach i trafikach. W niektórych miastach pojedyncze egzemplarze pism wykładano w miejscach publicznych w specjalnie przystosowanych do tego gablotach. Ponadto prasę rozprowadzano wśród członków partii politycznych i organizacji społecznych.

Instytucje propagujące czytelnictwo

Wśród instytucji propagujących w Drugiej Rzeczypospolitej czytelnictwo znalazły się szkoły, biblioteki oraz różnego rodzaju instytucje społeczno-kulturalne. Podstawą do korzystania z prasy jest – rzecz jasna – umiejętność czytania. Odrodzona Polska „odziedziczyła” po zaborcach znaczny odsetek osób nieprzygotowanych do percepcji słowa drukowanego. Najwięcej analfabetów było wśród kobiet i osób mieszkających na wsi, gdzie dostęp do oświaty był utrudniony. Na Mazowszu Północnym na początku lat dwudziestych było 31,1 proc. osób w wieku 10 lat i więcej – tj. w grupie potencjalnych odbiorców prasy – niepotrafiących czytać. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w powiatach mławskim i sierpeckim, gdzie odsetek analfabetów wynosił odpowiednio 36,5 i 36 proc., natomiast najkorzystniej w powiatach makowskim i plockim – odpowiednio 26,5 i 26,6 proc. Walka z analfabetyzmem w ciągu kilku następujących lat, charakteryzująca się przede wszystkim wprowadzeniem powszechnego obowiązku szkolnego oraz objęciem pewnej liczby mieszkańców kraju pozaszkolnymi akcjami oświatowymi, przyniosła zauważalne zmiany. Już na początku czwartej dekady było 22,8 proc. osób niepotrafiących czytać.

⁵⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 54, k. 79; *Rozwój biura „Prasa”*, „Kurier Płocki”, nr 49, 21 II 1931, s. 4

⁵¹ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Wydział Majątku Miejskiego, sygn. 25136, k. 5.

Tym razem najgorzej sytuacja przedstawiała się w Przasnyskiem, gdzie zamieszkiwało ok. 30 proc. analfabetów, natomiast najlepiej w Płockiem i Ciechanowskiem – odpowiednio 21 i 20 proc. analfabetów.

Tabela 4. Ludność Mazowsza Północnego w wieku 10 lat i więcej w 1921 r. wg umiejętności czytania

Powiat	Liczba ludności w wieku 10 lat i więcej	Umiało czytać	Analfabeci	Umiejętność czytania niewiadoma
ciechanowski	53 085	35 482	15 346	2 257
makowski	45 052	31 756	11 942	1 354
mławski	67 980	41 101	24 807	2 072
płocki	84 636	58 091	22 508	4 037
płoński	57 198	35 514	19 084	2 600
przasnyski	43 854	25 143	15 463	3 248
pułtusi	81 759	54 262	23 363	4 134
sierpecki	52 590	31 536	18 932	2 122
Razem	486 154	312 885	151 445	21 824

Źródło: *Statystyka Polski. Pierwszy powszechny spis...*, s. 26, 38, 42, 46, 50, 52, 54, 62, tabela 6.

Tabela 5. Ludność Mazowsza Północnego w wieku 10 lat i więcej w 1931 r. wg umiejętności czytania

Powiat	Liczba ludności w wieku 10 lat i więcej	Umiało czytać	Analfabeci	Umiejętność czytania niewiadoma
ciechanowski	57 776	46 011	11 638	127
makowski	47 469	37 357	10 039	73
mławski	74 264	56 450	17 709	105
płocki	95 934	75 829	19 825	280
płoński	59 830	45 563	14 194	73
przasnyski	49 452	34 676	14 705	71
pułtusi	86 803	67 295	19 391	117
sierpecki	59 980	46 056	13 855	69
Razem	531 508	409 237	121 356	915

Źródło: *Statystyka Polski. Drugi powszechny spis...*, s. 76–77, tabela 17.

Do likwidacji analfabetyzmu przyczynił się niewątpliwie rozwój szkolnictwa. Znaczącym ośrodkiem oświatowym był w latach 1918–1939 Płock. W mieście funkcjonowało kilka przedszkoli, szkół powszechnych, 3 gimnazja polskie i 1 żydowskie, 2 seminaria nauczycielskie i 3 szkoły zawodowe typu średniego, a także szkoła organistowska oraz wyższa uczelnia⁵². W pozostałych miastach powiatowych mieściło się po kilka przedszkoli i szkół powszechnych – oddzielne dla chłopców i dziewcząt, koedukacyjne oraz dla dzieci żydowskich⁵³. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w przypadku szkół gimnazjalnych, które funkcjonowały w poszczególnych miastach w liczbie od 1 do 2. Wyróżniały się wśród nich: Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego (popularna „Małachowianka”, najstarsza z istniejących w Polsce szkół średnich, której początki sięgają 1180 r.), Państwowe Gimnazjum Męskie im. Władysława Jagiełły (od 1934 r. Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły), Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie (zaliczane do najlepszych w kraju⁵⁴), a także Gimnazjum Męskie im. Piotra Skargi w Pułtusk⁵⁵. Jedyłą szkołą wyższą było ustanowione przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 września 1925 r. Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku. Uczelnia kształciła księży, którzy „po odbyciu studiów obejmowali [...] katedry profesorskie w seminarium, zajmowali stanowiska patronów organizacji społeczno-zawodowych, kapelanów i prefektów”⁵⁶. Część z nich współtworzyła północnomazowiecką prasę, tak jak chociażby ks. prałat dr Wincenty Helenowski, jeden z redaktorów „Hasła Katolickiego”, naczelnego organu prasowego Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej w Płocku⁵⁷. Ponadto w niektórych miastach regionu – takich jak Płock, Płońsk, Pułtusk i Mława – istniały szkoły zawodowe, rzemieślniczo-prze-

⁵² Szeroko na temat sytuacji oświaty w Płocku pisała: B. Konarska-Pabiniak, *Szkolnictwo płockie w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 695–715.

⁵³ Szerzej zob. T. Kowalski, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 431–454, 495–505.

⁵⁴ W. T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 100.

⁵⁵ Wykaz szkół gimnazjalnych na Mazowszu w Drugiej Rzeczypospolitej: T. Kowalski, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 465–471, 474–475, tabela 19, s. 475–476, tabela 20.

⁵⁶ M.M. Grzybowski, *Życie katolickie Płocka w czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 662.

⁵⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 216.

mysłowe, specjalne, dla mniejszości narodowych oraz państwowe seminaria nauczycielskie, które przygotowywały wyspecjalizowane kadry dla szkół⁵⁸.

Ogólna sytuacja oświaty nie przedstawiała się najlepiej. Mała liczba szkół powszechnych i średnich oraz zbyt duże wpisowe uniemożliwiały wielu dzieciom kształcenie. Wiele placówek borykało się z problemami finansowymi oraz lokalowymi, a to – w połączeniu z niskim poziomem nauczania i słabo przygotowaną kadrą nauczycielską – nie wpływało dodatnio na ogólny poziom oświaty. Duży problem stanowił także brak nauczycieli – np. w powiecie przasnyskim na 68 szkół powszechnych w 1928 r. przypadało jedynie 147 nauczycieli⁵⁹. Z powodu szerokiego wachlarza problemów, z jakimi zmuszone były zmagać się placówki oświatowe, niejednej dyrekcji odbierano prawo przeprowadzania matur, inne zaś trzeba było zamykać, dość często pozbawiając miasto lub powiat jedynej szkoły ponadpodstawowej. Dramatyczną sytuację próbowaly ratować władze miejskie i powiatowe, biorąc upadające placówki pod swoją opiekę. Tak było chociażby w przypadku utworzonego w Płońsku w 1917 r. gimnazjum. W 1930 r. przeszło ono pod kuratelę magistratu, któremu – mimo kłopotów finansowych – udało się uchronić szkołę przed zamknięciem⁶⁰. Zupełnie inaczej potoczyły się losy gimnazjum w Makowie, które z powodu licznych kłopotów zlikwidowano pod koniec lat dwudziestych. Mimo wielokrotnie podejmowanych prób wskrzeszenia placówki mieszkańcy zostali pozbawieni do wybuchu wojny jedynej szkoły ponadpodstawowej w powiecie⁶¹. Doprowadziło to do tego, że „z dobrodziejstwa nauki korzystać mogły tylko nieliczne dzieci lepiej usytuowanych materialnie rodziców. Średniozamożni rzemieślnicy, kupcy i drobni rolnicy – tym mniej świat pracy – nie mogą posyłać swych dzieci do szkoły średniej – ogólnokształcącej czy zawodowej, ponieważ nie mogą łożyć wielkich sum na utrzymanie dziecka w obcym mieście. Większość przeto absolwentów i absolwentek publicznych szkół powszechnych poprzestaje na wykształceniu elementarnym i z tym

⁵⁸ Zob. m.in.: T. Kowalski, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 478–508; T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński...* [w:] *Dzieje miasta...*, s. 106; D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 119–133; W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 98–102.

⁵⁹ *Uwagi o szkolnictwie*, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, nr 2, 20 XII 1928, s. 4–5.

⁶⁰ T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński...* [w:] *Dzieje miasta...*, s. 105.

⁶¹ B. Dymek, *Maków Mazowiecki w latach...* [w:] *Maków Mazowiecki...*, s. 131.

bagażem naukowym wstępują młodociani absolwenci w życie – jako terminatorzy, a później rzemieślnicy, rolnicy, kupcy lub robotnicy⁷⁶².

Kolejnymi instytucjami społecznymi propagującymi czytelnictwo wśród mieszkańców Mazowsza Północnego były biblioteki⁶³, które w większości przypadków prenumerowały wybrane tytuły prasowe i udostępniały je swoim czytelnikom. Podobnie jak w przypadku szkół, tak i na tym polu dostęp do czytelni i wypożyczalni był nierównomierny. Na początku 1930 r. najwięcej tego typu placówek znajdowało się w powiatach płockim i mławskim (po ponad 30), przy czym w samym tylko Płocku było ich niespełna 15. W pozostałych powiatach ich liczba była o wiele mniejsza, jednak mimo to w Płońskim, Pułtuskim i Sierpeckim przekraczała liczbę 20⁶⁴.

Najstarszą biblioteką w regionie była powstała na początku XVIII w. biblioteka seminarium duchownego w Płocku, w której w okresie międzywojennym przechowywano 40 tys. woluminów, w tym ponad 400 inku-nabulów, z których najstarszy pochodził z XV w.⁶⁵ Największą była zaś Biblioteka im. Zielińskich TNP, której księgozbiór w okresie międzywojennym szacowany jest na 60 tys. woluminów⁶⁶. Poza tym wyróżniały się: Biblioteka Polska przy Towarzystwie Opieki nad Mową Polską (6 tys. tomów) i żydowska biblioteka Towarzystwa „Hazomir” (6,3 tys. tomów)⁶⁷. Poza Płockiem największe księgozbiory na początku lat trzydziestych znajdowały się w istniejącej od 1906 r. Czytelni Powiatu Ciechanowskiego „Książnica” (8 tys. woluminów) i założonej w 1923 r. bibliotece Powszechniej Spółdzielni Spożyczców „Spójnia” w Mławie (2,7 tys. woluminów), a także prowadzonej od początku XX w. Księgarni Marii Reperowej, której księgozbiór wynosił w 1930 r. około 2,5 tys. tomów, natomiast w 1939 r. osiągnął liczbę 10 tys. woluminów⁶⁸. Najgorzej sytuacja prezentowała się w Makowie. Tam – w przeciwieństwie do pozostałych powiatów – zamiast

⁶² I. Wesolek, *op. cit.*, s. 87.

⁶³ T. Kowalski, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 518–521.

⁶⁴ *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932, s. 8–9, 12–17, 19.

⁶⁵ A.M. Stogowska, *Kultura i życie artystyczne Płocka w latach 1918–1939* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 619.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 632.

⁶⁷ J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza...*, s. 346.

⁶⁸ Z. Różicki, *Stan kultury mławskiej w latach okupacji (1939–1945)* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 130.

wzrostu nastąpił drastyczny spadek czytelnictwa⁶⁹. Największym zbiorem książek mogła poszczycić się Księgarnia J. Gadomskiego (1,4 tys. tomów) oraz biblioteka Towarzystwa Kulturowo-Oświatowego „Lutnia” (zaledwie 824 tomy)⁷⁰. Także w dwóch istniejących w mieście placówkach żydowskich liczba tomów nie przekroczyła 400 woluminów⁷¹. Wśród księgozbiorów przeznaczonych dla czytelników żydowskich wyróżniały się natomiast trzy placówki: w Sierpcu (ok. 3,6 tys. tomów), Mławie (1,6 tys.) i Przasnyszu (1,3 tys.)⁷². Poza wspomnianymi bibliotekami istniały także inne – szkolne, parafialne, urzędników państwowych, miejskie i Policji Państwowej. Niektóre z nich miały pokaźne księgozbiory – np. istniejąca niespełna rok Biblioteka Miejska w Pułtuskach posiadała w 1930 r. ponad 2 tys. tomów, natomiast księżnica Policji Państwowej Powiatu Płońskiego dysponowała największym księgozbiorem w grodzie nad Płonką, który na początku czwartej dekady liczył około 2 tys. woluminów. Nie wszystkie placówki były jednak tak dobrze zaopatrzone. Bibliotek brakowało przede wszystkim w szkołach (w 1933 r. na 80 szkół w powiecie sierpeckim tylko 10 z nich miało własne księgozbiory⁷³).

Spory problem w prawidłowym funkcjonowaniu bibliotek stanowiły kwestie finansowe. Aby wzbogacać księgozbiory oraz zapobiegać zamknięciu placówek, organizowano zbiórki pieniężne⁷⁴. Na przykład w 1926 r. Towarzystwo Dramatyczno-Muzyczne z Płońska zorganizowało przedstawienie teatralne, z którego dochód został przeznaczony na bibliotekę policyjną⁷⁵. Rok później Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” zorganizowało w Ciechanowie podobną kwesę na rzecz tamtejszej placówki⁷⁶. Natomiast biblioteka Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Spójnia” w Mławie wprowadziła na początku lat trzydziestych pobieranie kaucji w wysokości 5 zł od czytelników niebędących członkami spółdzielni, co przyczyniło się nie tylko do wyjścia z kłopotów finansowych, ale i do

⁶⁹ B. Dymek, *Maków Mazowiecki w latach...* [w:] *Maków Mazowiecki...*, s. 133.

⁷⁰ *Biblioteki oświatowe...*, s. 12–13.

⁷¹ J. Szczepański, *Spolecznosc żydowska Mazowska...*, s. 347, tabela 52.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Idem*, *Ziemia Sierpecka w latach II Rzeczypospolitej...* [w:] *Dzieje Sierpca...*, s. 414.

⁷⁴ *Rozpowszechnianie czytelnictwa*, „Dziennik Płocki”, nr 44, 21 II 1930, s. 2.

⁷⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 10, k. 46.

⁷⁶ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 64.

rozwoju biblioteki⁷⁷. Zdobyte w ten sposób pieniądze przeznaczano m.in. na zakup nowych książek oraz oprawę zniszczonych, gdyż – jak wspomina jedna z sierpczanek – „książka często wracała do wypożyczalni po przeczytaniu przez połowę miasta i nadawała się już tylko do introligatorskiej oprawy”⁷⁸. Do częstego odwiedzania bibliotek i czytelni zachęcano wszelkimi możliwymi sposobami, m.in. umożliwiając czytelnikom odsłuch audycji radiowych⁷⁹.

W propagowaniu czytelnictwa nie sposób dziś przecenić roli wszelkich stowarzyszeń i organizacji społecznych, oświatowo-kulturalnych i zawodowych działających we wszystkich większych miastach regionu. Wspomagały ich wyspecjalizowane agendy instytucji państwowych i samorządowych, które zajmowały się upowszechnianiem oświaty i działalnością na polu szeroko rozumianej kultury. Znalazły się wśród nich m.in. Polska Macierz Szkolna i Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Najwięcej tego typu placówek funkcjonowało w Płocku – TNP, Muzeum Mazowsza Płockiego, Muzeum Diecezjalne, Teatr Miejski, Klub Artystyczny Płocczan, Archiwum Państwowe, Archiwum Miejskie oraz Archiwum Diecezjalne⁸⁰. W pozostałych miastach regionu ich liczba była o wiele mniejsza, jednak mimo to odgrywały one w danym powiecie czy mieście znaczącą rolę. Na szczególną uwagę zasługuje tu Mława, która od wieków rywalizowała z Płockiem o prymat w sferze nie tylko gospodarczej, ale także oświatowo-kulturalnej. W mieście istniało Muzeum Miejskie oraz wiele organizacji, towarzystw i związków o charakterze społeczno-kulturalnym, takich jak Akademickie Koło Mławian, Katolickie Towarzystwo „Caritas”, Towarzystwo Przyjaciół m. Mławy oraz Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, które miało własną czytelnię, dla której na początku czwartej dekady prenumerowano 8 pism periodycznych⁸¹.

⁷⁷ Z. Różicki, *Stan kultury mławskiej...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 130.

⁷⁸ I. Kulasińska, *Lata dwudzieste, lata trzydzieste... (i wcześniejsze)* [w:] *Wspomnienia sierpczan 1900–1950*, red. J. Burakowski, Sierpc 1998, s. 41.

⁷⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 273.

⁸⁰ Szerzej na ten temat zob. A.M. Stogowska, *Kultura i życie artystyczne...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 603–645.

⁸¹ Na temat życia oświatowo-kulturalnego w międzywojennej Mławie zob.: Z. Różicki, *Stan kultury mławskiej...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 128–143; W.T. Smołyński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 102–103, 112, przyp. 125.

Wokół niektórych stowarzyszeń i organizacji skupiało się życie kulturalne miasta. W Mławie taką placówką było wspomniane Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, natomiast w Pułtusku Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne, następnie Sekcja Dramatyczna Urzędników⁸². W Płońsku życie intelektualne ogniskowało się wokół utworzonego przy miejscowym gimnazjum Koła Literackiego⁸³, podczas gdy w Sierpcu tamtejsza inteligencja spotykała się w Domu Ludowym, w którym debatowała nad kolejnymi inicjatywami kulturalnymi⁸⁴. Z kolei życie kulturalne społeczności żydowskiej koncentrowało się wokół stowarzyszeń kulturalno-oświatowych „Tarbut”, które funkcjonowały w każdym z miast Mazowsza Północnego – ich celem była popularyzacja języka hebrajskiego oraz kultury żydowskiej⁸⁵. Wiele spośród omawianych tu instytucji było finansowanych niejawnie przez partie polityczne lub oficjalnie występowało jako ich „przybudówki”. Tak było w przypadku m.in. Klubu Robotniczego im. Tadeusza Rechniewskiego w Płocku, w którym silne wpływy mieli komuniści⁸⁶, i Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, opanowanego przez endeków⁸⁷. Nie wszystkie jednak instytucje były podatne na wpływy polityczne. Jedną z nich było – zdaniem Damiana Kasprzyka – Towarzystwo Naukowe Płockie, mimo że większość stanowili w nim zwolennicy endecji⁸⁸.

Działalność tego typu instytucji stwarzała korzystne podłoże dla rozwoju czytelnictwa, a tym samym upowszechniania oświaty. Niemal wszystkie stowarzyszenia i organizacje społeczno-kulturalne prenumerowały wybrane tytuły prasowe, z którymi bez większych przeszkód mogli zapoznawać się nie tylko ich członkowie. Placówki te bezpośrednio lub pośrednio kształtowały świadomość mieszkańców regionu oraz wpływały na poglądy polityczne. Razem z innymi środkami masowego przekazu, takimi jak np. radio,

⁸² W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 79; J. Szczepański, *Działalność społeczna i kulturalna w czasie I wojny światowej i w latach II Rzeczypospolitej* [w:] *Pułtuskie inicjatywy i działalność społeczno-kulturalna w latach 1880–1985*, Pułtusk 1988, s. 29–30.

⁸³ T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński...* [w:] *Dzieje miasta...*, s. 107.

⁸⁴ I. Kulasińska, *Lata dwudzieste, lata trzydzieste...* [w:] *Wspomnienia sierpczan...*, s. 40–41.

⁸⁵ J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej...*, s. 122; *idem*, *Spoleczność żydowska Mazowsza...*, s. 343.

⁸⁶ S. Piegat, *Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego w Płocku*, „Notatki Płockie” 1959, nr 11–12, s. 36–39.

⁸⁷ W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 79–80.

⁸⁸ D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 93.

kształtowały opinię publiczną. Rozszerzenie zasięgu społecznego czytelnictwa prasy, jako jednej z form uczestnictwa w kulturze, było wynikiem wprowadzenia obowiązku szkolnego oraz objęcia pewnej liczby mieszkańców północnego Mazowsza pozaszkolnymi akcjami oświatowymi. W zakresie edukacji pozaszkolnej aktywne były m.in.: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkół Ludowych, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, a także przeznaczone dla mieszkańców terenów wiejskich uniwersytety ludowe⁸⁹. Wszystkie te instytucje zajmowały się działalnością odczytową, prowadziły czytelnie i świetlice oraz zwalczały analfabetyzm, który – obok złej sytuacji materialnej – był jednym z głównych hamulców uniemożliwiających korzystanie z prasy. Jeden z pracowników Inspektoratu Oświaty Pozaszkolnej w Sierpcu, Adam Zwoliński, wspominał po latach: „Instruktorem oświaty pozaszkolnej był Franciszek Midura [...]. Midura miał szerokie zainteresowania, znaczną część swojej pensji przeznaczal na czasopisma i nowości wydawnicze. U niego można było przejrzeć »Wiadomości Literackie«, »Gazetę Polską«, »Robotnika«, »IKC«, »Wolnomyśliciela« i inne czasopisma, wypożyczyć aktualną książkę. Ja i inni nauczyciele szeroko korzystaliśmy z tych możliwości. [...] Czasem czytałem »Mały Dziennik« (5 gr.) Ojca Kolbego [...]»⁹⁰.

Tradycja prasowe i baza poligraficzna

Duży wpływ na rozwój międzywojennego czasopiśmiennictwa miały tradycje prasowe oraz stan bazy poligraficznej. Kolebką mazowieckiego drukarstwa jest Pułtusk. Już w latach trzydziestych XVI w. pierwszą oficynę drukarską założył tam sprowadzony przez biskupa płockiego pisarz Jan z Sącza⁹¹. Zakład nie funkcjonował zbyt długo i z czasem został zamknięty, a następny uruchomiono dopiero w 1879 r.⁹² Zdaniem Joachima

⁸⁹ T. Kowalski, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 508–518.

⁹⁰ A. Zwoliński, *W Inspektoracie i w Szkole Wieczorowej dla Rzemieślników* [w:] *Wspomnienia sierpczan...*, s. 88–89.

⁹¹ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 152–153; zob. także: J. Młodyński, *Drukarnstwo pułtuskie* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. IV, Pułtusk 2000, s. 77–87.

⁹² S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 155.

Lelewela i Karola Estreichera obok zakładu w grodzie nad Narwią istniały równoległe dwie drukarnie w Płocku, jednakże wyniki badań nie potwierdzają istnienia żadnej z nich⁹³. Pierwsza oficyna w nadwiślańskim mieście powstała dopiero w 1810 r. Jako pierwszy odbijano w niej „Dziennik Departamentowy Płocki”, czasopismo urzędowe, w którym publikowano zarządzenia, instrukcje i ogłoszenia władz departamentu płockiego oraz Księstwa Warszawskiego⁹⁴. Periodyk ukazywał się z częstymi zmianami tytułu i drukarni do 1915 r. (od 1868 r. wychodził wyłącznie w języku rosyjskim jako „Płockije Gubernskieje Wiedomości”)⁹⁵.

Pierwszym pismem nieurzędowym na Mazowszu Północnym był wydawany w Płocku w 1824 r. miesięcznik „Dziedzilija, czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony”⁹⁶. Redaktorem pisma był Augustyn Żdźarski, literat i nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego⁹⁷. Miesięcznik ukazywał się regularnie przez pół roku, co było fenomenem w skali całego Królestwa Kongresowego. Pismo miało charakter literacki; zamieszczano w nim utwory poetyckie oraz prozę autorów polskich i zagranicznych w przekładach. Większość współpracowników miesięcznika pochodziła spoza Płocka. Powstanie pisma było odpowiedzią na rozwijającą się w TNP działalność naukową i literacką⁹⁸. „Dziedziliję” drukowano w istniejącej w latach 1823–1839 oficynie Karola Kuliga⁹⁹.

Wydawany w co drugi dzień grudnia i stycznia 1831 r. „Goniec Płocki” był natomiast pierwszym pismem o charakterze ogólnoinformacyjnym¹⁰⁰. Wydawcą związanego z ruchem narodowo-wyzwoleńczym „Gońca” był

⁹³ U.M. Morawska, *Drukarstwo płockie do roku 1918*, Płock 1984, s. 41–44.

⁹⁴ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 139–140; U.M. Morawska, *op. cit.*, s. 47–64; A.M. Stogowska, *Życie umysłowe i kulturalne w latach 1793–1918* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 274.

⁹⁵ Cz. Gutry, *Z historii czasopism...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 121; W. Koński, *Dzieje prasy...*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8.

⁹⁶ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 139.

⁹⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 679.

⁹⁸ Cz. Gutry, *Z historii czasopism...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 121–122.

⁹⁹ W. Koński, *Dzieje prasy...*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8.

¹⁰⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 145; A.M. Stogowska, *Życie umysłowe i kulturalne... [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 275.

Karol Kulig. Po upadku pisma wielokrotnie czynione próby zakładania nowych tytułów prasowych były skutecznie torpedowane przez administrację rosyjską. Dopiero w 1875 r. udało się powołać do istnienia „Korespondenta Płockiego”¹⁰¹. Ukazywał się on dwa razy w tygodniu przez dwanaście lat z rządu. Jego redaktorem naczelnym był wydawca i działacz społeczny Jan Zygmunt Julian Rościszewski¹⁰². Gazeta reprezentowała interesy ziemiaństwa, a swój byt opierała na Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. Na łamach pisma zamieszczano obszernie artykuły poświęcone historii regionu oraz liczne korespondencje z guberni płockiej, Warszawy, Rosji i zaboru pruskiego¹⁰³. Periodyk był dobrze wydawany od strony edytorskiej, na co zwrócił uwagę Bolesław Prus stawiający „Korespondenta” za wzór do naśladowania¹⁰⁴. Pismo tłoczono w drukarni Ferdynanda Paulego, który prowadził zakład w latach 1869–1918¹⁰⁵.

Po upadku „Korespondenta Płockiego” przez dwa lata nie ukazało się w Płocku ani jedno pismo. Dopiero w 1889 r. wyszedł pierwszy numer gazety zatytułowanej „Echa Płockie i Łomżyńskie”¹⁰⁶, która – podobnie jak wcześniejszy periodyk – ukazywała się dwa razy w tygodniu. Jej redaktorem był Adam Grabowski, inspektor szkolny i pedagog¹⁰⁷. Pismo związane było z Płockim Towarzystwem Rolniczym i nie opowiadało się za żadnym stronnictwem politycznym, natomiast bardzo wyraźnie zwalczało duchowieństwo. „Echa Płockie i Łomżyńskie” charakteryzowały korespondencje z Płońska nadsyłane przez Leona Rutkowskiego, miejscowego lekarza i działacza społecznego. Sytuacja materialna pisma była jednak z roku na rok coraz gorsza, dlatego też wydawcy postanowili przenieść zasięg oddziaływania periodyku z Łomży do Włocławka, wierząc, że wzmocni to

¹⁰¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 227; D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 66–68; A.M. Stogowska, *Życie umysłowe i kulturalne...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 276–279.

¹⁰² A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 517.

¹⁰³ Cz. Gutry, *Z historii czasopism...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 122.

¹⁰⁴ W. Koński, *Dzieje prasy...*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8.

¹⁰⁵ U.M. Morawska, *op. cit.*, s. 81–96.

¹⁰⁶ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 141; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 48–51; D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 68–69; M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 426; A.M. Stogowska, *Życie umysłowe i kulturalne...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 279–281.

¹⁰⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 196.

budżet redakcji. Tak się jednak nie stało i ostatni numer gazety, już pod zmienionym w 1904 r. tytułem „Echa Płockie i Włocławskie”, pojawił się w sprzedaży na początku 1906 r.¹⁰⁸ „Echa” odbijane były czcionkami drukarni Kazimierza Miecznikowskiego, który sprowadził się z Warszawy do Płocka w 1896 r., aby przejąć dopiero co powstałą drukarnię Mieczysława Gutkowskiego.

W drugiej połowie 1906 r. i na początku 1908 r. pojawiły się na Mazowszu Północnym kolejne tytuły, w których dominowała tematyka społeczno-polityczna; były to: „Płocczanin”¹⁰⁹ i „Głos Płocki”¹¹⁰. Pierwszy z ich nie wytrzymał konkurencji z pozostającym pod auspicjami Narodowej Demokracji „Głosem Płockim” i kilka miesięcy po jego debiucie upadł¹¹¹. Na rynku prasowym pozostały obok „Głosu” powstałe jeszcze w 1906 r. 2 pisma katolickie – ukazujący się do dnia dzisiejszego „Miesięcznik Pasterski Płocki”¹¹² oraz przeznaczony dla chłopów, robotników i rzemieślników tygodnik „Mazur”, którego ostatni numer wyszedł tuż przed odzyskaniem niepodległości¹¹³. Jednym z redaktorów „Głosu Płockiego” był dr Aleksander Maciesza, urodzony w Tomsku na Syberii, lekarz okulista, wybitny płocki działacz społeczny i narodowy, współtwórca prasy płockiej¹¹⁴. Po jego wyąpieniu z szeregu ND wpływy endecji w redakcji zaczęły gwałtownie

¹⁰⁸ Cz. Gutry, *Z historii czasopism...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 122–123; W. Koński, *Dzieje prasy...*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8.

¹⁰⁹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 235.

¹¹⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 143–144; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 56–57; U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988, s. 129–132; D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 69–70; M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 442.

¹¹¹ Z. Kmieciak, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915* [w:] *Prasa polska 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 93.

¹¹² *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 230–231; M.M. Grzybowski, *Życie katolickie Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 647–649.

¹¹³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 229–230; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 51–53; D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 69; Z. Kmieciak, *Prasa polska w zaborze...* [w:] *Prasa polska...*, s. 93; A. Rojewski, „Mazur” – *popularny religijno-społeczny tygodnik diecezji płockiej (1906–1918)*, „Studia Płockie” 1992, t. XIX–XX, s. 263–297.

¹¹⁴ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 374. Zob. także: *Dr Aleksander Maciesza (1875–1945) w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci*, red. Z. Kruszewski, A. Kansy, Płock 2006.

topnieć. Ostatni numer pisma ukazał się w chwili wybuchu I wojny światowej. Jego następcą był wydawany od 1915 r. „Kurier Płocki”¹¹⁵.

Pierwszym pismem redagowanym poza Płockiem było „Zarzewie”, periodyk społeczno-polityczny i literacki wydawany nieregularnie w Pułtusk w 1912 r.¹¹⁶ Dwa lata później światło dzienne ujrzała „Gazeta Pułtуска”, której wydawcą i redaktorem był Karol Belcikowski senior, właściciel istniejącej od 1879 r. drukarni. Pismo ukazywało się raz na tydzień i poświęcone było zagadnieniom rolnictwa, przemysłu i rzemiosła na Mazowszu. Tygodnik zyskał dużą popularność w okolicznych miastach: Makowie, Ostrołęce, Serocku i Wyszкові. Jego edycję przerwał wybuch I wojny światowej¹¹⁷. Mimo to nowa rzeczywistość nie wpłynęła ujemnie na rozwój północnomazowieckiej prasy. Po wybuchu wojny pojawiły się nowe czasopisma w Mławie, Płocku i Pułtusk. Były to przede wszystkim periodyki urzędowe okupacyjnej administracji niemieckiej, jak dwujęzyczny tygodnik „Pultusker Zeitung – Gazeta Pułtуска” (1915–1918), ukazujący się nieregularnie „Dziennik Urzędowy dla Powiatów Płockiego, Sierpeckiego i Płońskiego” (Płock, 1915–1918) oraz wychodzący po polsku i niemiecku w odstępie tygodniowym „Mławaer Zeitung – Gazeta Mławska” (1916–1918)¹¹⁸. W 1915 r. światło dzienne ujrzał wydawany do 1923 r. „Kurier Płocki”¹¹⁹. Dwa lata później wypuszczono pierwszy numer miesięcznika „Legionista”, gazetki żołnierskiej stacjonującego w Pułtusk 2. pp Wojska Polskiego. Jego kolejne dwa numery wyszły w miejscach dyslokacji pułku, tj. w Przemyśle i Lwowie¹²⁰.

Reasumując, należy stwierdzić, że najdłuższymi tradycjami prasowymi – bo sięgającymi początku XIX stulecia – mógł poszczycić się jedynie Płock. W Mławie i Pułtusk pierwsze pisma pojawiły się na kilka lat przed odzyskaniem niepodległości. W pozostałych ośrodkach miejskich rozwój

¹¹⁵ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 228; U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, s. 190; M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 445.

¹¹⁶ J. Młodyński, *O czasopismach...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 187–188.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 187–192.

¹¹⁸ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 141; S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 146; W. T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 122.

¹¹⁹ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 39, 146.

¹²⁰ J. Młodyński, *O czasopismach...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 194–196.

prasy nastąpił dopiero w Drugiej Rzeczypospolitej, mimo że w Płońsku i Sierpcu wychodził podczas I wojny światowej periodyk urzędowy. Był on jednak wydawany i drukowany w dawnej stolicy Polski. Od stycznia do listopada 1918 r. ukazywało się na Mazowszu Północnym 9 periodyków – 7 w Płocku oraz po jednym w Mławie i Pułtusk¹²¹. Odzyskanie po 123 latach niewoli własnej państwowości diametralnie zmieniło tę sytuację.

Zaplecze drukarskie w województwie warszawskim nie przedstawiało się imponująco. Największymi prowincjonalnymi centrami poligraficznymi były w okresie międzywojennym dwa ośrodki wydawnicze – Niepokalanów i Włocławek. Tuż za nimi uplasował się Płock, a następnie Łomża, która w granicach województwa stołecznego znalazła się dopiero w 1938 r.¹²² Mimo iż kolebką drukarstwa mazowieckiego był Pułtusk, to ponownie najdłuższymi tradycjami poligraficznymi mogła poszczycić się dawna stolica Polski. Od początku XIX w. do odzyskania niepodległości w mieście działało nieprzerwanie kilka zakładów, które zaspokajały potrzeby miejscowych władz zaborczych oraz polskich wydawców. W Drugiej Rzeczypospolitej funkcjonowały tam dwie największe na prowincji Mazowsza drukarnie – Ludwika Rosińskiego oraz Stanisława i Bolesława Detrychów. Początki pierwszej z nich sięgają 1896 r. Jej właściciel był jednocześnie do 1923 r. wydawcą „Kurieria Płockiego”. Tuż przed likwidacją pisma właściciele konkurencyjnego „Dziennika Płockiego” wykupili od Rosińskiego zakład i prowadzili go do 1933 r., zatrudniając około 40 osób. Wówczas to oficynę – występującą pod nazwą Płockie Zakłady Graficzne – nabył Bolesław Detrych, który po zmianie nazwy na Drukarnia Polska prowadził ją do 1939 r.¹²³ Macierzysty zakład Detrychów funkcjonował natomiast od 1910 r. aż do wybuchu II wojny światowej. Największe sukcesy bracia święcili w latach 1925–1935, kiedy to jednorazowo zatrudniali 50 pracowników. Byli właścicielami 2 drukarni, 2 księgarń, introligatori oraz najnowocześniejszej w mieście wypożyczalni książek¹²⁴. Była zatem

¹²¹ Obliczenia na podstawie: *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX; *Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918*, oprac. A. Garlicka, Warszawa 1978, s. 26, 53, 80, 83, 87, 97, 105, 169, 177, 187, 195, 368–370, 372, 378, 431, 432, 438.

¹²² A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 196–197.

¹²³ U.M. Morawska, *op. cit.*, s. 181.

¹²⁴ A. Maciesza, *Dwudziestopięćciecie drukarni i księgarń nakładowej braci Detrychów (1910–1935)*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 11, s. 290–293; U.M. Morawska, *op. cit.*, s. 181.

Drukarnia Braci Detrychów „ważną placówką regionalną w Płocku o doniosłym znaczeniu kulturalnym”¹²⁵. Tłoczono w niej ważniejsze płockie tytuły – „Dziennik Płocki”, „Hasło Katolickie” i „Kurier Mazowiecki”, a także wiele innych. W Płocku funkcjonowały jeszcze inne oficyny, jak Drukarnia Antoniego Gzowskiego oraz Drukarnia Braci (Jana i Stefana) Lipków¹²⁶. Łącznie na początku lat dwudziestych działało w mieście 5 zakładów poligraficznych, a pod koniec trzeciej dekady już ponad 10¹²⁷. W pozostałych ośrodkach prasowych ich liczba była o wiele mniejsza, np. w Ciechanowie funkcjonowały 2 drukarnie, natomiast w Makowie zaledwie jedna¹²⁸. Wśród tych bardziej znanych wymienić należy: Drukarnię Feliksa Tumulskiego w Ciechanowie, Drukarnię B. Kowalskiego w Mławie, Drukarnię Karola Belcikowskiego w Pułtuskach oraz Drukarnię Salomona Glazera w Sierpcu.

Zdaniem Andrzeja Notkowskiego „większość [...] ówczesnych »typografii« na Mazowszu nazwać można raczej małymi warsztatami”¹²⁹. Były to w większości zakłady prywatne, co było zresztą charakterystyczne dla międzywojennego drukarstwa prasowego¹³⁰. Ich właściciele zatrudniali po kilka osób (np. Karol Belcikowski maksymalnie 5¹³¹), które pracowały na niewielkich, przestarzałych maszynach o niskiej wydajności. Dość często nie miały one mechanicznego napędu; były to zazwyczaj maszyny ręczne, korbowe. Drukarnie nastawione były przede wszystkim na produkcję akcydensową¹³², m.in. jedyny tego typu zakład w Makowie utrzymywał się wyłącznie z tłoczenia ogłoszeń urzędowych¹³³. Mimo to północnomazowieckie oficyny w pełni zaspokajały oczekiwania miejscowych wydawców prasowych, którzy wypuszczali na rynek pisma o niskich nakła-

¹²⁵ A. Maciesza, *Dwudziestopięćlecie drukarni...*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 11, s. 293.

¹²⁶ U.M. Morawska, *op. cit.*, s. 180–183.

¹²⁷ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22320, k. 76–81; *Adresy zakładów graficznych w Polsce*, Warszawa 1922, s. 7.

¹²⁸ APW Oddział w Pułtuskach, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 4, k. 59; *Drukarnstwo ciechanowskie. Tradycja i współczesność*, Ciechanów 1985, s. 38.

¹²⁹ A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 196–197.

¹³⁰ B. Golka, *Rozwój drukarstwa prasowego i układu graficznego prasy polskiej do roku 1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, t. X, z. 3, s. 299.

¹³¹ T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *op. cit.*, s. 23.

¹³² Akcydens, druk akcydensowy – wyrób poligraficzny będący drukiem o charakterze okolicznościowym, np. plakat, ulotka, afisz teatralny i kinowy.

¹³³ APW Oddział w Pułtuskach, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 4, k. 59.

dach i małej objętości, a w dodatku pozbawione bogatej szaty graficznej. Duża liczba takich właśnie małych zakładów rozsianych po całym regionie gwarantowała, że twórcy prasy nie musieli szukać drukarni poza granicami północnego Mazowsza. Nie oznacza to jednak, że nie korzystano z usług poligraficznych spoza regionu. Za przykład może tu posłużyć wydawany w Mławie w 1925 r. „Głos Prowincji”, który był odbijany czcionkami Drukarni Franciszka Makoły w Działdowie w województwie pomorskim.

Prawo prasowe oraz polityka prasowa władz państwowych i lokalnych

Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości obowiązywały przepisy prasowe państw zaborczych. Na terenach byłego zaboru rosyjskiego, które w części weszło w skład utworzonego w 1915 r. generał-gubernatorstwa warszawskiego, prasa została poddana cenzurze prewencyjnej w myśl rozporządzenia generał-gubernatora z 25 września tego roku¹³⁴. Organem upoważnionym do cenzury uprzedniej był Zarząd Prasowy w Warszawie, natomiast na prowincji cenzura spoczywała na kierowniku powiatu oraz szefie policji. Prasę poddano także cenzurze wojskowej, za którą odpowiedzialny był specjalny oficer łącznościowy rezydujący w Warszawie, na prowincji natomiast – prezydent policji. Obie cenzury zostały zniesione po 11 listopada 1918 r., jednak jeszcze przez pewien czas rząd polski nie regulował zasad działalności prasowej¹³⁵.

Pierwszym w Drugiej Rzeczypospolitej oficjalnym rozporządzeniem w sprawie wydawnictw periodycznych była odezwa z 3 grudnia 1918 r., która zapowiadała stosowanie represji wobec osób wykorzystujących wolność prasy do podrywania w społeczeństwie autorytetu władz państwowych¹³⁶. Kolejnym dokumentem regulującym funkcjonowanie prasy była Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., której art. 105 głosił: „Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani

¹³⁴ A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)* [w:] *Prasa polska...*, s. 273–274.

¹³⁵ Na temat prawa prasowego i jego zmian: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 23–77. Zob. także: A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926–1939: studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987, s. 72–75; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 10–16.

¹³⁶ M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 29.

system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnienie na obszarze Rzeczypospolitej¹³⁷. Artykuł ten uzupełniały inne, m.in.: 23. – zakazywał łączenia mandatu poselskiego z funkcją redaktora odpowiedzialnego, 104. – gwarantował swobodę wyrażania myśli i przekonań, a także 124., w którego myśl w czasie wojny lub rozruchów wewnętrznych istniała możliwość zawieszenia wolności prasy. Prawo prasowe odrzucało cenzurę prewencyjną, zapewniając pełną gwarancję swobody kolportażu. Cenzurę prewencyjną zastąpiła cenzura represyjna, w której przestępstwo popełnione w druku podlegało postępowaniu karnemu przed sądem. Pismo mógł założyć każdy obywatel Polski, o ile spełniał określone w art. 23. konstytucji warunki¹³⁸.

Po przewrocie majowym obóz rządzący rozpoczął proces stopniowego przejmowania kontroli nad prasą. Już kilka miesięcy później, 4 października 1926 r. i 10 maja 1927 r., w wyniku nowelizacji prawa prasowego poważnie ograniczano wolność słowa, znacznie podwyższono kary za przestępstwa prasowe, m.in. za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i zniewagę władz państwowych, a odpowiedzialność finansową rozciągnięto z redaktorów odpowiedzialnych na cały zespół redagujący pismo. Administracja państwowa miała większe możliwości zwalczania prasy opozycyjnej. Wśród głównych narzędzi znalazła się konfiskata, która mogła doprowadzić do finansowego kryzysu wydawnictw, a w rezultacie do ich upadku. Najbardziej uderzało to w pisma niewielkie, prowincjonalne, chociaż nie było to regułą¹³⁹. Za przykład może tu posłużyć wydawany od końca XIX w. „Robotnik” – centralny organ PPS, który w latach 1926–1935 był konfiskowany około 500 razy, podczas gdy np. „Gazeta Warszawska” – główny dziennik SN, 250 razy¹⁴⁰. W dniu 10 maja 1927 r. prezydent Ignacy Mościcki podpisał nowe rozporządzenie o prawie prasowym, które zwiększało wysokość kar pieniężnych za przestępstwa popełnione drukiem, rozciągało odpowiedzialność finansową na wszystkie osoby redagujące pismo i zmuszało wydawców do „dobrowolnego” oddawania pism do ocenzurowania jeszcze przed ich wydaniem¹⁴¹. Jak się później okazało,

¹³⁷ DzU, 1921, nr 44, poz. 267.

¹³⁸ W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 93.

¹³⁹ A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy...*, s. 72–74.

¹⁴⁰ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 64–65.

¹⁴¹ DzU, 1927, nr 45, poz. 398.

przepis ten nie był w pełni respektowany i w rezultacie został anulowany w 1930 r. Owe rozporządzenie zmniejszało odpowiedzialność wydawcy za stronę merytoryczną czasopisma na rzecz redaktora. Powstała w ten sposób funkcja redaktora odpowiedzialnego spowodowała, że wydawcy powoływali na nią osoby zupełnie przypadkowe, których jedynym zadaniem było ponoszenie odpowiedzialności przed władzami administracyjnymi, w tym odsiadki kar więziennych (tzw. sitz-redaktor¹⁴²). Stanowisko to zostało zlikwidowane dopiero w 1938 r. – wprowadzono wówczas funkcję redaktora naczelnego¹⁴³.

Do kolejnych zmian w prawie prasowym doszło w połowie lat trzydziestych. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935 r.¹⁴⁴ pominięto część gwarantującą wolność prasy. Artykuł 5 ustawy zasadniczej traktował ogólnie o wolności słowa z jednym załóżdżeniem, że jej granicą jest „dobro powszechne”¹⁴⁵. O wiele większym echem odbił się Dekret prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. – Prawo prasowe¹⁴⁶. Środowisko dziennikarskie przyjęło dokument z oburzeniem, gdyż wprowadzał on system komunikatów urzędowych, które każde pismo było zobowiązane do zamieszczania na swoich łamach¹⁴⁷. Dzień później prezydent parafował nowy dekret, tym razem o ochronie interesów państwa. Rozszerzał on zakres kar za rozpowszechnianie wiadomości niezgodnych z prawdą, ograniczał sprawozdania z rozpraw sądowych, regulował tajemnicę śledztwa oraz nakładał surowe sankcje za propagandę strajków¹⁴⁸.

W pierwszych latach niepodległości ogólne zasady polityki państwa wobec prasy ustalali szefowie rządów¹⁴⁹. Od 1923 r. premier gen. Władysław Sikorski, a później jego następcy Wincenty Witos prowadzili politykę opierającą się przede wszystkim na materialnym wspieraniu działalności przedsiębiorstw wydawniczych, co wyrażało się m.in. udzielaniem pożyczek,

¹⁴² Sitzredakteur (z niem.) – dosłownie: „redaktor siedzący”, „redaktor do odsiadki”.

¹⁴³ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 16; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 94.

¹⁴⁴ DzU, 1935, nr 30, poz. 227.

¹⁴⁵ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 16.

¹⁴⁶ DzU, 1938, nr 89, poz. 608.

¹⁴⁷ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 16.

¹⁴⁸ W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 94.

¹⁴⁹ A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy...*, s. 95–102, 179–193; *idem*, *Państwowa polityka prasowa Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 1, s. 65–87; 1979, R. XVIII, nr 4, s. 103–125; 1980, R. XIX, nr 4, s. 5–34.

sprzedają papieru po cenach ulgowych oraz przydziałem płatnych ogłoszeń urzędowych. Od 1926 r. polityka ta polegała na finansowym wspieraniu jedynie pism prorządowych. Rada Ministrów na wniosek premiera Leona Kozłowskiego uchwaliła 19 października 1934 r. zarządzenie, w którego myśl szef rządu osobiście przejmował kierownictwo nad wszystkimi formami pomocy państwowej dla prasy. Uchwała głosiła, że wszelkie urzędy, banki, instytucje i organizacje oraz przedsiębiorstwa państwowe i prywatne, które chciały wesprzeć wydawnictwa prasowe w postaci np. kredytów, musiały w pierwszej kolejności uzyskać zgodę premiera¹⁵⁰.

Realizatorem polityki prasowej szefa rządu była specjalna komórka w ramach Prezydium Rady Ministrów, tj. Wydział Prasowy¹⁵¹. W 1921 r. przemianowano go na Wydział Polityczno-Prasowy, a w 1926 r. na Biuro Prasowe, które dziesięć lat później zostało wcielone jako wydział do Biura Prezydiального. Do kolejnej reorganizacji doszło w 1938 r. W jej wyniku sprawy prasowe skoncentrowano w Biurze Zadań Specjalnych Prezydium Rady Ministrów. Znaczenie wydziału zmalało po przewrocie majowym na rzecz kolejnego organu kierującego państwową polityką prasową. Był nim Wydział Prasowy działający w ramach Departamentu I Politycznego MSW, który po zamachu majowym został przekształcony w Referat Prasowy podlegający Wydziałowi Społeczno-Politycznemu Departamentu I¹⁵². Jego działalność koncentrowała się na dwóch pionach: informacyjnym i kontrolno-administracyjnym. Zadaniem pierwszego pionu było zbieranie wiadomości o prasie krajowej. W 1924 r. powołano do istnienia poufny wywiad prasowy i poufny wywiad drukarski. Obie jednostki gromadziły informacje na temat sytuacji wszystkich czasopism i zakładów poligraficznych na terenie całego kraju. Zajmowały się tym referaty bezpieczeństwa publicznego w starostwach oraz komendy powiatowe policji, które wypełniały specjalne kwestionariusze i przesyłały je do urzędów wojewódzkich, skąd następnie trafiały do Wydziału Polityczno-Prasowego. Po zamachu majowym pion informacyjny zajmował się przede wszystkim oddziaływaniem społecznym prasy oraz sytuacją finansową przedsiębiorstw wydawniczych, natomiast

¹⁵⁰ *Idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 504–505; *idem, Prasa w systemie propagandy...*, s. 102–104, 194–239.

¹⁵¹ *Idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 504–507; *idem, Prasa w systemie propagandy...*, s. 194–239.

¹⁵² *Idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 512–515; *idem, Prasa w systemie propagandy...*, s. 264–310.

pion kontrolno-administracyjny instruował władze wojewódzkie i powiatowe w sprawach wykonywania państwowej polityki prasowej. Większa część instrukcji wydanych przez ten pion dotyczyła represji wobec prasy, popierania i pozyskiwania tytułów, a także zawierała wskazówki dotyczące inspiracji tematycznej prasy prorządowej.

CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA POLSKIEJ PRASY POLITYCZNO-INFORMACYJNEJ

W przedstawionych w niniejszym rozdziale obliczeniach statystycznych nie uwzględniono kilku czasopism, na których temat zachowały się szczątkowe informacje. Jednym z nich był wydawany w Pułtusku w 1919 r. „Głos Znad Narwi”¹. Mimo prośby o przesłanie do Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Warszawie chociażby jednego zachowanego numeru, nie udało się uzyskać informacji na temat składu osobowego redakcji, okresu edycji i zawartości merytorycznej pisma. W artykule *Dzieje prasy płockiej*, zamieszczonym w „Dzienniku Płockim” pod koniec 1928 r., znajduje się informacja, że w latach 1922–1923 wychodziły w dawnej stolicy Polski 2 czasopisma polityczno-społeczne: „Polak-Katolik” i „Ojczyzna”². Autor artykułu, pisząc o pierwszym z nich, miał zapewne na myśli wydawanego w tym czasie „Wszepochlaka”. Natomiast jeżeli chodzi o „Ojczyznę”, to za jej redakcję miał podobno odpowiadać Franciszek Wybult. Ten, zapytany po II wojnie światowej, zaprzeczył, jakoby był jej redaktorem. Nie przypominał sobie także, aby w ogóle takie pismo ukazywało się w Płocku. Kolejnym pismem, na którego temat zachowały się skąpe informacje, jest wydawana w Płocku w 1934 r. „Gazeta Robotnicza” opatrzona podtytułem „Pismo dla robotników”. Informacje na jej temat zawierają jedynie urzędowe wykazy czasopism z 1934 i 1935 r.³ Wynika z nich, że łącznie wydano siedem numerów „Gazety”.

¹ J. Młodyński, *O czasopismach...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 196.

² *Dzieje prasy płockiej*, „Dziennik Płocki”, nr 297, 24 XII 1928, s. 3; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 233, 235.

³ „Urzędowy Wykaz Czasopism Wydawanych w Rzeczypospolitej Polskiej” 1934, nr 12, s. 68; „Urzędowy Wykaz Czasopism Wydawanych w Rzeczypospolitej Polskiej” 1935, nr 6, s. 29; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 142.

Siedziby redakcji i administracji znajdowały się przy ul. Kolegialnej 14, natomiast jej tłoczeniem zajmowała się Drukarnia Braci Detrychów w Płocku.

Próba typologii

Według Andrzeja Paczkowskiego typologia prasy to „podział całości ruchu prasowo-wydawniczego pod względem treści zawartych (przeważających lub wyłącznych) w poszczególnych pismach oraz pod względem częstotliwości ich ukazywania się. Bez wątplenia podziały te »nakładają« się wzajemnie, a najczęściej jeden implikuje drugi. Wszakże uprawnione jest przedstawienie obu tych podziałów rozdzielnie”⁴. Większość tytułów wpisujących się w krąg prasy polityczno-społecznej i ogólnoinformacyjnej reprezentowała oficjalnie lub nieformalnie różne kierunki polityczne – od prawicy po lewicę. Zdaniem Andrzeja Notkowskiego prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu stanowiła 37 proc. ogólnej liczby pism wydawanych w regionie i pod tym względem dominowała nad pozostałymi typami⁵. Miała przy tym najbardziej zróżnicowany politycznie charakter, co zresztą było wyróżniające dla czasopiśmiennictwa Polski centralnej, w której skupiało się prawie 2/3 krajowych pism prowincjonalnych⁶. Potwierdza to analiza prasy wydawanej na Mazowszu Północnym, gdzie w latach 1918–1939 ukazywały się pisma należące do: 1) skrajnej prawicy – „Nacjonalista Mazowiecki” (Ciechanów, 1926); 2) obozu narodowo-demokratycznego (do 1919 r. SDN, później ZLN, a od 1928 r. SN) – „Kurier Płocki” (1915–1923), „Głos Ojczyzny” (Płock, 1918–1919), „Głos Polski” (Płock, 1919), „Kronika Ziemi Płockiej” (1919), „Głos Ziemi Przasnyskiej” (1919–1920), „Czyn Niepodległy” (Płock, 1920), „Wiadomości Mławskie” (1922), „Wszehpolak” (Płock, 1922–1923), „Dziennik Płocki” (1922–1935), „Goniec Mazowiecki” (Ciechanów, 1923–1924), „Strażnica Płocka” (1924), „ABC Płockie” (1927) i „Głos Mazowiecki” (Płock, 1933–1939); 3) PSChD – „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie” (1927–1928); 4) NPR – „Głos Wyborczy” (Płock, 1923, 1924); 5) PSL „Wyzwolenie” – „Wies i Miasto” (Płock, 1923) i „Słowo Płońskie” (1925–1926); 6) ugrupowań

⁴ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 444.

⁵ A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 205.

⁶ *Idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 132–133.

liberalno-demokratycznych – „Przegląd Płocki” (1918–1919) i „Tygodnik Płocki” (1922); 7) Polskiej Partii Socjalistycznej – „Młot i Pług” (Płock, 1919, 1922), „Tydzień Płocki” (1924), „Głos Prowincji” (Mława, 1925) i „Nasze Jutro” (Płock, 1925–1926); 8) KPRP (od 1925 r. KPP) i frontu ludowego – „Jedność Robotniczo-Chłopska” (Płock, 1922) i „Jedność” (Płock, 1936). Po przewrocie majowym 1926 r. nowym zjawiskiem na rynku prasowym była prasa prosanacyjna, do której należały organy prasowe Partii Pracy i BBWR, a także bezpartyjne pisma informacyjne – „Drogami Pracy” (Płock, 1927), „Do Pracy” (Pułtusk, 1927–1929), „Głos Pracy” (Mława, 1928), „Express Makowski” (1928), „Głos Ziemi Płockiej” (1928–1929), „Gazeta Mławska” (1935), „Express Płocki” (1926–1927), „Express Mazowiecki” (Pułtusk, 1930–1936), „Mławski Kurier Polski” (1931), „Pułtuski Kurier Codzienny” (1936–1939), „Kurier Płoński” (1930), „Kurier Płocki” (1931), „Kurier Mazowiecki” (Płock, 1935–1939), „Kronika Ciechanowska” (1930–1932), „Mazur” (Maków, 1935), „Głos Mławski” (1929–1930), „Gazeta Mławska” (1937–1939), „Hasło” (Płock, 1933), „Głos Ziemi Przasnyskiej” (1928–1929), „Głos Sierpecki” (1928), „Kronika Sierpecka” (1928), „Życie Sierpeckie” (1929), „Echo Powiatu Sierpeckiego” (1932–1934), „Ziemia Mazowiecka” (Sierpc, 1935–1939), a także „Dziennik Płocki”, który pod koniec lat dwudziestych przeszedł z pozycji narodowo-demokratycznych na pozycje sanacyjne.

W latach 1918–1926, tj. od odzyskania niepodległości do przewrotu majowego, wydawano na Mazowszu Północnym 21 pism polityczno-informacyjnych. Największym poparciem wydawnictw cieszyły się ugrupowania prawicowe, podobnie jak w innych ośrodkach prasowych Polski centralnej, wśród których prym wiodła endecja⁷. Taki właśnie kierunek polityczny obrało w regionie 11 periodyków. Jak słusznie konstatował Andrzej Dwojnych, „u zarania Drugiej Rzeczypospolitej obóz narodowo-demokratyczny północnego Mazowsza rozpoczął zmasowaną akcję wydawniczą, która szła w parze z dynamicznym rozwojem prasy prowincjonalnej w województwach centralnych. Sprzyjały temu dodatkowo dwa istotne fakty. Po pierwsze, niewątpliwy wpływ na powstawanie pism miało propagowanie tzw. dobrej prasy przez środowiska katolickie politycznie utożsamiające się z Narodową Demokracją. Po drugie, czynnikiem, który silnie przyczynił się do rozwoju prasy endeckiej na północnym Mazowszu, była baza społeczna

⁷ *Ibidem*, s. 270.

miejscowej endecji dysponująca znacznymi środkami na wydawanie gazet⁷⁸. Na drugim miejscu znalazły się 4 pisma socjalistyczne, następnie po 2 periodyki związane z ludowcami i kręgami liberalno-demokratycznymi, a na końcu efemerydy NPR i partii komunistycznej. Po zamachu majowym miejsce prasy obozu narodowo-demokratycznego zajęła prasa prorządowa (Partii Pracy, BBWR oraz bezpartyjna prasa prosanacyjna). Obóz sanacyjny dysponował w regionie 24 tytułami. Na tym tle prasa opozycyjna wypadła niezwykle słabo. Zaledwie 3 periodyki posiadał obóz narodowy, przy czym 1 powstał jeszcze przed wydarzeniami majowymi, natomiast po 1 piśmie dysponowali nacjonaści, chadecy i komuniści. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w 1929 r. jedno z pism codziennych zmieniło linię polityczną, przechodząc z pozycji narodowych na sanacyjne („Dziennik Płocki”). Był to jedyny taki przypadek po przewrocie Piłsudskiego.

Tabela 6. Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939 wg kierunków politycznych

Kierunek polityczny	Liczba pism	Wskaźnik udziału w ogólnej liczbie prasy polityczno-informacyjnej (w %)
nacjonaści	1	2
obóz narodowo-demokratyczny	13*	26
Chrześcijańska Demokracja	1	2
Narodowa Partia Robotnicza	1	2
ugrupowania liberalno-demokratyczne	2	4
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	2	4
Polska Partia Socjalistyczna	4	8
Komunistyczna Partia Polski	2	4
prasa prosanacyjna	24**	48
Razem	50	100

* Uwzględniono „Dziennik Płocki”, który w 1929 r. przeszedł na pozycje prosanacyjne.

** Nie uwzględniono „Dziennika Płockiego”.

Źródło: Obliczenia własne autora.

⁷⁸ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 57.

Reasumując, należy stwierdzić, że w Drugiej Rzeczypospolitej na Mazowszu Północnym najliczniejszą prasę polityczno-informacyjną miała sanacja, która dysponowała 24 pismami, co daje 48 proc. udziału na lokalnym rynku międzywojennej prasy o tym charakterze. Za obozem narodowo-demokratycznym opowiadało się 13 tytułów (26 proc.), natomiast pozostałe partie i stronnictwa polityczne dysponowały mniej niż 5 pismami (łącznie 26 proc.).

Pod względem częstotliwości wydawniczej dominowały tygodniki, które były najbardziej rozpowszechnionym typem pism w Polsce centralnej⁹. W latach 1918–1926 wydawano 10 pism polityczno-informacyjnych ukazujących się w odstępie tygodniowym (np. „Głos Ojczyzny”, „Wiadomości Mławskie”, „Tydzień Płocki”). Ponadto wydawano po 2 dzienniki („Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”) i miesięczniki („Wszechpolak”, „Nasze Jutro”), 1 dwutygodnik („Głos Prowincji”) oraz 6 pism, których częstotliwość wydawnicza trudna jest dziś do określenia (np. „Kronika Ziemi Płockiej”, „Głos Wyborczy”, „Jedność Robotniczo-Chłopska”). W okresie tym wydawcy dwóch tygodników zmuszeni byli z powodów finansowych zmienić częstotliwość wydawniczą na comiesięczną („Głos Polski”, „Słowo Płońskie”). Ale były też przypadki odwrotne – jeden z tygodników zmieniono na dziennik („Przegląd Płocki”), natomiast jeden z miesięczników na tygodnik („Wszechpolak”). Wiązało się to przede wszystkim chęcią podniesienia informacyjnej roli obu pism. Należy zaznaczyć, że częstotliwość, z jaką wydawano pisma, ulegała dość licznym zmianom. Zdarzało się bowiem, że pisma ukazywały się z opóźnieniem, co było w większości przypadków wynikiem kłopotów finansowych i braku materiału do druku. W okresie rządów sanacyjnych dominowały wśród prasy polityczno-informacyjnej dzienniki – w różnych okresach wychodziło łącznie 12 tytułów, przy czym 1 z nich powstał jeszcze w okresie dominacji parlamentarnej. Najwięcej pism codziennych ukazywało się w Płocku (8), w którym w różnych okresach międzywojnia wydawano kilka „długowiecznych” tytułów („Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”). Była to na prowincji Polski centralnej sytuacja wyjątkowa, gdyż lokalne dzienniki były tam z powodzeniem wypierane przez wydawnictwa centralne i ich mutacje¹⁰. Tuż za dziennika-

⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 201.

¹⁰ *Idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 207.

mi uplasowały się tygodniki – 9 (np. „Drogami Pracy”, „Gazeta Mławska” z lat 1935–1939, „Mazur”, „Ziemia Mazowiecka”), a następnie dwutygodniki – 3 („Do Pracy”, „Kronika Ciechanowska”, „Hasło”) i miesięczniki – 2 („Życie Sierpeckie”, „Echo Powiatu Sierpeckiego”). Trudno jest ustalić częstotliwość ukazywania się 4 tytułów („Kronika Sierpecka”, „Głos Ziemi Przasnyskiej” z przełomu 1928 i 1929 r., „Gazeta Mławska” z 1935 r., „Jedność”). Tak jak w okresie dominacji parlamentarnej, tak i po zamachu majowym miały miejsce zmiany częstotliwości wydawniczej, np. „Echo Powiatu Sierpeckiego” z miesięcznika stało się dwutygodnikiem, natomiast „Życie Sierpeckie” z miesięcznika – dwumiesięcznikiem.

Na Mazowszu Północnym najliczniejsze w kategorii prasy polityczno-społecznej i ogólnoinformacyjnej były zatem tygodniki, których wypuszczono łącznie 19 (38 proc.). Za nimi uplasowały się dzienniki, których zasadniczy rozwój przypadł na rządy pomajowe – było ich razem 13 (26 proc.). Najwięcej pism codziennych, bo aż 9 (w tym 3 mutacje) wydawano w Płocku, który – w skali całego województwa warszawskiego – ustępował jedynie Włocławkowi, gdzie wydawano 16 dzienników (w tym aż 10 mutacji)¹¹. Na trzecim miejscu znalazł się Pułtusk, w którym istniały 2 dzienniki (obie mutacje). Nie można zatem zgodzić się z Andrzejem Notkowskim, według którego w Płocku wydawano 8 tytułów codziennych (w tym 2 mutacje), natomiast w Pułtusk – jedną mutację¹². Natomiast najmniej było dwutygodników i miesięczników – po 4 (16 proc.). Nie powinno to jednak dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że najważniejsza dla wydawców była chęć jak najszybszego dotarcia do czytelnika. Niestety nie udało się określić, jak często ukazywało się 10 pism (20 proc.).

Okres edycji pism polityczno-informacyjnych był zróżnicowany. Na 21 pism wydawanych do maja 1926 r. aż 15 ukazywało się do pół roku, przy czym należy pamiętać, że niektórzy wydawcy decydowali się na ich likwidację po wypuszczeniu zaledwie jednego lub kilku numerów (np. „Kronika Ziemi Płockiej”, „Głos Wyboreczy”, „Młot i Pług”, „Jedność Robotniczo-Chłopska”). W przedziale od 6 do 12 miesięcy ukazywały się 2 periodyki („Tygodnik Płocki”, „Tydzień Płocki”), natomiast tylko 4 tytuły – powyżej jednego roku („Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Słowo Płońskie”, „Goniec Mazowiecki”). W tej ostatniej grupie znalazły się 2 dzienniki, które

¹¹ *Idem*, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 146, tabela 31.

¹² *Ibidem*.

na lokalnym rynku prasowym istniały dłużej niż 3 lata. Podobna tendencja panowała także w okresie rządów sanacji. Na 30 ówczesnych tytułów polityczno-informacyjnych aż 16 nie przekroczyło pół roku edycji (np. „Głos Sierpecki”, „Drogami Pracy”, „Kurier Płocki”). Od 6 do 12 miesięcy istniały 2 pisma („Głos Mławski”, „Życie Sierpeckie”), z kolei powyżej jednego roku wydawano 12 tytułów (np. „Dziennik Płocki”, „Pułtuski Kurier Codzienny”, „Ziemia Mazowiecka”).

Reasumując, większość prasy polityczno-informacyjnej na Mazowszu Północnym ukazywała się do pół roku – łącznie 31 pism (62 proc.), w przedziale od 6 do 12 miesięcy – 4 (8 proc.), natomiast powyżej roku – 15 pism (30 proc.). Odzwierciedla to tendencję panującą na pozostałych terenach Mazowsza¹³.

Geografia wydawnicza

Na omawianym terenie wydawano w latach 1918–1939 ponad 160 różnego rodzaju pism: polityczno-społecznych i ogólnoinformacyjnych, społeczno-gospodarczych, społeczno-literackich i artystycznych, szkolnych i młodzieżowych, wyznaniowych, urzędowych itd. Głównym ośrodkiem wydawniczym w regionie był Płock, który u progu niepodległości miał sięgające początku XIX w. tradycje prasowe. W Drugiej Rzeczypospolitej wydawano tam 100 tytułów, a więc 61,7 proc. ogółu wydawanych w północnomazowieckich powiatach województwa warszawskiego (z wyłączeniem Ziemi Dobrzyńskiej)¹⁴. Ponadto prasa ukazywała się jeszcze w co najmniej 13 mniejszych ośrodkach, w tym we wszystkich miastach powiatowych. Spośród nich wyróżniała się nadgraniczna Mława, w której w różnych okresach międzywojnia wydawano 18 różnego rodzaju periodyków. W pozostałych ośrodkach liczba pism przedstawiała się następująco: Ciechanów – 11, Sierpc – 8, Pułtusk – 7, Płońsk – 6, Maków i Przasnysz – po 3, Baboszewo, Czerwińsk, Felicjanów, Niegłosy, Wólka Mławska i Wyszyny – po 1.

W okresie dominacji parlamentarnej prasę polityczno-informacyjną wydawano w Ciechanowie, Mławie, Płońsku i – przede wszystkim – w Płocku. Przez cały ten okres ukazywała się nieprzerwanie w Płocku, natomiast w pozostałych miastach funkcjonowała w sposób incydentalny. Zdecydowana

¹³ *Idem, W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 208–209.

¹⁴ *Ibidem*, s. 200–201, tabela 1. Za Płockiem – w skali Mazowsza – znalazła się Łomża z 37 pismami.

Tabela 7. Zestawienie liczbowe prasy na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939

Miejsce wydania	Liczba tytułów	Wskaźnik udziału w ogólnej liczbie tytułów prasowych na Mazowszu Północnym (w %)
Baboszewo	1	0,6
Ciechanów	11	6,8
Czerwińsk	1	0,6
Felicjanów	1	0,6
Maków	3	1,9
Mława	18	11,1
Niegłoso	1	0,6
Płock	100	61,7
Płońsk	6	3,7
Przasnysz	3	1,9
Pułtusk	7	4,3
Sierpc	8	5,0
Wólka Mławska	1	0,6
Wyszyny	1	0,6
Razem	162	100,0

Źródło: Centralny Katalog Czasopism Polskich Biblioteki Narodowej w Warszawie; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 177, tabela 43; *idem*, *W cieniu stoletczych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 198, 200–201, tabela 1; *Pierwszy spis gazet...*, *passim*; *Spis gazet i czasopism...*, *passim*.

większość omawianych tu pism wydawana była w dawnej stolicy Polski, gdzie w różnych okresach wychodziło łącznie 16 tytułów, podczas gdy w Mławie – 2, natomiast w Ciechanowie, Płońsku i Przasnyszu – po 1. Zasadniczo sytuacja zmieniła się po przewrocie majowym, kiedy to nastąpił dalszy rozwój ilościowy prasy. Nowe pisma polityczno-informacyjne uruchomiono w Makowie, Pułtusku i Sierpcu. W pozostałych ośrodkach liczba zakładanych periodyków uległa zwiększeniu, zmniejszyła się jedynie w Płocku. W latach 1926–1939 w północnomazowieckich powiatach województwa stołecznego wydawano 30 pism, przy czym jedno z nich zostało powołane przed przewrotem majowym. Podobnie jak w okresie wcześniejszym, tak i po wydarzeniach 1926 r. głównym ośrodkiem prasowym był Płock, w którym wydawano 11 tytułów. W Mławie i Sierpcu ukazywało się 5 pism, w Pułtusku – 3, w Ciechanowie

i Makowie – po 2, w Płońsku i Przasnyszu – po 1. A zatem w samym tylko Płocku w różnych okresach Drugiej Rzeczypospolitej wydawano 26 pism polityczno-informacyjnych (52 proc.), w Mławie – 7 (14 proc.), w Sierpcu – 5 (10 proc.), w Ciechanowie i Pułtusku – po 3 (12 proc.), w Makowie, Płońsku i Przasnyszu – po 2 (12 proc.).

Rozwój ilościowy

„Badania tzw. ruchu wydawnictw – pisał Andrzej Notkowski – sprowadzają się do stwierdzenia liczby pism nowo założonych i zlikwidowanych w danym roku. Na tej podstawie przedstawić można wnioski dotyczące stopnia i charakteru aktywności wydawniczej oraz stabilności prasy w poszczególnych częściach kraju. Przy rozpatrywaniu zagadnienia stabilności prasy szczególne znaczenie mają zjawiska efemeryd wydawniczych i tzw. pism długowiecznych. Ustalenie rozmiarów tych zjawisk pozwala stwierdzić, w jakim zakresie ruch wydawnictw wpływał na kształtowanie się wskaźników tempa i dynamiki wzrostu polskiej prasy prowincjonalnej”¹⁵. Analizując rozwój ilościowy polskiej prasy polityczno-informacyjnej na Mazowszu Północnym w dwudziestolecie międzywojennym, należy wyodrębnić pięć okresów w jej dziejach:

1. Lata 1918–1919. To okres wzmożonej – jak na północnomazowieckie warunki – aktywności prasowej. Charakteryzował się on wzrostem liczby periodyków polityczno-informacyjnych z 3 w 1918 r. do 7 w następnym roku. W chwili odzyskania niepodległości ukazywało się 1 pismo ogólnoinformacyjne („Kurier Płocki”), natomiast od 11 listopada do 31 grudnia 1918 r. uruchomiono w regionie 2 nowe („Głos Ojczyzny”, „Przegląd Płocki”). W następnym roku liczba nowych pism podwoiła się, co było związane z nadchodzącymi wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. Powołano wówczas 4 pisma reprezentujące różne kierunki polityczne („Głos Polski”, „Kronika Ziemi Płockiej”, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, „Młot i Pług”). Niestety, w parze z nowymi inicjatywami wydawniczymi szedł proces likwidacji starych i nowych periodyków. W 1919 r. zamkniętych zostało w sumie 5 tytułów, w tym aż 3 nowo założone. W rezultacie 31 grudnia tego roku wychodziły w regionie 2 periodyki,

¹⁵ *Ibidem*, s. 53.

podczas gdy rok wcześniej, w tym samym dniu, w sprzedaży ukazywały się 3. Ten swoisty „wybuch aktywności prasowej” w pierwszych latach odrodzonej Polski wiązał się przede wszystkim z odzyskaniem niepodległości, a co za tym idzie – z wolnością słowa oraz bogatym życiem politycznym. Oczywiście nie bez znaczenia pozostawało zapotrzebowanie na informacje. W styczniu 1919 r. odbyły się bowiem wybory do sejmu konstytucyjnego, a chęć zaprezentowania szerszemu odbiorcy programów politycznych i kandydatów na posłów to główne determinanty zakładania pism.

2. Lata 1920–1921. To okres spadku liczby periodyków polityczno-społecznych i ogólnoinformacyjnych do 3 w 1920 i 1 w 1921 r. W omawianym przedziale czasowym założono zaledwie 1 nowe pismo („Czyn Niepodległy”), podczas gdy zlikwidowano 2, w tym nowo założone („Czyn Niepodległy”, „Głos Ziemi Przasnyskiej”). Gwałtowny regres w rozwoju prasy nie tylko na Mazowszu Północnym, ale także w całym kraju spowodowany był trudnościami gospodarczymi, wzrostem cen papieru i usług poligraficznych¹⁶ oraz wojną polsko-bolszewicką, która toczyła się także na północnym Mazowszu¹⁷. Działania militarne nie wpłynęły jednak w zasadniczy sposób na istniejące tytuły. Za przykład może tu posłużyć „Kurier Płocki”, który ukazywał się także podczas ataku III Korpusu Kawalerii Gaj-Chana na Płock w dniach 18–19 sierpnia 1920 r.¹⁸ W sprzedaży dziennika zabrakło jedynie 20 sierpnia.

3. Lata 1922–1927. Okres ten charakteryzował się początkowym wzrostem liczby pism z 1 w 1921 do 7 w następnym roku. Przyczyniły się do tego przede wszystkim nadchodzące wybory do obu izb parlamentu w listopadzie 1922 r. Założono wówczas aż 5 nowych periodyków reprezentujących różne kierunki polityczne („Dziennik Płocki”, „Wszechpolak”, „Wiadomości Mławskie”, „Tygodnik Płocki”, „Jedność Robotniczo-Chłopska”) oraz wznowiono wydawanie 1 tytułu („Młot i Pług”). Podobnie jak w 1919 r., tak i w omawianym okresie w parze z nowymi inicjatywami wydawniczymi szedł proces zamykania starych oraz nowych pism. W 1922 r. zlikwidowano w sumie 4 tytuły. W 1923 r. wydawano w ciągu roku o 1 pismo mniej niż rok wcześniej. Likwidacji uległy wówczas 4 periodyki. Lata 1923 i 1924

¹⁶ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 24–25.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.

¹⁸ Szerzej zob. G. Gołębiwski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004.

stały pod znakiem wyborów do płockiej Rady Miejskiej i Powiatowej Kasy Chorych w Płocku. Przy tej okazji uruchomiono 3 pisma agitacyjne („Głos Wyborczy”, „Strażnica Płocka”, „Tydzień Płocki”). W ostatnich latach tego okresu wydawano w ciągu roku od 4 do 6 tytułów. Ta tendencja wzrostowa wynikała po części z ożywienia gospodarczego z lat 1926–1928, a po części z przejęcia władzy przez obóz sanacyjny, który z miejsca przystąpił do ofensywy prasowej.

Tabela 8. Rozwój ilościowy polskiej prasy polityczno-informacyjnej na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939

Rok	Liczba pism w ciągu roku	Pisma założone	Pisma zlikwidowane	
			Ogółem	Z nowo założonych
1918	3	2	–	–
1919	7	4	5	3
1920	3	1	2	1
1921	1	–	–	–
1922	7	6*	4	4
1923	6	3	4	2
1924	5	3**	4	3
1925	4	3	1	1
1926	5	1	3	1
1927	6	4	2	2
1928	9	6	5	4
1929	6	2	4	1
1930	5	3	2	1
1931	5	2	2	2
1932	4	1	1	–
1933	5	2	1	1
1934	4	–	1	–
1935	7	4	3	2
1936	6	2	2	1
1937	5	1	–	–
1938	5	–	–	–
1939	5	–	5	–

* Uwzględniono wznowiony „Młot i Pług”.

** Uwzględniono wznowiony „Głos Wyborczy”.

Źródło: Obliczenia własne autora.

4. Lata 1928–1934. Podobnie jak w całym kraju, w tym czasie nastąpił szybki wzrost liczby zakładanych czasopism. Swoją szczyt osiągnął w 1928 r., kiedy to zorganizowano – podobnie jak sześć lat wcześniej – 6 nowych pism (m.in. „Do Pracy”, „Głos Pracy”). W różnych okresach tego roku wydawano aż 9 periodyków polityczno-informacyjnych. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że nigdy wcześniej ani później liczba pism wydawanych w ciągu roku nie osiągnęła tak wysokiego wskaźnika. W tym samym czasie likwidacji uległo 5 tytułów, w tym 4 nowo założone. Na taki stan rzeczy niewątpliwie duże znaczenie miało ożywienie gospodarcze z lat 1926–1928, a także nowa sytuacja polityczna spowodowana następstwami przewrotu majowego oraz wybory parlamentarne, które odbyły się w marcu 1928 r. Powstające wówczas pisma związane były z obozem sanacyjnym, jednak mimo rządowych dotacji dość szybko ulegały likwidacji. W kolejnych latach, choć w dobie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929–1933), ukazywało się w ciągu roku od 6 do 4 tytułów, co również ściśle wiązało się z wyborami (tzw. wybory brzeskie) w listopadzie 1930 r. („Kurier Płoński”) oraz licznymi inicjatywami prasowymi podejmowanymi przez lokalnych działaczy kulturalnych („Głos Mławski”, „Echo Powiatu Sierpeckiego”).

5. Lata 1935–1939. Ostatni z wyodrębnionych okresów charakteryzował się początkowym wzrostem liczby pism do 7 w 1935 r. Podobny wskaźnik utrzymał się jeszcze w następnym roku. Założono wówczas 4 pisma („Gazeta Mławska”, „Kurier Mazowiecki”, „Mazur”, „Ziemia Mazowiecka”), ale zlikwidowano 3, w tym 2 nowo założone. Począwszy od 1937 r. aż do wybuchu II wojny światowej wydawano w ciągu roku po 5 pism. Zmniejszyła się przy tym liczba nowo zakładanych tytułów; w latach 1936–1939 uruchomiono zaledwie 3 pisma („Gazeta Mławska”, „Jedność”, „Pułtusi Kurier Codzienny”). Podobnie jak w okresie poprzednim, tak i w latach 1935–1939 opozycyjne partie polityczne nie przejawiały żadnej aktywności prasowej, ograniczając się w zasadzie do utrzymywania już istniejących periodyków („Głos Mazowiecki”). Z rynku zupełnie zniknęła prasa partyjna tak charakterystyczna dla lat 1918–1928. Jedynie w 1935 r., w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, uruchomiono 1 organ partyjny, który jednak dość szybko upadł („Gazeta Mławska”). Wybory do sejmu i senatu z listopada 1938 r. nie przyczyniły się do zmian na lokalnym rynku prasowym. W przededniu wojny ukazywały się w regionie następujące pisma: „Gazeta Mławska”, „Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”, „Pułtusi Kurier Codzienny” i „Ziemia Mazowiecka”. Warto tu podkreślić,

że w latach 1935–1939 wydawano kilka „długowiecznych” tytułów („Głos Mazowiecki”, „Kurier Mazowiecki”, „Ziemia Mazowiecka”, „Pułtusi Kurier Codzienny”), a rynek prasy lokalnej na tle całego okresu międzywojennego wydawał się ustabilizowany.

Rozwój ilościowy północnomazowieckiej prasy polityczno-informacyjnej jest bliski momentom szczytu i regresu polskiej prasy prowincjonalnej w ujęciu ogólnym. Według Andrzeja Notkowskiego¹⁹ wzrosty rozwoju ilościowego ogółu prasy na prowincji następowały w latach 1918–1919, w 1922 r. oraz w połowie lat trzydziestych, co było następstwem ożywienia gospodarczego, tworzenia antyfaszystowskiego frontu ludowego i wyborów parlamentarnych w 1935 r. Z kolei okresy regresu przypadały na lata 1920–1923, 1929–1934 i 1937 r., co wiązało się z trudnościami gospodarczymi i politycznymi. Zaciążyły one na rozwoju prasy prowincjonalnej do tego stopnia, że pod koniec lat trzydziestych jej udział procentowy w ogólnej liczbie pism polskich spadł do poziomu z 1918 r. Zdaniem Notkowskiego wielki skok rozwojowy prasy prowincjonalnej w pierwszych latach niepodległości spowodowany był aktywnością wydawniczą w Polsce centralnej, przede wszystkim w województwach kieleckim i lubelskim – w których na początku Drugiej Rzeczypospolitej prasa stanowiła ponad 35 proc. krajowych pism prowincjonalnych – a także w województwie warszawskim²⁰. Wśród głównych ośrodków miejskich mających niewątpliwą wpływ na ten rozwój, Notkowski wymienił Płock, stawiając go m.in. obok Częstochowy, Radomia, Kielc i Lublina²¹. Duże wahnięcia liczby tytułów polityczno-społecznych i ogólnoinformacyjnych na północnym Mazowszu wynikały przede wszystkim z ich efemeryczności, co z kolei świadczy o słabości ekonomicznej większości wydawnictw. Oczywiście nie bez znaczenia pozostawała zmienna aktywność polityczna i wydawnicza miejscowych ugrupowań politycznych. Najbardziej uwidaczniało się to w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz do obu izb parlamentu w 1922 r. i 1928 r., a także przed wyborami samorządowymi w Płocku w 1923 r., które powtórzono w następnym roku.

¹⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 52–131; *idem*, *Rozwój ilościowy polskiej prasy prowincjonalnej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Charakterystyka statystyczna*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. XIII, z. 4, s. 493–545.

²⁰ *Idem*, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 133.

²¹ *Ibidem*, s. 76.

W OKRESIE DOMINACJI PARLAMENTARNEJ (1918–1926)

„Do wybuchu wojny i w czasie wojny paraliżował zamierzenia i wysiłki prasy ucisk obcej cenzury. Dziś nie gniołają nas pęta niewoli obcej. Mamy swobodę ruchów. Prasa nasza będzie taką, jaką ją twórczym wysiłkiem ducha uczynimy” – pisano na łamach „Gazety Warszawskiej” w 1919 r.¹ Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. radykalnie zmieniło sytuację prasy w dawnych zaborach. W pierwszych latach wolności powstało bowiem wiele nowych wydawnictw, które w większości nie wytrzymały próby czasu i po krótkim okresie egzystencji upadły. Tylko nieliczne zdołały utrzymać się dłużej na lokalnym rynku prasowym, często odgrywając znaczącą rolę informacyjną, agitacyjno-propagandową i – w mniejszym stopniu – rozrywkową. Nie można tu oczywiście pominąć znaczenia efemeryd, których istnienie jest świadectwem udziału lokalnych społeczności w życiu politycznym odrodzonej Polski oraz przejawem aktywności kulturalnej środowisk politycznych i kulturalno-oświatowych tego regionu. Rozwój prasy Mazowsza Północnego to przede wszystkim wynik spontanicznego rozkwitu życia politycznego w pierwszych latach niepodległości. Odbił się on nie tylko na rozwoju ilościowym, ale także na jakości pism. Obok tych redagowanych na wysokim poziomie pojawiały się także periodyki mało atrakcyjne dla przeciętnego czytelnika tak pod względem merytorycznym, jak i graficznym.

¹ M.T., *Prasa prowincjonalna w Królestwie*, „Gazeta Warszawska”, nr 62, 4 III 1919, s. 7.

Prasa obozu narodowo-demokratycznego

W latach 1918–1926 endecja odgrywała na scenie politycznej znaczącą rolę². Stanowiła trzon tzw. obozu narodowo-demokratycznego grupującego także inne pomniejsze partie prawicowe. Trudno jest dziś stwierdzić jak dużym poparciem cieszyła się na Mazowszu Północnym, gdyż w wyborach parlamentarnych w 1919 r. i 1922 r. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe i Związek Ludowo-Narodowy występowały na wspólnych listach wyborczych razem z innymi partiami prawicowymi i centrowymi. Jednak nie ulega dziś wątpliwości, że endecy byli wśród nich ugrupowaniem dominującym³. Według Michała Sokolnickiego wynikało to po części z prowadzonej w regionie od końca XIX w. wyteżonej działalności politycznej i społecznej. Przed I wojną światową w wielu miejscowościach guberni płockiej Narodowa Demokracja była jedyną czynną partią polityczną; tak było m.in. w Bieżuniu i Wyszogrodzie⁴. Oczywiście nie bez znaczenia pozostawał program polityczny SDN zakładający budowę państwa narodowego, w którym władza miała należeć wyłącznie do Polaków. Stronnictwo akcentowało potrzebę uprzywilejowania Kościoła katolickiego, broniło zasady nienaruszalności własności prywatnej oraz nieingerencji państwa w gospodarkę, a także sprzeciwiało się parcelacji majątków ziemskich. Ponadto wśród wysuwanych przez endeków haseł znalazła się potrzeba stopniowego usuwania Żydów z przemysłu i handlu oraz stworzenia w miastach silnej liczebnie i gospodarczo chrześcijańskiej „warstwy średniej”. SDN zwalczało ugrupowania i idee lewicowe oraz Józefa Piłsudskiego i jego politykę wschodnią. W polityce zagranicznej reprezentowało orientację antyniemiecką i profrancuską.

W obozie narodowo-demokratycznym prasa odgrywała nieocenioną rolę informacyjną i agitacyjno-propagandową. Akcja prasowa endecji opierała się z jednej strony na pismach partyjnych, a z drugiej na znacznej

² Szerzej na temat obozu narodowo-demokratycznego w latach 1918–1939 zob.: J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928*, Lublin 2000; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919–1922*, Szczecin 1992.

³ J. Szczepański, *Obraz polityczny i społeczno-gospodarczy... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 17.

⁴ M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku...*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 14.

liczbie periodyków formalnie od niej niezależnych, jednakże sympatyzujących z jej ideologią⁵. Zdaniem Tomasza Mielczarka „wynikało to z różnic programowych pomiędzy czołowymi politykami tego ruchu politycznego, którzy próbowali połączyć potrzeby partii z liberalnymi dyrektywami swobodnej wypowiedzi i druku. Prasa endecka, nie poprzez swe związki formalne, ale zakres rozprzestrzenianych przez nią idei, była jednak jednym z najważniejszych elementów całego polskiego systemu prasowego. Jej wielopodmiotowość i niski stopień powiązania z partią wynikały z charakteru całego ruchu. Choć wewnętrznie wysoce zorganizowany i zhierarchizowany, poprzez rozliczne rozłamy i dekompozycje, nie potrafił w pełni zintegrować otaczających go gazet”⁶. Liberalizm w prasie ruchu narodowego stał w sprzeczności z endecką ideą antyindywidualizmu, który nakazywał podporządkowanie się jednostki interesom zbiorowości. Mimo to jej wydawcy i tak czerpali garściami z dorobku myśli liberalnej, w przeciwieństwie do chociażby komunistów, którzy w pełni te idee odrzucali⁷. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że część omawianej tu prasy nie wyrażała stanowiska konkretnej partii politycznej, a jedynie była forum wystąpień prasowych dla osób związanych z szeroko pojętym obozem narodowym. Rolę taką odgrywał m.in. centralny organ ND – „Gazeta Warszawska”.

W 1922 r. wydawcy plockiego „Wszecpolaka” informowali, że w okresie budowy odrodzonego państwa polskiego prasa narodowo-demokratyczna ma do odegrania szczególną rolę. Zaznaczali przy tym, że ich ideowi przeciwnicy – socjaliści i komuniści – przeznaczają na wydawanie własnych organów spore kwoty⁸. Mało jednak było w tym prawdy, gdyż od listopada 1918 r. do maja 1926 r. najliczniejszą grupę wśród wydawnictw Mazowsza Północnego stanowiła prasa obozu narodowego, podobnie zresztą jak w całej ówczesnej Polsce centralnej, podczas gdy polityczni konkurenci dysponowali zaledwie kilkoma pismami – i to wyłącznie efemerydami⁹. Taka geografia polityczna wynikała przede wszystkim z nastrojów politycznych

⁵ Ogólnie na temat prasy ruchu narodowego zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 33–41, 112–120, 178–189; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 270–291; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 96–99.

⁶ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 95–96.

⁷ *Ibidem*, s. 92; zob. także *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 38–41.

⁸ Zob. „Wszecpolak”, nr 10, 24 IX 1922, s. 1.

⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 270.

miejscowego społeczeństwa, a więc i publiczności prasowej, która w dużej mierze popierała ugrupowania prawicowe, jak też z przynależności wydawców i redaktorów tych pism do SDN, a następnie do ZLN. Prasa endecka nie ukazywała się jednak oficjalnie pod szyldem SDN/ZLN. Do czynników decydujących o jej przynależności do obozu należały związki ideowe, personalne i finansowe twórców prasowych ze stronnictwem¹⁰. Dość często zdarzało się, że wydawcy informowali czytelników o kierunku politycznym pisma już w artykułach programowych zamieszczanych z reguły w pierwszych numerach. Tak było chociażby w przypadku wychodzącego w latach 1919–1920 „Głosu Ziemi Przasnyskiej”, którego twórcy w artykule wstępnym inauguracyjnego numeru udzielili poparcia tamtejszemu oddziałowi Związku Ziemiaków oraz Sejmikowi Powiatowemu, w którym większość stanowili wyłonieni podczas wyborów samorządowych endecy¹¹. Częściej jednak wydawcy określali swoje pisma jako „apolityczne” lub „bezpartyjne”, mimo że w rzeczywistości ich sympatie polityczne były na łamach bardzo wyraźnie określone.

Jakie były faktyczne przyczyny zakładania i likwidowania pism o orientacji narodowo-demokratycznej? Jakie funkcje miały te pisma do spełnienia oraz do jakiego czytelnika ich twórcy chcieli dotrzeć? Aby odpowiedzieć na te pytania należy przyrzeć się jej rozwojowi na tle życia politycznego północnego Mazowsza. To ono w dużym stopniu determinowało rozwój periodyków polityczno-informacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że prasa – obok wieców, zebrań, afiszy i druków ulotnych – zajmowała poczesne miejsce w propagandzie wyborczej, dlatego też w wielu ośrodkach kampanie determinowały powstawanie nowych tytułów.

Brak syntetycznych badań poświęconych prasie ruchu narodowego w województwach Polski centralnej w latach 1918–1926 – i w ogóle w okresie międzywojennym – uniemożliwia prześledzenie jej dokładnego rozwoju ilościowego. Analizując wyniki badań przeprowadzonych przez Andrzeja Notkowskiego nie trudno wskazać te najważniejsze tytuły: „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Goniec Mazowiecki”, „Głos Mazowiecki”, „Łowiczanie” (1911–1932), „Polska Narodowa” (Łowicz, 1936–1938), „Tygodnik Kutnowski” (1918–1932) i „Gazeta Łomżyńska”

¹⁰ A. Paczkowski, „*Geografia polityczna prasy polskiej...*”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 4, s. 505.

¹¹ *Od redakcji*, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, nr 1, 31 X 1919, s. 1.

(1919–1923)¹². Bezsporne jest twierdzenie, że na Mazowszu czasopiśmiennictwo endeckie miało silną pozycję. Wiązało się to m.in. z dużym poparciem, jakim cieszył się ten ruch polityczny wśród ludności województwa warszawskiego, a w szczególności zamieszkującej powiaty: ciechanowski, makowski i przasnyski¹³. Powstawaniu nowych inicjatyw prasowych sprzyjały także wydarzenia polityczne, w jakie obfitowały pierwsze lata Drugiej Rzeczypospolitej, przede wszystkim wybory parlamentarne w 1919 r. i 1922 r. oraz powstanie ZLN.

W północnomazowieckich powiatach województwa stołecznego prasa obozu narodowego ukazywała się w 5 ośrodkach wydawniczych: w Ciechanowie, Płocku, Płońsku, Przasnyszu i Mławie. Zdecydowana większość z nich powstała w dawnej stolicy Polski, gdzie ukazywała się przez cały okres dominacji parlamentarnej. W pozostałych miastach inicjatywy wydawnicze były dość krótkotrwałe, niemal incydentalne. Taka geografia wydawnicza wynikała z kilku powodów. Po pierwsze – jedynie Płock posiadał długoletnie tradycje prasowe, także jeżeli chodzi o czasopiśmiennictwo endeckie („Głos Płocki”, „Kurier Płocki”), co niewątpliwie sprzyjało rozwojowi prasy w międzywojniu. Warto zaznaczyć, że „Głos Płocki” uważany był na początku XX w. za jedno z najlepiej redagowanych pism prowincjonalnych związanych z obozem narodowo-demokratycznym¹⁴. Po drugie – Płock miał lepsze zaplecze niezbędne do wydawania prasy w pierwszych, niezwykle trudnych latach odrodzonej Polski, tzn. grono twórców prasowych z doświadczeniem w roli wydawców, redaktorów czy publicystów. Po trzecie – w nadwiślańskim mieście były co najmniej dwie drukarnie odpowiednio przygotowane do tłoczenia dzienników i tygodników, co jest szczególnie istotne w przypadku prasy społeczno-politycznej i ogólnoinformacyjnej. Po czwarte – Płock był na Mazowszu Północnym terenem ideowej walki, szczególnie żywiołowej między endekami a socjalistami. W pozostałych powiatach obóz narodowo-demokratyczny miał zdecydowaną przewagę nad konkurentami politycznymi, podczas gdy w dawnej stolicy Polski dysproporcja ta była niezbyt wyraźna, dlatego też

¹² A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 276, 283, 285; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211; W.J. Wysocki, *Leksykon prasy łowickiej*, Łowicz 1997, s. 95–96, 105.

¹³ R.D. Walczak, *op. cit.*, s. 19.

¹⁴ W. Ambroziewicz, *Prasa prowincjonalna (dokończenie)*, „Gazeta Warszawska”, nr 217, 9 VIII 1909; U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, s. 131–132.

prasa spełniała tam szczególną rolę informacyjną, propagandową i agitacyjną. Wydaje się, że prawica dążyła do stworzenia – przede wszystkim w płockim okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: płocki, płoński, sierpecki i rypiński – sieci pism, które miały skutecznie przeciwstawiać się inicjatywom prasowym socjalistów i komunistów. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w latach 1918–1926 ugrupowania lewicowe wydały na Mazowszu Północnym jedynie 4 pisma polityczno-społeczne, które zresztą okazały się efemerydami, można bez większej przesady stwierdzić, że przewaga endecji w tej materii była miażdżąca. Należy w tym miejscu podkreślić, że rozwój prasy narodowo-demokratycznej, choć nie tylko, determinowało także kilka innych czynników, jak chociażby odzyskanie własnej państwowości oraz wolność słowa. Poziom dziennikarski, wielkość nakładów i zasięg oddziaływania prasy były jednak różne i zależały od wielu czynników – finansowych, gospodarczych itd.

Po odzyskaniu niepodległości plocka endecja kontynuowała wydawanie „Kuriera Płockiego” z podtytułem „Organ polityczno-społeczny Ziemi Mazowieckiej”, którego pierwszy numer wyszedł z datą 28 maja 1915 r.¹⁵ Dziennik zastąpił wychodzący do 1914 r. narodowy „Głos Płocki”¹⁶. Na progu niepodległości ukazywały się w województwach centralnych, oprócz wspomnianego dziennika, jeszcze 2 wydawnictwa endeckie, które miały metrykę sprzed 11 listopada 1918 r. – były to „Głos Radomski” (1916–1920) i kaliski „Kurier Powszechny” (1918–1920)¹⁷. Wydawcą „dziennika narodowego”, jak często określano „Kuriera Płockiego”¹⁸, był przez cały okres jego istnienia wspomniany już Ludwik Rosiński, właściciel Drukarni „Kuriera Płockiego” i „Mazura”, gdzie też tłoczono dziennik. Rosiński na stanowisko kierownika literackiego powołał ks. Stanisława Figielskiego, byłego wydawcę i redaktora naczelnego „Mazura”, a wów-

¹⁵ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 228; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 57–61; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 517.

¹⁶ U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, s. 190.

¹⁷ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 277; zob. m.in. J. Dzieniakowska, *Prasa Narodowej Demokracji w Radomiu w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd wydawnictw, „Kieleckie Studia Bibliologiczne”* 1998, t. III, s. 19.

¹⁸ Według Andrzeja Dwojnycza jawne związki „Kuriera Płockiego” z endecją datują się na styczeń 1919 r., kiedy to dysponenci dziennika poparli SDN w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 59).

czas prefekta w płockich szkołach średnich¹⁹. „Kurier Płocki” był jednym z najlepiej wydawanych i redagowanych pism w mieście. Był też – co godne podkreślenia – pierwszym i jedynym dziennikiem prowincjonalnym na Mazowszu Północnym. Wychodził w godzinach wieczornych²⁰ sześć razy w tygodniu (oprócz niedziel i świąt), w formacie 46 × 31 cm na czterech, czterołamowych kolumnach o układzie dynamicznym²¹. W 1919 r. nakład pisma wynosił 2,5 tys. egz.²² Siedziby redakcji i administracji mieściły się w Hotelu Polskim przy ulicy Kolegialnej 8. Gazeta stanowiła zwierciadło życia codziennego wszystkich powiatów wchodzących w skład Mazowsza Północnego wraz z Ziemią Dobrzyńską.

Mimo istnienia od kilku lat „Kuriera Płockiego” mieszkańcom północnego Mazowsza doskwierał brak miejscowych pism, przede wszystkim dzienników i gazet, które by na bieżąco dostarczały informacji z życia politycznego, gospodarczego i społecznego tak regionu, jak i kraju i świata. Skąd zatem brała się potrzeba czytania prasy? Jakie informacje można było uzyskać z jej lektury? Odpowiadając na pierwsze pytanie – przede wszystkim z bogatego życia politycznego w pierwszych miesiącach odrodzonej po 123 latach niewoli Polski. Ale czy tylko? Warto w tym miejscu przytoczyć fragment artykułu zamieszczonego w 1923 r. na łamach „Kuriera”, którego autor w sposób zwięzły, aczkolwiek bardzo trafny, wyjaśnił, dlaczego mieszkańcy historycznej stolicy Polski sięgali po prasę oraz jakiego rodzaju informacje w niej znajdowali: „Pismo codzienne w domu, to nerw życia, to puls, który bije prawidłowo, to wskaźnik naszych potrzeb dnia codziennego, to dobrze zrozumiały i niezbędny artykuł codziennej potrzeby. Pismo codzienne w domu to nie tylko wiadomości polityczne dla męża,

¹⁹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 152.

²⁰ M. Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki*, Płock 1986, s. 418.

²¹ W prasoznawstwie wyróżnia się statyczny i dynamiczny układ kolumny. Według Williama Randolpha Heartsa, amerykańskiego potentata prasowego, dynamiczny sposób łamania polegał „na odrzuceniu wszystkich klasycznych reguł porządkowania i podziału materiału i układaniu na stronach gazety osobliwej mozaiki małych prostokątów poprzedzielanych liniami, zdjęciami i karykaturami; mieszanie tradycyjnych działów informacji, bez żadnych reguł. Każda ze stron, a zwłaszcza strona tytułowa, zawiera doniesienia ze wszystkich dziedzin: polityki, sportu, kroniki towarzyskiej i lokalnej; za pomocą tej techniki dąży się też do optycznego uwypuklenia »interesujących miejsc«; wiersze tytułowe i nagłówki w różnych wielkościach, które pełnią funkcję drogowskazów i mają prowadzić wzrok czytelnika ku tym miejscom gazety, które są najważniejsze z punktu widzenia redakcji” (G. Honigmann, *William Randolph Hearts, czyli dzieje pewnego skandalisty*, Warszawa 1974, s. 321–322).

²² APW, Komenda Powiatowa PP w Płocku, sygn. 824, k. 38, 117.

ale informacje dla żony, gdzie co kupić lub komu sprzedać; uważnie przeczytane pismo, to zaoszczędzenie czasu, to czysty zysk w budżecie najskromniej uposażonej rodziny²³. Z analizy dzienników, gazet i czasopism informacyjnych wydawanych w pierwszych latach niepodległej Polski wynika jednak, że znaczną część łamów przeznaczano na informowanie czytelników o sprawach politycznych. Mówił o tym związany z prasą stołeczną Stefan Gorski na I Zjeździe Katolickim w Płocku w 1921 r.²⁴ W wygłoszonym wówczas referacie zatytułowanym „Prasa i jej czytelnicy” zaznaczył, że w pismach katolicko-narodowych zagadnienia dotyczące działalności samorządu, spraw gospodarczych i oświatowych traktowane są po macoszemu²⁵.

Z biegiem lat sytuacja ta uległa jednak zmianie. Zaczęły powstawać nowe tytuły, które podejmowały zagadnienia dotyczące różnych sfer życia codziennego. Ich wydawcy skupiali się przede wszystkim na problemach miasta, w którym wydawano pismo, oraz powiatu, którego ośrodek wydawniczy był jednocześnie siedzibą starosty. Z racji rolniczego charakteru Mazowsza Północnego nowo organizowane wydawnictwa prasowe poświęcały swoje strony na informowanie czytelników o tej właśnie dziedzinie gospodarki, co powodowało, że zagadnienia wielkiej polityki schodziły na dalszy plan. Zresztą życie polityczne nie odgrywało dużego znaczenia na prowincji. Jej mieszkańcy żyli na co dzień innymi sprawami, na co dość często zwracali uwagę wydawcy miejscowych periodyków, m.in. działalnością władz samorządowych, bezrobociem, złą sytuacją w oświacie. Zagadnienia polityczne chętnie podejmowano w trakcie akcji przedwyborczych. Wtedy to łamy w znacznej części przeznaczano na informowanie o programach wyborczych, prezentację kandydatów na samorządowców i parlamentarzystów, wieści o obozów ideowych przeciwników itd.

Z braku miejscowych dzienników i gazet mieszkańcy północnego Mazowsza sprowadzali prasę z Warszawy. Sytuację tę opisuje w swoim

²³ *Zadania prasy*, „Kurier Płocki”, nr 11, 14 I 1923, s. 1.

²⁴ Zjazd duchowieństwa diecezji płockiej odbyty w dniach 22–23 czerwca 1921 r., na którym zalecano inicjowanie działalności kulturalno-oświatowej i ekonomicznej w duchu chrześcijańskim, tworzenie chrześcijańskich związków zawodowych, rozwijanie chrześcijańskiej spółdzielczości, kółek rolniczych itd.; kolejne zjazdy odbyły się w Płocku w 1922 r., w Mławie w 1925 r. i ponownie w Płocku w 1931 r. Szerzej na ten temat zob.: R. Bender, *Z życia diecezji płockiej...*, „Studia Płockie” 1975, t. III, s. 363–365; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 72–87; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 415–441.

²⁵ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 429–430.

Pamiętniku ploczanki Maria Macieszyna, nauczycielka, działaczka społeczna i narodowa związana z endecją, żona dr. Aleksandra Macieży²⁶. Pod datą 23 listopada 1918 r. zanotowała: „Czytanie gazet warszawskich odbywa się z wielką namiętnością. Poczta jeszcze nam nie przywozi gazet, które stale prenumerujemy, więc jak np. mamy »Kurier Warszawski« i »Dziennik Poznański«. Kupujemy więc dorywczo co się da, a jest tylko »Gazeta Poranna« i nowo wskrzeszona »Gazeta Warszawska«. Poimy się przeto żółcią i jadem, jakie obie te gazety wylewają na Rząd Republiki Socjalistycznej. I nasi socjaliści też żywią się tymi gazetami, gdyż prócz żydowskiego »Momentu« innych gazet po prostu nie ma. Nie wiem, czy to jest dziełem przypadku, czy też odpowiedniej organizacji. Rzadko kiedy zjawi się »Robotnik«²⁷. I dalej: „Najwięcej czytana jest »Gazeta Poranna 2 Grosze« następnie »Kurier Poranny« i »Robotnik«. Pierwszej chłopcy na sprzedaż dostają po 12 egzemplarzy, drugiej 10, a trzeciej 5 egzemplarzy. Prócz tego po jakieś 2 egzemplarze »Gazety Warszawskiej« i innych pism. Ale jednego dnia, mianowicie we czwartek 17 kwietnia, nastąpiła zmiana. Wszyscy żądali »Gazety Warszawskiej«, która zwykle bywa z drugiego dnia, a więc ze środy 16 kwietnia. Powariowali z tą »Gazetą Warszawską«, dziwili się chłopcy. Zawsze się zostaje, a dziś wciąż się o nią pytają²⁸. O popularności „Gazety Warszawskiej” świadczy chociażby to, że jej pojedyncze egzemplarze ukradziono z jednej z płockich cukierni²⁹.

Trudno jest określić skalę, na jaką sprowadzono na Mazowsze Północne pisma wielkomiejskie. Szczątkowe informacje w zachowanych źródłach rzucają pewne światło na tę kwestię, ale nie pozwalają na wyciągnięcie daleko idących wniosków. Z przytoczonego powyżej fragmentu pamiętnika Marii Macieży wynika, że najchętniej czytanyymi pismami związanymi z obozem narodowo-demokratycznym były dzienniki stołeczne: zbliżony do SDN „Kurier Warszawski” (1821–1939), przeznaczona przede wszystkim dla sfer politycznych „Gazeta Warszawska” (1918–1939, od 1935 r. ukazywała się jako „Warszawski Dziennik Narodowy”) oraz organ ZLN – „Gazeta Poranna 2 Grosze” (1912–1925)³⁰. Natomiast ze stolicy Wielkopolski, stanowiącej główny ośrodek prasowy

²⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 374–375.

²⁷ M. Macieży, *op. cit.*, s. 385.

²⁸ *Ibidem*, s. 450.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 34–35, 47–49.

obozu narodowo-demokratycznego³¹, sprowadzano „Dziennik Poznański” (1859–1939), czołowy periodyk konserwatystów wielkopolskich zbliżonych do endecji³². Trzeba tu jednak zaznaczyć, że czytelnicy o wyrobionych poglądach politycznych sięgali po dzienniki i gazety związane nie tylko z partią lub stronnictwem, które popierali, ale także po pisma związane z politycznymi przeciwnikami. Spowodowane to było przede wszystkim szczupłością dostępnych w sprzedaży tytułów oraz chęcią zapoznania się z wiadomościami przekazywanymi przez politycznych przeciwników. Wspominał o tym na I Zjeździe Katolickim Stefan Gorski, który zachęcał do czytania prasy popierającej odmienną linię polityczną. Przestrzegał jednocześnie przed jej kupowaniem, gdyż w ten sposób czytelnicy o poglądach prawicowych przyczyniali się do finansowego zasilania wydawnictw politycznych konkurentów³³. Wydaje się jednak, że zjawisko czytania prasy ideowych adwersarzy w mniejszym stopniu dotyczyło prawicowej publiczności prasowej, natomiast w większym lewicowej, a to przede wszystkim za sprawą małej liczby dostępnych pism reprezentujących tę stronę sceny politycznej.

Tytuły endeckie można było kupić u ulicznych sprzedawców prasy, w księgarniach lub też w tzw. biurach dzienników. Te ostatnie znajdowały się w większości w rękach Żydów, co budziło sprzeciw członków i sympatyków SDN, a następnie ZLN³⁴. W Płocku Żydzi sprowadzali periodyki z Warszawy Wisłą, ponieważ poczta działała w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości z poważnymi trudnościami i pisma stołeczne docierały tam z dwudniowym opóźnieniem³⁵. W ten sposób dzięki zaradności płockich Żydów endecy otrzymywali najświeższe numery stołecznych tytułów.

Warto w tym miejscu nadmienić, że wydawcy pism narodowo-demokratycznych dość często sami zabiegali o czytelnika. I tak twórcy „Głosu Lubelskiego” (1914–1939) udostępniali mieszkańcom Lublina najświeższy numer dziennika w specjalnej gablocie ulokowanej przy jednej z głównych

³¹ U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego”...*, s. 8.

³² A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 44–45.

³³ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 429–430.

³⁴ M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 450.

³⁵ *Ibidem*.

ulic miasta³⁶. Kierownictwo obozu narodowo-demokratycznego dążyło do dotarcia do każdego mieszkańca – i do tego biednego, i do tego z małego miasta. Dlatego też w Białej Podlaskiej umieszczono w centrum miasta tablicę, na której codziennie wywieszano najnowszy numer „Gazety Porannej 2 Grosze”. Inicjatorami i wykonawcami pomysłu byli członkowie miejscowego zarządu ZLN³⁷. „Dzięki takim sposobom upowszechniania prasy – pisała Ewa Maj – utrwalał się opiniotwórczy wymiar endeckiego czasopiśmiennictwa politycznego”³⁸. Czy podobne przedsięwzięcia były udziałem endeków z Mazowsza Północnego? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Pewne jest jednak, że twórcy centralnych dzienników endeckich odwiedzali miasta prowincjonalne, w których spotykali się z czytelnikami, nakłaniając ich przy okazji do abonowania stołecznych tytułów. Tak było m.in. w Przasnyszu, gdzie na początku lat dwudziestych redaktorzy „Gazety Warszawskiej” oraz „Zorzy” wzięli udział w wiecu zorganizowanym przez miejscowych działaczy ZLN, na który przybyli sympatycy związku z całego powiatu³⁹.

W dniu 28 listopada 1918 r. władze państwowe wydały dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, które wyznaczono na 26 stycznia 1919 r.⁴⁰ Wyłonieni w ich wyniku posłowie mieli przygotować konstytucję odrodzonej Rzeczypospolitej. Mazowsze Północne zostało podzielone na dwa okręgi wyborcze: Okręg nr IV (tzw. ciechanowsko-mławski) składający się z powiatów: ciechanowskiego, makowskiego, mławskiego, przasnyskiego i pułtuskiego oraz Okręg nr VI (tzw. płocki) składający się z powiatów: płockiego, płońskiego i sierpeckiego⁴¹. Rozpoczęła się kampania wyborcza, która trwała dwa miesiące. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe wraz ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji oraz pozostającymi pod bezpośrednimi wpływami endecji stowarzyszeniami i innymi drobnymi

³⁶ E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918–1928*, Lublin 2002, s. 188; zob. także: R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin*, Lublin 1989, s. 182.

³⁷ E. Maj, *Narodowa Demokracja...*, s. 189.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ APW Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 4, k. 40.

⁴⁰ DzPr.PP, 1918, nr 18, poz. 46–47; L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922 (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 101.

⁴¹ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 101.

grupami politycznymi utworzyły wspólny blok pod nazwą Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych⁴². W okresie poprzedzającym głosowanie płoccy endecy zorganizowali tylko jedno nowe wydawnictwo prasowe, opierając się przede wszystkim na „Kurierze Płockim”.

„Głos Ojczyzny” pojawił się w sprzedaży w dniu 8 grudnia 1918 r.⁴³ Periodyk o wymiarach 35 × 25 cm, wychodzący w odstępie tygodniowym, tłoczony był w Drukarni Braci Detrychów w Płocku. Nakład pisma wynosił 800 egz.⁴⁴ Redakcja i administracja przeznaczonego dla ludu⁴⁵ „Głosu Ojczyzny” znajdowały się w budynku przy ulicy Więziennej 6. Jego wydawcą i redaktorem był Klemens Jędrzejewski, urodzony w Tallinie w Estonii, pedagog i publicysta piszący podczas pobytu w Petersburgu, gdzie pracował jako nauczyciel, do pism polonijnych⁴⁶. „Głos” powstał z myślą o nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego, dlatego też jego strony wypełniały przede wszystkim artykuły związane z jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych pierwszych miesięcy odrodzonej Polski. Wzywano zatem czytelników do uczestnictwa w głosowaniu, przedstawiano listy kandydatów, oczerniając przy tym głównych przeciwników obozu narodowo-demokratycznego. Co ciekawe, czytelnicy zarzucali Jędrzejewskiemu zbyt dużą liczbę tekstów poświęconych nadchodzącym wyborom. Wydawca odpierał zarzuty wyjaśniając, że są one wydarzeniem niezmiernie ważnym, gdyż od ich wyniku będą zależały dalsze losy odrodzonego państwa⁴⁷. Informował, że „Głos Ojczyzny” jest przede wszystkim trybuną Ziemi Płockiej, na której mogą wypowiadać się jej mieszkańcy w różnych sprawach. Pisał jednocześnie: „Nie wolno nam zamykać naszego serca w granicach jednej ziemi, myśleć tylko o sobie, o swoich sprawach i o swoich bólach. Nam chodzi o dobro całego państwa, całego narodu, i dlatego musimy poruszać sprawy ogólnonarodowe, te które cały nasz ogół obchodzą”⁴⁸. Czuł się w związku z tym zobowiązany do wszechstronnego informowania płocczan i mieszkańców powiatu płoc-

⁴² *Ibidem*, s. 103.

⁴³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 143.

⁴⁴ APW, Komenda Powiatowa PP w Płocku, sygn. 824, k. 38.

⁴⁵ M.T., *Prasa prowincjonalna w Królestwie*, „Gazeta Warszawska”, nr 61, 3 III 1919, s. 5.

⁴⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 244–245.

⁴⁷ K. Jędrzejewski, *Listy do czytelników*, „Głos Ojczyzny”, nr 2, 14 XII 1918, s. 3–4.

⁴⁸ *Ibidem*.

kiego, w granicach którego rozprowadzano periodyk, o zbliżających się wyborach. Jędrzejewski dążył do tego, ażeby tematy poruszane na łamach pisma były następnie powszechnie dyskutowane⁴⁹. Maria Macieszyna tak scharakteryzowała „Głos Ojczyzny”: „Jest to pismo rodzajem antidotum przeciwko socjalizmowi, o wyraźnym kierunku klerykalnym, obliczone na warstwy niższe. Jako takie jest zupełnie dobrze redagowane”⁵⁰. I dalej: „Jest to tygodnik, poświęcony przeważnie walce z bolszewikami i socjalizmem. Hasłem jego »Bóg i Ojczyzna«”⁵¹. Na winiecie tygodnika znajdowały się jeszcze dwa inne hasła: „Polacy wszystkich stanów łączcie się!” oraz „Niech Żyje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Polska”. Faktycznie – „Głos Ojczyzny” był pismem o zabarwieniu antysocjalistycznym. Na jego kolumnach dość często gościły artykuły celujące w to lewicowe ugrupowanie, ale wydawcy podejmowali także ataki na komunistów. O walce, jaką prowadziła prasa obozu narodowo-demokratycznego z lewą stroną sceny politycznej, Jędrzejewski pisał: „Każdy redaktor jest podobnym do żołnierza stojącego na warcie. Żołnierz czuwa, by nieprzyjaciel zdradziecko nie napadł i braci jego nie wymordował. Skoro usłyszy szmer podejrzany podnosi alarm, budzi uśpionych, zwołuje, by wszyscy razem stanęli do obrony. Dziś jestem jeno jednym z tych żołnierzy stojących na warcie sprawy narodowej. I widzę: nieprzyjaciel już wstał i zdradziecko chce na nas uderzyć. Powstańcie wszyscy, stańcie do obrony sztandaru i – jako zwarta, karna armja – idźmy do walki o nasze prawa, o nasze przyszłe szczęście naszej Matki Ojczyzny”⁵².

W grudniu 1918 r. Klemens Jędrzejewski apelował do członków i sympatyków Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego o prowadzenie aktywnej kampanii. Za przykład do naśladowania stawiał socjalistów, którzy w tych dniach organizowali liczne wiece i odczyty oraz zbierali pieniądze niezbędne do prowadzenia walki wyborczej. Ponadto wydawali agitacyjne pismo „Młot i Pług”. Zdaniem wydawcy „Głosu Ojczyzny” brak należytocie prowadzonej kampanii mógł się ujemnie odbić na wynikach wyborów⁵³. Apele Jędrzejewskiego najwidoczniej poskutkowały, gdyż kilka dni później na łamach pisma pojawiły się pierwsze odezwy różnych instytucji

⁴⁹ K. Jędrzejewski, *Listy do czytelników*, „Głos Ojczyzny”, nr 1, 8 XII 1918, s. 3.

⁵⁰ M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 401.

⁵¹ *Ibidem*, s. 461.

⁵² K. Jędrzejewski, *Listy do czytelników*, „Głos Ojczyzny”, nr 2, 14 XII 1918, s. 4.

⁵³ S. Kujawa, *Hej ramię do ramienia!*, „Głos Ojczyzny”, nr 2, 14 XII 1918, s. 1.

i związków wzywające do głosowania na prawicową listę. Prezentowano przy tym sylwetki kandydatów na posłów i senatorów, przedstawiano programy wyborcze, informowano o wiecach i odczytach. Okres poprzedzający pierwsze powszechne wybory do władz ustawodawczych sprzyjał także informowaniu czytelników o znaczeniu wyborów i konstytucji oraz omawianiu ordynacji wyborczej. Do jednego ze styczniowych numerów dołączono nawet dodatek zatytułowany „Przewodnik wyborczy”.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego wzięła udział większość uprawnionych do głosowania⁵⁴. Najwięcej osób wybrało się do urn w powiecie makowskim (85,1 proc.) i przasnyskim (84,6 proc.), najmniej – w ciechanowskim (75,3 proc.) i płockim (72,4 proc.). Zdecydowane zwycięstwo odniósł związek list prawicowych – w sześciu okręgach wyborczych województwa warszawskiego endecja uzyskała niemal 94 proc. poparcie. Największym zaufaniem obdarzyli ich mieszkańcy powiatów makowskiego (93,2 proc.) i przasnyskiego (87,5 proc.). W Płocku, gdzie dominowało czasopiśmiennictwo narodowo-demokratyczne, lista chrześcijańsko-narodowa otrzymała 3121 głosów (29,8 proc.) i zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając tym samym listy żydowską (27,9 proc.) i PPS.

Zakończenie akcji wyborczej oraz samo głosowanie nie miały bezpośredniego przełożenia na sytuację na lokalnym rynku prasowym. Ostatni, potrójny numer 11.–13. „Głosu Ojczyzny” ukazał się dwa miesiące po wyborach – najprawdopodobniej 29 marca. Czy zatem należy traktować tygodnik jako pismo powstałe wyłącznie w celach agitacyjnych? Jędrzejewski już w pierwszym numerze informował, że nowe wydawnictwo nie zostało zorganizowane jedynie po to, aby wesprzeć obóz narodowo-demokratyczny w nadchodzących wyborach, a następnie równie szybko ulec likwidacji⁵⁵. Mimo zapewnień wydawcy, że praca redakcyjna będzie kontynuowana także po wyborach, pismo tłoczono jeszcze przez kilka następnych tygodni, po czym Jędrzejewski podjął decyzję o zamknięciu redakcji. Okazało się, że nie na długo. Jak duży wpływ miała agitacja prowadzona przez „Głos” na wynik wyborów i zwycięstwo prawicy? Trudno jest na to pytanie

⁵⁴ Szerzej na temat kampanii wyborczej oraz wyników głosowania zob.: G. Gołębiwski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim*, „Notatki Płockie” 1999, nr 2, cz. 1, s. 23–33; nr 3, cz. 2, s. 23–29; J. Szczepański, *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 49–67; *idem*, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 463–465; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 302–313.

⁵⁵ K. Jędrzejewski, *Listy do czytelników*, „Głos Ojczyzny”, nr 2, 14 XII 1918, s. 3.

odpowiedzieć. Pozostaje jednak faktem, że blok, na którego rzecz działał Jędrzejewski, odniósł w pierwszych w Polsce powszechnych wyborach zdecydowany sukces.

Trzy tygodnie po likwidacji „Głosu Ojczyzny” pojawił się „Głos Polski”⁵⁶. Nowy tytuł, którego pierwszy numer ujrzał światło dzienne 19 kwietnia 1919 r., stanowił kontynuację periodyku wydawanego przez Jędrzejewskiego – podobny format (40 × 25 cm), układ graficzny (osiem, trzylamowych kolumn), tematyka, rubryki i stałe działy, identyczny zestaw reklam, drukarnia, na winiecie umieszczono ponadto te same hasła co w „Głosie Ojczyzny”. Zwiększył się nakład do 1 tys. egz.⁵⁷ Nowe wydawnictwo, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, miało jednak lepsze zaplecze finansowe. Wydawane było także przez grono osób zainteresowanych kontynuacją tematyki poruszanej na łamach „Głosu Ojczyzny”⁵⁸, a współpracujących wcześniej przy tworzeniu tego pisma. W artykule wstępnym Komitet Redakcyjny wzywał do obrony kraju przed zalewem bolszewizmu oraz zapewniał czytelników, że ich praca przyczyni się do poszerzenia w społeczeństwie „ideałów polsko-chrześcijańskich”⁵⁹. Macieszyna w *Pamiętniku płocczanki* tak pisała na jego temat: „Ponieważ pan Jędrzejewski nie jest w stanie sam całego pisma wypełnić, utworzył się Komitet Redakcyjny, do którego należy kilku księży. Redaktorem podpisującym jest pan [Eugeniusz] Kolasiński – wiceprezes Kółek Rolniczych, kierownik stacji doświadczalnej w Starożrebach, pełen ofiarności działacz społeczny”⁶⁰. Sytuacja gospodarcza wpłynęła jednak ujemnie na funkcjonowanie pisma. Duże koszty papieru, druku oraz opłat pocztowych doprowadziły do tego, że miało ono opóźnienia w ukazywaniu się, podobnie zresztą jak jego poprzednik⁶¹. W rezultacie wydawcy zostali zmuszeni do zmiany częstotliwości wydawniczej – po wydaniu jedenastu numerów „Głos Polski” z tygodnika stał się miesięcznikiem⁶². Mimo to pismo, już pod

⁵⁶ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 144.

⁵⁷ APW, Komenda Powiatowa PP w Płocku, sygn. 824, k. 117.

⁵⁸ Komitet Redakcyjny, *Do czytelników*, „Głos Polski”, nr 1, 19 IV 1919, s. 1.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 461. Zob. także: A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 276.

⁶¹ Administracja, *Do czytelników*, „Głos Polski”, nr 8, 7 VI 1919, s. 3.

⁶² Komitet Redakcyjny, *Do czytelników* „Głosu Polskiego”, „Głos Polski”, nr 11, 28 VI 1919, s. 1.

zmienionym tytułem jako „Kronika Ziemi Płockiej”, ukazało się w sprzedaży tylko raz – 1 października 1919 r.⁶³ Jego wydawcą i redaktorem był Józef Radziwiński, inżynier melioracji, działacz społeczny i polityczny związany z SDN, w późniejszym okresie jeden z najważniejszych działaczy ZLN na Mazowszu Północnym⁶⁴. Inauguracyjny numer odbito czcionkami Drukarni Braci Detrychów.

Przez kilka następnych miesięcy w regionie ukazywał się tylko jeden periodyk o zabarwieniu endeckim, tj. „Kurier Płocki”. Powstanie bezpośrednio po wyborach 1919 r. Związku Ludowo-Narodowego, wówczas jeszcze tylko klubu parlamentarnego, zmieniło ten stan rzeczy. W ciągu następnych miesięcy życie polityczne północnych powiatów województwa stołecznego skoncentrowane było na rywalizacji między nowo powstałym związkiem a PPS i PSL „Wyzwolenie”. Klub parlamentarny ZLN został założony przez posłów endeckich i chadeckich, początkowo jako konsolidacyjna partia prawicy. Wraz z jego powstaniem postanowiono powołać do życia ogólnopolskie stronnictwo, którego budowę oparto na byłych strukturach organizacyjnych bloku wyborczego. Już w październiku 1919 r. ZLN stanowił jednolite stronnictwo polityczne, wówczas też zakończono tworzenie sieci terenowej partii⁶⁵. Kilka miesięcy wcześniej, 4 maja 1919 r., odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku zjazd byłych gminnych komitetów wyborczych. Szeroko rozpisywała się o tym wydarzeniu prasa – „Kurier Płocki” i „Głos Polski”⁶⁶. Na zjeździe postanowiono m.in. powołać w całym okręgu wyborczym gminne i powiatowe koła ZLN oraz utworzyć w Płocku biuro związku dla utrzymania stałej łączności między wyborcami a posłami. Pracą organizacyjną w sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej zajął się oddelegowany z Warszawy Franciszek Wybult, były legionista i uczestnik pierwszego powstania śląskiego⁶⁷, który przybył do Lipna latem 1921 r. Liczne koła ZLN, liczne wiece i zebrania organizowane na terenie

⁶³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 227.

⁶⁴ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 501–502.

⁶⁵ R. Wapiński, *op. cit.*, s. 200.

⁶⁶ Np. *Zebranie niedzielne Związku ludowo-demokratycznego w Płocku*, „Głos Polski”, nr 4, 10 V 1919, s. 4–5.

⁶⁷ M. Krajewski, *Dobrzyński słownik...*, s. 696; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 649. Z. Waszkiewicz, *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918–1939* [w:] *Studia z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej XV–XX wiek*, red. M. Wojciechowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 122–123, 127.

powiatu lipnowskiego to wynik jego wyteżonej pracy na rzecz budowy terenowych struktur związku. Jesienią 1921 r. Wybult przeprowadził się do Płocka, gdzie został sekretarzem głównym ZLN oraz instruktorem okręgowym związku na powiaty: płocki, płoński, sierpecki i rypiński. Powiaty te weszły później do płockiego okręgu wyborczego, który utworzono w połowie 1922 r. Podczas swojej pracy organizacyjnej w Płockiem Wybult zamieszczał liczne artykuły w „Kurierze Płockim” w celu popularyzacji ZLN – podpisywał się wówczas inicjałem: „W”⁶⁸. W zarządzie powiatowym związku znalazł się także Klemens Jędrzejewski, do niedawna wydawca „Głosu Ojczyzny”, a następnie współpracownik „Głosu Polskiego”, „pełen zapału narodowiec” – jak go określiła autorka *Pamiętnika płocczanki*⁶⁹. Z miesiąca na miesiąc Mazowsze Północne pokrywało się siecią kół ZLN. Najlepsze rezultaty organizacyjne związek osiągnął w powiatach mławskim i ciechanowskim, gdzie – jak pokazały wybory w 1919 r. – endecja miała najsilniejszy wpływ⁷⁰. Powstanie gminnych i powiatowych kół ZLN, a także wyniki niedawnych wyborów determinowały dalszy rozwój prasy endeckiej. Na północnym Mazowszu zorganizowano wówczas 2 nowe pisma – „Głos Ziemi Przasnyskiej” i „Wszepochłaka”.

„Głos Ziemi Przasnyskiej” pojawił się w sprzedaży w dniu 31 października 1919 r. i był pierwszym pismem redagowanym w Przasnyszu⁷¹. Tygodnik został powołany przez grupę społeczników nieposiadających żadnego doświadczenia w pracy redakcyjnej, co odbiło się ujemnie na stronie graficznej pisma oraz na jakości zamieszczanych tam tekstów. Periodyk współtworzyli zresztą nie tylko jego założyciele, ale przede wszystkim mieszkańcy tego terenu, którzy wspierali redakcję artykułami bądź krótkimi informacjami dotyczącymi różnych sfer życia codziennego powiatu przasnyskiego, w którego granicach dystrybuowano pismo. Wydawcą tygodnika było Towarzystwo Pracy na Polu Społeczno-Politycznym w Przasnyszu, które było inicjatorem założenia w mieście Koła ZLN⁷². Pod winiętą zamieszczono adres redakcji i administracji pisma – ulica 3 Maja w Przasnyszu. Pierwszym redaktorem odpowiedzialnym mianowano Tadeusza Urbanowicza. Na stanowisku tym

⁶⁸ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 393–394.

⁶⁹ M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 494; M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku...*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 14.

⁷⁰ A. Wątor, *op. cit.*, s. 39.

⁷¹ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 62–63.

⁷² *Wrażenia z wiecu*, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, nr 2, 9 I 1920, s. 1–2.

zastąpił go na krótko F. Czaplicki, urzędnik samorządowy⁷³, który podpisał nr 10. z 5 marca 1920 r. Następnie jego obowiązki przejął Leopold Bieńkowski – urodzony w Przasnyszu działacz społeczny, przywódca miejscowych endeków, poseł do sejmu I kadencji (1922–1927) z ramienia ZLN⁷⁴, którego nazwisko widniało w stopce redakcyjnej aż do likwidacji periodyku. Ostatnie zachowane numery pochodzą z 1920 r., jednak w sprawozdaniu starosty powiatowego znajduje się informacja (niepotwierdzona w żadnym innym źródle), jakoby tytuł miał wychodzić jeszcze w 1921 r.⁷⁵ Pismo ukazywało się na czterech kolumnach w formie dwułamowej i nakładzie 500 egz.⁷⁶ Odbijane było czcionkami Drukarni Przasnyskiej, a następnie Drukarni M. Klejnmana w Przasnyszu, finansowo wspierał je Sejmik Powiatowy oraz Przasnyski Oddział Związku Ziemiań⁷⁷. We wstępniku pierwszego numeru redakcja zapewniała, że będzie stać na straży sprawy narodowej, a jej łamy będą otwarte dla osób reprezentujących różne kierunki polityczne, za wyjątkiem tych o skrajnie lewicowych poglądach⁷⁸. Po likwidacji „Głosu Ziemi Przasnyskiej” na następne pismo – *notabene* o takim samym tytule – przyszło czekać mieszkańcom miasta nad Węgierką osiem lat.

Z kolei wydanie „Wszechpolska” poprzedziło wypuszczenie na przełomie sierpnia i września 1919 r. dwóch numerów „Okólnika Związku Ludowo-Narodowego Powiatów Lipnowskiego i Rypińskiego”, w których opublikowano artykuły o charakterze ideowym⁷⁹. W komitecie redakcyjnym pisma znalazł się Franciszek Wybult⁸⁰. Ponadto 1 stycznia 1920 r. światło dzienne ujrzał „Czyn Niepodległy” z podtytułem „Miesięcznik polityczno-społeczny”⁸¹. Numer drugi, zapewne ostatni, tego płockiego pisma ukazał się dwa miesiące później. Jego wydawcą i redaktorem był Bolesław

⁷³ R. Waleszczak, *op. cit.*, s. 235.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 239, 290; E. Zielińska, *op. cit.*, s. 25.

⁷⁵ APW Oddział w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 4, k. 6, 34v.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 6.

⁷⁷ *Od redakcji*, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, nr 1, 31 X 1919, s. 1.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 63–64; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 394.

⁸⁰ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 394.

⁸¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 137.

Zdziarski, działacz społeczny i kulturalno-oświatowy, filantrop⁸². „Czyn Niepodległy” odszedł w niepamięć tak szybko jak się pojawił, rzecz jasna, nie zwracając uwagi szerszej publiczności prasowej. Zupełnie inaczej natomiast potoczyły się losy kolejnego prawicowego pisma. W dniu 5 marca 1922 r. Wybult wydał pierwszy numer „Wszechpolaka” z podtytułem „Pismo polityczno-społeczne dla wszystkich”⁸³. Nowo powstały periodyk tłoczony był początkowo w Drukarni Antoniego Gzowskiego w Płocku, a następnie w Drukarni „Kuriera Płockiego” i „Mazura”, Drukarni Braci Detrychów oraz w Drukarni „Dziennika Płockiego”. Pismo nie powstało z myślą o nadchodzących wyborach do parlamentu, które miały odbyć się w listopadzie 1922 r., gdyż ich data została ustalona dopiero w lipcu. Należy je traktować wyłącznie jako organ ZLN na okręg płocki, w którym czytelnik mógł na szesnastu jednołamowych kolumnach o wymiarach 23,5 × 16 cm znaleźć wszelkie informacje dotyczące formowania struktur związku, składu osobowego władz na szczeblu powiatowym i gminnym, a także zebrań, wieców, odczytów itd. Słowem – pismo miało stanowić pomost między ZLN a jego członkami i sympatykami z Mazowsza Płockiego.

Sejm Ustawodawczy uchwalił 28 lipca 1922 r. nową ordynację wyborczą, w której myśl Mazowsze Północne zostało podzielone na dwa okręgi: Okręg nr VIII (ciechanowski okręg wyborczy) – powiaty: ciechanowski, makowski, mławski, przasnyski i pułtuski, oraz Okręg nr IX (płocki okręg wyborczy) – powiaty: płocki, płoński, rypiński i sierpecki. Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczono na 5 i 12 listopada 1922 r.⁸⁴ Rozpoczęła się kampania wyborcza, która tym razem trwała ponad trzy miesiące. Endecy utworzyli razem z Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwem Pracy, Narodowo-Chrześcijańskim Stronnictwem Ludowym i Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwem Rolniczym blok wyborczy pod nazwą Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, nazywany przez politycznych konkurentów Chjeną⁸⁵. Wsparcia prawicowo-centrowej Chjeny udzielili ziemianie oraz znaczna część duchowieństwa katolickiego.

⁸² A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 666–667.

⁸³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 242; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 64; A. Notkowski, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 87.

⁸⁴ DZU, 1922, nr 66, poz. 590; L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 130–131.

⁸⁵ R. Wapiński, *op. cit.*, s. 216.

W propagandzie wyborczej ChZJN głosił hasła państwa narodowego, rozwoju przedsiębiorczości oraz tworzenia polskiej „warstwy średniej”, a także oparcia życia publicznego i wychowania na zasadach wiary katolickiej⁸⁶. Akcję wyborczą ChZJN prowadził m.in. w oparciu o prasę. Okres ten w dziejach międzywojennego czasopiśmiennictwa Andrzej Paczkowski nazwał „wojną prasową”, ponieważ w różnych częściach kraju dochodziło wówczas do ataków na dziennikarzy, redakcje i drukarnie popierające odmienną linię polityczną⁸⁷. Trudno jest dziś odpowiedzieć na pytanie, czy także na Mazowszu Północnym kampania przybrała tak gwałtowny charakter. W źródłach brak jest informacji potwierdzających podobne wypadki, chociaż nie można ich w zupełności wykluczyć. Wydaje się jednak, że była to raczej wojna na słowa, także te drukowane, niż przy użyciu siły fizycznej. Kampania wyborcza przyniosła na północnym Mazowszu tylko jeden nowy periodyk o charakterze agitacyjnym – był nim „Dziennik Płocki”. Łącznie w akcji wyborczej na rzecz ChZJN wzięły udział 4 pisma – 3 wydawane w Okręgu nr IX (wszystkie w Płocku) i jedno w Okręgu nr VIII (w Mławie). Polityczni konkurenci przeciwstawili im zaledwie 2 tytuły – socjaliści wznowiony „Młot i Pług”, natomiast komuniści „Jedność Robotniczo-Chłopską”.

Mimo iż „Kurier Płocki” stał na straży ideałów narodowo-demokratycznych, to dość często krytyka jego twórców wymierzona była właśnie w endecję. Przed wyborami parlamentarnymi w 1922 r. „Kurier Płocki” coraz bardziej oddalał się od prawej strony sceny politycznej, ostatecznie przechodząc na pozycje centrowe. W dniu 19 października wydawcy poinformowali swoich czytelników o poparciu, jakie postanowili udzielić Narodowemu Zjednoczeniu Ludowemu „Polskie Centrum”. Blok ten powstał w wyniku połączenia Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Zjednoczenia Mieszczańskiego, Katolickiego Stronnictwa Ludowego z Małopolski oraz grupy bezpartyjnych z byłym premierem Antonim Ponikowskim na czele. W Płocku koła „Polskiego Centrum” organizowali kandydaci do sejmu: adwokat Jan Nowodworski⁸⁸ oraz redaktor częstochowski

⁸⁶ *Rodacy i rodaczki*, „Wiadomości Mławskie”, nr 14, 24 X 1922, s. 1–2.

⁸⁷ A. Paczkowski, *Prasa a kultura polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 4, s. 105; zob. także: Cz. Brzoza, *Kamienie i prasa. Z dziejów kultury politycznej międzywojennego Krakowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996, R. XXXIX, nr 1–2, s. 105–116.

⁸⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 435.

„Głosu Ludu” (1901–1939) Józef Sיעiński. Zmiana kierunku politycznego pisma pociągnęła za sobą zmiany personalne w redakcji. Z pracy zrezygnował zadeklarowany endek ks. Stanisław Figielski⁸⁹. Jego miejsce zajął 12 października 1922 r. wydawca, publicysta i działacz endecki Konstanty Bolesta-Modliński ps. „Kamo”, dotychczasowy współpracownik „Kuriera Płockiego”, związany w przeszłości m.in. z „Nowym Kurierem Łódzkim” (1914) oraz włocławskim „Gońcem Kujawskim” (1915–1918)⁹⁰. Mianowanie „Kamo” na stanowisku kierownika literackiego nie było przypadkowe. Modliński był bowiem bliskim znajomym byłego premiera Leopolda Skulskiego, prezesa „Polskiego Centrum”, założyciela i przywódcy NZL. Obaj pracowali swego czasu w redakcji „Dziennika Łódzkiego”⁹¹. Sekretarzem redakcji został z kolei sierpczanin Zygmunt Kurpiejewski, dziennikarz związany w przeszłości z „Płoczaninem”. Obejmując stanowisko zaznaczył, że „bezwzględnie w dziedzinie politycznej zatrzyma sobie dotychczasową bezpartyjność na podłożu ideologii ściśle narodowej”⁹². W ten sposób płocky endecy zostali pozbawieni jedyne lokalnego organu prasowego nie tylko w mieście, ale także w całym okręgu wyborczym. Nie na długo jednak.

Dziewięć dni później, 28 października pojawił się nowy periodyk stojący na gruncie zasad głoszonych przez członków i sympatyków ZLN – był nim „Dziennik Płocki” z podtytułem „Organ narodowy, polityczny i gospodarczy”⁹³. Siedziby administracji i redakcji pisma znajdowały się w gmachu Towarzystwa Rolniczego przy ulicy Kościuszki 8 oraz w Banku Ziemiańskim przy ulicy Kościuszki 6. Tak krótki okres w jakim zorganizowano nowe wydawnictwo prasowe pokazuje nie tylko jak wielką rolę w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne spełniała prasa, ale także

⁸⁹ *Ibidem*, s. 153.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 409–410.

⁹¹ *Dłaczego „Kurier Płocki” popiera „Polskie Centrum”?*, „Kurier Płocki”, nr 237, 19 X 1922, s. 1.

⁹² T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 409; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 331.

⁹³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 140; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 292; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 87; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 203; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 502.

obawy endeków o wyniki wyborów. Działacze ZLN zarzucali bowiem Rosińskiemu rozbijanie prawicy. Uważali, że poparcie „Polskiego Centrum”, które nie miało w Płockiem zbyt dużego zaplecza, mogą wykorzystać partie żydowskie i lewicowe z PPS na czele. Na ataki na „Kurier Płocki” ze strony politycznych konkurentów nie trzeba było długo czekać. Pod koniec października na odezwie Okręgowego Komitetu Wyborczego ChZJN, zatytułowanej „Do mieszkańców okręgu płockiego”, znalazła się informacja oskarżająca Rosińskiego i Modlińskiego o wydawanie dziennika podczas okupacji niemieckiej⁹⁴. Współtwórcy „Kuriera Płockiego” zareagowali na te zarzuty dość szybko. Już 25 października zamieścili na łamach dziennika tekst, w którym zapewнили swoich czytelników o braku z ich strony jakiegokolwiek współpracy z okupantem. Tłumaczyli jednocześnie, że celem pisma było wówczas nie tylko bezstronne prezentowanie informacji o życiu miasta i okolicy, ale także „podtrzymywanie ducha narodowego w przygnębionym społeczeństwie, uciskanym przez władze okupacyjne”⁹⁵. Zaznaczali przy tym, że nie godzili się na zamieszczanie wiadomości okupacyjnego biura prasowego, przez co kierownik literacki „Kuriera”, odpowiadający za stronę merytoryczną pisma, musiał dość często znosić szykany ze strony Niemców⁹⁶. Pismo nie angażowało się wówczas w żadne rozgrywki polityczne, gdyż – jak zauważyli jego wydawcy – „mamy dowody w dziejach naszych, że rwanie się do nierozważnych czynów, gdy się kończyły niepowodzeniem, sprowadzały na społeczeństwo apatię”⁹⁷. „Kurier Płocki” atakowany był także przez inne pisma, m.in. przez liberalno-demokratyczny „Tygodnik Płocki”, na którego łamach pisano: „Sztuczny do celów wyborczych w politycznej apteczce magistra Skulskiego spigułowany twór kryptoendecki. Tę pigułkę wyborczą mają tedy połknąć bez obaw silniejszych zaburzeń ci, dla których czysto endeckie pigułki są już niestrawne i wywołują naturalne odruchy obrzydzenia. Rzekome »Centrum« pp. Skulskiego – Rosseta – Matakiewicza jest filią endecką, pomalowaną na inną barwę, bo już na barwy ND nie chcą ludzie rozsądni wiele dawać”⁹⁸. Także wrocławscy wydawcy chadeckiego „Słowa Kujawskiego” (1918–1928) oskarżali

⁹⁴ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 410.

⁹⁵ Redakcja „Kuriera Płockiego”, *Wyjaśnienie redakcji*, „Kurier Płocki”, nr 242, 25 X 1922, s. 1.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ Cyt. za: M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku...*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 13.

⁹⁸ *Parodia Centrum*, „Tygodnik Płocki”, nr 30, 13 X 1922, s. 4.

„Kurier Płocki” o działalność podczas okupacji niemieckiej oraz o rozbijanie w przeddzień wyborów obozu narodowo-demokratycznego⁹⁹.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, dlaczego Ludwik Rosiński i Konstanty Bolesta-Modliński postanowili poprzeć Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które zdaniem części endeków nie miało w Płocku i powiecie płockim zbyt dużego zaplecza politycznego? Odpowiedź wydaje się następująca. Działacze i sympatycy nowej partii pragnęli działać na rzecz budowy silnej Polski, nie angażując się w tarcia polityczne między obozem narodowym a socjalistami, które – ich zdaniem – wpływały destrukcyjnie na życie polityczne pierwszych lat odrodzonej Rzeczypospolitej. Dążyli oni do podniesienia powagi Polski na arenie międzynarodowej oraz do realizowania pokojowej polityki zewnętrznej¹⁰⁰. Negatywnie odnosili się do ZLN, który – jak to często podkreślali – bezpodstawnie rościł sobie prawo do reprezentowania całej prawicy¹⁰¹. Ze swoim programem politycznym starali się dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców okręgu wyborczego. Robili to nie tylko za pomocą „Kurieria Płockiego”, ale także organizując spotkania z mieszkańcami Mazowsza Północnego, na które zapraszali czołowych przedstawicieli ugrupowania. Tak było np. 30 października 1922 r., kiedy to na statku „Kazimierz Wielki” przybył do Płocka Leopold Skulski, osobście witany przez Modlińskiego. Podczas przemówienia „Kamo” zapewnił byłego premiera o szerokim poparciu jakim cieszy się NZL „Polskie Centrum” wśród społeczeństwa Ziemi Płockiej¹⁰². W tym samym czasie „Kurier Płocki” wzywał do głosowania na listę „Polskiego Centrum” i jej kandydatów, m.in. Jana Nowodworskiego i Józefa Sיעińskiego¹⁰³.

Inauguracyjny numer „Dziennika Płockiego” ukazał się w sobotę 28 października 1922 r. Jego wydawcą i redaktorem został Stanisław Gierzyński – działacz społeczny i narodowy, dyrektor Płockiego Wzajemnego Kredytu, sekretarz Płockiego Towarzystwa Rolniczego, członek ZLN. Funkcję wydawcy pełnił do śmierci, tj. do 13 grudnia 1923 r.¹⁰⁴ Pieniądze na nowe

⁹⁹ *Sprostowanie i rehabilitacja*, „Kurier Płocki”, nr 4, 5 I 1923, s. 1–2.

¹⁰⁰ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 409.

¹⁰¹ *Kurier Płocki a wybory*, „Kurier Płocki”, nr 232, 13 X 1922, s. 1; K. Bolesta-Modliński, *Dlaczego należą do „Polskiego Centrum”*, „Kurier Płocki”, nr 240, 22 X 1922, s. 4–5.

¹⁰² *B[yły] premier L[eopold] Skulski w Płocku*, „Kurier Płocki”, nr 248, 1 XI 1922, s. 1.

¹⁰³ *Nasi kandydaci*, „Kurier Płocki”, nr 248, 1 XI 1922, s. 3.

¹⁰⁴ *Ś.p. Stanisław Gierzyński*, „Dziennik Płocki”, nr 284, 14 XII 1923, s. 2; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 172–173 (w biogramie Stanisława Gierzyńskiego podano, że zmarł on 14 grudnia).

czasopismo przeznaczili miejscowi ziemianie¹⁰⁵. W „Dzienniku Płockim” niemal w każdym numerze publikowano komunikaty ZLN oraz oświadczenia Związku Ziemian. Pod względem wydawniczym nowy periodyk nie ustępował „Kurierowi Płockiemu” – charakteryzował się dynamicznym układem treści, bogatym serwisem informacyjnym, mnogością poruszanych tematów. W artykule programowym pierwszego numeru wydawca „Dziennika” zanotował: „Powstajemy w warunkach specjalnych. Nie my narzucamy się z pismem naszym czytelnikom, lecz na odwrót [*sic!*] – rozpoczynamy wydawnictwo z woli szerokich rzesz czytelniczych narodo-wo myślących, które chciały mieć swój własny organ codziennej w Płocku. Jesteśmy wyrazem ich myśli, ich wiary, ich pragnień, ich woli”¹⁰⁶. W 1924 r. ówcześni wydawcy powstanie dziennika tłumaczyli w następujący sposób: „Pismo nasze powstało jako emanacja tych prądów w kraju całym i na Mazowszu Płockiem, które kazały stronnictwom narodowym i katolickim nie baczyć na pewną rozbieżność programów, taktyki oraz metod działania, ale połączyć się wspólnie w celu bardzo prostym, a mianowicie stworzenia ze świeżo wskrzeszonej Ojczyzny demokratycznego, nowoczesnego państwa polskiego z wyraźnym charakterem narodowym”¹⁰⁷. Gierzyńskiemu udało się w dość krótkim czasie pozyskać grono wybitnych współpracowników: Eugeniusza Płoskiego – prawnika, działacza społecznego i katolickiego¹⁰⁸; Stefana Gorskiego – działacza narodowego, wydawcę, redaktora i publicystę¹⁰⁹; dr. Aleksandra Zaleskiego – lekarza, działacza społecznego i endeckiego¹¹⁰; ks. Ignacego Lasockiego – wybitnego płockiego działacza społecznego, prałata Kapituły Katedralnej Płockiej¹¹¹; Tadeusza Świeckiego i ks. Henryka Godlewskiego – działacza endeckiego¹¹². Niektórzy z nich, jak Zaleski, Lasocki czy Świecki pisywali wcześniej do „Kuriera Płockiego”. Nakład „Dziennika Płockiego” wynosił wówczas 800 egz. w sprzedaży ulicznej¹¹³.

¹⁰⁵ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 410.

¹⁰⁶ *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 1, 28 X 1922, s. 1.

¹⁰⁷ *Trzeci rok wydawniczy „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 1, 31 XII 1923/1 I 1924, s. 1.

¹⁰⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 477–478.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 186.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 655–656.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 335–336.

¹¹² *Ibidem*, s. 179.

¹¹³ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 410.

W akcji wyborczej prowadzonej przez obóz narodowo-demokratyczny udział wzięły, obok „Dziennika Płockiego”, któremu zarzucano używanie wzniosłego tonu w walce z przeciwnikami politycznymi¹¹⁴, także 2 inne periodyki. Pierwszym z nich był wspomniany wcześniej „Wszechpolak”, którego wydawcy uważali prasę za potężną broń w walce z wrogami politycznymi¹¹⁵. Wraz z rozpoczęciem kampanii w piśmie zaszły pewne zmiany. Zwiększono jego format oraz częstotliwość ukazywania się – z cyklu comiesięcznego na cotygodniowy, dzięki czemu poszerzyła się funkcja informacyjna pisma. Numer zmienionego „Wszechpolaka” otwierał artykuł wzywający czytelników do głosowania na listę ChZJN¹¹⁶. Wybory stały się zresztą głównym tematem podejmowanym w kolejnych numerach. Periodyk od razu stał się celem ataków ze strony przeciwników politycznych. W liberalno-demokratycznym „Tygodniku Płockim” nazwano „Wszechpolaka” „piśmidełkiem”, w którym roi się od „ohydnej demagogii wyborczej” złożonej z „kłamstw i oszustw”¹¹⁷.

Drugim czasopiśmie były „Wiadomości Mławskie”¹¹⁸. Inauguracyjny numer pisma – wychodzącego w odstępie tygodniowym – ukazał się w dniu 16 maja 1922 r. „Wiadomości” nie były tytułem powstałym z myślą o nadchodzących wyborach, gdyż ich termin wyznaczono dwa miesiące później. Podobnie rzecz miała się z drukowanym od marca 1922 r. „Wszechpolakiem”. „Wiadomości” należy traktować jako inicjatywę wydawniczą środowiska, które dążyło do stworzenia w Mławie periodyku informującego mieszkańców o różnych sprawach związanych z życiem społeczno-politycznym, gospodarczym, kulturalnym i oświatowym miasta i powiatu. W myśl twórców „Wiadomości Mławskich” jednym z głównych celów pisma miało być „niszczenie wad w społeczeństwie”¹¹⁹ oraz „szerzenie moralności i oświaty wśród warstw ludowych”¹²⁰. Łamy pisma wypełniały zatem informacje poświęcone szkolnictwu, bibliotekom i czytelnikom oraz postępom w walce z analfabetyzmem. Redakcja i administracja

¹¹⁴ *Nie w porę*, „Tydzień Płocki”, nr 5, 2 IV 1924, s. 1–2.

¹¹⁵ „Wszechpolak”, nr 10, 24 IX 1922, s. 1.

¹¹⁶ *Wybory do sejmu i senatu*, „Wszechpolak”, nr 7, 3 IX 1922, s. 1.

¹¹⁷ *Do rozważki*, „Tygodnik Płocki”, nr 28, 29 IX 1922, s. 3.

¹¹⁸ T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 29; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 63; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 126.

¹¹⁹ *Od redakcji*, „Wiadomości Mławskie”, nr 1, 16 V 1922, s. 1.

¹²⁰ D-ski, *W otwarte karty*, „Wiadomości Mławskie”, nr 7, 11 VII 1922, s. 1.

periodyku mieściły się w gmachu Polskiej Macierzy Szkolnej na Starym Rynku 1. Tygodnik dość szybko zyskał popularność wśród miejscowej publiczności prasowej¹²¹. Początkowo jego wydawcą i redaktorem był Włodzimierz Kaczorowski, nauczyciel języka polskiego i historii w miejscowym Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego¹²², a następnie Henryk Przyborowski. Wraz ze zmianą personalną na tych dwóch stanowiskach, zmienił się także profil pisma – „Wiadomości” z organu bezpartyjnego stały się oficjalnym organem ChZJN. 26 września redakcja tygodnika poinformowała czytelników o poparciu, jakie postanowiła udzielić stronnictwu w nadchodzących wyborach¹²³. Odtąd znaczną część łamów wypełniały informacje z ciechanowskiego okręgu wyborczego dotyczące m.in. wieców przedwyborczych w powiatach: ciechanowskim, makowskim, przasnyskim i pułtuskim. Ostrze zamieszczanych w piśmie artykułów wymierzone było przeciwko „Polskiemu Centrum” oraz osobom Leopolda Skulskiego i Mieczysława Niedzielskiego¹²⁴. Tego ostatniego nazywano „kreaturą wielce wyszczekaną i mijającą się zawsze z prawdą”. Oskarżano go o to, że jako adwokat przywłaszczał sobie majątki ziemian, których bronił na sali sądowej¹²⁵. Dostało się także partiom lewicowym – pisano wręcz: „Co to jest zwycięstwo lewicy – żywy trup – albo bolszewicki kandydat na naczelnika państwa”¹²⁶. Wydawcy „Wiadomości Mławskich” prowadzili przy tym ostrą polemikę z „Robotnikiem” i „Kurierem Płockim”, o którym Przyborowski napisał, że jest dziennikiem pozbawionym dobrych literatów oraz współpracowników, a swój byt opiera wyłącznie na przedrukach¹²⁷. Ton wypowiedzi nie powinien jednak dziwić, gdyż nawet w Mławie powszechnie uważano, że przejście wydawców płockiego pisma na pozycje centrowe rozbija tamtejszą prawicę. Pismo zostało zawieszona w listopadzie, a powodem decyzji władz administracyjnych był zamieszczony na

¹²¹ *Od redakcji*, „Wiadomości Mławskie”, nr 2, 23 V 1922, s. 1.

¹²² R. Juszkiewicz, *op. cit.*, s. 158, 168, przyp. 7.

¹²³ H. P[rzyborowski], *Dlaczego głosuję za blokiem Jedności Narodowej?*, „Wiadomości Mławskie”, nr 10, 26 IX 1922, s. 1–2.

¹²⁴ *Farbowane listy „Polskiego Centrum”*, „Wiadomości Mławskie”, nr 11, 3 X 1922, s. 2; *Słów kilkoro o centrowcach*, „Wiadomości Mławskie”, nr 12, 10 X 1922, s. 2.

¹²⁵ *Prawda o głównym kandydacie „dwunastki” panu Niedzielskim*, „Wiadomości Mławskie”, nr 15, 29 X 1922, s. 2.

¹²⁶ H. P[rzyborowski], *Ostatnia godzina nadchodzi*, „Wiadomości Mławskie”, nr 13, 17 X 1922, s. 1.

¹²⁷ *Słów kilkoro o „Kurjerze Płockim”*, „Wiadomości Mławskie”, nr 15, 29 X 1922, s. 2.

pierwszej kolumnie artykuł zatytułowany *Zwycięstwo faszyzmu*¹²⁸. Jego autor pisał otwarcie, że w przypadku przegranych przez ChZJN wyborów jego członkowie i sympatycy powinni przejąć władzę w państwie drogą zamachu, tak jak dokonał tego we Włoszech w 1922 r. Benito Mussolini. Tekst ten stał się główną przyczyną konfiskaty całego numeru¹²⁹. Pismo zostało zawieszona w listopadzie i już nigdy się nie odrodziło. Warto wspomnieć, że od numeru 9. z 19 września jako *motto* tygodnika widniały pod winiętą słowa wypowiedziane przez Mussoliniego: „Będziemy z państwem i za państwem zawsze, gdy będzie obrońcą tradycji narodowej, uczucia narodowego i woli narodowej. Będziemy przeciwko państwu, jeżeli wypuści władzę z rąk tych, którzy rujnują przyszłość kraju”.

Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej charakteryzowały się na Mazowszu Północnym ponownie dużą frekwencją¹³⁰. Najwięcej osób uprawnionych do głosowania wybrało się do urn wyborczych w powiatach makowskim (86,6 proc.) i przasnyskim (86,1 proc.), natomiast najmniej w ciechanowskim (79,6 proc.) i płockim (79 proc.). Zwycięstwo znowu odniosła prawica, chociaż wyniki pokazały, że w porównaniu z poprzednimi wyborami straciła ona pewną część swoich sympatyków na rzecz PPS. Mimo to ChZJN zajął pierwsze miejsce w obu okręgach wyborczych. Wynik głosowania potwierdził najsilniejsze wpływy ZLN w powiatach makowskim i przasnyskim. Starosta powiatowy w Makowie jeszcze przed wyborami informował wojewodę warszawskiego, że „najruchliwszem i najbardziej wpływowym stronnictwem w powiecie jest Związek Ludowo-Narodowy”¹³¹. W wyborach do sejmu w płockim okręgu wyborczym ChZJN otrzymał 61 788 głosów (47 proc.), w tym w Płocku 5094 głosy (48,3 proc.), ponownie wyprzedzając listę żydowską (20 proc.) i socjalistów (16,6 proc.). W Mławie, gdzie wydawano „Wiadomości Mławskie”,

¹²⁸ *Zwycięstwo faszyzmu*, „Wiadomości Mławskie”, nr 16, 5 XI 1922, s. 1.

¹²⁹ W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 127.

¹³⁰ Na temat kampanii wyborczej i wyników głosowania zob.: L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 130–154; W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 84–86; M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1, s. 22; J. Szczepański, *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 117–126; *idem*, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 471–472; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 385–414.

¹³¹ APW Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 4, k. 104.

oraz w całym okręgu wyborczym, związek otrzymał niespełna 60 proc. głosów. O całkowitej klęsce mogli mówić natomiast członkowie i sympatycy „Polskiego Centrum”. W największym mieście regionu Narodowe Zjednoczenie Ludowe otrzymało zaledwie 2,8 proc. głosów¹³².

Po przegranych wyborach wydawcy „Kuriera Płockiego” znowu zaczęli skłaniać się ku prawej stronie sceny politycznej, chociaż upłynęło jeszcze kilka tygodni, zanim Ludwik Rosiński i Konstanty Bolesta-Modliński zdecydowali się na ostateczny krok. Co było tego powodem? Przede wszystkim chęć odzyskania czytelników utraconych w wyniku zmiany kierunku politycznego pisma. Bezpośrednio po wyborach na łamach pojawiały się artykuły autorstwa „Kamo”, w których przyczyn przegranej „Polskiego Centrum” upatrywał przede wszystkim w słabej organizacji partii oraz dość nikłym spopularyzowaniu NZL wśród społeczeństwa Mazowsza Północnego, natomiast wygraną prawicy opisywał jako początek kryzysu w państwie¹³³. W rezultacie na początku 1923 r. w mieście istniały *de facto* 2 dzienniki prawicowe – „Dziennik Płocki” i „Kurier Płocki”. Porażka „Polskiego Centrum” oraz zwycięstwo endecji, popieranej przez wydawców „Dziennika”, przyczyniły się do spadku popularności „Kuriera Płockiego”. Twórcy tego ostatniego nie zdołali odzyskać poparcia wśród sympatyków Związku Ludowo-Narodowego, którzy pamiętając niedawną decyzję o zmianie linii politycznej, po wyborach zostali wierni nowo powstałemu dziennikowi. Nie bez znaczenia pozostawały także niedawne ataki prasy płockiej i mławskiej na istniejący od 1915 r. periodyk, które poważnie nadzarpały zaufanie społeczne do pierwszego w regionie dziennika. W rezultacie Rosiński i Modliński postanowili odsprzedać akcje właścicielom „Dziennika Płockiego”, którzy wcześniej nabyli drukarnię Rosińskiego, co tylko przyspieszyło likwidację pisma. Modliński tłumaczył to bezcelowością istnienia w mieście dwóch pism o jednakowym poglądzie politycznym. Zabieg ten, według wydawców „Kuriera”, miał doprowadzić do zjednoczenia wszystkich stronnictw narodowych, o którego rozbijanie byli jeszcze nie tak dawno oskarżani¹³⁴. W ten sposób miejsce istniejącego niespełna osiem lat periodyku zajął „Dziennik Płocki”. Ostatni, 34., numer dziewię-

¹³² J. Szczepański, *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 124.

¹³³ K. Bolesta-Modliński, *Zwycięstwo „prawicy” i „lewicy”*, „Kurier Płocki”, nr 252, 7 XI 1922, s. 1; K. Bolesta-Modliński, *Po klęsce „Centrum”*, „Kurier Płocki”, nr 253, 8 XI 1922, s. 1.

¹³⁴ Wydawnictwo „Kuriera Płockiego”, *Od wydawnictwa*, „Kurier Płocki”, nr 34, 11 II 1922, s. 1.

tego rocznika „Kuriera Płockiego” ukazał się 11 lutego 1923 r. Po fuzji obu tytułów, redakcja i administracja dziennika przeniosły się do Hotelu Polskiego przy ulicy Kolegialnej 8, gdzie do niedawna znajdowała się siedziba „Kuriera Płockiego”. W 1924 r. ówczesni wydawcy dziennika wykupienie drukarni Rosińskiego, a następnie „Kuriera”, tłumaczyli szybkim pozbyciem się konkurencji oraz chęcią pozyskania nowego źródła dochodów, jakim była niewątpliwie dobrze prosperująca wówczas drukarnia¹³⁵.

W dniu 27 listopada 1922 r., kilka dni po wyborach parlamentarnych, funkcję redaktora w „Dzienniku Płockim” objął Zdzisław Marynowski. Wówczas to najbardziej czynnym współpracownikiem dziennika był Franciszek Wybult¹³⁶. Rok później Marynowskiego zastąpił Klemens Jędrzejewski. Dotychczasowy redaktor objął z czasem kierownictwo w „Straży Narodowej”, wydawanym na przełomie 1923 i 1924 r. organie Komendy Wojewódzkiej Straży Narodowej w Poznaniu – organizacji paramilitarnej związanej z ZLN¹³⁷. Z okazji nowego roku 1924 wydawcy „Dziennika Płockiego” pisali, że ich pismo nie jest organem ani konkretnej partii, ani grupy społecznej, lecz „całego obozu narodowego”¹³⁸. I dalej, że dziennik ten „jest instytucją obywatelską, to jest, że należy do wszystkich obywateli czujących, myślących i działających w duchu narodowym i chrześcijańskim”¹³⁹. Na przełomie lutego i marca 1924 r. przystąpiono do reorganizacji wydawnictwa, co wiązało się z rozbudową redakcji. Miejsce Jędrzejewskiego zajął Komitet Redakcyjny¹⁴⁰, do którego – obok ustępującego redaktora – weszli: Piotr Augustyn – nauczyciel i dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Płocku¹⁴¹, Zygmunt Maciejowski – nauczyciel i pedagog oraz działacz społeczny i polityczny¹⁴², ks. Franciszek Klimkiewicz – kanonik kapituły katedralnej, szambelan papieski oraz radny¹⁴³, Wincenty

¹³⁵ *Trzeci rok wydawniczy „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 1, 31 XII 1923/1 I 1924, s. 1.

¹³⁶ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 410.

¹³⁷ *Były redaktor „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 278, 6 XII 1923, s. 3.

¹³⁸ *Trzeci rok wydawniczy „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 1, 31 XII 1923/1 I 1924, s. 1.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ K. Jędrzejewski, *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 51, 29 II 1924, s. 1; *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 52, 1 III 1924, s. 1.

¹⁴¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 34–35.

¹⁴² *Ibidem*, s. 373.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 272.

Orzeszkowski – działacz gospodarczy i spółdzielczy, wybitny działacz narodowy na Mazowszu Północnym¹⁴⁴, a także Ryszard Żółtowski – adwokat i działacz narodowy¹⁴⁵. Wydawcą dziennika zostało nowo utworzone Towarzystwo Wydawnicze „Dziennik Płocki”. Kilka dni później funkcję redaktora objął Augustyn. Towarzystwo Wydawnicze przedstawiano wówczas jako placówkę działającą na rzecz budowy silnego obozu narodowo-demokratycznego¹⁴⁶.

Czternaście miesięcy później w „Dzienniku Płockim” zaszły kolejne zmiany, które spowodowały, że pismo zbliżyło się do konserwatystów spod znaku Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. W programie stronnictwa występowały elementy klerykalizmu i solidaryzmu społecznego, a także postulaty ograniczenia reprezentacji mniejszości narodowych w parlamencie oraz przekształcenia Polski w dziedziczną monarchię¹⁴⁷. SChN znalazła się w gronie partii konserwatywnych, które dążyły do współpracy z innymi ugrupowaniami pravicowymi, w tym przede wszystkim z ZLN. Miejsce dotychczasowego Komitetu Redakcyjnego zajął 1 maja 1925 r. nowy komitet¹⁴⁸. Reorganizacja spowodowana była przekształceniem Towarzystwa Wydawniczego w Towarzystwo Udziałowe¹⁴⁹. Udziały w „Dzienniku Płockim” nabyli wówczas wydawcy polityczno-społecznej „Warszawianki” (1924–1928). Pismo podpisywał Stanisław Stroński, wybitny romanista i publicysta polityczny oraz były wydawca konserwatywnej „Rzeczpospolitej” (Warszawa 1920–1931). „Warszawianka” – jak też osoba Strońskiego – związana była przez cały okres swego istnienia z SChN, znajdującym się pod znaczącymi wpływami endeków¹⁵⁰. Powstała zresztą za pieniądze Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego¹⁵¹. Po analizie zawartości „Dziennika” wyraźnie można dostrzec związki periodyku ze stołecznym pismem – znaczna część informacji zamieszczanych na

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 446.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 682.

¹⁴⁶ *Trzeci rok wydawniczy „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 1, 31 XII 1923/11 1924, s. 1.

¹⁴⁷ Na temat SChN w latach 1921–1926 zob. J. Holzer, *op. cit.*, *passim*.

¹⁴⁸ Komitet Redakcyjny, *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 101, 30 IV 1925, s. 1.

¹⁴⁹ *Od wydawnictwa*, „Dziennik Płocki”, nr 102, 1 V 1925, s. 1.

¹⁵⁰ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 124–125; *idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 43.

¹⁵¹ S. Rudnicki, W. Władyka, *Prasa konserwatywna Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 427.

łamacz tego pierwszego pochodziła z „Warszawianki”. Ponadto od 1 maja 1925 r. „Dziennik Płocki” można było kupić wraz ze wspomnianym dziennikiem (informacja taka widniała pod winiętą „Dziennika Płockiego” do końca lat dwudziestych). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w 1929 r., kiedy to miała miejsce fuzja „Dziennika Płockiego” z „Głosem Ziemi Płockiej” – organem BBWR, część udziałowców nie tolerowała ścisłej współpracy północnomazowieckiego dziennika z „Warszawianką”¹⁵². Nowo wyłoniony Komitet Redakcyjny zapewniał czytelników, że pismo nie zmieni swego charakteru i nadal będzie ukazywać się jako periodyk ponadpartyjny¹⁵³. Komitet Redakcyjny zapewniał ponadto, „że naczelnego hasła »Dziennika Płockiego« służenia całemu narodowi, jednoczenia wszystkich obywateli na gruncie państwowości polskiej stojących, zażegnywania tarć i waśni wewnętrznych w niczem nie zmienia i w całości podtrzymywać je pragnie; że pismo nie wiążąc się ściśle z żadną partją polityczną, i nie służąc wyłącznie jednej jakiejś warstwie społecznej, będzie stało nadal na gruncie narodowym i państwowym, jedynie dobro narodu i państwa mając na oku”¹⁵⁴. W skład komitetu weszli płocczanie: Aleksander Maciesza, ks. Henryk Godlewski, Wincenty Orzeszkowski, Antoni Lewak, Julia Kisielewska – związana z endecją nauczycielka i literatka¹⁵⁵, Stanisław Liszewski – nauczyciel historii¹⁵⁶, Stanisław Piwnicki – ziemianin i właściciel majątku położonego w pobliżu Płocka¹⁵⁷. W stopce redakcyjnej przez kilka kolejnych miesięcy widniało nazwisko Piotra Augustyna, mimo że ten funkcję redaktora odpowiedzialnego miał pełnić tymczasowo. Zastąpił go 28 kwietnia 1926 r. Zygmunt Kurpiejewski, były sekretarz „Kuriera Płockiego”, a od 1922 r. stały pracownik „Dziennika Płockiego”, publikujący przede wszystkim artykuły o tematyce społeczno-kulturalnej. Powodem zmiany personalnej na stanowisku redaktora był zły stan zdrowia Augustyna, który nie mógł sprostać nadmiarowi pracy w redakcji¹⁵⁸. Augustyn zakończył współpracę z dziennikiem, chociaż jego przygoda z prasą jeszcze nie dobiegła końca.

¹⁵² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 34.

¹⁵³ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 43.

¹⁵⁴ *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 103, 2 V 1925, s. 1.

¹⁵⁵ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 267–268.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 351.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 473.

¹⁵⁸ P. Augustyn, *Od redakcji. Do szan[ownych] czytelników!*, „Dziennik Płocki”, nr 98, 28 IV 1926, s. 2.

„Dziennik” na pozycjach konserwatywnych bliskich endecji pozostawał od maja 1925 r. do końca lutego 1929 r. Nie można zatem zgodzić się z Andrzejem Notkowskim, według którego po kilku miesiącach pismo przeszło na pozycje centrowe, a ściślej – chadeckie¹⁵⁹. Należy tu wyraźnie podkreślić, że jeden z najdłużej ukazujących się w dawnej stolicy Polski dzienników, następca pierwszego w regionie pisma codziennego, nigdy nie był organem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. W okresie 1922–1926, jak też przez kilka kolejnych lat po przewrocie majowym, znajdował się zawsze w obrębie wpływów prawej strony sceny politycznej – najpierw jako pismo związane z SND, a następnie z konserwatystami spod znaku SChN. W marcu 1929 r. przeszedł na pozycje prostanacyjne.

Po wyborach parlamentarnych w 1922 r. aktywność prasowa obozu narodowo-demokratycznego na Mazowszu Północnym wyraźnie osłabła. Wiązało się to z jednej strony z przypadającą na lata 1922–1924 hiperinflacją oraz występującym do 1926 r. kryzysem poinflacyjnym, z drugiej strony – z osłabieniem życia politycznego w kraju. W okresie dominacji parlamentarnej jedynie lata 1918–1922 charakteryzowały się znaczącymi wydarzeniami związanymi z kształtowaniem struktury ustrojowej państwa, walką o jego granice, odbudową gospodarki. W latach późniejszych (1923–1926) pojawiły się na północnym Mazowszu jedynie 2 nowe periodyki prawicowe, tj. wydawany od 28 października 1923 r. do 26 października 1924 r. tygodnik ciechanowski „Goniec Mazowiecki” (od września 1924 r. „Tygodnik Mazowiecki”)¹⁶⁰ oraz tłoczona w 1924 r. „Strażnica Płocka”. Tylko „Strażnica Płocka” miała charakter *stricte* polityczny, podczas gdy wydawca drugiego pisma ograniczył się w zasadzie do podawania informacji z regionu, traktując po macoszemu zagadnienia polityczne. „Goniec Mazowiecki” nie zdołał utrzymać się dłużej na lokalnym rynku prasowym. Wydawany w Mławie socjalistyczny „Głos Prowincji” przyczyny jego likwidacji wyjaśnił w następujący sposób: „Prowadzone były [,Goniec Mazowiecki’ i ‚Wiadomości Mławskie’ – przyp. M.Ż.] w sposób mało żywotny i nieinteresujący pod względem dziennikarskim i literackim”¹⁶¹.

¹⁵⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 292; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 213.

¹⁶⁰ Szerzej na temat pisma zob. D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej...*, s. 133–135. Zob. także: A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 63; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 285.

¹⁶¹ *Słowo wstępne*, „Głos Prowincji”, nr 1, 15 III 1925, s. 1.

„Strażnica Płocka” została założona w związku ze zbliżającymi się powtórными wyborami do Rady Miejskiej¹⁶². Pierwotnie wybory odbyły się w listopadzie 1923 r. Mimo że wygrał je blok narodowy, na który oddano 3071 głosów (40,3 proc.), to ostre tarcia między działaczami endeckimi a socjalistami doprowadziły do opuszczenia Rady Miejskiej przez tych pierwszych. W konsekwencji rada została zdekompletowana, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło decyzję o jej rozwiązaniu i rozpisaniu nowych wyborów, które wyznaczono na wrzesień 1924 r.¹⁶³

Wydawcą „Strażnicy Płockiej”, której pierwszy numer ujrzał światło dzienne w dniu 24 sierpnia, był Polski Komitet Mieszczański¹⁶⁴. W jego skład weszli członkowie m.in.: Rady Rzemieślniczej, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości oraz bankowcy, duchowieństwo, przedstawiciele wolnych zawodów itd.¹⁶⁵ Celem bloku było stworzenie dobrej i sprawnej administracji, rozwinięcie opieki społecznej, powiększenie rynku pracy, budownictwo mieszkaniowe oraz stworzenie podstaw do rozwoju kultury¹⁶⁶. Komitet podjął decyzję o wypuszczeniu na rynek własnego pisma opatrzonego wszystko mówiącym podtytułem „Organ wyborczy mieszczaństwa polskiego”. Jego redakcja zanotowała w pierwszym numerze: „Doświadczenia lat poprzednich niezbiecie wykazały, że wybieranie Rady Miejskiej pod hasłami partyjnymi, daje w wyniku rezultaty ujemne, gdyż ciało samorządowe ma zadania czysto gospodarcze i każda doktryna partyjna wprowadzona do życia gospodarczego mści się potem, tamując na długie lata rozwój tegoż”¹⁶⁷.

„Strażnica” przyjęła formę afiszu o wymiarach 45,5 × 61,5 cm. Był on podzielony na dwie kolumny, które z kolei dzieliły się na dwa łamy. Winieta pisma zajmowała 1/3 lewej kolumny. Pismo nie było przeznaczone na sprzedaż, wywieszano je na słupach ogłoszeniowych, parkanach, murach. „Strażnica” spełniała rolę swoistej ulotki, gdyż komitet miał silne oparcie

¹⁶² *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 237; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 63.

¹⁶³ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 473, tabela 18.

¹⁶⁴ *Z ruchu przedwyborczego*, „Dziennik Płocki”, nr 199, 29 VIII 1924, s. 3.

¹⁶⁵ *Skąd powstał Polski Komitet Mieszczański*, „Strażnica Płocka”, nr 1, 14 VIII 1924.

¹⁶⁶ *Czego chcemy?*, „Strażnica Płocka”, nr 1, 14 VIII 1924.

¹⁶⁷ *Skąd powstał Polski Komitet Mieszczański*, „Strażnica Płocka”, nr 1, 14 VIII 1924.

w „Dzienniku Płockim”. Mieszczanie nie potrzebowali zatem tworzyć kolejnego periodyku, a jedynie rodzaj ulotki w formie gazety, do której dostęp miał być praktycznie nieograniczony. Już w pierwszym numerze pisma poinformowano czytelników, że łamy otwarte są dla każdego, kto zechciałby zabrać głos w bieżących sprawach¹⁶⁸. Co zatem mógł tu znaleźć czytelnik? To, co w innych, podobnych tytułach – odezwy wzywające do głosowania na listę mieszczańską oraz sylwetki kandydatów do Rady Miejskiej. Nie wiadomo do końca kto pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego „Strażnicy Płockiej”, gdyż zachowane numery nie informują o tym. Prawdopodobnie był nim Zygmunt Maciejowski – przewodniczący PKM, członek Rady Miejskiej m. Płocka I kadencji (1919–1923), a także współtwórca wydawanego w 1922 r. liberalno-demokratycznego „Tygodnika Płockiego”¹⁶⁹. „Strażnica Płocka” nie miała długiego żywota. Trzy dni po wypuszczeniu pierwszego numeru ukazał się kolejny, jak się okazało – ostatni. W wyborach do rady ponownie sukces odniósł obóz narodowy, który zajął pierwsze miejsce, uzyskując 3360 głosów (34,1 proc.)¹⁷⁰.

Na zakończenie rozważań dotyczących czasopiśmiennictwa narodo-demokratycznego w latach demokracji parlamentarnej warto poświęcić nieco uwagi konfliktowi, jaki miał miejsce w Płocku na początku lat dwudziestych. W jego wyniku doszło do powstania jedyne go na Mazowszu Północnym organu prasowego firmowanego przez samorząd miejski, tj. „Dziennika Zarządu m. Płocka” (1920–1923). Główną rolę odegrali w tym sporze wydawcy endeckiego „Kuriera Płockiego”. Konflikt ten pokazuje, jak wielką siłę oddziaływania na życie publiczne posiadało wówczas słowo drukowane.

Pierwszy numer „Dziennika Zarządu m. Płocka” wyszedł w sobotę 10 lipca 1920 r.¹⁷¹ Jego wydawcą był Magistrat m. Płocka. Redakcja w artykule wstępnym numeru tak uzasadniała przyczyny powołania i cele nowo powstałego periodyku: „Życie miast polskich w okresie wojennym [wojna polsko-bolszewicka 1920 r. – przyp. M.Ż.] narażone jest na szereg niebezpieczeństw i musi wytrzymać najcięższe próby. W obecnych warunkach

¹⁶⁸ Redakcja, *Od redakcji*, „Strażnica Płocka”, nr 1, 14 VIII 1929.

¹⁶⁹ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 63, 94, 106v; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 373.

¹⁷⁰ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 473, tabela 18.

¹⁷¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 141.

nie ma miasta w Polsce, które byłoby w stanie myśleć i pracować nad swoim rozwojem; gospodarka miejska polega obecnie na zdobywaniu chleba z dnia na dzień, na zabezpieczeniu dachu nad głową i wynalezieniu środków dla pokrycia wciąż rosnących potrzeb ludności. [...] Nowoczesne pojęcia jawności i bezstronnej kontroli ze strony ogółu, w jaki sposób mężowie jego zaufania dla jego również dobra pracują, wywołały konieczność wydawania przez zarządy miast polskich dzienników własnych. Wzorujemy się na innych miastach i wydajemy dziennik nasz w tem głębokiem przeświadczeniu, że jest koniecznym organem, łączącym ogół ludności z radą i magistratem. [...] Ofiarujemy Wam, Czytelnicy, naszą wolę i pracę w granicach możliwości¹⁷². Rzeczywistych przyczyn powstania „Dziennika Zarządu m. Płocka” upatrywać należy w konflikcie między Radą Miejską a „Kurierem Płockim”. Do trwającego dwa lata sporu doszło po tym, jak rada wydała 28 stycznia 1920 r. rozporządzenie, na którego mocy przestano zapraszać na sesje władz miejskich przedstawiciela wspomnianego pisma¹⁷³. Powodem tej decyzji były nieścisłe, a niekiedy nawet i fałszywe informacje z posiedzeń zamieszczane na łamach dziennika. Odpowiedź na pytanie, dlaczego podjęto tak radykalne kroki zawiera uchwała z 5 lutego 1921 r.: „Od czasu objęcia urzędów miejskich przez obecny zarząd »Kurier Płocki« kierowany tendencjami natury partyjnej czy politycznej stale występował ze złośliwą krytyką, już to zarządzeń magistratu, już to uchwał Rady Miejskiej¹⁷⁴. Należy pamiętać, że we władzach miejskich przewagę mieli wówczas socjaliści, główni przeciwnicy ideowi obozu narodowo-demokratycznego.

Na początku marca 1920 r. Magistrat m. Płocka złożył do Rady Miejskiej wniosek o uchwalenie decyzji o wydawaniu własnego pisma¹⁷⁵. Część radnych zdawała sobie sprawę, że konflikt z dziennikiem może mieć niekorzystny wpływ na ich wizerunek. Wydawcy „Kuriera Płockiego” mieli bowiem przewagę nad władzami miejskimi w postaci pisma codziennego, w którym mogli – i tak też robili – zamieszczać informacje godzące w prace rady i magistratu. Zdaniem niektórych radnych należało w związku z tym przeciwstawić „Kurierowi” własny organ prasowy, w którym zamieszczano

¹⁷² *Od redakcji*, „Dziennik Zarządu m. Płocka”, nr 1, 10 VII 1920, s. 1–2.

¹⁷³ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 49.

¹⁷⁴ *Ibidem*, k. 48–49.

¹⁷⁵ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22083, k. 116.

by rzetelne informacje z działalności władz Płocka. Magistrat prośbę swą motywował następująco: „Wobec niemożności od dłuższego czasu podawania do publicznej wiadomości sprawozdań z działalności magistratu i Rady Miejskiej, magistrat uchwalił wystąpić z wnioskiem do Rady Miejskiej o wydawanie swojego pisma”¹⁷⁶. Rada Miejska 30 marca 1920 r. wyraziła zgodę na tłoczenie periodyku, przeznaczając na ten cel 15 tys. marek¹⁷⁷. Podobna sytuacja zaistniała siedem lat później w Łowiczu, kiedy to Czesław Gajzler, starosta i przewodniczący Wydziału Powiatowego, postanowił w związku z fałszywymi informacjami na temat pracy samorządu wydawać własne pismo. W artykule wstępnym inauguracyjnego numeru zanotował on: „Zauważyłem niedługo po objęciu przewodnictwa Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Łowiczu, że o stosunkach samorządowych w powiecie krążą nieściśle i mylne wiadomości, wprowadzające w błąd opinię publiczną. Aby na przyszłość zapobiec temu zjawisku [...], Sejmik Powiatowy chętnie zaakceptował moją i Wydziału Powiatowego propozycję wydawania organu prasowego”¹⁷⁸.

Mimo nieobecności przedstawiciela „Kuriera” na sesjach władz miejskich wydawcy dziennika wciąż zamieszczali – zdaniem radnych – niezgodne z rzeczywistością informacje z ich działalności. Reakcja magistratu była natychmiastowa. Na sesji 15 października 1920 r. uchwalono, że w przypadku kolejnych, podobnych informacji publikowanych przez dziennik, magistrat będzie wywieszał sprostowania na ulicznych słupach¹⁷⁹. Dlaczego zatem tam, a nie na kartach istniejącego od kilku miesięcy „Dziennika Zarządu m. Płocka”? Odpowiedź wydaje się oczywista. Członkowie magistratu dość często zwracali uwagę na to, że ich periodyk nie może konkurować z żadnym z miejscowych tytułów informacyjnych w szybkości i możliwości dostarczenia do wszystkich płocczan – pismo ukazywało się bowiem nieregularnie co kilka tygodni¹⁸⁰.

W dniu 11 listopada 1921 r. radni Kacper Pełkowski¹⁸¹ i dr Aleksander Zaleski¹⁸² złożyli na posiedzeniu rady wniosek o ponowne dopuszczenie

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ *Ibidem*, k. 117.

¹⁷⁸ W.J. Wysocki, *op. cit.*, s. 86.

¹⁷⁹ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22197, k. 101–102.

¹⁸⁰ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 46.

¹⁸¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 462.

¹⁸² *Ibidem*, s. 655–656.

przedstawiciela „Kuriera Płockiego” do obrad Rady Miejskiej¹⁸³. Mimo że miał on być rozpatrywany na sesji 28 grudnia, rada jeszcze parokrotnie przesuwiała sprawę, tłumacząc to zbyt późną porą obrad (na kolejnych sesjach rozpoczynających się wieczorem, wnioski zamierzano rozpatrzyć jako ostatni). Fakt ten świadczy o nieprzywiązywaniu zbyt dużej wagi do jak najszybszego zażegnania konfliktu¹⁸⁴. Wniosek Pełkowskiego i Zaleskiego został rozpatrzony dopiero 30 stycznia 1922 r. Podczas posiedzenia doszło do burzliwej debaty, która podzieliła radnych w spornej kwestii¹⁸⁵. Większość nie miała zamiaru zmieniać istniejącego stanu rzeczy. Propozycja ks. Franciszka Klimkiewicza¹⁸⁶, który jako jedyny ze zgromadzonych chciał przeprosić redakcję miejscowego dziennika, spotkała się ze stanowczym sprzeciwem. Radny Mieczysław Majde¹⁸⁷ oskarżył pismo o zamieszczanie na swoich łamach haseł antysemitycznych, zwracając uwagę na działalność „Kuriera” podczas okupacji niemieckiej. Z kolei wiceprezydent Emil Dudziński¹⁸⁸ proponował, ażeby wstrzymać się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji do zmian personalnych w redakcji, co oznaczało odłożenie sprawy na bliżej nieokreślony termin. Debatę zakończono jednak uchwaleniem wniosku Kacpra Pełkowskiego i dr. Aleksandra Zaleskiego, przegłosowanego większością głosów, który postanawiał: „Wobec jawności swoich posiedzeń Rada Miejska stwierdza, że »Kurier Płocki«, jak i każdy organ prasy, nigdy nieutracił wstępu na rzecz posiedzenia”¹⁸⁹. Mimo to rada nie miała zamiaru oficjalnie przeproszać redakcji dziennika. Z pewnością na taki finał sprawy wywarł głos w dyskusji dr. Aleksandra Macieszy, który stwierdził: „Pomoc prasy w informowaniu mieszkańców jest bardzo pożyteczna, a nawet konieczna, prasa powinna mieć bilet wolnego wejścia na salę rady, którego jej nie wolno odmawiać, Prezydium Rady może wysłać taki bilet, lecz nie może być mowy o przeproszeniu”¹⁹⁰.

Zapewne większość radnych doskonale zdawała sobie sprawę, że przedłużanie konfliktu z gazetą nie służy wizerunkowi władz miejskich. „Kurier

¹⁸³ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22083, k. 426–427.

¹⁸⁴ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 47.

¹⁸⁵ *Ibidem*, k. 51–52.

¹⁸⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 272.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 377.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 135.

¹⁸⁹ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 53; „Dziennik Zarządu m. Płocka” 1922, nr 10, s. 5–6.

¹⁹⁰ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22088, k. 52.

Płocki” wciąż atakował radnych, niekiedy wręcz obraźliwymi artykułami, wpływając tym samym na stosunek publiczności prasowej do władz samorządowych. Fakt ten przemawia za radykalną postawą części radnych. Z drugiej jednak strony uchwalenie wniosku z początku 1922 r. zdaje się wskazywać na chęć szybkiego zażegnania konfliktu, w którym stroną mającą najwięcej do stracenia była Rada Miejska i magistrat. Wracając do samego wniosku, warto podkreślić, że zawierał on informacje niezgodne z prawdą. Wskazując na fakt, iż żaden organ prasowy – w tym i „Kurier” – nigdy nie utracił wstępu na sesje władz miejskich, rada podważała wydany 28 stycznia 1920 r. wniosek. Stawia to prace samorządowców w niezbyt korzystnym świetle.

Pismo wyborcze narodowego ruchu robotniczego

Przed wyborami samorządowymi w Płocku w 1923 r., powtórzonymi rok później, powstały 2 pisma agitacyjne. Drugim, obok endeckiej „Strażnicy Płockiej”, był „Głos Wyborczy”¹⁹¹. Był to organ prasowy miejscowych działaczy Narodowej Partii Robotniczej¹⁹², którą Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult scharakteryzowali w następujący sposób: „NPR uważała klasę robotniczą polską za część składową społeczeństwa polskiego, a kulturę narodową, jako samodzielny współczynnik kultury ogólnoludzkiej; uznawała wspólność interesów ogólnonarodowych proletariatu polskiego z innymi klasami społecznymi narodu; uznawała walkę klas jako czynnik rozwoju społecznego i fakt niewątpliwy i prowadzić miała tę walkę w granicach interesów ogólnopaństwowych”¹⁹³. Partia głosiła hasła demokracji parlamentarnej, wierności zasadom moralności chrześcijańskiej i tolerancji religijnej, przy jednoczesnym sprzeciwie wykorzystywania religii do celów politycznych. NPR dążyła do likwidacji senatu oraz przyznania autonomii kulturalnej mniejszościom narodowym zamieszkującym granice

¹⁹¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 145; A. Notkowski, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 89; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 215.

¹⁹² Szerzej na temat NPR w międzywojniu zob.: J. Holzer, *op. cit.*, *passim*; A. Laska, *Narodowa Partia Robotnicza 1920–1937. Studia z dziejów ruchów społecznych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2004; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980.

¹⁹³ T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 410–411.

odrodzonej Polski. Wyjątek stanowili Żydzi, którym odmawiano prawa do odrębności językowej i narodowej. W województwie warszawskim partia odgrywała rolę marginalną. Największym skupiskiem enpeerowców była Warszawa, gdzie egzystowały władze naczelne oraz wydawano centralny organ prasowy. Ugrupowanie liczyło tam niewiele ponad 1 tys. członków¹⁹⁴. Znacznie gorzej sytuacja przedstawiała się w Płocku, gdzie wydawano „Głos Wyborczy”¹⁹⁵. Podczas wyborów parlamentarnych w 1922 r. partia uzyskała tam jedynie 173 głosy (1,7 proc.)¹⁹⁶.

W parze z małym poparciem NPR wśród robotniczych warstw Polski centralnej szła skromna liczebnie prasa¹⁹⁷. Partia nie prowadziła zresztą żadnej jednolitej polityki prasowej, a jej jedynym organem centralnym była „Sprawa Robotnicza” (Warszawa 1920–1926, 1928)¹⁹⁸. Według ustaleń Andrzeja Notkowskiego w województwach centralnych enpeerowcy wydawali m.in.: „Nowy Dziennik Białostocki” (1921–1922), „Nowy Kurier Białostocki” (1922), „Gońca Kaliskiego” (1922–1928), „Kaliszanina” (1927–1928), „Dzień Trybunalski” (Piotrków Trybunalski, 1924–1925), „Gońca Sieradzkiego” (1928–1931), „Głos Pracy” (Sosnowiec, 1919–1922), „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski” (Sosnowiec, 1922–1931), „Związkowca Polskiego” (Sosnowiec, 1920–1939) oraz „Gońca Wieluńskiego” (1927–1931)¹⁹⁹. Jedynym pismem firmowanym przez lokalną organizację NPR w granicach województwa stołecznego był „Głos Wyborczy”. Zdaniem Notkowskiego pod koniec 1918 r. płoccy aktywiści NPR z Kazimierzem Mayznerem na czele podjęli nieudaną próbę uruchomienia „Przeglądu Polskiego”²⁰⁰. Było to jednak niemożliwe,

¹⁹⁴ A. Laska, *op. cit.*, s. 97, 221; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja...*, s. 49.

¹⁹⁵ Na temat płockiej organizacji NPR zob. M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych...*, „Notatki Płockie”, 2004, nr 2, s. 20–22.

¹⁹⁶ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 140, tabela 12; s. 142, tabela 13; s. 149, tabela 15; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 413.

¹⁹⁷ Ogólnie na temat prasy NPR zob.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 300–301; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 59–60; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 115–116; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 102–103.

¹⁹⁸ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 59; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja...*, s. 49.

¹⁹⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 300–301.

²⁰⁰ *Idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 215.

gdyż partia powstała w 1920 r. z połączenia działającego na terenie byłego zaboru rosyjskiego Narodowego Związku Robotników i działającego w Wielkopolsce i na Pomorzu Narodowego Stronnictwa Robotniczego. Wydaje się więc, że Notkowskiego mogła zmylić ta sama osoba redaktora obu pism. Pamiętać jednak trzeba, że Mayzner – zanim został członkiem NPR – przez wiele lat działał w strukturach PPS. Czy zatem planowany „Przegląd Polski” mógł być pismem związanym z lewicą parlamentarną? Tego nie sposób dziś ustalić, przede wszystkim z braku odpowiednich materiałów źródłowych.

Płoccy działacze NPR wypuścili w 1923 r. prawdopodobnie dwa²⁰¹ i w 1924 r. jeden numer „Głosu Wyborczego”. Inauguracyjny numer ukazał się 1 listopada 1923 r., a jego wydanie związane było z wyznaczonymi na 25 listopada wyborami do Rady Miejskiej i rozpoczynającą się właśnie kampanią wyborczą. Informował o tym wprost podtytuł pisma: „Czasopismo poświęcone wyborom do Rady Miejskiej m. Płocka”²⁰². Wydanie „Głosu” rok później także związane było z nadchodzącymi wyborami do rady. Tak jak poprzednio informował o tym jego podtytuł: „Organ Komitetu Narodowej Partii Robotniczej w Płocku poświęcony wyborom do Rady Miejskiej”. Miały się one odbyć 30 lipca, ale ostatecznie – na wniosek wojewody warszawskiego – przesunięto je na 7 września²⁰³. Pierwsze z pism (wydane na prawach rękopisu) pojawiło się zatem na trzy tygodnie przed głosowaniem, podczas gdy drugie – na ponad miesiąc przed nim.

Inicjatorem powstania „Głosu Wyborczego”, a zarazem jego redaktorem odpowiedzialnym był Kazimierz Mayzner – adwokat wywodzący się ze znanej warszawskiej rodziny żydowskiej, także działacz społeczno-oświatowy i polityczny, związany początkowo z PPS, a następnie z NPR i chadecją, płocki radny. Mayzner prowadził również działalność publicystyczną, pisał m.in. do dzienników i gazet krajowych: „Głos” (Warszawa, 1921–1923, tygodnik polityczno-społeczny współpracujący z obozem

²⁰¹ Bibliografia prasy płockiej podaje, że w 1923 r. wydano tylko jeden numer „Głosu Wyborczego”, tymczasem w „Dzienniku Płockim” znajduje się informacja o numerze drugim pisma (*Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 145; B. Skupiński, *Do szanownej redakcji „Dziennika Płockiego”*, „Dziennik Płocki”, nr 257, 12 XI 1923, s. 3–4).

²⁰² *Komunikat*, „Głos Wyborczy”, nr 1, 1 XI 1923, s. 1.

²⁰³ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 22; Komitet Wyborczy NPR, *Wybory do Rady Miejskiej m. Płocka*, „Głos Wyborczy”, nr 1, 24 VIII 1924.

Józefa Piłsudskiego), „Gazeta Polska” (Warszawa, 1921, pismo polityczno-społeczne) i „Scena Polska” (Warszawa, 1919–1939, organ Związku Artystów Scen Polskich); a także do pism płockich: „Głos Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Przegląd Płocki” (był jego redaktorem) i „Życie Mazowsza” (1935–1939)²⁰⁴.

Przyczyny powstania „Głosu Wyborczego” są dość oczywiste – chęć dotarcia z programem do mieszkańców miasta przed zbliżającymi się wyborami i przekonanie ich do głoszonych przez siebie haseł. W wyborach w 1923 r. NPR otrzymała 581 głosów (7,6 proc.), a do Rady Miejskiej weszło dwóch jej przedstawicieli, w tym Kazimierz Mayzner, który został przewodniczącym²⁰⁵. Partia prowadziła swoją pracę we władzach miasta, opierając się na członkach PPS i Żydach²⁰⁶. Mimo wspólnej polityki wymierzonej przeciwko endecji, która utworzyła blok pod nazwą Gospodarcze Odrodzenie m. Płocka, to tarcia i napięcia między enpeerowcami a socjalistami doprowadziły do opuszczenia rady przez tych pierwszych. Ostatecznie to zdecydowało, że wojewoda warszawski postanowił powtórzyć wybory na jesieni 1924 r.²⁰⁷ W dniu 10 sierpnia tego roku – na wniosek Zarządu NPR – powołano złożony z dwudziestu osób Komitet Wyborczy. Jego przewodniczącym został Mayzner. Na odbytym 21 sierpnia zebraniu, podczas którego zgromadzeni wysłuchali sprawozdania Komisji Wyborczej, postanowiono wznowić wydawanie „Głosu”, który ukazał się już trzy dni później. Wybory kandydatów NPR do Rady Miejskiej odbyły się 25 sierpnia przy ulicy Bielskiej. Partia wystawiła w sumie trzech kandydatów²⁰⁸. Na NPR oddano tym razem 586 głosów (5,9 proc.)²⁰⁹, a do rady weszły trzy osoby, w tym po raz drugi z rządu Mayzner, który objął funkcję jej wiceprezesa²¹⁰.

²⁰⁴ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 390–391 (w biografii Kazimierza Mayznera brakuje informacji o redagowanym przez niego „Głosie Wyborczym”); zob. także: APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 106v–107.

²⁰⁵ *Kto stracił, a kto zyskał w wyborach do Rady Miejskiej*, „Dziennik Płocki”, nr 209, 11 IX 1924, s. 1; *Skład dawnej Rady Miejskiej*, „Dziennik Płocki”, nr 273, 30 XI 1923, s. 3; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka... [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 473, tabela 18.

²⁰⁶ R., *Zapamiętajmy!*, „Dziennik Płocki”, nr 283, 13 XII 1923, s. 1.

²⁰⁷ Zarząd NPR na Okręg Płocki, *Dlaczego NPR opuściła poprzednią Radę Miejską*, „Głos Wyborczy”, nr 1, 24 VIII 1924.

²⁰⁸ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 52v, 54.

²⁰⁹ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka... [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 473.

²¹⁰ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 52–52v, 108; *Kto wszedł do Rady Miejskiej*, „Dziennik Płocki”, nr 207, 9 IX 1924, s. 1.

„Głos Wyborczy” był pismem utworzonym wyłącznie w celach informacyjno-agitacyjnych przed wyborami samorządowymi. Z tego też powodu jego zasięg oddziaływania został ograniczony do granic samego Płocka. Redakcja i administracja mieściły się w siedzibie ugrupowania przy ulicy Bielskiej 12. Pismo przyjęło formę dwukolumnowego afiszu o dwóch łamach i formacie 25 × 17,5 cm, a tłoczone było w Drukarni Braci Detrychów. Kolumny pisma wypełniały wyłącznie komunikaty i odezwy Komitetu Wyborczego NPR oraz Zarządu NPR na Okręg Płocki. W jednym z artykułów wydawcy napisali: „Uważamy, że szerokie masy wyborców nie mogą być traktowane jak martwa liczba głosów, którą będą się dzieliły komitety wyborcze, lecz jako ogół obywateli, którzy winni być dokładnie uświadomieni, kto i w jakim celu prowadzi akcję wyborczą. Podjęliśmy się informowania ogółu w sprawach wyborczych, zajmwszy stanowisko szczerze demokratyczne, łączące wszystkie polskie warstwy pracujące zarówno umysłowo, jak i fizycznie i niezwiązane przymusem partyjnym. Czasopismo nasze powstało z inicjatywy Narodowo-Robotniczego Komitetu Wyborczego, lecz chce i może być wolną trybuną dla wszystkich, podzielających nasze stanowisko. Płock posiada obecnie jedno tylko pismo partyjne, wspierane przez organizacje pravicowe, sądzimy zatem, że czasopismo nasze, dające możliwość wypowiedzania się innym kierunkom, ma zupełną rację bytu”²¹¹. „Głos Wyborczy” informował czytelników o wszelkich działaniach podejmowanych przez członków partii, atakował organ prasowy ideowych przeciwników – liberalno-demokratyczny „Tygodnik Płocki” oraz wyjaśniał przyczyny, dla których partia wycofała swoich radnych z magistratu.

Czy pismo spełniło pokładane w nim nadzieje? Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć. Pismo należy traktować jako rodzaj ulotki wyborczej, co potwierdza przede wszystkim jego forma. Można sądzić, że właśnie w takich kategoriach „Głos Wyborczy” traktował także przywódca płockich enpeerowców. Narodowa Partia Robotnicza w Płocku znajdowała się na marginesie życia politycznego północnego Mazowsza, a jedynym polem jej działalności była Rada Miejska²¹². „Głos Wyborczy” był więc przejawem jej aktywności.

²¹¹ Redakcja, *Od redakcji*, „Głos Wyborczy”, nr 1, 1 XI 1923, s. 1.

²¹² M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych...*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2, s. 22.

Prasa kręgów liberalno-demokratycznych

Prasa liberalno-demokratyczna nie miała oparcia w partiach politycznych, gdyż formację tę reprezentowali pojedynczy posłowie z niektórych stronnictw centrum i lewicy sejmowej²¹³. Formacja liberalno-demokratyczna wyrastała z ruchu pozytywistycznego, a zaplecze społeczne stanowiła dla niej inteligencja miejska i wiejska, przede wszystkim bogaci mieszczaństwo oraz nauczycielstwo ludowe²¹⁴. „W epokę Drugiej Rzeczypospolitej – pisał Andrzej Paczkowski – wkroczyła niemal *in corpore* jako część składowa tzw. obozu niepodległościowego, którego czołową postacią był Józef Piłsudski, a więc jej pozycja na arenie publicznej wydawała się mocna i rokująca nadzieje na odegranie wybitnej roli w odrodzonym państwie”²¹⁵. Nie udało się jednak liberałom zająć silnej pozycji na scenie politycznej odrodzonej Polski, co dobitnie pokazały wybory parlamentarne w 1922 r., kiedy to zorganizowana w czerwcu tego roku Unia Narodowo-Państwowa poniosła dotkliwą klęskę, nie uzyskując ani jednego mandatu.

W województwie warszawskim wydawano – zgodnie z ustaleniami Andrzeja Notkowskiego – 4 pisma związane z kręgami liberalno-demokratycznymi, tj. „Gazetę Kujawską” (Włocławek, 1919–1923), zastąpioną później przez „Express Kujawski” (Włocławek, 1923–1939) oraz „Przegląd Płocki” i „Tygodnik Płocki”²¹⁶.

Pierwszy numer „Przeglądu Płockiego” ujrzał światło dzienne w niedzielę 1 grudnia 1918 r.²¹⁷ Wydawcą i redaktorem periodyku był Klemens Dolecki – płocki działacz społeczny, drukarz, prezes Oddziału Płockiego Związku Drukarzy i Zawodów Pokrewnych, przez wiele lat zarządzający Drukarnią Braci Detrychów²¹⁸. „Przegląd” odbijano nakładem Drukarni

²¹³ Ogólnie na temat prasy liberalno-demokratycznej zob.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 313–322; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 63–71; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 106–107.

²¹⁴ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 151.

²¹⁵ *Ibidem*.

²¹⁶ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 314–315; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epokę Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 89; J. Wajer, *Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 146–148.

²¹⁷ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 236; A.J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 657; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 463; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 522.

²¹⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 127.

Braci Detrychów w formacie 35 × 24 cm. W 1919 r., po reorganizacji wydawnictwa, jego miejsce zajęło nowo utworzone Towarzystwo Udziałowe „Przegląd Płocki”. Udziały w piśmie można było nabywać w siedzibie administracji przy ul. Kościuszki 4²¹⁹. Do końca roku „Przegląd Płocki” ukazywał się w odstępie tygodniowym, co było podyktowane kłopotami z obsługą telefonu i telegrafu²²⁰. Dolecki informował czytelników, że wydawanie w tych dniach dziennika wiązałyby się z publikowaniem na jego łamach wyłącznie przedruków z pism warszawskich, które i tak systematycznie docierały do Płocka, stąd też jego decyzja o powołaniu tygodnika. Dopiero od 1 stycznia 1920 r. „Przegląd” zaczął ukazywać się jako dziennik. Jak zapewniał wówczas wydawca, zmiana częstotliwości wydawniczej podyktowana była powtarzającymi się prośbami czytelników. Zmieniono także winietę oraz zwiększono format pisma na 40 × 28 cm. Nowym redaktorem został Bronisław Zwadło, płoczanin, bankowiec, prawdopodobnie sympatyk PPS²²¹. W ten sposób do 25 lutego 1919 r., kiedy to „Przegląd Płocki” uległ likwidacji, w mieście wychodziły 2 dzienniki – drugim był endecki „Kurier Płocki”.

Wydawcy w artykule programowym zamieszczonym na pierwszej kolumnie inauguracyjnego numeru zapewniali o swojej bezpartyjności, o czym zresztą informował podtytuł periodyku: „Niezależne pismo polityczno-społeczne”. Pragnęli, aby nowo powstałe pismo było „przyjacielem prawdy w życiu politycznym i społecznym, krzewicielem oświaty i kultury w masach najszerszych”²²². Za swój atut uważali to, że periodyk współtworzą osoby o różnych poglądach politycznych, a jednym z głównych jego zadań jest mobilizacja społeczeństwa Ziemi Płockiej do wzięcia udziału w wyborach do Sejmu Ustawodawczego²²³. Obok bieżących informacji z życia miasta i powiatu płockiego, w którego granicach kolportowano „Przegląd Płocki”, zamieszczano na łamach pisma komunikaty i dekrety Głównej Komisji Wyborczej oraz publikowano listy z płockiego okręgu wyborczego. Wydawcy uważali, że na czele list wyborczych powinni stanąć ludzie kompetentni, cieszący się powszech-

²¹⁹ Dyrekcja Wydawnictwa „Przegląd Płocki”, *Do czytelników!*, „Przegląd Płocki”, nr 4, 22 XII 1918, s. 6.

²²⁰ *Do czytelników*, „Przegląd Płocki”, nr 1, 1 XII 1918, s. 5.

²²¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 677.

²²² Redakcja, *Od redakcji*, „Przegląd Płocki”, nr 1, 1 XII 1918, s. 1.

²²³ *Wybory do sejmu*, „Przegląd Płocki”, nr 3, 15 XII 1918, s. 1–2.

nym zaufaniem, a nie osoby przypadkowe²²⁴. Ubolewali przy tym, że na prowincji ludzi mierzy się nie ich czynami, ale przede wszystkim bogactwem, jakie posiadają²²⁵. Maria Macieszyna w swoim pamiętniku tak oto pokrótce scharakteryzowała „Przegląd”: „Jest to pismo o wyższym poziomie. Piszą w nim panowie Grabowski, dr [Władysław] Podczaski, [Tadeusz] Czapczyński i [Kazimierz] Mayzner. Żaden nie odważył się być redaktorem, więc jako taki podpisuje je zecer pan [Klemens] Dolecki. Artykuły też nie są podpisywane. Prokurator Mayzner prym trzyma między nimi. Artykuły jego są pisane wprost świetnie, zajmująco i z nerwem dziennikarskim. Jakiż to zdolny człowiek!”²²⁶. Mimo deklarowanej bezpartyjności wydawcy dziennika w dniu 17 stycznia 1919 r., tj. na niecałe dziesięć dni przed wyborami, zasugerowali czytelnikom na kogo powinni oddać swój głos. Wśród partii, które wskazali, znalazły się m.in.: PSL „Wyzwolenie”, Stronictwo Niezawisłości Narodowej (według Macieszyny dziennik był organem prasowym tegoż stronictwa)²²⁷, PPS i Narodowy Związek Robotników. Zdecydowanie odradzali listy prawicowe²²⁸. Ostatni, 46., numer „Przeglądu Płockiego” ukazał się w sprzedaży w dniu 25 lutego 1919 r.

Kolejne pismo liberalno-demokratyczne uruchomiono w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 1922 r., kiedy to powstało wiele pism reprezentujących różne kierunki polityczne. Jednym z nich był „Tygodnik Płocki”, organ miejscowych działaczy UNP, którzy opowiadali się za demokratyczną republiką i swobodami obywatelskimi nie tylko dla Polaków, ale także dla mniejszości narodowych, a ponadto wzywali do przeciwstawienia się egoizmowi partyjnemu oraz do przeprowadzenia reformy rolnej i likwidacji wielkiego kapitału²²⁹. Wydawcą i redaktorem „Tygodnika Płockiego”, którego pierwszy numer ujrzał światło dzienne 3 marca, był Zygmunt Maciejowski, prawdopodobnie późniejszy wydawca prawicowej „Strażnicy Płockiej”²³⁰. Administracja i redakcja znajdowały się na placu

²²⁴ *Ibidem*.

²²⁵ *Trudny wybór*, „Przegląd Płocki”, nr 3, 15 XII 1918, s. 3.

²²⁶ M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 400.

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ *Na kogo głosować?*, „Przegląd Płocki”, nr 13, 17 I 1919, s. 2; *Do urny wyborczej*, „Przegląd Płocki”, nr 18, 23 I 1919, s. 1.

²²⁹ J. Holzer, *op. cit.*, s. 285–288; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 406–407.

²³⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 240; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 406.

Floriańskim 1. „Tygodnik” tłoczony był w Drukarni Braci Detrychów w formacie 27 × 20 cm na ośmiu, szesnastu kolumnach o układzie dwułanowym. Pierwszy numer ukazał się w sprzedaży w dniu 3 marca 1922 r., a więc na kilka miesięcy przed powstaniem Unii. Dopiero w czerwcu, kiedy to miał miejsce pierwszy ogólnokrajowy zjazd organizacyjny nowego ugrupowania, przyjął wyraźnie polityczny charakter²³¹. Za swój główny cel wydawca postawił sobie skupienie wokół pisma miejscowej inteligencji, która za pomocą pióra miała wywierać wpływ na bieg życia publicznego na prowincji²³². UNP zwalczała endecję, co w sposób bardzo wyraźny widać na łamach „Tygodnika Płockiego”. W jednym z zamieszczonych tam artykułów można było przeczytać: „Coś się popsuło w państwie endeckim! [...] Hasłem naczelnym prawicy jest nienawiść do wszystkiego, co ma choć cień lewicowości w sobie. Panowie spod znaku »Boga i Ojczyzny« zwalczają wszystkie projekty wychodzące z łona lewicy, choćby były najlepsze i najkonieczniejsze dla kraju – głupstwo ojczyzna, byle zgnębić lewicę. Mieliliśmy tyle dowodów, że ta zaciekła nienawiść nic nie buduje, tylko burzy i jątrzy. Prawica swoją akcją wyborczą popiera pieniędzmi i kłamstwami wstrętnymi i bezwzględnymi”²³³. Łamy tygodnika wypełniały informacje nie tylko z życia codziennego Płocka i powiatu, gdzie kolportowano pismo, ale także wiadomości związane z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. Podobnie jak w innych tego typu wydawnictwach, tak i w „Tygodniku” można było natrafić na artykuły atakujące ZLN, prezentujące cele Unii oraz jej kandydatów do parlamentu.

Ostatni, 31., numer „Tygodnika Płockiego” wyszedł prawdopodobnie 21 października 1922 r., a więc w dniu, kiedy w sprzedaży ukazał się „Dziennik Płocki”. Wybory okazały się całkowitą klęską ugrupowania. W powiecie płockim UNP uzyskała w wyborach do sejmu zaledwie 276 głosów (0,6 proc.), podczas gdy w samym Płocku – 225 głosów (2,1 proc.)²³⁴. Tak słaby wynik miał niewątpliwie znaczący wpływ na dalsze istnienie pisma, dla którego – jak widać – nie było miejsca na lokalnym rynku prasowym.

²³¹ *Unia Narodowo-Państwowa*, „Tygodnik Płocki”, nr 20–21, 21 VII 1922, s. 3–6.

²³² *Od redakcji*, „Tygodnik Płocki”, nr 1, 3 III 1922, s. 1–2.

²³³ *Naczelne hasła i kandyd[aci] czołowi 8*, „Tygodnik Płocki”, nr 31, 21 X 1922, s. 1.

²³⁴ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka... [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472; T. Świecki, F. Wybułt, *op. cit.*, s. 413.

Prasa ruchu ludowego

Na Mazowszu Północnym prasa polityczno-informacyjna ruchu ludowego nie rozwinęła się, podobnie zresztą jak w pozostałej części województwa warszawskiego. Ludowcy wydawali przede wszystkim pisma społeczno-gospodarcze, w których większość artykułów poświęcona była całemu wachlarzowi zagadnień związanych z tą gałęzią gospodarki²³⁵. Andrzej Paczkowski konstatował, że pisma ludowe to „wydawnictwa prasowe, które pozostawały pod bezpośrednią kontrolą instancji partyjnych, instytucji edytorskich, tworzonych przez członków partii (pojedynczych lub grup działaczy) lub były własnością prywatną działaczy chłopskich”²³⁶. Czasopiśmiennictwo ludowe nie posiadało zunifikowanego charakteru²³⁷. Spowodowane to było przede wszystkim rozbięciem ruchu chłopskiego na zwalczające się ugrupowania polityczne. Nawet po zjednoczeniu trzech największych partii ludowych (Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego) w 1931 r., w którego wyniku powstało Stronnictwo Ludowe, sytuacja nie uległa zmianie. Poszczególne pisma związane były raczej z konkretnymi grupami polityków, niż z kierownictwem partii.

Zdaniem Andrzeja Notkowskiego w całym województwie z PSL „Piaś” związane były 4 pisma: słaba finansowo „Gazeta Kutnowska” (1922–1923) z mutacjami: „Gazeta Gostynińska” (1922–1923), „Gazeta Łęczycka” (1922–1923) i „Gazeta Łowicka” (1922–1923); wszystkie periodyki miały wspólny podtytuł: „Organ poświęcony sprawom polityczno-społecznym i gospodarczym”²³⁸. Nieco korzystniej sytuacja przedstawiała się w przypadku organów prasowych firmowanych przez lewicową partię chłopską PSL „Wyzwolenie”²³⁹, które swoją nazwę zawdzięczało

²³⁵ Ogólnie na temat prasy ruchu ludowego zob.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 301–307; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 75–78, 131–133, 205–206; S. Stepien, *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1984, s. 101–195.

²³⁶ A. Paczkowski, *Prasa polskich partii chłopskich w latach 1918–1931*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. VIII, z. 2, s. 313.

²³⁷ T. Mielczarek, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 43–45.

²³⁸ H. Lesiak, *op. cit.*; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 303; W.J. Wysocki, *op. cit.*, s. 84.

²³⁹ Szerzej na temat PSL „Wyzwolenie” w okresie międzywojennym zob.: J. Holzer, *op. cit.*, *passim*; J. Jachymek, *Mysł polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1931*, Lublin 1983.

centralnemu organowi partii, tj. tygodnikowi „Wyzwolenie” (Warszawa, 1916–1937). Ugrupowanie to wysuwało postulaty wyłączenia wielkiej własności ziemskiej, upaństwowienia podstawowych bogactw naturalnych, rozdziału Kościoła od państwa i powszechnego nauczania. Pod szyldem stronnictwa ukazywały się m.in.: „Ziemia Dobrzyńska” (Rypin, 1919), a następnie jej kontynuacja „Głos Wyzwolenia d. Ziemia Dobrzyńska” (Rypin, 1922), „Kronika Rypińska” (1924–1927, 1931–1932), „Tygodnik Ludowy” (Piotrków Trybunalski, 1920–1922, w 1921 r. przejęty przez PSL „Piast”), „Obywatel” (Częstochowa, 1921) i „Gospodarz Wiejski” (Białystok, 1922)²⁴⁰. Notkowski pomiął 2 pisma wydawane na północnym Mazowszu, tj. „Wieś i Miasto” (Płock, 1923) oraz „Słowo Płońskie” (1925–1926).

Pierwszym czasopismem związanym z północnomazowieckimi działaczami ruchu ludowego był dwutygodnik zatytułowany „Wieś i Miasto” z podtytułem „Pismo narodowe poświęcone potrzebom wsi i miast Ziemi Płockiej” (z czasem zmieniono podtytuł na: „Tygodnik narodowy, poświęcony wsi i miastom Ziemi Płockiej”)²⁴¹. Inauguracyjny numer periodyku pojawił się w sprzedaży 31 marca 1923 r. Jego wydawcą i redaktorem był Roman Lutyński – adwokat, działacz niepodległościowy, społeczny i kulturalny, a także niekwestionowany przywódca PSL „Wyzwolenie” na Mazowszu Płockim²⁴². Lutyński już w artykule wstępnym pierwszego numeru zapewniał czytelników, że pismo nie będzie służyć żadnej partii politycznej, a za swój podstawowy cel stawia sobie doradzanie rolnikom w sprawach uprawy roli²⁴³. Faktycznie, życie polityczne odrodzonej Polski traktowano na łamach pisma po macoszemu. W kwestii polityki wydawca ograniczył się jedynie do poparcia nowo powstałego rządu Wincentego Witosa²⁴⁴. „Wieś i Miasto” odbijano czcionkami Drukarni Braci Detrychów w formacie 31,5 × 28 cm. Ostatni, 11., numer periodyku ukazał się najprawdopodobniej 1 lipca 1923 r.

²⁴⁰ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 306.

²⁴¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 241; A. Notkowski, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 89.

²⁴² A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 355–356.

²⁴³ Redakcja, *Do czytelników*, „Wieś i Miasto”, nr 1, 31 III 1923, s. 1.

²⁴⁴ [R.] L[utyński], *Przełomowy dzień*, „Wieś i Miasto”, nr 6, 24 V 1923, s. 1; [R.] L[utyński], *Rzeka a sejm*, „Wieś i Miasto”, nr 8, 7 VI 1923, s. 1.

Drugim pismem było „Słowo Płońskie” opatrzone podtytułem „Tygodnik poświęcony zagadnieniom życia społecznego i gospodarczego”²⁴⁵. Była to mutacja „Unii”, wydawanego w Warszawie w latach 1925–1932 dziennika związanego z PSL „Wyzwolenie”²⁴⁶. Wydawcą „Słowa Płońskiego” był Wydział Powiatowy Powiatu Płońskiego, natomiast za redakcję odpowiadał dr Jan Szpakowski, prezes płońskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego wspierało grono miejscowej inteligencji. Pismo drukowano w okresie od 18 października 1925 r. do 30 grudnia 1926 r.; łącznie wyszły dwadzieścia cztery numery. Podobnie jak w przypadku „Wsi i Miasta”, tak i tu periodyk nie angażował się w rozgrywki polityczne²⁴⁷, ograniczając się w zasadzie do poparcia rządu Władysława Grabskiego i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. W artykule programowym wydawcy zanotowali: „Na łamach [...] winny znaleźć swe odbicie, jak na płycie fotograficznej, wszystkie sprawy naszej pracy, naszej myśli i pragnień, naszych braków i niedomagań. Winny tu znaleźć miejsce nasze dążenia i wysiłki w dziedzinie organizowania i podnoszenia poziomu życia publicznego przez sprawną działalność samorządów gminnych, miejskich i powiatowych, sprawy podniesienia gospodarczego kraju drogą rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu polskiego w powiecie, sprawy oświaty i szkolnictwa miejskiego, zagadnienia związane ze zdrowotnością powiatu, z rozwojem sportów i wiele in[nych]”²⁴⁸.

„Słowo Płońskie” tłoczono było na słabej jakości papierze w miejscowej Drukarni D. Horowicza, w niewielkim formacie o objętości do ośmiu kolumn. Cele i zadania, jakie nakreślili jego twórcy, były w większości realizowane. Jak słusznie zauważył Krzysztof Jakubowski, w piśmie „propagowano zasady nowoczesnej uprawy roli i hodowli zwierząt, udzielano praktycznych wskazówek jak zakładać i prowadzić kółka rolnicze i spółki melioracyjne, wykazywano korzyści płynące z ubezpieczenia inwentarza żywego itp. A wszystko to miało służyć jednemu celowi: uczyć chłopów racjonalnego, ekonomicznego gospodarowania”²⁴⁹. Mimo ukierunkowania

²⁴⁵ Szerzej na temat zawartości pisma zob. K. Jakubowski, *Prasa północnego Mazowsza. Słowo Płońskie*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 38, 18 IX 1987, s. 5.

²⁴⁶ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 230–231.

²⁴⁷ Redakcja, *U progu własnego pisma*, „Słowo Płońskie”, nr 1, 18 X 1925, s. 1.

²⁴⁸ *Ibidem*.

²⁴⁹ K. Jakubowski, *Prasa północnego Mazowsza. Słowo Płońskie*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 38, 18 IX 1987, s. 5.

„Słowa” na problematykę lokalną, wydawców trapiły przez cały okres istnienia periodyku trudności materialne, które w rezultacie zmusiły ich do zmniejszenia formatu oraz częstotliwości jego wydawania (dwutygodnik, z czasem przekształcony w miesięcznik)²⁵⁰. Kłopoty finansowe oraz małe zainteresowanie pismem w Płońsku i powiecie, które nazywane było „silnym bastionem ZLN”, doprowadziły do zamknięcia redakcji pod koniec 1926 r. Tamtejsza społeczność pozostała wierna periodykom sprowadzanym z Warszawy i Płocka („Dziennik Płocki”).

Prasa społeczno-gospodarcza lewicy chłopskiej na Mazowszu Północnym była stosunkowo słaba. PSL „Wyzwolenie” nie miało tu silnego wsparcia społecznego, co pokazały wybory sejmowe w 1922 r., kiedy to w Płocku, gdzie mieściły się administracja i redakcja „Wsi i Miasta”, na stronnictwo oddano tylko 13 głosów (0,1 proc.)²⁵¹. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w powiecie płońskim, gdzie na „Wyzwolenie” głosowało 20,9 proc. osób, dzięki czemu ludowcy zajęli trzecie miejsce za blokiem partii prawicowych (50,1 proc.) i PPS (21,3 proc.)²⁵². Spore poparcie wśród w większości rolniczej ludności Ziemi Płońskiej miało bezpośrednie przełożenie na trwałość „Słowa Płońskiego”, które ukazywało się przeszło rok w pozbawionym tradycji prasowych mieście nad Płonką. Warto w tym miejscu nadmienić, że – nie licząc wydawanej w latach 1919–1920 „Gazety Urzędowej Powiatu Płońskiego” – „Słowo Płońskie” było pierwszym pismem informującym o wszelkich przejawach życia Płońska i powiatu. Na kolejny periodyk przyszło mieszkańcom Ziemi Płońskiej czekać przeszło trzy lata.

Wydawnictwa socjalistyczne

Lewicę parlamentarną w Drugiej Rzeczypospolitej reprezentowała Polska Partia Socjalistyczna²⁵³. Socjaliści odgrywali na terenach byłego zaboru ro-

²⁵⁰ Redakcja i Administracja „Słowa Płońskiego”, *Od redakcji i administracji*, „Słowo Płońskie”, nr 1, 1 I 1926, s. 3.

²⁵¹ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 149; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472.

²⁵² T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński...* [w:] *Dzieje miasta...*, s. 120.

²⁵³ Szerzej na temat PPS w okresie międzywojennym zob.: J. Holzer, *op. cit.*, *passim*; K. Więch, *Polska Partia Socjalistyczna 1918–1921*, Warszawa 1978.

syjskiego główną siłę polityczną w pierwszych latach niepodległości. Dużą sympatią cieszyli się na Mazowszu Północnym, przede wszystkim w Płocku, gdzie jej hasła trafiały na niezwykle podatny grunt. Przyjęty w maju 1920 r. nowy program polityczny zakładał budowę silnej Polski na zasadach demokratycznych z zachowaniem swobód obywatelskich dla mniejszości narodowych. Socjaliści opowiadali się za jednoizbowym parlamentem, ośmiogodzinnym dniem pracy, wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej oraz wydzierżawieniem części gruntów chłopom małorolnym i bezrolnym, a także spółdzielniom chłopskim i robotniczym. Głównymi konkurentami politycznymi socjalistów byli endecy. Walka między oboma obozami widoczna była aż nadto w północnej części województwa warszawskiego.

W działalności politycznej PPS prasa odgrywała istotną rolę informacyjną, propagandową i agitacyjną. Była ona bowiem najskuteczniejszym instrumentem propagandy, popularyzatorem ideologii, wspierała aktualne przedsięwzięcia oraz za pomocą polemiki zwalczała przeciwników politycznych. W 1939 r. Mieczysław Niedziałkowski napisał na łamach centralnego organu partii – „Robotnika”: „Sterem ideowym każdego ruchu jest zawsze i wszędzie jego publicystyka”²⁵⁴. Członkowie i sympatycy partii zrozumieli to po przegranych wyborach do Sejmu Ustawodawczego²⁵⁵. Wtedy to władze partyjne rozpoczęły organizowanie tzw. dni prasy socjalistycznej, których celem było propagowanie w społeczeństwie periodyków pepeesowskich, a przy okazji organizowanie zbiórek pieniężnych dla istniejących lub planowanych wydawnictw²⁵⁶. Jako główne narzędzie propagandy służyły socjalistom trzy typy wydawnictw: prasa partyjna, periodyki określane przez wydawców jako „apolityczne”, jednakże w swoich działaniach bardzo wyraźnie wspierające socjalistów, oraz pisma związków zawodowych i organizacji młodzieżowych związanych z PPS. Ponadto duże znaczenie miały publikacje okolicznościowe, takie jak: broszury, ulotki i książki²⁵⁷. Mimo tendencji centralistycznych system prasowy PPS miał charakter

²⁵⁴ Cyt. za. A. Notkowskiego, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939*, Warszawa 1997, s. 5. Ogólnie na temat prasy PPS zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 72–75; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 307–312; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 103–104.

²⁵⁵ J. Osica, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1926* [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. J. Myśliński, A. Ślisz, Warszawa 1983, s. 165.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 167; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 72.

²⁵⁷ L. Piwońska-Pykała, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926–1939* [w:] *Z dziejów polskiej prasy...*, s. 176.

pluralistyczny²⁵⁸. Przeciwwagę dla stołecznego „Robotnika” stanowiły 2 inne pisma – „Naprzód” (Kraków, 1892–1948) i „Dziennik Ludowy” (Lwów, 1918–1934). Także większe okręgowe komitety robotnicze miały własne aktywa prasowe.

Centralnym organem prasowym Polskiej Partii Socjalistycznej po odzyskaniu niepodległości był „Robotnik”, powołany uchwałą II Zjazdu PPS w lutym 1894 r.²⁵⁹ Od 18 listopada 1918 r. był on redagowany przez Feliksa Perla ps. „Res”, jednego z najbardziej doświadczonych działaczy socjalistycznych w kraju, cenionego publicystę i polemistę politycznego, współzałożyciela PPS i współtwórcy jej programu. Po jego śmierci w 1927 r. funkcję tę pełnił Mieczysław Niedziałkowski, znany działacz socjalistyczny, publicysta i poseł do Sejmu Ustawodawczego z Mazowsza Płockiego, który kierował pismem do wybuchu II wojny światowej²⁶⁰. Nakład głównego organu partii nie przekraczał kilkunastu tysięcy egzemplarzy. Władze partyjne zalecały rozpowszechnianie go na terenie całego kraju, co spotkało się z niechęcią władz administracyjnych oraz lokalnych wydawców. Zespół redakcyjny tworzyli zawsze czołowi działacze partii. Mimo że wydawcą od 1920 r. była specjalnie w tym celu powołana Spółka Nakładowo-Wydawnicza „Robotnik”, to rzeczywisty wpływ na dziennik miały władze partyjne. Rada Naczelna PPS upoważniła Centralny Komitet Wykonawczy partii do mianowania redaktora naczelnego nie tylko „Robotnika”, ale także pozostałych pism centralnych oraz wszystkich tytułów powstających na prowincji.

Rozwój socjalistycznej prasy polityczno-informacyjnej na północnym Mazowszu odzwierciedlał rozkwit periodyków pepeesowskich w całym kraju. Przypadł on na lata 1918–1920. Wówczas to liczba pism partyjnych wzrosła dwukrotnie, podczas gdy organizacje afiliowanych przy PPS aż czterokrotnie. Wiązało się to zarówno z wolnością słowa, jak i z ożywieniem życia politycznego oraz ze szczególną aktywnością partii na scenie politycznej odrodzonej Polski²⁶¹. Jednak już w latach 1921–1923 nastąpi-

²⁵⁸ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 86–92; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 50–55.

²⁵⁹ Na temat pisma zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 72–74; A. Notkowski, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939. Przegląd wydawnictw warszawskich*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, R. XXVII, nr 3, cz. 1, s. 57–72.

²⁶⁰ J. Osica, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej... [w:] Z dziejów polskiej prasy...*, s. 158; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 72; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 140–145.

²⁶¹ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 299–301.

ło zahamowanie jej rozwoju, a następnie regres. Powodem braku nowych inicjatyw wydawniczych oraz likwidacji już istniejących był brak pieniędzy oraz wszechobecna drożyzna spowodowana postępującą inflacją²⁶². W okresie tym nastąpiło powszechne zubożenie środowisk robotniczych, topnienie szeregów PPS oraz organizacji współpracujących z partią, a także wpływów ze składek członkowskich. W 1924 r. czasopiśmiennictwo pepeesowskie ponownie przybrało na sile. Ten pomyślny okres trwał przez pięć kolejnych lat. Wówczas to miało miejsce wiele ważnych dla socjalistów wydarzeń politycznych, takich jak wybory uzupełniające do rad miejskich (1924–1925) czy obecność działaczy lewicowych w gabinecie premiera Aleksandra Skrzyńskiego (1925–1926)²⁶³.

Na prowincji województwa warszawskiego – według badań przeprowadzonych przez Andrzeja Notkowskiego – ukazywało się kilka pism sygnowanych przez PPS: „Młot i Pług” (Płock, 1919, 1922), „Tydzień Płocki” (1922), „Pobudka” (Łowicz, 1924), „Głos Prowincji” (Mława, 1925), „Nasze Jutro” (Płock, 1925–1926) i „Wiadomości Gostynińskie” (1927)²⁶⁴. Na Mazowszu Północnym prasa PPS wydawana była przede wszystkim w okręgu płockim, obejmującym powiaty: płocki, płoński, sierpecki i lipnowski, gdzie działalność socjalistów była najaktywniejsza²⁶⁵. Bardzo istotny wpływ na jej rozwój miał fakt, że Płock miał niewielkie tradycje związane z wydawaniem prasy socjalistycznej. W 1906 r. miejscowy komitet PPS wypuścił tam trzy numery konspiracyjnego pisma „Brzask”²⁶⁶, natomiast w 1919 r. ukazało się piśmiółko Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej zatytułowane „Znicz”²⁶⁷. Płocki okręg PPS należał do okręgów średniej wielkości i skupiał od 500 do 1 tys. członków na początku

²⁶² *Sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego na XIX Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej (sierpień 1921 – październik 1923)*, Warszawa 1923, s. 26; T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 88.

²⁶³ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 301–303.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 220–222; *idem*, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939. Przegląd wydawnictw terenowych*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1989, R. XXVIII, nr 1, cz. 1, s. 71–73. Zob. także: B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004, s. 187; H. Lesiak, *op. cit.*, s. 38–39; W.J. Wysocki, *op. cit.*, s. 102.

²⁶⁵ B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 388–389.

²⁶⁶ Z. Kmiecik, *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1980, s. 254; J. Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982, s. 225.

²⁶⁷ S-ek, *W naszej sprawie*, „Znicz” 1919, nr 5, s. 7–15; A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 220–221.

lat dwudziestych²⁶⁸. Socjaliści odnieśli zwycięstwo w pierwszych w odrodzonej Polsce wyborach do płockiej Rady Miejskiej w 1919 r., uzyskując 3841 głosów (41 proc.)²⁶⁹. Wiceprezydentem miasta został wówczas znany działacz tego ruchu Emil Dudziński²⁷⁰. Także wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego pokazały, jak dużym poparciem cieszyła się partia na tych terenach. Tymczasem Okręgowy Komitet Robotniczy – na powiaty: ciechanowski, makowski, mławski, przasnyski i pułtowski – nie przejawiał wzmożonej aktywności, mimo że znacznym oparciem dla tamtejszych socjalistów był Ciechanów²⁷¹. W okresie dominacji parlamentarnej wydano tam zaledwie jedno pismo.

Pośród wąskiego grona twórców północnomazowieckiej prasy pepeesowskiej na czoło wybijają się dwie osoby – urodzony w powiecie rypińskim Jan Mariański²⁷² i Zygmunt Pekrul ps. „Ignacy”²⁷³. Obaj już przed 1918 r. byli aktywnymi działaczami PPS. W 1914 r. Mariański wydawał w Płocku wspólnie z Władysławem Broniewskim – płocczaninem, poetą i w późniejszym okresie sympatykiem ruchu komunistycznego – pismo „Młodzi Idą!”²⁷⁴. Po odzyskaniu niepodległości Pekrul i Mariański brali udział w pracach płockiej Rady Delegatów Robotniczych. Z czasem ten pierwszy został powołany na stanowisko sekretarza Komitetu Okręgowego PPS w Płocku, podczas gdy Jan Mariański udzielał się w pracach dwóch komisji: opieki nad bezdomnymi oraz zażaleń i porad prawnych²⁷⁵. W okresie od czerwca do sierpnia 1922 r. Mariański redagował „Wspólną Pracę”, pismo Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik” w Płocku, które propagowało działalność spółdzielni robotniczych i związków zawodowych²⁷⁶. Z kolei od 8 września do 30 października tego roku „Ignacy”

²⁶⁸ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 29–30.

²⁶⁹ B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 396; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 467.

²⁷⁰ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 135.

²⁷¹ B. Dymek, *Ciechanów w latach...* [w:] *Milenium Ciechanowa...*, s. 111.

²⁷² A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 387.

²⁷³ *Ibidem*, s. 462.

²⁷⁴ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 231.

²⁷⁵ B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 392–393.

²⁷⁶ Na temat Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik” zob. A.J. Papierowski, *Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Notatki Płockie” 2001, cz. 2, nr 2, s. 15–22. Wart odnotowania jest fakt, że Andrzej Jerzy Papierowski pisząc na temat spółdzielczości nie korzystał z zachowanych numerów płockiego wydania „Wspólnej Pracy”.

wydawał w imieniu płockiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, redagowany przez Mariańskiego przy współudziale Emila Dudzińskiego, wznowiony „Młot i Pług”. Zygmunt Pekrul pełnił wówczas funkcję zastępcy pełnomocnika głównego Komitetu Wyborczego na okręg płocki, którego sekretarzem był Jan Mariański. Po kilku latach „Ignacy” sam podjął inicjatywę powołania nowego pisma, które jednak dość szybko podzieliło los swojego poprzednika.

Pierwszy numer „Młota i Pługa” z podtytułem „Tygodnik Polskiej Partii Socjalistycznej Okręgu Płockiego” ukazał się w sprzedaży 20 stycznia 1919 r., a więc na sześć dni przed wyborami do sejmu konstytucyjnego²⁷⁷. Trudno jest stwierdzić, jak długo pismo utrzymywało się na rynku. Wydaje się jednak, że po wypuszczeniu kilku numerów wydawcy postanowili je zlikwidować – prawdopodobnie z przyczyn finansowych oraz w związku z realizacją głównego celu, tj. agitacji przedwyborczej²⁷⁸. Pismo zostało jednak wznowione kilka lat później, tuż przed pierwszymi w odrodzonej Polsce wyborami do obu izb parlamentu. Redakcja zanotowała wówczas, że będzie ono „czołową placówką ludu roboczego w walce ze światem ucisku kapitalistycznego. [...] będzie zbierać Twój ból i Twą nędzę, które dopominać się będą sprawiedliwości społecznej”²⁷⁹. Decyzję o ponownym wydawaniu periodyku podjęto 15 sierpnia 1922 r. na Okręgowej Konferencji Wyborczej PPS w Sierpcu. Ustalono wówczas listy kandydatów na posłów z okręgu płockiego oraz wyłoniono Okręgowy Komitet Wyborczy w dziewięcioosobowym składzie. Weszli do niego Zygmunt Pekrul i Jan Mariański. Pierwszemu z nich powierzono obowiązki zastępcy pełnomocnika głównego, natomiast drugiemu funkcję sekretarza Okręgowego Komitetu Wyborczego²⁸⁰.

„Młot i Pług” ukazywał się w formacie 34,5 × 25 cm na ośmiu dwułamowych kolumnach, tłoczony był w Drukarni Gzowskiego i S-ki w Płocku. Było to pismo typowo wyborcze, poświęcone przede wszystkim sprawom

²⁷⁷ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 231; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 88; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 214; *Prasa socjalistyczna...*, s. 10. Nie zachował się ani jeden numer „Młota i Pługa” z 1919 r.

²⁷⁸ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 220.

²⁷⁹ *Od redakcji*, „Młot i Pług”, nr 1, 8 IX 1922, s. 1.

²⁸⁰ Egzekutywa Okr[ęgowego] Kom[itetu] Wyb[orczego] PPS, *Komunikat wyborczy nr 1*, „Młot i Pług”, nr 1, 8 IX 1922, s. 3–4.

związany ze zbliżającym się głosowaniem. Pod tym względem tygodnik niczym nie odbiegał od innych tego rodzaju wydawnictw, które masowo powstawały przed pierwszymi wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Znaczną część łamów zajmowały zatem polecenia i zarządzenia Okręgowego Komitetu Wyborczego oraz Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, które publikowano w formie okólników i odezw. Poza tym zamieszczano informacje dotyczące wieców i zebrań, publikowano listy kandydatów, wzywano do głosowania na PPS, a także informowano o wiecach ideologicznych przeciwników. Cechą charakterystyczną lokalnych periodyków socjalistycznych, w tym także omawianego tu tytułu, były przedruki z „Robotnika”, stąd też czytelnik mógł się zapoznać m.in. z publicystyką Mieczysława Niedziałkowskiego. Nie wiadomo jednak, kto z miejscowych działaczy pisywał do tygodnika, gdyż zamieszczone tam teksty podpisywane były pseudonimami, np. „Inteligent”, „Nauczyciel”, „Socjalista”.

Zasopismo można było kupić w siedzibie PPS przy ulicy Grodzkiej 9 w Płocku, gdzie też mieściły się siedziby administracji i redakcji, a także u gazeciarzy. W Płońsku, Rypinie i Sierpcu rozprowadzano je w terenowych oddziałach Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, których prezesi kierowali akcją wyborczą. „Młot i Pług” utrzymywał się wyłącznie ze sprzedaży. Na jego łamach brakowało reklam, umieszczano za to odezwy i obwieszczenia władz samorządowych, m.in. Wydziału Kulturalno-Oświatowego Magistratu m. Płocka. Wynikało to z przewagi socjalistów we władzach miejskich, którzy chętnie publikowali ogłoszenia w jedynym tego typu piśmie na północnym Mazowszu. Poza tym lokalne władze PPS utworzyły fundusz prasowy, który miał gwarantować stały napływ pieniędzy do budżetu nowo powstałego tytułu. Aby zachęcić do wpłacania pieniędzy na konto funduszu, redakcja zamieszczała w każdym numerze nazwiska dotychczasowych ofiarodawców. Znalazł się wśród nich m.in. Franciszek Pęski, działacz pepeesowski i prezes Związku Zawodowego Robotników Niefachowych w Płocku²⁸¹, który wspomógł periodyk pokazną kwotą w wysokości 1 tys. marek. Równoległe z tym funduszem powstał fundusz wyborczy, który miał umożliwić prowadzenie kampanii wyborczej. Na łamach „Młota i Pługa” zwracano uwagę na znaczne dysproporcje między socjalistami a endekami, którzy dysponowali dużymi

²⁸¹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 466.

kapitałami, dzięki czemu mieli możliwość prowadzenia ożywionej kampanii wyborczej. Warto tu dodać, że na „Kurier Płocki” ziemianie przeznaczili w tym okresie aż 500 tys. marek²⁸². Ostatni, 6., numer pisma ukazał się 30 października, a więc tydzień przed wyborami do sejmu.

Wybory parlamentarne 1922 r. okazały się dla PPS sukcesem w płockim okręgu wyborczym²⁸³. Partia zajęła drugie miejsce za ChZJN, otrzymując 24 182 głosy (18,3 proc.). Największym poparciem pepeesowcy cieszyli się w powiatach płockim i płońskim. W ciechanowskim okręgu wyborczym PPS zajęła trzecie miejsce za listą chrześcijańsko-narodową i PSL „Wyzwolenie”.

Trzy lata po upadku „Młota i Pługa” Zygmunt Pekrul uruchomił w dawnej stolicy Polski kolejny periodyk polityczno-informacyjny zatytułowany „Nasze Jutro”²⁸⁴. Nowo powstały miesięcznik tłoczony był w tej samej drukarni co jego poprzednik, miał podobny układ graficzny (osiem dwułamowych stron) i zbliżony format (31 × 28 cm). W artykule wstępnym inauguracyjnego numeru wydawca zwrócił się do czytelników tymi słowami: „Chcemy pismem naszym pomóc rozwojowi myśli krytycznej szerokich mas pracujących. Wytyczną naszą będzie zasada skupienia klasy pracującej, rozbitej i zdeorganizowanej obecną katastrofalną gospodarką klas posiadających”²⁸⁵. W dalszych słowach zapewniał, że pozostał wierny zasadom socjalizmu oraz że jego praca społeczna będzie ukierunkowana na obronę dotychczasowych zdobyczy PPS. Wzywał do kupowania i abonowania pisma, ufając, że nie podzieli ono losu swojego poprzednika. Na łamach „Naszego Jutra” zamieszczano, obok artykułów lokalnych piór, przedruki z „Robotnika” oraz „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” (Warszawa, 1924–1939). Nie znalazło ono jednak trwałego miejsca na lokalnym

²⁸² Płocki Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, *Do robotników miast i wsi!*, „Młot i Pług”, nr 1, 8 IX 1922, s. 3; „Młot i Pług”, nr 3, 29 IX 1922, s. 6.

²⁸³ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 140, tabela 12; s. 142, tabela 13; s. 149, tabela 15; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 413.

²⁸⁴ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 232; A. Notkowskiej, *Pod znakiem trzech...*, s. 220; *idem*, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 88; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 214; *Prasa socjalistyczna...*, s. 12.

²⁸⁵ Redakcja, *Od redakcji*, „Nasze Jutro” 1925, nr 1, s. 1.

rynku prasowym. Prawdopodobnie wydano trzy numery – jeden w grudniu 1925 r. i dwa w następnym roku; ostatni ukazał się w marcu.

Obraz prasy socjalistycznej nie byłby pełny, gdyby pominąć 2 czasopisma stojące na gruncie zasad demokratycznych. Jednym z nich był „Głos Prowincji” z podtytułem „Pismo polityczno-społeczne, oświatowe i literackie, wychodzi co dwa tygodnie”²⁸⁶. W artykule wstępnym wydawcy napisali: „Z góry zastrzegamy się jednak, że pismo nasze będzie organem niezależnym i samodzielnym, niezwiązanym z żadną określoną partią czy stronnictwem”²⁸⁷. Periodyk wydawano w okresie od 15 marca do 12 lipca 1925 r. w Mławie, a jego tłoczeniem zajmowała się Drukarnia Franciszka Makoły w Działdowie. Funkcję kierownika odpowiedzialnego pełnił Bolesław Lewandowski, natomiast literackiego – adwokat Stanisław Koszutski, który dwa lata wcześniej został usunięty z Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” za swoje lewicowe poglądy²⁸⁸. Utrzymany w duchu socjalistycznym „Głos” nie zdołał dłużej zaistnieć na lokalnym rynku prasowym. Po wydaniu zaledwie sześciu numerów Koszutski postanowił go zlikwidować. Powodem jak zwykle w takim przypadku był zły stan materialny wydawnictwa, o czym świadczy to, że „Głos Prowincji” był wydawany rzadziej niż raz na dwa tygodnie, a także małe poparcie, jakim cieszyło się pismo wśród – w większości endeckiej – publiczności prasowej Mławy.

Drugim pismem był „Tydzień Płocki” opatrzony podtytułem „Organ demokracji polskiej”²⁸⁹. Co prawda nie był oficjalnie związany z partią socjalistyczną, podobnie zresztą jak „Głos Prowincji”, jednakże znajdował się pod jej bezpośrednim wpływem ideologicznym, dowodem czego były związki personalne wydawców z partią, zawartość merytoryczna pisma oraz przedruki z „Robotnika”. Tłoczony w Drukarni Antoniego Gzowskiego oraz Drukarni Braci Detrychów w okresie od 5 marca do 25 września 1924 r. przyjął formę dwułamowego pisma wydawanego na ośmiu kolumnach i wymiarach 31 × 23 cm. Siedziby administracji i redakcji znajdowały się przy ulicy Tumskiej 6 w domu wydawcy tygodnika Julii Rojkiewicz, członki-

²⁸⁶ T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 28; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 126.

²⁸⁷ *Słowo wstępne*, „Głos Prowincji”, nr 1, 15 III 1925, s. 1.

²⁸⁸ Z. Różycki, *Stan kultury mławskiej...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 139–140.

²⁸⁹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 240.

ni Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Zatrudnionych na Wiśle w Płocku, związanej w latach dwudziestych z PPS²⁹⁰. W artykule wstępnym pierwszego numeru zanotowała ona: „Od dłuższego czasu życie nasze na prowincji jest oświetlane jednostronnie przez prasę, która służy hasłom przeciwnym demokracji [chodzi tu o czasopiśmiennictwo obozu narodo-demokratycznego – przyp. M.Ż.]. Jednostronność jest wrogiem myśli ludzkiej, równie groźnym, jak ciemnota. Gdy jednych zniechęca w ogóle do czytania, innym zacieśnia mózgi, odejmując im zdolność samodzielnego sądzenia o bliźnim, o rodakach i o sobie samym. [...] Szczupły jest grunt, na którym wznosimy nasz warsztat pracy, atoli świat jest tak szeroki, sama Polska karmi tak liczne rzesze i słuch tych okrzyków, skarg i westchnień, że nie chcemy widnokręgów naszych znaczyć partyjnemi słupami, natomiast pod każdym względem szczerze demokratycznym słowem polskiem otwieramy drzwi na ościerz”²⁹¹. Pismo powstało w związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Nadzorczej Powiatowej Kasy Chorych, która w 1923 r. liczyła ponad 4 tys. członków. Głosowanie odbyło się 18 maja 1924 r. Zwycięstwo odniósł w nich Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy, który wprowadził do PKO 23 swoich przedstawicieli, 12 osób dostało się z ramienia PPS, 7 z listy żydowskiej i 3 komunistów²⁹².

„Tydzień Płocki” był jednym z nielicznych na Mazowszu Północnym pism, które przez cały okres swego istnienia otwarcie atakowało organy prasowe innych ugrupowań politycznych, przede wszystkim endecki „Dziennik Płocki”. Zofia Rojkiewicz zarzuciła ówczesnym edytorom dziennika kłamstwo. Zwróciła ona bowiem uwagę na fakt, że przed wyborami samorządowymi w 1923 r. byli oni związani z Gospodarczym Odrodzeniem m. Płocka i określali się jako bezpartyjni, podczas gdy po wyborach zasilili redakcję dziennika i jawnie opowiadali się za endecją²⁹³. W jednym z numerów można było przeczytać na temat pisma: „Jest w Płocku codzienna drukowana szmatka papieru, zwana »Dziennikiem Płockim«. Wielebny organ, [...], choruje na manię wielkości, szlachetności, sumienności, naukowości,

²⁹⁰ APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 98, 107v–108; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 511 (w biogramie Julii Rojkiewicz brakuje informacji o wydawanym przez nią „Tygodniu Płockim”).

²⁹¹ Komitet Redakcyjny, *Od redakcji*, „Tydzień Płocki”, nr 1, 5 III 1924, s. 1.

²⁹² J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472–473.

²⁹³ *Zdeklarowani*, „Tydzień Płocki”, nr 2, 12 III 1924, s. 1.

antysemickości, poetyckości, »wieszczowatości« itd.²⁹⁴. Innym razem: „Linja działalności dziennikarskiej »Dziennika Płockiego« jest już wyraźna. Płytkie filozofowanie obywatelsko-narodowe i klepanie głupstw oraz wymachiwanie straszakiem rewolucji i Żyda²⁹⁵. Jednego ze współtwórców dziennika, Konstantego Bolestę-Modlińskiego, przedstawiano jako osobę pragnącą „utrupić swych współzawodników dziennikarskich w Płocku²⁹⁶. Rojkiewicz zarzucała „Dziennikowi Płockiemu”, że w walce z przeciwnikami ideowymi używa wzniosłego tonu²⁹⁷. Jednocześnie odpierała zarzuty o brak wśród sympatyków lewicy patriotyzmu, a jako dowód podawała udział pepeesowców w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r.²⁹⁸

Schyłkowy okres istnienia „Tygodnia Płockiego” wiązał się z agitacją podczas kampanii wyborczej do Rady Miejskiej w 1924 r. Była jednak ona na łamach tygodnika stonowana. Wydawca poinformował swoich czytelników o ponownych wyborach pisząc, że dotychczasowe rządy wybranego rok wcześniej samorządu miejskiego to „dramat organizmu społecznego”. Zapewniał przy tym, że tylko rządy demokratyczne będą stały na straży równości obywatelskiej oraz racjonalnej gospodarki. Podkreślał ponadto, że będzie popierać w swoich działaniach zarówno rzemieślników i rolników, jak i przemysłowców oraz kupców²⁹⁹. Na początku września Rojkiewicz wezwała czytelników do głosowania na listę socjalistyczną³⁰⁰. Znalazła się na niej także i ona. Uzyskanie przez wydawcę „Tygodnia Płockiego” mandatu zasadniczo wpłynęło na dalsze dzieje pisma. Ostatni, podwójny numer 28.–29., ukazał się w sprzedaży z datą 25 września 1924 r. Głównym powodem likwidacji „Tygodnia Płockiego” były z jednej strony jego kłopoty finansowe³⁰¹, z drugiej wejście Rojkiewicz do Rady Miejskiej, gdzie została jej sekretarzem³⁰². PPS zajęła w wyborach drugie miejsce, uzyskując 2545 głosów (25,8 proc.)³⁰³.

²⁹⁴ *Dziennikowi Płockiemu*, „Tydzień Płocki”, nr 25, 21 VIII 1924, s. 3.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 5.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 3.

²⁹⁷ *Nie w porę*, „Tydzień Płocki”, nr 5, 2 IV 1924, s. 1–2.

²⁹⁸ *Ibidem*.

²⁹⁹ P.M., *Metody wyborcze*, „Tydzień Płocki”, nr 19, 10 VII 1924, s. 1–2.

³⁰⁰ *Komunikat. Do wyborców Płocka i Radziwia*, „Tydzień Płocki”, nr 27, 4 IX 1924, s. 6–7.

³⁰¹ *Od redakcji*, „Tydzień Płocki”, nr 28–29, 25 IX 1924, s. 1.

³⁰² APP, Akta Miasta Płocka, sygn. 22559, k. 107v.

³⁰³ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 473, tabela 18.

Upadek „Naszego Jutra” w 1926 r. położył kres rozwojowi socjalistycznej prasy społeczno-politycznej na Mazowszu Północnym. W całym województwie warszawskim nastąpiło to dopiero rok później, gdy zamknięto redakcję „Wiadomości Gostynińskich”. Warto tu zaznaczyć, że w pozostałych województwach Polski centralnej periodyki pepeesowskie ukazywały się – z przerwami lub bez – przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego; jedynie w województwie białostockim ich rozwój przypadł na lata 1929–1930 i 1937–1939³⁰⁴. Dlaczego zatem socjalistyczne czasopiśmiennictwo polityczno-informacyjne na prowincji województwa stołecznego nie rozwinęło się tak, jak w innych ośrodkach Polski centralnej? Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się następująca. Na całym obszarze byłego zaboru rosyjskiego rozpowszechniano „Robotnika”, pismo nadrzędne także w stosunku do tytułów pepeesowskich z Łodzi czy Krakowa. Bliskość Warszawy, gdzie obok centralnego organu prasowego PPS wydawano także inne tytuły sygnowane przez partię³⁰⁵, nie sprzyjała inicjatywom wydawniczym socjalistów na prowincji. Łatwiej i taniej było bowiem sprowadzać prasę ze stolicy, niż samemu ją wydawać. To przecież wymagało odpowiedniej kadry, zaplecza technicznego oraz przede wszystkim funduszy. Oczywiście nie bez znaczenia pozostawało także przejęcie władzy – na drodze przewrotu – przez Józefa Piłsudskiego. Mimo że PPS początkowo poparła przewrót, to z czasem znalazła się w opozycji, a jej prasa na celowniku władz. Represje obozu rządzącego w stosunku do prasy pepeesowskiej wyrażały się m.in. poprzez konfiskaty oraz kary pieniężne, co uderzało nie tylko w wydawnictwa centralne, ale przede wszystkim w prowincjonalne³⁰⁶. W wyniku rozciągnięcia kontroli administracji państwowej na prasę socjalistyczną jej rozwój uległ znacznemu zahamowaniu³⁰⁷.

W przypadku Mazowsza Północnego i pozostałej części województwa stołecznego polityka prasowa PPS była jednym z głównych czynników uniemożliwiających wydawanie lokalnych tytułów. Działacze socjalistyczni chętnie sprowadzali z niezbyt odległej Warszawy wydawane tam

³⁰⁴ A. Notkowsi, *Pod znakiem trzech...*, s. 318–319, tabela 3.

³⁰⁵ Na temat periodyków PPS wydawanych w Warszawie zob. *ibidem*, s. 83–130.

³⁰⁶ J. Osica, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej... [w:] Z dziejów polskiej prasy...*, s. 167–168; L. Piwońska-Pykało, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej... [w:] Z dziejów polskiej prasy...*, s. 176.

³⁰⁷ L. Piwońska-Pykało, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej... [w:] Z dziejów polskiej prasy...*, s. 176–177.

czasopisma. „Robotnika” kolportowano m.in. w Makowie³⁰⁸, Sierpcu³⁰⁹, Płocku³¹⁰ i w Mławie. W tym ostatnim centralny organ PPS prenumerowany był m.in. przez Mławskie Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, co zresztą stało się zarzewiem konfliktu wewnątrz organizacji. W maju 1923 r. kierownictwo towarzystwa podjęło decyzję o subskrypcji „Robotnika”. Po sprowadzeniu kilku numerów, 25 członków stowarzyszenia złożyło protest domagając się wstrzymania prenumeraty periodyku. Spowodowało to gwałtowną reakcję pozostałych przedstawicieli „Lutni”. Ostatecznie, w wyniku przeprowadzonego głosowania, 88 członków uchwaliło – przy 20 głosach sprzeciwu – skreślenie „Robotnika” z listy prenumerowanych pism³¹¹. Jednocześnie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie podjęło decyzję o usunięciu z Towarzystwa Śpiewaczego wnioskodawcy prenumeraty centralnego organu PPS wraz z kilkoma osobami o poglądach lewicowych, wśród których znalazł się m.in. Stanisław Koszutski, późniejszy kierownik literacki „Głosu Prowincji”³¹². Taka postawa przedstawicieli „Lutni” nie powinna jednak dziwić, gdyż towarzystwo opiewane było przez tzw. mławską elitarną konserwę. Ich wrogość do PPS wyrażała się m.in. bojkotowaniem świąt związanych z Pierwszym Marszałkiem Polski oraz wszelkich innych organizowanych przez partię socjalistyczną³¹³. Poza „Robotnikiem” na północnym Mazowszu rozpowszechniano także „Chłopską Prawdę” (Warszawa, 1921–1922, 1924–1938)³¹⁴.

Prasa komunistyczna

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (następnie Komunistyczna Partia Polski) reprezentowała na arenie politycznej Drugiej Rzeczypospolitej

³⁰⁸ I. Wesolek, *op. cit.*, s. 93.

³⁰⁹ A. Zwoliński, *W Inspektoracie i w Szkole Wieczorowej...* [w:] *Wspomnienia sierpczan...*, s. 89.

³¹⁰ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 19, k. 31; M. Macieszyna, *op. cit.*, s. 450.

³¹¹ *Dzieje Mławskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia” przez 30 lat istnienia 1901–1931*, Mława 1931, s. 36; W. T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 78.

³¹² Z. Różycki, *Stan kultury mławskiej...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 139–140.

³¹³ W. T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 79–80.

³¹⁴ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 19, k. 212–214.

lewicę rewolucyjną³¹⁵. Utworzona w grudniu 1918 r. z połączenia SDKPiL oraz PPS-Lewica odgrywała w Polsce rolę marginalną, m.in. z powodu swego radykalnego programu politycznego. Komuniści dążyli bowiem do powszechnej rewolucji, której wynikiem miało być zaprowadzenie w Polsce i w całej Europie dyktatury proletariatu oraz realizacja przebudowy panujących wówczas stosunków społeczno-gospodarczych. W wyniku powszechnych wystąpień władzę w kraju przejąć miały rady delegatów robotniczych, które następnie miały utworzyć rząd Polskiej Republiki Rad Delegatów Robotniczych. Celem partii komunistycznej była likwidacja sejmku oraz wszelkich organów samorządu terytorialnego, a ponadto upaństwowienie zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych, banków, lasów itd. Komuniści dążyli do likwidacji wielkich i średnich majątków ziemskich, a uzyskaną w ten sposób ziemię planowali podzielić między chłopów. Radykalny program partii oraz podważanie na forum międzynarodowym prawa do niepodległości Polski przyczyniły się do jej likwidacji w styczniu 1919 r.

Delegalizacja KPRP doprowadziła do tego, że aktywiści komunistyczni nie mogli w sposób jawny wydawać prasy³¹⁶, odgrywającej jedną z głównych ról w walce o interesy klasy robotniczej, którą partia prowadziła z PPS oraz obozem narodowo-demokratycznym. Aby dotrzeć do swoich sympatyków, pozyskać nowych członków lub dać wyraz sprzeciwu wobec aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, komuniści chwyтали się różnych sposobów: organizowali wiece i odczyty, rozrzucali na ulicach ulotki, rozklejali na murach, słupach ogłoszeniowych i telegraficznych odezwy³¹⁷. Jedną z form dotarcia do ludzi było także kolportowanie prasy – nielegalnie i – wykorzystując przepisy prawne – w sposób całkowicie jawny. Prasa KPRP/KPP miała zunifikowany system. Zdaniem Tomasza Mielczarka „cały system prasowy podporządkowano zadaniom realizowanym przez partię. Prasa była jednym

³¹⁵ Szerzej na temat ruchu komunistycznego w okresie międzywojennym zob.: J. Holzer, *op. cit.*, *passim*; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski 1918–1938*, Warszawa 1985.

³¹⁶ Ogólnie na temat prasy KPRP/KPP zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 80–84; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312–313; W. Władysław, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy...*, s. 104–106.

³¹⁷ Akta Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie pełne są informacji na temat takich działań, zob. np.: APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 12, k. 42–43. Zob. także: S. Marjański, *Nasza drukarnia* [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960, s. 112.

z ważniejszych instrumentów integracji szeregów partyjnych, a zarazem forum rozpowszechniania idei komunistycznych. Pod względem organizacyjnym była scentralizowana. Wynikało to nie tylko z faktu nielegalności partii, ale wywiedzionego z jej programu personalnego »zrostu« zespołów redakcyjnych z władzami KPP³¹⁸. Przy Komitecie Centralnym KPRP istniała Centralna Redakcja, „która zajmowała się publikowaniem głównych pism partyjnych oraz inspiracją i przygotowaniem akcji na terenie wydawnictw legalnych”³¹⁹.

Tworzenie i rozpowszechnianie prasy nielegalnej wymagało grona zaufanych osób, którzy zajmowali się zbiórką pieniędzy, dostarczaniem informacji z terenu oraz kolportażem. Periodyki tłoczono w nielegalnych drukarniach znajdujących się z reguły w mieszkaniach członków partii. Jeden z płockich komunistów – Seweryn Mariański – pisał po II wojnie światowej o problemach związanych z tłoczeniem wydawnictw: „Kilkakrotnie podejmowane przeze mnie próby urządzenia drukarni kończyły się fiaskiem. W warunkach nielegalnych zmontowanie maszyny drukarskiej było przedsięwzięciem nader trudnym i niebezpiecznym. A tu w dodatku człowiek nawet pojęcia nie miał, jak wygląda maszyna drukarska, jak należy czcionki składać, nie mówiąc już o tym, że znalezienie źródła, w którym można byłoby bez obawy nabyć czcionki i inne potrzebne materiały drukarskie, było problemem wcale niełatwym. Potrzeba jest matką wynalazków. Ona też zrodziła inicjatywę i nie pozwalała zrażać się niepowodzeniem czy porażką”³²⁰. W powstających aktywach prasowych przekazywano wiadomości z fabryk, demonstracji i strajków, korespondencje z terenu, informacje o prześladowaniach, a także prowadzono otwartą krytykę ustroju Polski, kolejnych rządów i polityków³²¹. Za branie udziału w tworzeniu i rozpowszechnianiu wydawnictw groziły wysokie kary administracyjne, z więzieniem włącznie. Nie zniechęcało to jednak komunistów do rozpowszechniania „pism wywrotowych”, jak je określały władze państwowe. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w przypadku prasy legalnej. Tu komuni-

³¹⁸ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 79–86; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 55–63.

³¹⁹ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 81.

³²⁰ S. Mariański, *Nasza drukarnia [w:] Z walk KPP...*, s. 107.

³²¹ W. Kaszubina, *Polska prasa komunistyczna oraz prasa „komunizująca” w latach trzydziestych*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII, s. 153–154; T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 83–84.

ści zasilali konspiracyjną redakcję powiązaną z kierownictwem periodyku, który miał legalnego wydawcę i redaktora, a także tłoczony był w jawnie funkcjonującej drukarni³²².

Jedną z bodaj najbardziej znanych osób zajmujących się kolportażem nielegalnej prasy ruchu komunistycznego na Mazowszu Północnym był syn szewca, niejaki Jan Wróblewski. Był on działaczem Niezależnej Partii Chłopskiej, istniejącego w latach 1924–1927 radykalnego ugrupowania ludowego ściśle współpracującego z komunistami³²³. Wróblewski często przebywał w Ciechanowie, Drobinie, Płocku, Nasielsku oraz w Wyszogrodzie, gdzie podczas dni targowych kolportował prasę lewicową. Znalazły się tu następujące tytuły: „Niezależny Chłop” (Warszawa, 1925–1926, organ prasowy NPCh), „Nowiny Krajowe” (Kraków, 1926, jednodniówka robotnicza), „Nowa Orka” (Warszawa, 1926, pismo społeczno-naukowe Stowarzyszenia Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej), „Zagon” (Warszawa, 1927, organ prasowy NPCh), „Zew Młodych” (Kraków, 1927, jednodniówka młodzieży robotniczej), a także pisma ateistyczne, sprzedawane przez Wróblewskiego podczas odpustów przed kościołami³²⁴. Jeden z płońskich komunistów, Jan Kwiatkowski, napisał we wspomnieniach: „Tak ruchliwego kolportera [...] trudno mi było kiedykolwiek spotkać”³²⁵. Kazimierz Mariański³²⁶, inny przedwojenny działacz KPRP, wspominał, że w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości kolportowano w regionie pisma komunistyczne: „Gromadę” (Warszawa, 1918–1935) i „Przełom” (Warszawa, 1919). Natomiast na poczcie w Płocku, gdzie znajdowała się komórka komunistyczna, czytano sprowadzany z Wiednia „Świt”³²⁷. Pisma te ciężko jednak było dostać, dlatego też ich pojedyncze numery krążyły między sympatykami ruchu³²⁸.

³²² W. Kaszubina, *Polska prasa komunistyczna...*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII, s. 154.

³²³ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 10, k. 7. Na temat partii i jej prasy pisał: B. Dymek, *Niezależna Partia Chłopska na Mazowszu Płockim (1924–1927)*, „Notatki Płockie” 1960, nr 17–18, s. 22–25; *idem*, *Prasa Niezależnej Partii Chłopskiej (1924–1927)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. VII, z. 2, s. 146–157.

³²⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 12, k. 39; J. Kwiatkowski, *Urodziłem się w Płocku... Wspomnienia z pracy i walki*, Warszawa 1972, s. 162.

³²⁵ J. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 162.

³²⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 387–388.

³²⁷ K. Mariański, *Działalność KPRP w okręgu płockim w latach 1918–1920* [w:] *Z walk KPP...*, s. 24, 32, 49.

³²⁸ *Ibidem*, s. 24.

Do przewrotu majowego prasa komunistyczna rozwijała się stosunkowo dobrze w latach 1921–1923, a więc od uchwalenia konstytucji marcowej i zniesienia stanu wyjątkowego do rozpoczęcia przez władze państwowe planowych akcji antykomunistycznych. Wtedy to znacznie rozwinęła się pod względem ilościowym – w 1922 r. ukazywało się w całym kraju 46 tytułów sygnowanych przez KPRP³²⁹. Prasa stanowiła bardzo ważny czynnik oddziaływania na środowisko robotnicze, a częściowo także i na inteligencję. Charakteryzowała się ona dość dużą efemerycznością oraz nieregularnością wydawania. W latach 1918–1919 głównym organem prasowym partii był „Sztandar Socjalizmu”, następnie zastąpiony przez wydawany do 1938 r., a więc do rozwiązania KPP – „Czerwony Sztandar”³³⁰. Zasięg oddziaływania prasy ograniczał się w rzeczywistości do członków partii oraz jej sympatyków. Jedynie wydawnictwa legalne docierały do szerszego grona odbiorców. Znalazły się wśród nich następujące tytuły: „Komunista” (Zagłębie Dąbrowskie, 1919), „Prawda Komunistyczna” (Lublin, 1919), „Wiadomości Robotnicze” (Białystok, 1934) i „Głos Ludu Miast i Wsi” (Piotrków Trybunalski, 1936)³³¹. W województwie warszawskim prasa komunistyczna miała charakter incydentalny. W okresie dominacji parlamentarnej reprezentowała ją zaledwie jedno pismo legalne, tj. tłoczona w 1922 r. „Jedność Robotniczo-Chłopska”³³². Wydawano ją w Płocku, gdyż tam hasła ruchu komunistycznego natrafiały na najbardziej podatny grunt, tam też szeregi partii były najliczniejsze – w 1922 r. KPRP liczyła 55 osób, w tym 40 narodowości żydowskiej³³³. W takich powiatach jak Maków czy Przasnysz władze samorządowe „działalności wywrotowej” w ogóle nie odnotowywały³³⁴.

³²⁹ M. Meglicka, *Prasa Komunistycznej Partii Polski w latach 1918–1938* [w:] *Z dziejów polskiej prasy...*, s. 111.

³³⁰ Na temat obu pism zob.: *ibidem*, s. 102–104; A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 138–139; *idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 81.

³³¹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312–313.

³³² *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 147; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 89; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 215.

³³³ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 476.

³³⁴ Zob. np. APW Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 3, k. 289.

„Jedność Robotniczo-Chłopską” uruchomiono w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej³³⁵. W sierpniu 1922 r. KPRP utworzyła organ wyborczy pod nazwą Związek Proletariatu Miast i Wsi, dzięki czemu komuniści mogli przystąpić do wyborów parlamentarnych³³⁶. Związek był emanacją KPRP, co w istocie oznaczało, że przynależność do ZPMiW była równoznaczna z przynależnością do partii komunistycznej. Głównym zadaniem związku w pierwszym okresie jego istnienia było prowadzenie działalności wyborczej charakteryzującej się m.in. wydawaniem pism i druków wyborczych³³⁷. Związek rozpoczął kampanię 1 września, jego kierownictwo utworzyło dwa Centralne Komitety Wyborcze – jeden z siedzibą w Warszawie, drugi we Lwowie dla Galicji Wschodniej. Podlegały im okręgowe komitety wyborcze. ZPMiW działał w czterdziestu pięciu okręgach wyborczych na sześćdziesiąt cztery istniejące w całym kraju. Mazowsze Północne zostało podzielone na dwa okręgi: nr VIII – powiaty: ciechanowski, makowski, przasnyski, pułtuski i mławski oraz nr IX – powiaty: płocki, płoński, sierpecki i lipnowski. Siedziby okręgowych komitetów mieściły się w lokalu Spółdzielni Spożywców przy ulicy Warszawskiej w Ciechanowie oraz w Czytelni Robotniczej przy ulicy Królewskiej 23 w Płocku, gdzie od czerwca do sierpnia 1922 r. miały swoje siedziby redakcja i administracja „Wspólnej Pracy”. Poza tym komitety wyborcze działały jeszcze w Płońsku i Sierpcu.

Podczas kampanii ZPMiW wydał 16 czasopism, które ukazywały się przynajmniej w siedemnastu okręgach wyborczych³³⁸. Spośród nich 12 tłoczono w Warszawie, jeden we Lwowie (osobno w dwóch językach: po polsku i ukraińsku) oraz po jednym w Płocku i Grodnie – oba sygnowane przez komitety okręgowe. Naczelnym organem prasowym Centralnego Komitetu Wyborczego ZPMiW był „Proletariat” (Warszawa, 1922), natomiast CKW dla Galicji Wschodniej – „Trybuna Robotnicza” (Lwów, 1922–1924)³³⁹.

³³⁵ AAN, KFP, ZPMiW, sygn. mf 2761/2, Sprawozdanie z działalności wyborczej OKW Płockiego ZPMiW.

³³⁶ Szerzej na temat ZPMiW zob. G. Iwański, *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925*, Warszawa 1974.

³³⁷ *Idem*, *Prasa Związku Proletariatu Miast i Wsi w wyborach do sejmu i senatu w listopadzie 1922 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, t. XI, z. 3, s. 403–432.

³³⁸ *Ibidem*, s. 405, 421.

³³⁹ Na temat pisma zob. *idem*, „Trybuna Robotnicza” – organ Związku Proletariatu Miast i Wsi (1922–1924), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, R. XVI, nr 4, s. 55–96. Zob. także: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 83.

Działalność prasowa związku była skutecznie torpedowana przez administrację rządową, której jednym z głównych narzędzi w walce z komunistycznymi wydawnictwami była konfiskata. Aby dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych wyborców, aktywiści związku postanowili wydawać różnego rodzaju druki wyborcze – odezwy z tekstem platformy (np. w liczbie 4 tys. egz. „Odezwę Okręgu Komitetu Wyborczego ZPMiW”³⁴⁰), druki informacyjno-instruktażowe itd. Do listopada 1922 r. na północnym Mazowszu ukazały się cztery ulotki wyborcze, po dwie w obu okręgach. Ich nakład wynosił po 19 tys. egz. na okręg, a tłoczono je w Drukarni Braci Detrychów i Drukarni Gzowskiego w Płocku³⁴¹.

W województwie warszawskim prasa Związku Proletariatu Miast i Wsi ukazywała się w trzech okręgach wyborczych: nr I (m.st. Warszawa), nr XI (powiaty: gostyński, kutnowski, łowicki i sochaczewski) oraz nr IX. W Okręgu nr XI rozpowszechniano stołeczny „Proletariat”, natomiast w okręgu płockim „Jedność Robotniczo-Chłopską” z podtytułem „Tygodnik poświęcony sprawom ludu pracującego”. Faktycznym wydawcą pisma był Okręgowy Komitet Wyborczy ZPMiW na Okręg nr IX (w stopce redakcyjnej podano, że wydawcą jest Okręgowy Komitet Robotniczy)³⁴². Redaktorem odpowiedzialnym „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” był Edmund Mączewski ps. „Grom”, urodzony w powiecie płockim znany działacz robotniczy, były członek POW, Pogotowia Bojowego PPS i Milicji Ludowej w Płocku³⁴³. Kierownictwu ZPMiW zależało na tym, abyby funkcje redaktorów pism wyborczych powierzano osobom „nieskompromitowanym politycznie”, dlatego też wybór Centralnej Redakcji KPRP padł na „Groma”, który podjął się trudu zorganizowania w Płocku pisma agitacyjnego. Rezultatem jego działalności było wydanie zaledwie jednego numeru pisma, który ukazał się 30 września 1922 r. Informacja pod winiętą głosi, że do czasu uregulowania nakładu „Jedność Robotniczo-Chłopska” miała ukazywać się w odstępie tygodniowym. Tłoczono ją w Drukarni Gzowskiego w formie dwukolumnowego pisma o wymiarach 31,5 × 24 cm. Redakcja i administracja pisma znajdowały się przy ul. Królewieckiej 17 w Płocku. Pierwszy numer wyszedł w nakładzie 1 tys. egz.³⁴⁴ „Jedność” była typowym

³⁴⁰ AAN, KFP, ZPMiW, sygn. mf 2761/2.

³⁴¹ G. Iwański, *Powstanie i działalność...*, s. 122, 129, tabela 14.

³⁴² AAN, KFP, ZPMiW, sygn. mf. 2761/2.

³⁴³ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 393.

³⁴⁴ AAN, KFP, ZPMiW, sygn. mf 2761/2.

pismem informacyjno-agitacyjnym. Już w pierwszym numerze planowanego tygodnika zamieszczono fragmenty programu wyborczego ZPMiW. Stało się to zresztą głównym powodem konfiskaty pisma, ponieważ jednym z głównych postulatów przedwyborczych komunistów było przekształcenie „państwa demokracji burżuazyjnej” w Polską Republikę Socjalistyczną³⁴⁵.

W wyborach do sejmu komuniści uzyskali w plockim okręgu wyborczym 1047 głosów (0,8 proc.), a w samym tylko Płocku 646 głosy (6,1 proc.)³⁴⁶. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w ciechanowskim okręgu wyborczym, w którym na listę ZPMiW oddało swój głos zaledwie 709 osób. Wybory parlamentarne w 1922 r. pokazały, że ruch komunistyczny nie objął powiatów płońskiego i przasnyskiego, w których na listę komunistyczną oddano zaledwie kilka głosów³⁴⁷. Przegrana, a nade wszystko małe poparcie ze strony miejscowego społeczeństwa – to główne powody likwidacji „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” oraz braku innych inicjatyw prasowych. W powiatach typowo rolniczych, takich jak Maków i Przasnysz, agitatorzy w ogóle nie kolportowali prasy komunistycznej³⁴⁸.

³⁴⁵ *Ibidem*; *Czego chce Związek Proletariatu Miast i Wsi?*, „Jedność Robotniczo-Chłopska”, nr 1, 30 IX 1922, s. 1.

³⁴⁶ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 472.

³⁴⁷ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922...*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 140, tabela 12; s. 142, tabela 13; s. 149; T. Świecki, F. Wybult, *op. cit.*, s. 413.

³⁴⁸ APW Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, Referat Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 5, k. 13, 68v.

W OKRESIE RZĄDÓW SANACJI (1926–1939)

W 1931 r. opublikowano na łamach „Prasy” (Warszawa, 1930–1939), organu Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, tekst pióra Witolda Giełżyńskiego, wybitnego dziennikarza i publicysty, w latach 1925–1926 prezesa Syndykatu Dziennikarzy. W artykule zatytułowanym *Czytelnictwo pism polskich* pisał on, że opinie o politykach, partiach i stronnictwach politycznych kształtują się pod wpływem plotek, zasłyszanych nowinek oraz świadomie szerzonych fałszerstw, w mniejszym stopniu pod wpływem prasy, której jednym z głównych zadań jest stałe uświadamianie obywatelskie czytelników¹. Zwracał uwagę na fakt, że mieszkańcy małych miast i miasteczek, nie wspominając już o mieszkańcach wsi, niezbyt interesowali się życiem politycznym kraju, przedkładając nad nie własne bołaczki dnia codziennego oraz zainteresowanie własnym miastem czy powiatem. Słowa Giełżyńskiego można bez większych trudności potwierdzić, przeglądając karty periodyków wydawanych na prowincji, gdzie znaczna część poruszanych spraw dotyczyła zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych terenu, na którym dane pismo było kolportowane. Natomiast sprawy polityki poruszane były przede wszystkim przy okazji wyborów parlamentarnych lub samorządowych. Wyniki takiego podejścia do zagadnień politycznych nie napawały optymizmem. Witold Giełżyński pisał we wspomnianym artykule: „Świeżo mamy dowód ignorancji wsi polskiej w sprawach politycznych z zeznań świadków w toczącym się wielkim procesie [chodzi o tzw. proces brzeski – przyp. M.Ż.]. Nie znają oni zasadniczych pojęć, nie odróżniają państwa od urzędu, urzędu od partji politycznych, partji od pojedynczych osobistości. Z wypowiedzania się sołtysów, wójtów, policjantów i zwykłych obywateli

¹ W. Giełżyński, *Czytelnictwo pism polskich*, „Prasa” 1931, z. 10–11, s. 4.

różnych okolic Polski zije taki obskurantyzm, taki chaos myślowy, taka niezajomość rzeczy elementarnych, że przerażanie ogarnia cierpliwego słuchacza². Gielżyński uważał, że jest to przede wszystkim wynik braku nawyku do czytania prasy i nieprawidłowego jej wykorzystania do uświadamiania politycznego czytelników. Dochodziło do tego także świadome odchodzenie wydawców prasy informacyjnej od spraw politycznych, a większe ich zaangażowanie w sprawy miejscowe. Było to spowodowane z jednej strony sytuacją polityczną, z drugiej – rozwojem po 1926 r. ruchu regionalnego. Przy takim podejściu do zagadnień politycznych istniało jednak niebezpieczeństwo tzw. patriotyzmu prowincjonalnego, który charakteryzował się zaabsorbowaniem czytelników sprawami lokalnymi, przy jednoczesnym pomijaniu – czasem zupełnym – spraw ogólnokrajowych³.

Przewrót majowy 1926 r. wpłynął nie tylko na sytuację społeczno-polityczną w kraju, ale także na sytuację prasy w ogóle. Na Mazowszu Północnym nastąpił jej dalszy rozwój ilościowy, zaczęły pojawiać się pisma w miastach, w których dotąd nie było tradycji prasowych lub też były nikłe. Powiększyło się grono ich twórców. Walka z analfabetyzmem zaczęła przynosić widoczne rezultaty, a co za tym idzie – zwiększył się rynek czytelniczy⁴. Zmiany nastąpiły też w samym układzie graficznym pism. Stopniowo odchodzono od statycznego układu kolumny, zastępując go dynamicznym. Z rynku zaczęły znikać periodyki partyjne, a ich miejsce zajęła prasa ogólnoinformacyjna, w tym także ta nastawiona na sensację. W północnych powiatach województwa warszawskiego miejsce prasy obozu narodowo-demokratycznego zajęła prasa obozu piłsudczykowskiego.

Prasa prorządowa

Organy prasowe Partii Pracy i BBWR

Po zamachu majowym 1926 r. nowa władza zmuszona była tworzyć aparat propagandy prasowej od podstaw, mimo że w pierwszych miesiącach

² *Ibidem*, s. 3.

³ *W sprawie patriotyzmu lokalnego*, „Dziennik Płocki”, nr 235, 10 X 1931, s. 2.

⁴ Szerzej na ten temat zob. A. Notkowski, *Początki prasy „masowej” i rynek czytelniczy w Polsce w latach trzydziestych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, t. I, z. 1–2, s. 69–104.

oparla się na pismach zbliżonych do orientacji belwederskiej⁵. W okresie dominacji parlamentarnej prasa ruchu piłsudczykowskiego, adresowana do wszystkich grup społecznych, była stosunkowo nieliczna. Poszczególne tytuły nie były ze sobą powiązane organizacyjnie, a jedynym czynnikiem, który je scalała była osoba Pierwszego Marszałka Polski. Jak konstatawał Tomasz Mielczarek, pisma te były protoplastami wydawnictw przeznaczonych dla czytelnika masowego, ze względu na zamieszczane w nich wiadomości o zabarwieniu sensacyjnym⁶. W czasie wydarzeń majowych Józefa Piłsudskiego poparł m.in. redagowany przez Wojciecha Stpiczyńskiego „Głos Prawdy” (Warszawa, 1922–1929) i kierowany przez Stefana Grosterna „Nowy Kurier Polski” (Warszawa, 1926)⁷. W trakcie budowy aparatu propagandy, a następnie jego rozwijania, władze w pełni korzystały z możliwości swobodnego dostępu do publicznych zasobów finansowych, co wywoływało niezadowolenie i protesty ze strony opozycji⁸. W ten sposób powstawały za państwowe pieniądze pisma, które następnie wspierały rządy sanacyjne. Po wydarzeniach 1926 r. akcja prasowa piłsudczyków „zmierzała do 3 podstawowych celów: 1) opanowania, czy co najmniej zneutralizowania najpoczytniejszych krajowych dzienników wielkomięjskich; 2) zmontowania sieci pism zależnych od władz, obejmującej wszystkie ośrodki regionalne i lokalne; 3) osłabienia i niszczenia organów jawnie opozycyjnych⁹”. Cechą charakterystyczną prasy prosanacyjnej był brak jej centralizacji. Obóz rządzący egzekwował od wydawców jedynie poparcie. Specyfika prasy prorządowej polegała na tym, że władze posiadały z jednej strony pisma formalnie uznające się za organy prasowe BBWR lub partii wchodzących w jego skład, z drugiej zaś tzw. bezpartyjne pisma prosanacyjne, które pozostawały w rękach właścicieli prywatnych¹⁰. W latach 1926–1939 obóz rządzący dysponował prawdopodobnie ok. 300 czasopismami¹¹.

⁵ Ogólnie na temat prasy obozu rządzącego w latach 1926–1939 zob.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 322–338; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 91–112, 143–177; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 107–111.

⁶ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 99–101; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 41.

⁷ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 65, 66.

⁸ A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy...*, s. 139.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 144; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 107.

¹¹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 332.

Zasadniczy rozwój prasy prosanacyjnej nastąpił podczas akcji wyborczej do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie 1927 r. i 1928 r. Wiązał się on także z wewnętrznym umocnieniem obozu, któremu sprzyjał okres gospodarczego ożywienia z lat 1926–1928, oraz wzrostem jego atrakcyjności w społeczeństwie. Do sanacji dołączali secesjoniści z różnych partii, którzy kierowali się względami ideologicznymi, własnym interesem i chęcią uczestnictwa w zyskach wynikających ze sprawowania władzy. W ten sposób wspierali oni rządzących swymi pismami, wśród których dominowały periodyki konserwatywne¹². Kampanią BBWR kierował szef Departamentu I Politycznego MSW Kazimierz Świtalski, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. Utworzono wówczas Biuro Prasowe Komitetu Wyborczego BBWR, przekształcone później w Dział Propagandowy Klubu BBWR, którym z kolei przewodził Alfred Birkenmajer, współpracownik Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego i redaktor naczelny organu prasowego Ministerstwa Spraw Wojskowych „Polska Zbrojna” (Warszawa, 1921–1939)¹³. Świtalski przydzielał nowo powstałej jednostce organizacyjnej spore kwoty pieniężne na popieranie i pozyskiwanie wydawnictw prasowych oraz tworzenie nowych tytułów¹⁴. Zanim jednak rozpoczęto proces przejmowania i powoływania czasopism, Świtalski polecił wojewodom, aby wysondowali, jakie periodyki czytowane są w danym powiecie i jak przedstawia się skład społeczny i nastroje polityczne miejscowej publiczności prasowej. Uzyskane w ten sposób informacje posłużyły mu do opracowania planu rządowej propagandy prasowej¹⁵. Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Od maja 1926 r. do stycznia następnego roku prasa prorządowa powiększyła się do 18 pism, wśród których przeważały dzienniki i tygodniki prowincjonalne o małym nakładzie, takie jak np. kutnowski „Głos Pracy” (1927–1929)¹⁶. W parze z ofensywą prasową sanacji szła konfiskata prasy opozycyjnej na niespotykaną do tej pory skalę. Tylko w okresie od początku stycznia do końca października 1928 r. dokonano przeszło 1 tys. zajęć¹⁷.

¹² A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 95–97; T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 99–100.; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 42.

¹³ A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy...*, s. 201–202; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 92.

¹⁴ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 515.

¹⁵ *Ibidem*, s. 541–542.

¹⁶ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 92.

¹⁷ *Idem*, *Prasa w systemie propagandy...*, s. 80.

Zdaniem Andrzeja Notkowskiego wśród „licznych na prowincji Polski środkowej periodyków prostanacyjnych zdecydowanie przeważały pisma oficjalne bądź nieformalnie powiązane z Partią Pracy i Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej”¹⁸. Na Mazowszu Północnym występowały czasopisma firmowane jedynie przez tę pierwszą. Partia Pracy, utworzona w 1925 r. przez byłych członków PSL „Wyzwolenie”, stanowiła lewicowy odłam piłsudczyków opierający się na kadrze terenowych działaczy społecznych. Powstałe pod jej auspicjami pisma kierowane były do różnych grup społecznych i zawodowych – rzemieślników, robotników i mieszczan, co w sposób szczególnie podkreślano na łamach północnomazowieckiej prasy¹⁹. Swoje aktywa miały tam także rady powiatowe BBWR. Do organów prasowych Partii Pracy oraz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w województwie warszawskim należały m.in.: „Drogami Pracy” (Płock, 1927), „Odrodzenie Pracy” (Łowicz, 1927–1928), „Do Pracy” (Pułtusk, 1927–1929), wspomniany „Głos Pracy” i „Praca” (Kutno, 1929–1931), „Głos Pracy” (Mława, 1928), „Tygodnik Gostyniński” (1929–1930), a także „Ziemia Kujawska” oraz „Życie Włocławka i Okolicy” (1926–1931)²⁰. Niektóre z nich, jak chociażby mławski „Głos Pracy” czy pułtuski „Do Pracy”, stawały się z czasem organami BBWR, co wiązało się ze wstąpieniem Partii Pracy w szeregów bloku w 1928 r.²¹

Po przewrocie majowym na północnym Mazowszu najwcześniej uruchomiono periodyk „Orlęta Polskie” z podtytułem „Miesięcznik informacyjno-propagandowy”²². Wydawany przez płocki oddział Stowarzyszenia Orłąt Polskich, w którego imieniu pismo podpisywał Konstanty Bolesta-Modliński, nie zdołał się jednak utrzymać dłużej na rynku prasowym. Najprawdopodobniej udało się wydrukować tylko jeden numer. Wydane w grudniu 1926 r. „Orlęta Polskie” były odpowiedzią na wzrastające szeregi stowarzyszenia, które za główny cel obrało sobie „[...] samopomoc

¹⁸ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 333.

¹⁹ Zob. np. Z. Maciejowski, *Wszystkim głosującym do rozważenia*, „Drogami Pracy”, nr 5, 5 XI 1927, s. 1.

²⁰ B. Konarska-Pabiniak, „Tygodnik Gostyniński” 1929–1930, „Notatki Płockie” 1986, nr 3, s. 35–42; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 333–334; *idem*, *W cieniu stulecnych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211; W.J. Wysocki, *op. cit.*, s. 99–101.

²¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 21, k. 210; *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem*, „Do Pracy”, nr 2, 29 I 1928, s. 2.

²² *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 234.

społeczną dla wychowania dziatwy i młodzieży polskiej na dzielnych i prawych obywateli kraju”²³.

Pierwszym na Mazowszu Północnym oficjalnym organem prasowym Partii Pracy był tygodnik „Drogami Pracy” z podtytułem „Organ Partii Pracy na powiaty: płocki, płoński, rypiński i sierpecki”²⁴. Inauguracyjny numer pisma ukazał się 15 października 1927 r. Periodyk założono podczas Walnego Zjazdu Zarządu Okręgu partii, który odbył się 13 października w Domu Ludowym w Płocku²⁵. Celem jego twórców była agitacja przed wyborami do Rady Miejskiej, które wyznaczono na 6 listopada 1927 r. We wstępniaku wydawca – Zarząd Okręgu Płockiego Partii Pracy – zanotował: „Nowe pismo tygodniowe [...] przynosić będzie wiadomości, dotyczące ideowych postaw naszego obozu, ilustrujące jego rozwój i informujące o stanie organizacji w różnych punktach Mazowsza Płockiego. Nie pragniemy z nikim walki, dalecy jesteśmy od chęci posługiwania się kłamstwem, plotką czy oszczerstwem, nie dążymy do »utrącania« ludzi czy organizacji, pragniemy tylko trafić do przekonania ludzi dobrej woli, obalamuconych, a łatwowiernych, którzy – niestety – za wiele mieli szacunku dla słowa drukowanego czy wypowiedzianego publicznie, a którzy źle bardzo na tem wyszli”²⁶. Pismo – tłoczone w Drukarni Braci Lipków w formacie 31,5 × 24 cm – w sprzedaży ukazywało się co tydzień, ale w związku z dużym zainteresowaniem społecznym, przede wszystkim rzemieślników i kupców, redakcja zamierzała przekształcić je w dziennik²⁷. Aby dotrzeć do jak najszerszego grona czytelników, twórcy „Drogami Pracy” wysłali nieodpłatnie nauczycielom dwa pierwsze numery²⁸. Jak się wkrótce okazało, periodyk nie utrzymał się długo na rynku. Ostatni, 5., numer tygodnika ukazał się w sprzedaży na dzień przed głosowaniem.

Powstanie „Drogami Pracy” dało członkom partii impuls do dalszych działań na polu wydawniczym. Pod koniec 1927 r. koło powiatowe Partii Pracy w Pułtusku rozpoczęło przygotowania do wydawania własnego

²³ K. M[odliński] B[olesta], *Orleża Polskie (Zamiast Słowa wstępnego i Programu)*, „Orleża Polskie” 1926, nr 1, s. 1.

²⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 208. W bibliografii prasy płockiej nie uwzględniono „Drogami Pracy”.

²⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 20, k. 110; C.K., *Z Płockiego Koła Partii Pracy*, „Drogami Pracy”, nr 1, 15 X 1927, s. 8.

²⁶ *Od redakcji*, „Drogami Pracy”, nr 1, 15 X 1927, s. 1.

²⁷ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 20, k. 110, 146, 297.

²⁸ *Ibidem*, k. 174.

organu zatytułowanego „Do Pracy”²⁹. Inauguracyjny numer dwutygodnika ujrzał światło dzienne w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Pismo tłoczone było w miejscowej Drukarni Karola Belcikowskiego, w formacie 33 × 27 cm i nakładzie od 500 do 1,5 tys. egz.³⁰ Kilka dni później, w Nowy Rok, ukazał się w regionie kolejny periodyk polityczno-społeczny sygnowany przez Partię Pracy – mławski „Głos Pracy”³¹. Jego powstanie także związane było ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu. Pismo ukazywało się w odstępie tygodniowym do 28 kwietnia 1928 r. Początkowo siedziby redakcji i administracji „Głosu Pracy” znajdowały się przy ulicy Długiej 2, aby dwa tygodnie później zostać przeniesione do pokoju mieszczącego się w Hotelu Polskim. Czasopismo odbijano czcionkami Drukarni B. Kowalskiego w Mławie w formacie 31 × 23 cm.

W tym samym czasie powstały 2 periodyki pod szyldem BBWR³². Ugrupowanie to powstało tuż przed wyborami parlamentarnymi jako polityczna organizacja obozu rządzącego. Jej celem było utrwalenie władzy sanacyjnej, wzmocnienie władzy wykonawczej kosztem parlamentu oraz zapewnienie prezydentowi państwa nadrzędnej pozycji wśród wszystkich organów władzy. BBWR szerzył kult Józefa Piłsudskiego oraz dążył do kształtowania w społeczeństwie postawy „pracy dla państwa”. Do ugrupowania zgłosiły akces m.in.: Partia Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, secesjoniści z PSL „Piaś” oraz konserwatywne organizacje piłsudczykowskie.

Dzień po podpisaniu deklaracji programowej BBWR, tj. 20 stycznia 1928 r., ukazał się pierwszy numer „Głosu Ziemi Płockiej”, dziennika założonego podczas zjazdu Zarządu Okręgu bloku w Płocku³³. Dziesięć

²⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 626, 640; K. J[akubowski], *Prasa północnego Mazowsza. Do Pracy*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 24, 13 VI 1986, s. 5; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 334.

³⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 626, 640; J. Młodyński, *O czasopiśmie... [w:] Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 196; S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury... [w:] Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 147.

³¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 24, k. 7, 181; R. Juskiewicz, *op. cit.*, s. 172; T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 28; A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 126.

³² Więcej na temat BBWR zob. A. Chojnowski, *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986.

³³ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 20, k. 146; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 145;

dni wcześniej powołano tu Powiatowy Komitet Wyborczy Współpracy z Rządem, na którego czele stanął związany z prasą Zygmunt Maciejowski. Komitet utworzył dwie sekcje: organizacyjno-finansową i propagandowo-prasową. Zadaniem tej drugiej, w której znaleźli się m.in.: Piotr Augustyn, Zygmunt Maciejowski i Kazimierz Mayzner, było prowadzenie kampanii wyborczej i założenie pisma agitacyjnego, które miało ukazywać się jedynie podczas kampanii³⁴. Na marginesie warto zaznaczyć, że Piotr Augustyn, wstępując w szeregi BBWR oraz rozpoczynając współpracę z „Głosem Ziemi Płockiej”, naraził się Mieczysławowi Konarskiemu z „Dziennika Płockiego”, który zarzucił mu w działalności politycznej dwulicowość. Konarski przypomniał na łamach wydawanego przez siebie pisma, że w 1925 r. Augustyn publikował artykuły, w których niezbyt pochlebnie wypowiadał się o Józefie Piłsudskim³⁵. Tymczasem redaktorem odpowiedzialnym „Głosu” został członek Zarządu Okręgowego Komitetu Wyborczego i emerytowany major Wojska Polskiego Jan Kicki³⁶, który pełnił tę funkcję do likwidacji pisma. Siedziby redakcji i administracji „Głosu” mieściły się początkowo w gmachu Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kościuszki 8, a następnie – po wyborach – na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Kościuszki 7, gdzie wcześniej znajdowała się redakcja prostanacyjnego „Expresu Płockiego”. Dziennik tłoczono w Drukarni Braci Detrychów w formacie 46 × 31 cm. W artykule wstępnym inauguracyjnego numeru napisano: „Pracować będziemy jako przedstawiciele i gorący zwolennicy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i na korzyść tej myśli będziemy opinię wytwarzać, [...] będziemy ze szczególną uwagą śledzić wszystkie dziedziny życia wiejskiego i miejskiego, politycznego i samorządowego na terenie naszych czterech powiatów, a w pierwszym rzędzie zawodowego i spółdzielczego. Ponieważ wychowanie obywatelskie i czynny udział w życiu społecznym stoi w ścisłym związku z poziomem oświaty, zagadnieniom szkolnictwa i pracy oświatowej poświęcimy

A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 329; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej... [w:] Mazowieckie media...*, s. 87; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 513. Szerzej na temat pisma zob. M. Żuławnik, „*Głos Ziemi Płockiej*”..., „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 32–36.

³⁴ M. Żuławnik, „*Głos Ziemi Płockiej*”..., „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 33, 36, przyp. 13.

³⁵ M. Konarski, *Dwa oblicza*, „Dziennik Płocki”, nr 69, 22 II 1928, s. 2.

³⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. II, Płock 2007, s. 276 (w biogramie Jana Kickiego brakuje informacji o redagowanym przez niego „Głosie Ziemi Płockiej”).

szczególną uwagę³⁷. Ostatni, 62., numer „Głosu Ziemi Płockiej” ukazał się 15 marca 1929 r.

Tydzień po wypuszczeniu „Głosu Ziemi Płockiej”, 28 stycznia 1928 r., ukazał się w sprzedaży pierwszy numer „Expressu Makowskiego” z podtytułem „Organ bezpartyjny”³⁸. Był to tygodnik sygnowany przez Komitet Zjednoczenia Ruchu Ludowego w Makowie, który z czasem wstąpił w szeregi BBWR. Jego głównym celem było „zjednoczenie ludu wiejskiego w kierunku politycznym i gospodarczym”: „Ważne, doniosłe chwile, jakie przeżywamy obecnie w związku z nadchodzącym dniem wyborów do sejmiku, zmuszają nas do założenia pisma, w którym szczerze i otwarcie, bez blagi i oszustwa, mamy zamiar oświetlać i wyjaśniać te wypadki, które mieć będą miejsce na obszarze naszego mazowieckiego powiatu”³⁹. Redaktorem odpowiedzialnym „Expressu” był Stanisław Wiszowaty – przewodniczący Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Makowie, zastąpiony później przez K. Sałagę. Redakcja i administracja pisma mieściły się przy ul. Rynek 1, gdzie swoją siedzibę miało Biuro Wyborcze BBWR. „Express Makowski” odbijany był czcionkami Drukarni „Mazowsze” w Makowie w formacie 31,5 × 24,5 cm. Jego ostatni, 5., numer ukazał się z datą 3 marca⁴⁰. Opóźnienia w wydawaniu pisma redakcja tłumaczyła zaangażowaniem w akcję wyborczą: „Mamy nadzieję, że czytelnicy zgodzą się z nami i nie pozwolą, aby »Express« zakończył wraz z wyborami swój żywot. Utrzymać nasze pismo nie jest tak trudno, jakby się komu zdawać mogło; potrzeba tylko dobrej woli, a istnieć ono będzie, dając dobre świadectwo naszemu powiatowi, że posiada własną swą prasę, że dąży ku wyższemu poziomowi kulturalnemu i lepszej, bogatszej przyszłości”⁴¹.

Pierwszy okres rozwoju oficjalnej prasy rządowej kończy likwidacja pułtuskiego „Do Pracy”, którego ostatni numer wyszedł prawdopodobnie

³⁷ *Od redakcji*, „Głos Ziemi Płockiej”, nr 1, 20 I 1928, s. 1.

³⁸ K. J[akubowski], *Prasa północnego Mazowsza. Dwie efemerydy*, „Tygodnik Ciecchanowski”, nr 9, 27 II 1987, s. 5; B. Dymek, *Maków Mazowiecki w latach...* [w:] *Maków Mazowiecki...*, s. 133–134; I. Wesołek, *op. cit.*, s. 93.

³⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 24, k. 68; *Od redakcji*, „Express Makowski”, nr 1, 28 I 1928, s. 1.

⁴⁰ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 19, k. 181; APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 21, k. 172; sygn. 24, k. 170.

⁴¹ Redakcja, *Do czytelników*, „Express Makowski”, nr 5, 3 III 1928, s. 2.

nie 1 kwietnia 1929 r.⁴² Związany on był ze wzrostem wpływów sanacji w północnej części województwa warszawskiego. Pisma Partii Pracy oraz BBWR powstawały na Mazowszu Północnym niemal równocześnie z terenowymi strukturami partii i bloku⁴³, a determinantem ich zakładania były oczywiście zbliżające się wybory parlamentarne – informowali o tym wprost m.in. wydawcy „Expresu Makowskiego”⁴⁴. Następną dekada przyniosła jednak zasadnicze zmiany w polityce prasowej rządu. Miejsce oficjalnych organów zajęły mutacje dzienników warszawskich oraz lokalne dzienniki i czasopisma informacyjne. Mimo deklarowanej bezpartyjności wspierały one swoimi działaniami rząd. Oficjalną prasę rządową w północnych powiatach województwa reprezentował w latach trzydziestych tylko jeden tytuł – powstała w 1935 r. z myślą o nadchodzących wyborach parlamentarnych „Gazeta Mławska”⁴⁵. Pismo – organ Komitetu Miejskiego BBWR – wyszło 3 września, tj. na pięć dni przed głosowaniem. Wydawcy uzyskali zgodę na założenie nowego tytułu od starosty mławskiego Stefana Rybickiego w dniu 29 sierpnia. „Gazetę” tłoczono w Drukarni Jajnsdorfa w Mławie w formie sześciokolumnowego czasopisma o układzie dynamicznym i wymiarach 81 × 57 cm. Miała wybitnie agitacyjny charakter, a opublikowano w niej m.in. odezwy Związku Legionistów Polskich – Oddział w Ciechanowie i Placówka w Mławie oraz sprawozdanie z rocznej działalności Obywatelskiego Komitetu Powiatowego w Mławie – naczelnej instytucji kulturalnej w mieście nad Mławką, która organizowała odczyty, wykłady oraz obchody uroczystości z okazji święta 11 Listopada oraz imienin marszałka Piłsudskiego. Pismo nie odegrało większej roli – ukazał się zaledwie jeden numer.

Prasa obozu piłsudczykowski ukazywała się na całym obszarze Mazowsza Północnego i wychodziła niemal we wszystkich miastach powiatowych. Organy Partii Pracy i BBWR nie ukazywały się jedynie w Płońsku i Sierpcu, gdyż do miast tych docierały pisma płockie – początkowo „Drogami Pracy”, a następnie „Głos Ziemi Płockiej”. Oba tytuły miały zresztą najszerszy zasięg oddziaływania, gdyż docierały do mieszkańców powiatów: płockiego, płońskiego, rypińskiego i sierpeckiego, a więc

⁴² J. Młodyński, *O czasopismach...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 197.

⁴³ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 12, k. 76; sygn. 18, k. 163.

⁴⁴ *Od redakcji*, „Express Makowski”, nr 1, 28 I 1928, s. 1.

⁴⁵ T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 28; W. T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 136.

kolportowano je w całym płockim okręgu wyborczym⁴⁶. Pozostałe periodyki rozprowadzano w granicach powiatów, w których je wydawano⁴⁷. Wszystkie pisma były do siebie zbliżone: miały podobny format, liczbę stron, statyczny i dwułamowy układ kolumny (widoczne jest to szczególnie w prasie sygnowanej przez Partię Pracy).

Reasumując, obóz rządzący stworzył w regionie, gdzie wpływy endecji były wciąż duże, sieć periodyków informacyjnych i agitacyjno-propagandowych, które miały zastąpić królujące w okresie dominacji parlamentarnej pisma narodowo-demokratyczne.

Twórcami omawianej tu prasy partyjnej byli lokalni działacze związani z obozem sanacyjnym. Jako wydawcy figurowały w stopkach redakcyjnych miejscowe koła Partii Pracy i BBWR. Funkcje redaktorów odpowiedzialnych powierzano przede wszystkim dyrektorom i nauczycielom miejscowych szkół, którzy pełnili jednocześnie funkcje prezesów lokalnych kół i rad powiatowych partii oraz bloku. Tak więc redaktorem odpowiedzialnym mławskiego „Głosu Pracy” był Mieczysław Ganszer – adwokat i przewodniczący Rady Powiatowej BBWR⁴⁸, natomiast wydawcą Karol Banszel – dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego oraz prezes Zarządu Koła Partii Pracy⁴⁹. Pułtuskie „Do Pracy” redagował Mieczysław Matuszkiewicz – nauczyciel przedmiotów pedagogicznych w seminarium nauczycielskim w Pułtuskach oraz prezes Powiatowego Komitetu BBWR⁵⁰. Z czasem otrzymał on posadę dyrektora seminarium nauczycielskiego w Wilnie, a jego miejsce zajął Antoni Kuźniar, nauczyciel w Gimnazjum Męskim im. Piotra Skargi w Pułtuskach⁵¹. Jako wydawca figurował Karol Janowski, nauczyciel miejscowego seminarium nauczycielskiego⁵². Z kolei redaktorem odpowiedzialnym płockiego „Drogami Pracy” był Ryszard Żółtowski, były administrator „Dziennika Płockiego” oraz późniejszy współpracownik „Głosu Ziemi Płockiej”. W jego domu

⁴⁶ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 20, k. 112, 146; Komitet Wykonawczy, *Od redakcji*, „Drogami Pracy”, nr 1, 15 X 1927, s. 1.

⁴⁷ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 24, k. 68; *Od redakcji*, „Express Makowski”, nr 1, 28 I 1928, s. 1.

⁴⁸ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 24, k. 7.

⁴⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 163.

⁵⁰ T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *op. cit.*, s. 181.

⁵¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 160; „Do Pracy”, nr 16, 1 IX 1927, s. 1; T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *op. cit.*, s. 160.

⁵² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 160.

przy ul. Kościuszki 7 mieściła się redakcja i administracja pisma. Komitet Wykonawczy „Drogami Pracy” zasilali: Żółtowski, Zygmunt Maciejowski – pełniący wówczas funkcję prezesa Zarządu Okręgowego Partii Pracy w Płocku, a także Mieczysław Broniatowski – nauczyciel w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły⁵³. Spośród twórców prasy sanacyjnej jedynie Żółtowski i Maciejowski byli w przeszłości związani z miejscową prasą. Redaktorem odpowiedzialnym następcy „Drogami Pracy”, tj. „Głosu Ziemi Płockiej”, był Jan Kicki – członek Zarządu Okręgowego Komitetu Wyborczego BBWR i emerytowany major Wojska Polskiego⁵⁴. Z kolei wydawcą i redaktorem wydawanej w 1935 r. „Gazety Mławskiej” był dr Kazimierz Lubecki – prezes Komitetu Miejskiego BBWR oraz nauczyciel historii i języka francuskiego w Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego⁵⁵. W pracy redakcyjnej wspierał go Mieczysław Ganszer – przewodniczący Rady Powiatowej BBWR, a w przeszłości redaktor „Głosu Pracy”.

Działacze Partii Pracy i BBWR oraz twórcy prasowi doskonale zdawali sobie sprawę z ogromnej funkcji informacyjnej, agitacyjnej i propagandowej, jaką prasa odgrywała obok odezw i wieców, szczególnie w „gorącym” okresie poprzedzającym wybory⁵⁶. Dlatego też prezentowali na jej łamach sylwetki kandydatów na posłów i senatorów, programy wyborcze, informowali o odbytych lub planowanych zebraniach i wiecach, zjazdach delegatów powiatowych kół Partii Pracy, a później BBWR. Głoryfikowali marszałka Józefa Piłsudskiego, przybliżając jego zasługi na drodze do odzyskania przez Polskę niepodległości. Składali przy tym deklaracje poparcia dla jego osoby. Złożyli ją m.in. wydawcy mławskiego „Głosu Pracy”, którzy wezwali do szerokiego poparcia Partii Pracy oraz do utworzenia Powiatowego Komitetu Wyborczego⁵⁷. Oficjalnie Piłsudskiego poparł także Komitet Wykonawczy „Drogami Pracy”, który zapewniał, że pismo będzie przynosić czytelnikom wiadomości „dotyczące ideowych postaw [...] obozu, ilustrujące jego rozwój i informujące o stanie organizacji w różnych punktach Mazowsza Płockiego”⁵⁸. Komitet odcinał się przy tym od

⁵³ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 72.

⁵⁴ M. Żuławnik, „Głos Ziemi Płockiej”..., „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 33.

⁵⁵ *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Warszawa 1972, s. 580–581.

⁵⁶ Z. Maciejowski, *Wszystkim głosującym do rozważenia*, „Drogami Pracy”, nr 5, 5 XI 1927, s. 1.

⁵⁷ *Deklaracja*, „Głos Pracy”, nr 2, 7 I 1928, s. 1.

⁵⁸ Komitet Wykonawczy, *Od redakcji*, „Drogami Pracy”, nr 1, 15 X 1927, s. 1.

polemiki z przeciwnikami politycznymi⁵⁹. Twórcy „Głosu Pracy” apelowali do czytelników, aby głosowali na ludzi „cichej i sumiennej pracy, ludzi, którzy nie wysługują się partjom. Ludzi światłych, zdolnych i uczciwych, ludzi miłujących swój naród i Ojczyznę”⁶⁰. Tymczasem „Do Pracy” wzywało: „Zwartą gromadą, choćby przez największy trud do pracy – z nami – dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!”⁶¹.

Poza szerokim wachlarzem spraw związanych z wyborami, animatorzy prasy partyjnej dążyli do tego, aby na łamach wydawanych przez siebie pism znalazły miejsce wiadomości dotyczące różnych sfer życia najbliższej okolicy. Na przykład redakcja „Do Pracy” informowała na pierwszej kolumnie inauguracyjnego numeru, że interesować ją będą wszelakie sprawy dotyczące samorządu, oświaty, sportu, rolnictwa, rzemiosła i kultury w mieście i powiecie pułtuskim⁶². Oczywiście nie zapomniano o sprawach politycznych. Na łamach „Głosu Ziemi Płockiej” napisano bowiem: „Będziemy propagować hasło odwagi obywatelskiej, szerzyć poczucie obowiązku obywatelskiego i praworządności, lojalnego ustosunkowania się do państwa i jego przedstawicieli, [...] będziemy [...] informować ogół Polski o przejawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa, o poczynaniach ustawodawczych sejmu i senatu, o pracach rządu obecnego”⁶³. Po marcu 1928 r. sprawy polityki zajmowały jednak o wiele mniej miejsca, niż to było przed wyborami parlamentarnymi.

Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się 4 i 11 marca 1928 r.⁶⁴ Okazały się one klęską prawicy i centrum, tj. endecji, chadecji i PSL „Piast”. W województwie warszawskim sanacja uzyskała trzecie miejsce za PPS i PSL „Wyzwolenie”, zdobywając 16,1 proc. gło-

⁵⁹ Komitet Wykonawczy, Komitet Redakcyjny, *Z powodu napastniczych artykułów w „Dzienniku Płockim”*, „Drogami Pracy”, nr 5, 5 XI 1927, s. 2–3.

⁶⁰ *Idą czasy...*, „Głos Pracy”, nr 1, 1 I 1928, s. 1–2.

⁶¹ Redakcja, „Do Pracy”, nr 1, 25 XII 1927, s. 1.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Nowe hasła i nowe cele*, „Głos Ziemi Płockiej”, nr 47, 16 III 1928, s. 1.

⁶⁴ Szerzej na temat kampanii wyborczej i wyników głosowania zob.: L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. V, s. 306–338; W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 86–87; *Statystyka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r.*, Warszawa 1930; J. Szczepański, *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 169–180; *idem*, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 484–486.

sów. W wyborach sejmowych na Mazowszu Północnym najkorzystniejsze wyniki BBWR osiągnął w powiatach płockim (18,7 proc.) i ciechanowskim (17,5 proc.), najgorsze – w powiecie pułuskim (7 proc.) i w okręgu Lipno–Rypin–Sierpc (8,1 proc.). Tylko w Płocku blok otrzymał 4639 głosów (33,8 proc.) i tym samym wyprzedził PPS (18,8 proc.) i endecję (17,3 proc.), której szeregi topniały z miesiąca na miesiąc, a jej sympatycy coraz częściej przechodzili na stronę obozu rządzącego. W dawnej stolicy Polski na BBWR głosowały warstwy posiadające i inteligencko-urzędnicze, które w poprzednich wyborach stanowiły elektorat obozu narodowo-demokratycznego. Blok poniósł natomiast klęskę w Pułuskim i Mławskim, gdzie zajął dopiero czwarte miejsce za PPS, PSL „Wyzwolenie” i Blokiem Katolicko-Narodowym.

Przyczyny likwidacji organów prasowych firmowanych przez Partię Pracy i BBWR były różne. Głównym powodem był brak pieniędzy. Mimo dotacji ze strony władz, większość wydawców nie była w stanie utrzymać swoich tytułów. Powodowało to przestoje w ich drukowaniu. Tak było w przypadku „Expresu Makowskiego”, którego przerwę w edycji tłumaczono zaabsorbowaniem nadchodzącymi wyborami, co uniemożliwiło należyte opracowanie numeru⁶⁵. Inny przykład pochodzi z Kutna, gdzie z przyczyn finansowych zlikwidowano – mimo apelu starosty o podjęcie wszelkich działań zmierzających do ratowania pisma – organ prasowy Partii Pracy⁶⁶. Kolejnym powodem, dla którego zdecydowano się na likwidację wydawnictw było osiągnięcie celów, jakie stawiały sobie redakcje jeszcze przed wydaniem pierwszego numeru. Większość pism została powołana w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu. Niektóre z nich zlikwidowano na dzień przed głosowaniem, inne kilka tygodni lub miesięcy później. Część z nich kontynuowała pracę z większym powodzeniem, jak chociażby „Głos Ziemi Płockiej” i „Do Pracy”, które ukazywały się do 1929 r. Nie bez wpływu na dalsze losy oficjalnych organów prasowych obozu rządzącego pozostawał kolportaż stołecznych periodyków reprezentujących sanację. Sprowadzane na północne Mazowsze tytuły utrudniały lokalne inicjatywy wydawnicze oraz stawały się niebezpieczną konkurencją dla pism miejscowych. Żalili się na to wydawcy „Expresu Makowskiego”, którzy jednocześnie zaznaczali, że gazety stołeczne nie są w stanie zaspokoić oczekiwań

⁶⁵ Redakcja, *Do czytelników*, „Express Makowski”, nr 5, 3 III 1928, s. 2.

⁶⁶ Zob. np.: APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 190.

lokalnej społeczności, gdyż nie poruszają – lub też robią to marginalnie – tematów dotyczących regionu⁶⁷.

Bezpartyjna prasa prostanacyjna

Aktywa prasowe Partii Pracy i BBWR były wspierane przez mutacje centralnych dzienników ogólnoinformacyjnych oraz lokalne pisma codzienne, a także masowo powstające na prowincji na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych bezpartyjne periodyki informacyjne. Dzienniki ogólnoinformacyjne charakteryzowała komercyjność oraz odchodzenie od publicystyki na rzecz uproszczonego serwisu informacyjnego o zabarwieniu sensacyjnym⁶⁸. Miały one dynamiczny układ treści, krzykliwe, przyciągające wzrok tytuły, a także bogatą ikonografię. Ze względu na swój charakter określano je mianem prasy sensacyjnej, rewolwerowej, bulwarowej lub komercyjnej, a nawet – w związku z osiąganymi nakładami – masowej. Pierwsze tytuły prasy ogólnoinformacyjnej pojawiły się na początku XX w., jednak dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a ściślej w latach trzydziestych – nastąpił ich zasadniczy rozwój. Wówczas to zaczęły stopniowo zajmować miejsca wydawanych na prowincji bezpartyjnych, aczkolwiek popierających obóz rządzący, pism informacyjnych. Prasa sensacyjna osiągała w latach trzydziestych nakłady przekraczające 100 tys. egz., a sporadycznie nawet 200 tys.⁶⁹ Niska cena, dobry serwis informacyjny, chwytliwa tematyka oraz świetnie działający system kolportażu – wszystko to powodowało, że lokalne pisma polityczno-społeczne i ogólnoinformacyjne traciły swoich czytelników, którzy coraz chętniej sięgali po prasę stołeczną, mutowaną na miejscu lub sprowadzaną z Warszawy. Omawiane tu dzienniki wydawane były przez koncerty prasy sensacyjnej, które w międzywojennym życiu prasowym odgrywały znaczącą rolę. Na Mazowsze Północne kolportowano pisma głównie ze stolicy, m.in. „Express Poranny”, „Kurier Czerwony” oraz „Dzień Dobry”. Były to popularne „czerwoniaki” (swoją nazwę przy-

⁶⁷ Redakcja, *Do czytelników*, „Express Makowski”, nr 5, 3 III 1928, s. 2.

⁶⁸ Szerzej na temat prasy ogólnoinformacyjnej zob.: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*; idem, *Prasa polska w latach...*; W. Władyka, „*Jesteśmy głosem milionów...*” ..., „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2; idem, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 111–114.

⁶⁹ W. Władyka, „*Jesteśmy głosem milionów...*” ..., „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2, s. 75.

jęły od koloru czcionki na winiecie)⁷⁰, które należały do koncernu Prasa Polska S.A., jednego z największych w Polsce. Koncerny prasy sensacyjnej „starały się dotrzeć do jak największej liczby czytelników, gdyż masowość odbioru była warunkiem istnienia i rentowności. [...] Dzienniki ogólnoinformacyjne nie przedstawiały skryształizowanego i rozwiniętego systemu poglądów na podobieństwo pism politycznych, pozostawały jednak zawsze w obrębie określonego zbioru idei i przeświadczeń”⁷¹. Mimo że wydawcy deklarowali swoją bezpartyjność, to nawet z powierzchownej analizy pism wynika, że po zamachu majowym część z nich weszła w orbitę wpływów obozu rządzącego⁷². Dlaczego? Ponieważ większość wydawców nastawiona była przede wszystkim na zysk i w związku z tym unikała publikowania artykułów politycznych, które mogłyby stać się przyczyną konfiskaty. Wydawcy gotowi byli z reguły poprzeć każdy rząd, niezależnie od jego ideowego oblicza, byleby tylko uniknąć konfliktu z władzą. Ta przecież mogła doprowadzić ich do poważnych strat finansowych, a w ostateczności do likwidacji pism. Dla obozu rządzącego omawiane dzienniki były bardzo ważnym składnikiem w systemie prasowym sanacji, gdyż kształtowały przychylne postawy do poczynań władz. Ponadto, co było niezmiernie istotne, docierały do masowego czytelnika⁷³.

Codzienna prasa prosanacyjna w województwie warszawskim opierała się na sieci mutacji dzienników stołecznych. Na prowincji najwięcej lokalnych odmian posiadały następujące tytuły: „Express Poranny”, „Dzień Dobry”, „Ostatnie Wiadomości”, „Kurier Codzienny 5 Groszy” oraz jedno z najpoważniejszych pism z tej grupy – „Kurier Polski”⁷⁴. Wszystkie dzienniki dysponowały także oddziałami na północnym Mazowszu. W różnych okresach międzywojnia ukazywały się tam 4 pisma codzienne popierające obóz rządzący. Największą liczbą mutacji dysponował „Express Poranny”. Kolumny przeznaczone na wiadomości z regionu redagowano w Płocku, Pułtusk i Mławie, gdzie też w miejscowych zakładach poligraficznych zadrukowywano miejsca przeznaczone na informacje lokalne. Pozostałe

⁷⁰ W Stanach Zjednoczonych Ameryki wydawano tzw. prasę żółtą.

⁷¹ W. Władyka, „*Jesteśmy głosem milionów...*...”, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2, s. 77–78.

⁷² A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 136–137.

⁷³ A. Notkowsk, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 328.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 323.

strony tłoczone były uprzednio w stolicy⁷⁵. Według Andrzeja Notkowskiego „samodzielne prowincjonalne dzienniki prostanacyjne w Polsce centralnej stanowiły znacznie mniejszą grupę niż mutacje wielkomięjskich wydawnictw tego kierunku”⁷⁶. Teza ta nie odnosi się jednak do prasy wydawanej na Mazowszu Północnym. Lokalnymi dziennikami ogólnoinformacyjnymi wspierającymi obóz rządzący był tam: „Dziennik Płocki” oraz jego płońska mutacja – „Kurier Płoński”, a także „Kurier Płocki” i „Kurier Mazowiecki”. Zasadniczy rozwój stołecznych mutacji przypadł na lata trzydzieste. W różnych okresach wychodziły wówczas 3 tytuły, podczas gdy w latach dwudziestych tylko jeden. Rodzi się w tym miejscu pytanie, dlaczego wydawcy warszawskich dzienników ogólnoinformacyjnych decydowali się na uruchamianie mutacji na północnym Mazowszu oraz jakie czynniki decydowały, że lokowano je w tych, a nie w innych ośrodkach wydawniczych? Otóż mutacje pism wielkomięjskich stanowiły system wydawnictw obejmujący każde z większych miast danego województwa, dlatego też nie powinny dziwić terenowe redakcje w Płocku czy Mławie.

Pierwszą lokalną odmianą warszawskiego dziennika sensacyjnego był utworzony w 1926 r. „Express Płocki”⁷⁷, mutacja stołecznego „Expressu Porannego”, tytułu wyraźnie nastawionego na sensację⁷⁸. Dziennik wychodził w formacie 38,5 × 55 cm, w objętości od sześciu do ośmiu kolumn, miał układ sześciokolumnowy, dynamiczny, ilustrowany. „Express Poranny” informował czytelników przede wszystkim o wydarzeniach politycznych w kraju i zagranicą. Dziennik dążył do pozyskania bezkrytycznego czytelnika, który najchętniej przyswajałby informacje o zabarwieniu sensacyjnym. Dlatego też szczególnym zainteresowaniem redakcji cieszyły się wszelkie informacje o wypadkach, zabójstwach, skandalach obyczajowych itd. Cel ten przyświecał także innym wydawcom oraz redaktorom tytułów ogólnoinformacyjnych. Zwracali na to uwagę założyciele prostanacyjnej „Ziemi Radomskiej” (Radom, 1928–1935), którzy na początku lat trzydzie-

⁷⁵ R. Ściślak, *Pamiętnik dziennikarza prowincjonalnego. Fragmenty*, „Rocznik Historii Czołpismniennictwa Polskiego” 1972, t. XI, z. 4, s. 567.

⁷⁶ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 329.

⁷⁷ *Bibliografia czasopism plockich...*, „Rocznik Historii Czołpismniennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 142; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 324; J. Szczepański, *Po przewrocie majowym...*, s. 108; W. Władysław, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czołpismniennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 507.

⁷⁸ Szerzej na temat „Expressu Porannego” zob.: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 195–198; *idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 69, 161–162.

stych napisali na łamach swojego pisma: „Czytelnictwo poszło w kierunku masowo obsługującej prowincję prasy stołecznej, która wobec zubożenia sfer inteligencji rzuciła się [...] ku nieuświadomionym i niewyrobionym masom. Masy te bezkrytycznie przyjmują każdą sensacyjną treść, każdy dostępny przez swą płytkość artykuł czy powieść narzucającą się tłumom krzykliwością formy”⁷⁹.

Inauguracyjny numer „Expressu Płockiego” ukazał się w niedzielę 5 grudnia 1926 r. Tego samego dnia o godz. 12.30 ks. Adolf Modzelewski, prałat kapituły płockiej i prezes Towarzystwa Dobroczynności w Płocku⁸⁰, poświęcił lokal redakcji na placu Kanonicznym 1⁸¹. Na uroczystość przybyli przedstawiciele dwóch dzienników: wydawca Piotr Piotrowski z „Expressu Kaliskiego” (1925–1939, mutacja łódzkiego „Expressu Ilustrowanego”, należącego do koncernu Republika), a także wydawca Stefan Piotrowski oraz redaktorzy Roman Ściślak i Bolesław Szląskowski z „Expressu Kujawskiego” (mutacja „Expressu Porannego”)⁸². Goście przyjechali do Płocka służbowym samochodem „Expressu Kaliskiego” marki Citroën z napisem na drzwiach „Delegacja prasowa na poświęcenie »Expressu Płockiego« w dniu 5 grudnia 1926 r.”, przez co wywołali spore zainteresowanie wśród przechodniów⁸³. Po uroczystym poświęceniu siedziby redakcji udali się na przyjęcie do mieszczącego się przy ulicy Tumskiej 9 Hotelu Angielskiego, znanego ze wspaniałej kuchni i kapel estradowych⁸⁴. Ponad dwa miesiące później – 13 lutego 1927 r. – redakcja i administracja dziennika zmieniły siedzibę, przenosząc się do nowego lokalu przy ulicy Kościuszki 7. Dużym zaskoczeniem dla wydawców, a jednocześnie nieskrywanym powodem do dumy był fakt, że „Express Płocki” zaprenumerował dr Jakub Vorzimmer – właściciel polskiej księgarni w Nowym Jorku⁸⁵.

Wyjaśniając powody utworzenia nowego dziennika płockiego, redaktor Mieczysław Sławiński napisał we wstępniku: „Oceniając pierwszorzędne dla naszego dobrobytu znaczenie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła

⁷⁹ Cyt. za: J. Dzieniakowska, *Prasa radomska...*, s. 93.

⁸⁰ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 410.

⁸¹ *Poświęcenie redakcji „Expressu Płockiego”*, „Express Płocki”, nr 2, 6 XII 1926, s. 4.

⁸² *Otwarcie „Expressu Płockiego” w Płocku*, „Express Kujawski”, nr 345, 5 XII 1926, s. 4.

⁸³ *Uroczystość poświęcenia lokalu redakcji „Expressu Płockiego”*, „Express Płocki”, nr 3, 7 XII 1926, s. 4.

⁸⁴ *Nowe pismo „prasy czerwonej” w Płocku*, „Express Kujawski”, nr 353, 12 XII 1926, s. 4.

⁸⁵ *Poczytność „Expressu Płockiego”*, „Express Płocki”, nr 32, 1 II 1927, s. 4.

i handlu, tych tak ważnych warsztatów tworzących bogactwo narodowe – będziemy poświęcać łamy naszego pisma na wszechstronne omawianie spraw tych dziedzin życia gospodarczego. Baczną uwagę zwracać będziemy na rozwój samorządu, rozwój życia kulturalnego”⁸⁶. Redakcja niejednokrotnie występowała do czytelników, stowarzyszeń i instytucji z apelem o nawiązanie szerokiej współpracy, polegającej na powiadamianiu pisma o interesujących wydarzeniach w Płocku i okolicy, a także prosiła o nadsyłanie tekstów autorskich⁸⁷. Pierwszym redaktorem odpowiedzialnym „Expresu Płockiego” był Mieczysław Sławiński, prawnik z zawodu i były współpracownik chadeckiego „Słowa Kujawskiego”⁸⁸. Funkcję administratora powierzono Tomaszowi Wojciechowskiemu. Wydawcą miejscowej kolumny został 30 stycznia 1927 r. Stefan Piotrowski, były wydawca bezpartyjnej „Gazety Kujawskiej” (Włocławek, 1919–1923), poprzedniczki „Expresu Kujawskiego”, oraz współwłaściciel Zakładów Graficznych pf. Bracia Piotrowscy we Włocławku⁸⁹. Zmiana wydawcy została podyktowana prawdopodobnie złą sytuacją finansową płockiego pisma, którego poważnym konkurentem na rodzimym rynku prasowym był „Dziennik Płocki”. Początkowo płocką odmianę „Expresu Porannego” tłoczono w Drukarni Antoniego Gzowskiego (mieszczącej się w tym samym lokalu, co pierwsza siedziba redakcji), a od lutego 1927 r. w Zakładach Graficznych pf. Bracia Piotrowscy. Zmiana drukarni nastąpiła dwa tygodnie po tym, jak nowym wydawcą mutacji został Piotrowski i zapewne tym faktem była podyktowana. Pociągnęło to za sobą zwiększenie kosztów produkcji dziennika. Redakcja zmuszona była bowiem sprowadzać pismo koleją z Włocławka przez Kutno, gdzie następował przeładunek towaru do pociągu jadącego do Płocka. Podobne praktyki stosowano w Polsce dość często. Powodowało to wiele nieporozumień. Na przykład 31 marca „Express Płocki” ukazał się w sprzedaży ze sporym opóźnieniem, ponieważ pracownik kolei w Kutnie zapomniał przełożyć gazet do składu jadącego do Płocka⁹⁰.

Ostatni, najprawdopodobniej 179., numer „Expresu Płockiego” ukazał się 30 czerwca 1927 r. Już wcześniej redakcja informowała o zamiarze tym-

⁸⁶ *Od redakcji*, „Express Płocki”, nr 1, 5 XII 1926, s. 4.

⁸⁷ *Prośba o współpracę. Do stowarzyszeń i instytucji płockich*, „Express Płocki”, nr 1, 5 XII 1926, s. 5.

⁸⁸ *Nowe pismo „prasy czerwonej” w Płocku*, „Express Kujawski”, nr 353, 12 XII 1926, s. 4.

⁸⁹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 314, 494, tabela 74; J. Wajer, *op. cit.*, s. 146–147.

⁹⁰ *Od administracji*, „Express Płocki”, nr 91, 1 IV 1927, s. 4.

czasowego zawieszenia działalności z dniem 1 lipca – na okres wakacji. Jako powód podawała reorganizację dziennika oraz zamiar „gruntownej zmiany technicznej”⁹¹. Jak się wkrótce okazało, pismo nie ujrzało już światła dziennego. Niedługo potem – 1 sierpnia 1927 r. – Zakłady Graficzne pf. Bracia Piotrowscy rozpoczęły tłoczenie kolejnego prostanacyjnego pisma pt. „Ziemia Kujawska” (Włocławek, 1926–1927), firmowanego przez Klub Społeczno-Polityczny we Włocławku⁹².

Ponad trzy lata po likwidacji „Expresu Płockiego” pojawiła się na Mazowszu Północnym kolejna mutacja stołecznego „Expresu Porannego”, tj. „Express Mazowiecki” z podtytułem „Ilustrowane pismo codzienne”⁹³. Inauguracyjny numer tego pułtuskiego dziennika, wyraźnie prorządowego i antykościelnego, ukazał się w niedzielę 7 grudnia 1930 r. Siedziby administracji i redakcji znajdowały się początkowo na Starym Rynku 2, a następnie przy ul. Świętojańskiej 2. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że była to najdłużej ukazująca się lokalna odmiana stołecznego pisma na północnym Mazowszu, która pod szyldem „Expresu Porannego” wychodziła do początku 1936 r., kiedy to została przejęta przez inny dziennik z Warszawy, a mianowicie informacyjno-sensacyjny „Dzień Dobry” (Warszawa, 1931–1939)⁹⁴. Wkrótce jednak, dokładnie z dniem 1 maja przestała być jego mutacją⁹⁵. Miesiąc później, 1 czerwca, „Express Mazowiecki” zaczął się ukazywać jako odmiana warszawskiego dziennika „Ostatnie Wiadomości”⁹⁶. Wart odnotowania jest fakt, że „Express Mazowiecki” nie informował czytelników o kolejnych zmianach swoich dysponentów. „Ostatnie Wiadomości” powstały w 1929 r., a ich założycielem był Samuel Jackan – redaktor

⁹¹ *Od wydawnictwa*, „Express Płocki”, nr 176, 27 VI 1927, s. 4; *Od wydawnictwa*, „Express Płocki”, nr 178, 29 VI 1927, s. 4.

⁹² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 10, k. 7; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 334.

⁹³ Szerzej na temat „Expresu Mazowieckiego” zob.: J. Młodyński, *O czasopiśmie...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 197–200; S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 150–152; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 324; [J. Szczepański], *Tradycje pułtuskiego czasopiśmiennictwa*, „Gazeta Pułtуска” 1990, nr 1, s. 9; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 507.

⁹⁴ Szerzej na temat „Dzień Dobry” zob.: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 202, 259; *idem*, *Prasa polska...*, s. 150, 161.

⁹⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 93, k. 142.

⁹⁶ *Ibidem*, k. 170. Szerzej na temat „Ostatnich Wiadomości” zob.: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 208–213; *idem*, *Prasa polska...*, s. 163, 204.

naczelny polityczno-społeczny „Hajnta” (Warszawa, 1908–1939), wówczas największego żydowskiego pisma w Polsce⁹⁷. Dziennik stał na pozycjach centrowych, opozycyjnych w stosunku do obozu rządzącego. Szybko jednak zdobył uznanie wśród warszawskich odbiorców dzięki sensacyjnemu charakterowi zamieszczanych artykułów. Nakład pisma wynosił od 60 do 80 tys. egz. Mocna pozycja na rynku prasowym spowodowała, że w niedługim czasie wydawcy stworzyli na terenie kraju sieć jego mutacji. Dziennik ukazywał się m.in. w Białymstoku, Gdyni, Kielcach, Krakowie, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu i we Włocławku⁹⁸. W połowie lat trzydziestych pismo stało się mało atrakcyjne dla czytelnika, zaczęły spadać nakłady, kurczył się krąg odbiorców. Podejmowane próby ratowania wydawnictwa nie poprawiały jednak jego kondycji finansowej, kryzys pogłębiał się. W rezultacie w 1939 r. „Ostatnie Wiadomości” przejęła grupa związana ze Związkiem Oficerów Rezerwy. Zanim to jednak nastąpiło, w 1936 r. upadł „Express Mazowiecki”.

Jak podaje Stefan Kotarski – nauczyciel historii w Gimnazjum im. Piotra Skargi w Pułtusku, prezes tamtejszego Komitetu Powiatowego BBWR oraz autor licznych artykułów w „Expresie Mazowieckim” – wspomniana wyżej mutacja tłoczona była w Drukarni Karola Belcikowskiego w Pułtusku w nakładzie od 600 do 1 tys. egz.⁹⁹ Redaktorem naczelnym pisma został Fortunat Napierkowski – popularyzator kultury narodowej i języka polskiego, działacz społeczny w Pułtusku i powiecie pułtuskim¹⁰⁰. Od 16 czerwca 1936 r. Miejska Komisja Kulturalno-Oświatowa powierzyła prowadzenie periodyku nowo utworzonemu Komitetowi Redakcyjnemu, w którego skład weszli: Władysław Bartosz, inspektor szkolny¹⁰¹; Stanisław Biernacki, nauczyciel¹⁰²; Aleksander Duszczyk, inspektor oświaty¹⁰³; Stefan Kotarski; Fortunat Napierkowski; Jan Walewski, sędzia. Od tego momentu daje się zauważyć brak systematyczności w redagowaniu lokalnej odmiany warszawskiego pisma. Na łamach dziennika pojawiała się coraz mniej infor-

⁹⁷ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 323.

⁹⁸ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 204.

⁹⁹ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 150.

¹⁰⁰ T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *op. cit.*, s. 195–196.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 20.

¹⁰² *Ibidem*, s. 27–28.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 66.

macji z Pułtuska i okolicy. W rezultacie 31 lipca 1936 r. redakcja zwróciła się do czytelników tymi słowami: „Dajemy Wam, mili czytelnicy, ostatni numer »Expressu Mazowieckiego« do ręki”¹⁰⁴. Co było główną przyczyną likwidacji dziennika? Kotarski wyjaśnił to w następujący sposób: „W lipcu 1936 r. wybuchł strajk robotników zatrudnionych w tzw. funduszu pracy. Od lipca 1936 r. wiadomości miejscowe na łamach »Expressu Mazowieckiego« były coraz krótsze i rzadsze, aż wreszcie od 25 sierpnia 1936 r. zniknęły zupełnie. Czy należy to łączyć ze stanowiskiem członków redakcji w sprawie ostatniego strajku – nie wiadomo. W każdym razie właśnie wtedy zostało zlikwidowane to kolejne czasopismo miejscowe”¹⁰⁵. Ostatnie wiadomości z nadnarwiańskiego miasta ukazały się na łamach dziennika, jak wspominał po latach Stefan Kotarski, 25 sierpnia. Następnego dnia druk „Expressu Mazowieckiego” przeniesiono do Warszawy. Mimo że redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą był nadal Fortunat Napierkowski, to o Pułtusku i powiecie nic już więcej nie pisano.

W kilka miesięcy po utworzeniu pułtuskiej mutacji „Expressu Porannego” pojawił się na rynku prasowym „Mławski Kurier Polski”¹⁰⁶. Była to odmiana stołecznego „Kuriera Polskiego”¹⁰⁷. Ten warszawski dziennik został założony w 1898 r. i przez kolejne lata był czołowym pismem sfer ziemiańsko-konserwatywnych, lojalnych w stosunku do zaborczej Rosji. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pismo weszło w orbitę wpływów grup inteligentkich popierających Józefa Piłsudskiego. Po przewrocie majowym „Kurier Polski” został całkowicie przejęty przez organizację pracodawców – Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów „Lewiatan”. Wydawca pisma po krótkim okresie wahań zdecydował się poprzeć nową władzę. W 1931 r. nastąpiła rozbudowa redakcji, powiększono liczbę korespondentów zagranicznych, a także zmieniono szatę graficzną dziennika oraz obniżono jego cenę, utrzymując

¹⁰⁴ Cyt. za: J. Młodyński, *O czasopismach...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 200.

¹⁰⁵ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 152.

¹⁰⁶ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 328; T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 29; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 132–133; W. Władysław, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 517.

¹⁰⁷ Szerzej na temat „Kuriera Polskiego” zob: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 126–127; *idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 103–104, 152–154.

jednocześnie dotychczasową objętość oraz nakład oscylujący w granicach 25 tys. egz. W rezultacie zabieg ten doprowadził do kryzysu finansowego wydawnictwa. Pismo zaczęło przynosić straty, nie pomogły nawet subwencje różnych zrzeszeń należących do „Lewiatana”. W okresie zmian, które w konsekwencji były początkiem końca pisma, powstał „Mławski Kurier Polski”, swoisty wynik szumnych deklaracji składanych na początku 1931 r. przez wydawców dziennika. „Mławski Kurier Polski” od samego początku borykał się z kłopotami. Redakcja narzekala na małe zainteresowanie miejscowej publiczności prasowej nowym tytułem. Doprowadziło to w rezultacie do jej likwidacji. Z powodu „słabej frekwencji” dziennik przestał się ukazywać 9 listopada 1931 r., po wydaniu zaledwie szesnastu numerów¹⁰⁸. Wydawcą dziennika był Franciszek Kowalski, natomiast redaktorem odpowiedzialnym Kazimierz Jaroszyk – działacz narodowy i społeczny na Warmii i Mazurach, były redaktor „Mazura” (Szczytno, 1902–1914, 1919–1920, 1928–1939) i „Gazety Olsztyńskiej” (1887–1939), sekretarz Związku Polaków w Prusach Wschodnich¹⁰⁹. „Mławski Kurier Polski” tłoczony był w Drukarni B. Kowalskiego w Mławie.

Po zlikwidowaniu w 1936 r. „Expressu Mazowieckiego”, wkrótce w Pułtusku powstała kolejna mutacja warszawskiego dziennika – tym razem „Kuriera Codziennego 5 Groszy”¹¹⁰. Jego ostatnią stroną, zatytułowaną „Pułtuskim Kurierem Codziennym”¹¹¹, poświęcono sprawom Pułtuska i powiatu. Mutacja ukazywała się od 30 sierpnia 1936 r. aż do wybuchu II wojny światowej. „Kurier Codzienny 5 Groszy” niczym nie różnił się od poprzednich dzienników nastawionych głównie na informacje o zabarwieniu sensacyjnym. Pismo powstało w 1932 r., a jego inicjatorem był płk Bogusław Miedziński, od początku lat trzydziestych nieformalny kierownik sanacyjnej akcji propagandowo-prasowej¹¹². „Pułtuskim Kurierem Codziennym” wy-

¹⁰⁸ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 55, k. 311.

¹⁰⁹ Zob. J. Chłosta, *Kazimierz Jaroszyk 1878–1941. O narodowy kształt Warmii i Mazur*, Olsztyn 1986.

¹¹⁰ Szerzej na temat „Kuriera Codziennego 5 Groszy” zob.: A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 215–220; *idem*, *Prasa polska w latach...*, s. 163, 209–210.

¹¹¹ Na temat „Pułtuskiego Kuriera Codziennego” zob.: J. Młodyński, *O czasopiśmie...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. III, Pułtusk 1997, s. 200–204; S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury...* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. I, Warszawa 1969, s. 152; [J. Szczepański], *Tradycje pułtuskiego czasopiśmiennictwa*, „Gazeta Pułtуска” 1990, nr 1, s. 9; W. Władysław, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 515.

¹¹² A. Notkowskiego, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 323.

dawał i odbijał czcionkami własnej drukarni Karol Belcikowski. Funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił początkowo Kazimierz Zawadzki. Na stanowisku tym pozostawał do końca czerwca 1937 r., kiedy to zastąpił go dotychczasowy wydawca. Wybuch wojny uniemożliwił dalszą edycję pisma.

Informacje przekazywane na mutowanych stronach warszawskich dzienników ogólnoinformacyjnych dotyczyły w zdecydowanej większości spraw lokalnych: społecznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych. Ich wartość była różna, podobnie jak różna była ich objętość. Z reguły były to dwu-, trzydzielniostronowe rozwinięcia obszernych tytułów. Zapoznając się z nimi dość często można odnieść wrażenie, że wydawcy nie zawsze dysponowali ciekawym materiałem dziennikarskim, dlatego też zamieszczali informacje mało atrakcyjne dla przeciętnego czytelnika. Miały one charakter sensacyjny, co nie powinno jednak dziwić, biorąc pod uwagę specyfikę tego typu wydawnictw. Henryk Butkiewicz, jeden z warszawskich dziennikarzy, pouczał swoich młodszych kolegów: „Jeśli chodzi o atrakcyjność materiału przeznaczonego do [...] gazety, kierujcie się następującą kolejnością: jeden trup na Marszałkowskiej równa się dziesięciu trupom w Paryżu, stu trupom w Nowym Jorku, tysiącowi trupów w Brazylii, dziesięciu tysiącom trupów w Chinach. [...] Ale [...] grunt to oszczędność słowa pisanego. Pisząc miejcie stale na oku i uwadze, że swój reportaż musicie nadać telegraficznie, płacąc z własnej kieszeni za każde słowo – powiedzmy – do Australii. Każde zbędne słowo to niepotrzebnie stracony szyling”¹¹³.

W prasie informacyjno-sensacyjnej starano się pomijać tematykę polityczną. Z jakich powodów? Odpowiedź na to pytanie zawiera deklaracja wydawców „Mławskiego Kuriera Polskiego”, którzy w jednym z artykułów napisali: „Nie znamy w pracy tej na mławskim terenie różnic partyjnych, nie chcemy służyć lub reklamować instytucje, stronnictwa, pewne warstwy społeczne, lecz chcemy być wyrazicielem opinii społeczeństwa”¹¹⁴. Nieangażowanie się w sprawy polityki to jedna z głównych dewiz wydawców centralnych dzienników sensacyjnych. Mimo to sporadycznie pojawiały się informacje dotyczące różnych partii i stronnictw politycznych, jednakże w przeważającej części dotyczyły one obozu rządzącego.

¹¹³ S.M. Saliński, *Long-play warszawski*, Warszawa 1966, s. 129.

¹¹⁴ *Zadanie pisma w Mławie*, „Mławski Kurier Polski”, nr 10, 3 XI 1931, s. 8.

Warszawskie dzienniki informacyjno-sensacyjne, a także ich mutacje wydawane na Mazowszu Północnym stanowiły groźną konkurencję dla lokalnych twórców prasowych. Mimo to ci ostatni, dysponujący przecież nieporównywalnie mniejszymi funduszami niezbędnymi do zajmowania się tą dziedziną szeroko pojętej kultury, podejmowali próby uruchamiania nowych pism. Były to w większości periodyki, w których gościły przede wszystkim zagadnienia społeczne, gospodarcze, kulturalne i oświatowe (rzadziej polityczne), dotyczące miast oraz powiatów, w których granicach były kolportowane. Ich wydawcy z różnym natężeniem opowiadali się za obozem rządzącym. Z jakich powodów? Chodziło przede wszystkim o nienarazanie się nowej władzy oraz o możliwość wsparcia finansowego z jej strony. Stopień upolitycznienia pism bywał różny, jednak w większości był niski. Zdarzały się przypadki, że faktyczni dysponenti dążyli do tego, aby na łamach wydawanych przez siebie tytułów energiczniej upowszechniano idee BBWR. Tak było chociażby w przypadku wydawanego w latach 1929–1930 tygodnika „Głos Mławski” z podtytułem „Organ Mazowsza Północnego”¹¹⁵. Sprzeciwiał się temu jego redaktor odpowiedzialny Kazimierz Jaroszyk, który dążył do tego, ażeby „pismo redagowane było spokojnie w duchu polskim, patriotycznym, ażeby popierało rząd państwowy, ale równocześnie nie zwalczało innych partii i stronnictw politycznych”¹¹⁶. Jego celem było stworzenie tygodnika apolitycznego, który podejmowałby próby integrowania miejscowego społeczeństwa w duchu oświatowym. Spór Jaroszyka z Komitetem Redakcyjnym doprowadził w rezultacie do jego zwolnienia, a jego miejsce zajęła Zofia Pieńkiewiczowa. W jej mieszkaniu znajdowała się odtąd redakcja pisma, wcześniej mieszcząca się przy ul. Długiej 2. W pierwszą rocznicę założenia „Gazety Mławskiej” nakreślono nowe cele tygodnika, w którym do tej pory prezentowano przede wszystkim politykę krajową i zagraniczną. Jej miejsce zajęła tematyka regionalna związana z miastem i powiatem mławskim¹¹⁷. W ten sposób periodyk dołączył do grona pism, których łamy wypełniały przede wszystkim sprawy miejscowe.

¹¹⁵ T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 28; W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, 126.

¹¹⁶ Cyt. za: J. Chłosta, *op. cit.*, s. 114. Zob. APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 33, k. 106.

¹¹⁷ Redakcja, *Na nowe drogi! (Do czytelników)*, „Głos Mławski”, nr 6, 14 II 1930, s. 1.

Poza mutacjami dzienników stołecznych wychodziły w regionie jeszcze 4 lokalne pisma codzienne. Były to: „Dziennik Płocki”, „Kurier Płoński” (mutacja „Dziennika Płockiego” tłoczona od 23 października do 23 listopada 1930 r. w płockich Zakładach Graficznych w nakładzie 300 egz.)¹¹⁸, „Kurier Płocki” z podtytułem „Codzienna gazeta niezależna” (tłoczony od 1 stycznia do 11 marca 1931 r. w Drukarni Braci Lipków; ukazało się sześćdziesiąt siedem numerów)¹¹⁹ oraz „Kurier Mazowiecki” (wydawany w Płocku w ostatnich latach niepodległości). „Kurier Płoński” oraz „Kurier Płocki” to efemerydy, które nie odegrały większego znaczenia na lokalnym rynku prasowym. Pamiętać jednak trzeba, że ten pierwszy został zorganizowany na niecały miesiąc przed wyborami do obu izb parlamentu w 1930 r. Głównym celem pisma było propagowanie programu politycznego obozu sanacyjnego, dostarczanie informacji dotyczących wieców i zebrań BBWR oraz prezentowanie sylwetek kandydatów na posłów. Ponadto zamieszczano różnego rodzaju wiadomości z Płońska i powiatu płońskiego, dla którego pismo było przeznaczone¹²⁰. Podobne cele przyświecały także wydawcom „Kuriera Płockiego”¹²¹. Kilka dni po zakończeniu akcji wyborczej „Kurier Płoński”, zapewne z przyczyn finansowych, małego poparcia ze strony miejscowej publiczności prasowej, a także z powodu wypełnienia zadania (agitacja przedwyborcza) został zlikwidowany.

Z kolei „Kurier Płocki” nie wytrzymał konkurencji z miejscowym „Dziennikiem Płockim”, który w marcu 1929 r. przeszedł na pozycje prasnacyjne. Ówczesni wydawcy tego ostatniego ograniczyli się w zasadzie do popierania obozu rządzącego przed kolejnymi wyborami samorządowymi oraz parlamentarnymi w 1930 r., powtórzonymi kilka miesięcy później. Całą swoją uwagę poświęcili natomiast na informowanie czytelników o sprawach miejscowych. Pisano zresztą o tym w 1932 r.: „Szczególną uwagę zwracać będziemy na sprawy miejscowe, gdyż właściwe wyświetlanie tych spraw

¹¹⁸ K. [Jakubowski], *Prasa północnego Mazowsza. Kurier Płoński*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 30, 25 VII 1986, s. 5; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 543; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 517.

¹¹⁹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 228.

¹²⁰ „Kurier Płoński”, nr 1, 23 X 1930, s. 1.

¹²¹ *Do naszych czytelników!*, „Kurier Płocki”, nr 1, 1 I 1931, s. 1; *Geneza „Kuriera Płockiego”*, „Kurier Płocki”, nr 9, 10 I 1931, s. 4.

uważamy za najistotniejsze zadanie pisma prowincjonalnego¹²². Ostatnim wydawcą i redaktorem „Dziennika Płockiego”, noszącego od 1934 r. podtytuł „Bezpartyjny organ polityczny i gospodarczy”, był Wacław Ciechowski – urodzony w Płocku prawnik, dziennikarz i publicysta, który na początku lat trzydziestych przeniósł się z Warszawy do Płocka, gdzie z miejsca rozpoczął współpracę z „Dziennikiem”¹²³. Podpisał on zaledwie dwa ostatnie numery pisma, zastępując dotychczasowy Komitet Redakcyjny oraz wydawcę B. Morawskiego¹²⁴.

Wydawany od 1922 r. „Dziennik Płocki” był najdłużej funkcjonującym periodykiem polityczno-informacyjnym na Mazowszu Północnym. Ostatni, 121., numer dwudziestego rocznika ukazał się 1 lipca 1935 r. Trudno powiedzieć, co było główną przyczyną jego likwidacji. Na początku tego roku Komitet Redakcyjny zamieścił w dzienniku taką oto lakoniczną informację: „Rozumiejąc doniosłość i znaczenie prasy w ogóle, a w szczególności regionalnej, przystępujemy do pracy z nowym zasobem sił, ufni, że społeczeństwo m. Płocka, jak również i całego Mazowsza Płockiego poprze nasze wysiłki przez współpracę z nami, jak i przez rozpowszechnianie redagowanego przez nas pisma”¹²⁵. Pewne jest jednak, że wydawcy borykali się z poważnymi kłopotami finansowymi, co może potwierdzać coraz mniejsza liczba reklam w ostatnim okresie istnienia pisma oraz powtarzające się przerwy w edycji. „Dziennik Płocki” mógł także nie wytrzymać konkurencji ze strony „Kuriera Mazowieckiego” – nowego dziennika płockiego związanego z obozem sanacyjnym – oraz czasopism stołecznych, kolportowanych w Płocku i powiecie płockim oraz w innych powiatach, w których granicach rozpowszechniano pismo, tj. gostynińskim, płońskim, rypińskim, sierpeckim. W latach trzydziestych rynek prasowy „zalały” dzienniki ogólnoinformacyjne o charakterze sensacyjnym. „Dziennik Płocki” nie zmienił swojej formuły redakcyjnej, co spowodowało, że publiczność prasowa wolała sięgnąć po nowoczesny tytuł, niż – bądź co bądź – „skostniałe” już pismo. Wydaje się jednak, że głównym powodem likwidacji „Dziennika” był fakt zbliżenia się jego dysponentów do tzw. lewicy sanacyjnej, która dążyła do współpracy z partiami opozycyjnymi¹²⁶. Tuż przed zamknię-

¹²² Redakcja, *Od redakcji*, „Dziennik Płocki”, nr 110, 25 V 1932, s. 1.

¹²³ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 103–104.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 411.

¹²⁵ Komitet Redakcyjny, *Od Komitetu Redakcyjnego*, „Dziennik Płocki”, nr 12, 16 I 1935, s. 1.

¹²⁶ Por. W. Koński, *Dzieje prasy...*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 8; J. Stefański, *op. cit.*, s. 333.

ciem redakcji władze skonfiskowały numery 118. i 119., prawdopodobnie za artykuły krytykujące dotychczasowe rządy BBWR. Pismo zniknęło z rynku na początku lipca, natomiast jego ostatni wydawca – Waclaw Ciechowski – związał swoje losy z „Kurierem Mazowieckim”¹²⁷. Nie na długo jednak. W wyniku osobistego konfliktu z miejscowym dziennikarzem – Kazimierzem Mayznerem – bezpowrotnie opuścił Płock w drugiej połowie 1935 r.

Miejsce „Dziennika Płockiego” zajął „Kurier Mazowiecki” z podtytułem „Pismo codzienne gospodarczo-społeczne”¹²⁸. Pierwszy numer nowego dziennika ukazał się w piątek 31 maja 1935 r., tj. w dniu przybycia do Wilna urny z sercem Pierwszego Marszałka Polski, ostatni natomiast 4 września 1939 r. Jego wydawcą był początkowo Związek Legionistów Polskich – Oddział Płocki¹²⁹, funkcję redaktora odpowiedzialnego powierzono związanemu w przeszłości z prasą endecką Franciszkowi Wybultowi. W inauguracyjnym numerze zamieszczona została taka oto deklaracja: „Jako dawni legioniści w pracy swej codziennej na posterunku prasowym w służbie Ojczyzny kierować się będziemy wskazaniem, pozostawionymi nam przez Wodza naszego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Honorowego Obywatela miasta Płocka”¹³⁰. Głównym celem wydawców było dążenie do rozwoju kulturalnego i gospodarczego miasta. Interesowała ich działalność samorządu miejskiego oraz powiatowego, wszelkie zagadnienia dotyczące kultury, a także różne „bolączki i potrzeby czytelników”. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że sporą część łamów poświęcano także obozowi rządzącemu i nieżyjącemu już Józefowi Piłsudskiemu. Z racji społeczno-gospodarczego charakteru „Kuriera Mazowieckiego” sporo miejsca przeznaczono na informowanie czytelników o polityce rolnej sanacji.

¹²⁷ W słowniku biograficznym płocczan znajduje się błędna informacja, jakoby Waclaw Ciechowski związał się z prosanacyjnym (*sic!*) „Głosem Mazowieckim” (zob. A. J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 104).

¹²⁸ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 228; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 329; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 88; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 213; W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4, s. 516.

¹²⁹ Na temat prasy Związku Legionistów Polskich zob. E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 81–92.

¹³⁰ *Od wydawnictwa*, „Kurier Mazowiecki”, nr 1, 31 V 1935, s. 1; *Oddział „Kuriera Mazowieckiego” w Gostyninie*, „Kurier Mazowiecki”, nr 30, 8 VII 1935, s. 3.

Czasopismo dość szybko zyskało popularność w Płocku i okolicznych powiatach, z powodzeniem zastępując zlikwidowany prawie rok wcześniej „Dziennik Płocki”. „Kurier Mazowiecki” redagowany był w formacie 48,5 × 28,5 cm na czterech, czterołamowych stronach o układzie dynamicznym. Jego tłoczeniem zajmowała się Drukarnia Polska w Płocku. Kilka tygodni od ukazania się pierwszego numeru dziennika uruchomiono jego mutacje w Gostyninie i Kutnie¹³¹. Do ich powstania dążyły zarówno miejscowe organizacje społeczne, jak też sami mieszkańcy¹³². Wynikało to po części z braku „Dziennika Płockiego”, który do upadku rozpowszechniany był w obu miastach, a także – miejscowych inicjatyw prasowych. „Kurier Gostyniński” i „Kurier Kutnowski” nie miały jednak długiego żywota¹³³. Oba tytuły upadły po krótkim okresie istnienia przede wszystkim z przyczyn finansowych oraz małej liczby informacji lokalnych¹³⁴. Sam „Kurier Mazowiecki” miał jednak ustabilizowaną pozycję. Świadczy o tym chociażby fakt, że od 1936 r. do wybuchu II wojny światowej w dzienniku nie zaszły żadne poważne zmiany personalne. Od 28 stycznia 1936 r. wydawcą dziennika był Komitet Wydawniczy, w którego imieniu dziennik podpisywał były wiceprezydent Płocka Stefan Szlim¹³⁵. Dzień później Franciszka Wybulta na stanowisku redaktora odpowiedzialnego zastąpił Kazimierz Romaszewski – płocczanin, działacz społeczny¹³⁶.

Bezpartyjną prasę prosanacyjną tworzyły także, obok mutacji dzienników warszawskich oraz miejscowych pism codziennych, lokalne czasopisma informacyjne. Mimo swojej „bezpartyjności” wspierały w mniejszym lub większym stopniu obóz rządzący, dzięki któremu wiele z nich miało w ogóle możliwość zaistnienia na rynku. Znalazło się wśród nich co najmniej 11 tytułów: „Kronika Ciechanowska” (1930–1932)¹³⁷, „Mazur” (Maków,

¹³¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 93, k. 5, 67.

¹³² Oddział „Kurier Mazowiecki” w Gostyninie, „Kurier Mazowiecki”, nr 30, 8 VII 1935, s. 3.

¹³³ Szerzej na temat „Kuriera Kutnowskiego” zob. H. Lesiak, *op. cit.*, s. 65–69.

¹³⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 93, k. 142.

¹³⁵ *Ibidem*, k. 67; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 583 (w biografii Stefana Szlima brakuje informacji o redagowanym przez niego „Kurierze Mazowieckim”).

¹³⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 513.

¹³⁷ M. Barwińska, *Prasa północnego Mazowsza. Kronika Ciechanowska*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 21, 23 VI 1986, s. 5; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 544; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej... [w:] Mazowieckie media...*, s. 88; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211.

1935)¹³⁸, „Głos Mławski” (1929–1930, nakład 1 tys. egz.) i „Gazeta Mławska” (1937–1939)¹³⁹, „Hasło” (Płock, 1933)¹⁴⁰, „Głos Ziemi Przasnyskiej” (1928–1929)¹⁴¹, „Głos Sierpecki” (1928), „Kronika Sierpecka” (1928), „Życie Sierpeckie” (1929), „Echo Powiatu Sierpeckiego” (1932–1934) i „Ziemia Mazowiecka” (1935–1939)¹⁴².

Wspólnym mianownikiem omawianej tu prasy było informowanie miejscowego społeczeństwa o różnych dziedzinach życia codziennego miast i powiatów, gdzie dany tytuł był kolportowany. Ukazywała się ona we wszystkich ośrodkach wydawniczych Mazowsza Północnego. Jej istnienie jest przykładem wzmożonej aktywności lokalnych środowisk społeczno-kulturalnych. W zdecydowanej większości jej twórcy rekrutowali się z nauczycielstwa oraz miejscowych działaczy społecznych. Wspominali o tym m.in. wydawcy społeczno-literackiego „Ogniwa” – wydawanego na początku lat trzydziestych organu prasowego płońskiego oddziału Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych: „Najwyższy czas, aby nauczyciel szkoły powszechnej wszedł, jako twórczy czynnik składowy do rodzimej literatury i publicystyki”¹⁴³. Analizując rozwój regionalnych pism informacyjnych, można odnieść wrażenie swoistego „chaosu wydawniczego”. Pisma pojawiały się na rynku prasowym nagle, większość z nich w taki sam sposób zniknęła. Mimo to masowo powstające na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych omawiane tu periodyki przyczyniały się do stopniowego rozwoju miejscowego czasopiśmiennictwa. Na rozwój ilościowy bezpartyjnej prasy prostanacyjnej, mimo trwającego kryzysu gospodarczego, wpłynęło kilka czynników, takich jak: aktywność na polu wydawniczym

¹³⁸ I. Wesołek, *op. cit.*, s. 93.

¹³⁹ R. Juskiewicz, *op. cit.*, s. 172; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 337; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 213; T. Oracki, *Bibliografia historii Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. II, Mława 1996, s. 28; W.T. Smołański, *Prasa północnego Mazowsza. Polskie słowo nad granicą*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 42, 17 X 1986, s. 5; *idem*, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 126–130.

¹⁴⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 146.

¹⁴¹ K. J[akubowski], *Prasa północnego Mazowsza. Dwie efemerydy*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 9, 27 II 1987, s. 5.

¹⁴² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 24, k. 283, 317, 342; sygn. 27, k. 3; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 337; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 88; G. Radomski, *Prasa sierpecka...*, „Sierpeckie Rozmaitości” 2001, nr 5.

¹⁴³ Komitet Redakcyjny „Ogniwa”, *Od wydawnictwa*, „Ogniwo” 1931, nr 1, s. 8.

działaczy i sympatyków sanacji, próba wyjścia z impasu bezrobotnej inteligencji oraz ludzi dotkniętych bankructwem finansowym, a także spadek liczby analfabetów, dzięki czemu zwiększyła się grupa osób zainteresowanych prasą¹⁴⁴.

Jakie były zatem determinanty ich zakładania, a jakie przyczyny likwidacji? Przeglądając karty lokalnych periodyków, widać, że ich twórcy, przede wszystkim osoby prywatne, odwoływali się do sytuacji prasy w Europie Zachodniej, gdzie lokalne czasopiśmiennictwo było czymś powszechnym¹⁴⁵. W artykule programowym „Życia Sierpeckiego” napisano: „Zadaniem miejscowej gazety będzie powiadamiać czytelników o tem, jak gospodarują gromady wiejskie, gminy i miasta, jak rozwijają się straże ogniowe, kółka rolnicze, stowarzyszenia rzemieślnicze i inne. Jako jedno z bardzo ważnych zagadnień stawiamy przyczynianie się do poznania własnego powiatu – ile jest ludności i z czego ta ludność żyje, jakie posiada bogactwa, bolączki i potrzeby”¹⁴⁶. Natomiast w „Kronice Ciechanowskiej”: „Społeczeństwo, nieposiadające własnej prasy, jest jakby pozbawione organu mowy i z konieczności musi o wielu rzeczach, cisnących się na język, milczeć i nad wielu sprawami, nieraz piekącemi, przechodzić do porządku dziennego”¹⁴⁷. Głównym celem pism było zatem przybliżanie czytelnikowi wszelkich spraw dotyczących Mazowsza Północnego, których próżno było szukać na łamach pism wielkomiejskich. Robiono to, publikując artykuły poświęcone historii regionu, jego zabytkom, strukturze społeczno-zawodowej ludności, rozwojowi gmin, wsi i miast, działalności kół rolniczych, straży ogniowych, stowarzyszeń rzemieślniczych, kulturalno-oświatowych itd.¹⁴⁸ Dość często uzupełniały je sensacyjne relacje z kronik policyjnych, które – zdaniem twórców – miały przyciągnąć potencjalnych czytelników.

Uruchamianie w prowincjonalnych ośrodkach, o małych lub żadnych tradycjach prasowych, nowych tytułów było odpowiedzią na rozwijający się po 1926 r. ruch regionalny. Program i kierunki działania polskiego regionalizmu zostały nakreślone przez Radę Naukową Sekcji Powszechnych

¹⁴⁴ J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego...*, s. 70; J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1964, s. 186–189.

¹⁴⁵ *O pismo nasze, nam najbliższe*, „Głos Mławski”, nr 1, 1 II 1929, s. 6.

¹⁴⁶ *Jak rozumiemy zadania prowincjonalnego pisma*, „Życie Sierpeckie” 1929, nr 1, s. 1.

¹⁴⁷ Redakcja, *Do szanownych czytelników*, „Kronika Ciechanowska”, nr 1, 30 XI 1930, s. 1.

¹⁴⁸ *Sierpczanie*, „Głos Sierpecki”, nr 4, 29 VII 1928, s. 1; *Jak rozumiemy zadania prowincjonalnego pisma*, „Życie Sierpeckie” 1929, nr 1, s. 1; *Do szeregu*, „Mazur”, nr 1, 10 III 1935, s. 1.

Uniwersytetów Regionalnych Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w 1926 r. i sprowadzały się do trzech podstawowych aspektów: życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego¹⁴⁹. W sferze życia kulturalnego rada postulowała tworzenie na terenie całego kraju bibliotek, muzeów oraz prasy regionalnej. Inicjatywę tę wspierały władze państwowe, które w 1927 r. wydały okólnik w sprawie studiów nad stosunkami województw jako jednostek regionalnych oraz wojewódzkich programów działania¹⁵⁰. Oczywiście ruch regionalny rozwijał się i przed 1926 r., jednak po przewrocie majowym wyraźnie przybrał na sile. Regionalizm służył przy okazji celom politycznym. Zdaniem Barbary Wysockiej hasła regionalizmu polskiego wzmacniały na prowincji pozycję partii politycznych¹⁵¹. Teoretykiem tego ruchu na Mazowszu Północnym był dr Aleksander Maciesza¹⁵². Mimo wielu inicjatyw podejmowanych zarówno przez społeczników i instytucje społeczno-kulturalne, jak też władze państwowe, postulaty ruchu regionalnego – przynajmniej na Mazowszu – nie zostały w pełni zrealizowane. Powodem tego była m.in. nieudana próba centralnego kierowania ruchem, tworzenie przez państwo instytucji oświatowych i kulturalnych, które w wielu przypadkach uniemożliwiały działania społeczników, oraz nękający kraj kryzys gospodarczy. Jednak część założeń doczekała się realizacji. Świadczą o tym chociażby wystawy regionalne organizowane m.in. w Łowiczu, Pułtusk i Płocku¹⁵³, a także inicjatywy wydawnicze¹⁵⁴. Jedną z nich była „Gazeta Mławska” – pismo zainicjowane, a następnie wydawane przez utworzone w październiku 1936 r. Towarzystwo Przyjaciół m. Mławy, którego głównym celem miała być: „1) troska o poziom kultury miasta w szerokim ujęciu; 2) podtrzymywanie, pogłębianie i szerzenie wiadomości o znaczeniu historycznym Mławy i o zabytkach mławskiego Mazowsza przez publikacje, książki, muzeum itd.; 3) krytyka rzeczowa i starania, zmierzające

¹⁴⁹ D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 81–84.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 84–86; A.M. Stogowska, *Płock jako centrum regionalizmu na Mazowszu* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 221.

¹⁵¹ B. Wysocka, *Wielkopolska prasa regionalna w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. XV, z. 3, s. 244.

¹⁵² A.M. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945) – teoretyk regionalizmu polskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. II, s. 117–129.

¹⁵³ Na temat płockiej wystawy zob. M. Żuławnik, *Pierwsza Okręgowa Wystawa Regionalna w Płocku w 1929 r.*, „Notatki Płockie” 2005, nr 1, s. 45–48.

¹⁵⁴ D. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 164–174; zob. także A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993, s. 101–102.

ku poprawie estetycznego wyglądu i stanu sanitarnego miasta; 4) wysiłek wszechstronny i skuteczny, dążący do poprawy bytu materialnego mieszkańców drogą rozwoju handlu, rzemiosła, przemysłu”¹⁵⁵.

U podstaw likwidacji lokalnych inicjatyw wydawniczych leżały przede wszystkim – mimo sporadycznych dotacji władz państwowych – problemy finansowe, a także małe zainteresowanie pismami miejscowej społeczności, która przedkładała wielkomiejskie tytuły informacyjno-sensacyjne. Walka z tymi ostatnimi stała się, rzecz jasna, obowiązkiem lokalnych twórców prasowych. Prowadził ją na łamach „Dziennika Płockiego” Mieczysław Konarski, który kreślił katastrofalny obraz prasy w Polsce. W jednym z artykułów napisał, że jej sytuacja jest gorsza niż na Łotwie czy w Rumunii, gdyż większość mieszkańców północnego Mazowsza woli kupić wódkę lub „brukowca”, niż poważną gazetę. Rozwój prasy utrudniała nie tylko niska kultura społeczeństwa oraz kryzys gospodarczy, ale także dekrety prasowe. Częste konfiskaty powodowały, że wydawcy coraz rzadziej podejmowali na łamach problematykę polityczną. „Korzysta z tego – pisano w »Dzienniku Płockim« – prasa brukowa, która krzykliwością tonu, przejawianiem sensacji, pornografią i polowaniem za skandalami narzuca się czytelnikom. Publiczność przyzwyczaja się do niemyślenia o sprawach państwa, do nietroszczenia się o jego urządzenie, jego politykę, jego przyszłość. Oglupianie obywateli czyni też przerażające postępy. Chwalić lub milczeć – oto hasło dnia. Prasa brukowa chwali, dlatego rozwija się i może z coraz większym powodzeniem oglupiać i demoralizować”¹⁵⁶. Konarski stał na stanowisku, że odciąganie obywateli od spraw ogólnonarodowych jest wielkim błędem¹⁵⁷. Jego zdaniem każdy miał prawo w równym stopniu interesować się zarówno sytuacją polityczną, jak i społeczną, gospodarczą czy oświatowo-kulturalną. Kilka lat później rozpaczliwie pisano na łamach dziennika, wówczas już pisma prosanacyjnego, że prasa na prowincji mimo prowadzonej walki o czytelnika przegrywa z wydawnictwami stołecznymi, które mają lepsze zaplecze finansowe, a ponadto korzystają niemalże bez ograniczeń z informacji agencyjnych. Wydawcy lokalnej prasy z jednej strony nie mieli należytego zaplecza materialnego, z drugiej – tylu uzna-

¹⁵⁵ Zarząd Towarzystwa Przyjaciół m. Mławy, *Do mławian*, „Gazeta Mławska”, nr 1, 9 IV 1937, s. 1–2; W.T. Smoliński, *Życie codzienne Mławy...* [w:] *Studia i materiały do dziejów...*, t. III, Mława 1996, s. 102.

¹⁵⁶ *Upadek Warszawianki*, „Dziennik Płocki”, nr 180, 6 VIII 1928, s. 2.

¹⁵⁷ M. Konarski, *Partie i partyjniactwo*, „Dziennik Płocki”, nr 273, 24 XI 1928, s. 2.

nych piór, które mogłyby swoimi artykułami zapełniać kolumny i przyciągać potencjalnych czytelników. Dlatego też dość często zwracali się do mieszkańców miast i wsi o nawiązywanie współpracy z redakcją¹⁵⁸. Ponadto na drodze stał ograniczony teren działania¹⁵⁹, a także fakt, że wielkomięskie koncerny stosowały nieuczciwą konkurencję poprzez obniżanie cen pism¹⁶⁰. Wydawcy prasy prowincjonalnej nie mogli sobie pozwolić na taki krok, gdyż koszty produkcji gazet były stosunkowo duże¹⁶¹. Tanie periodyki to – ich zdaniem – periodyki o charakterze sensacyjnym, pozbawione poważnych artykułów, które nie mogły być kierowane jednocześnie do masowego, „niewyrobionego” czytelnika, oraz do inteligenta. Wszelkoba sensacja panowała nie tylko w prasie, ale także na ulicy, w kinie. „Tłum ujawnia coraz większą brutalność i bezwzględność w dążeniu do sensacji” – pisano z przerażeniem w „Dzienniku Płockim”¹⁶². Przeciwstawić się temu miał, obok lokalnych wydawców, także Kościół katolicki.

Prasa opozycyjna

Organ nacjonalistów północnomazowieckich

Marginalną grupę wśród prasy polityczno-informacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej stanowiły periodyki skrajnej prawicy, głoszące hasła nacjonalistyczne i antysemickie¹⁶³. Przedstawicielem tego typu pism na Mazowszu Północnym był ciechanowski „Nacjonalista Mazowiecki”¹⁶⁴. Był to organ miejscowych działaczy powstałego w Warszawie Związku Nacjonalistów Polskich. Ta wówczas nieznaną szerzej organizacja nie miała związków

¹⁵⁸ *Zadania pisma miejscowego*, „Dziennik Płocki”, nr 3, 3 I 1931, s. 2.

¹⁵⁹ *Prasa prowincjonalna wobec kryzysu*, „Dziennik Płocki”, nr 176, 1 VIII 1931, s. 2.

¹⁶⁰ *Stan prasy*, „Dziennik Płocki”, nr 94, 22 IV 1932, s. 2.

¹⁶¹ S. Kauzik, *Przyczyny ciężkiej sytuacji finansowej wydawnictw*, „Prasa” 1931, nr 4–5, s. 1–3.

¹⁶² *Wszelkoba panowanie sensacji*, „Dziennik Płocki”, nr 97, 27 IV 1931, s. 2; por. *Prasa prowincjonalna wobec kryzysu*, „Dziennik Płocki”, nr 176, 1 VIII 1931, s. 2.

¹⁶³ Zob. np. J. Dzieniakowska, *Prasa radomska...*, s. 55–56. Na temat skrajnie prawicowych organizacji na Mazowszu Północnym zob. A. Dwójnych, *Działalność pozaeuropejskich ugrupowań nacjonalistycznych na terenie Płocka i okolic w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie” 2003, nr 4, s. 32–39.

¹⁶⁴ Zob. M. Barwińska, *Prasa północnego Mazowsza. Nacjonalista Mazowiecki*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 32, 8 VIII 1986, s. 5.

z żadną partią polityczną, odżegnywała się także od wpływów faszystowskich. Związek głosił otwarcie tzw. nacjonalizm czynny, co w rzeczywistości oznaczało otwartą walkę z Żydami, wszelkimi partiami politycznymi oraz z ustrojem demokratycznym i parlamentem. Naczelnym organem prasowym związku był społeczno-polityczny „Nacjonalista Polski”, tygodnik wydawany w Warszawie. Pierwszy numer gazety ukazał się w lutym 1926 r., następny dopiero w lipcu. Jego fundatorem, wydawcą i redaktorem był Jerzy Raabe, który niedługo po zaistnieniu na rynku prasowym postanowił wydawać mutacje pisma w Radomiu, Łodzi i Ciechanowie.

Pierwszy numer „Nacjonalisty Mazowieckiego” ukazał się z datą 14 listopada 1926 r., podobnie jak pozostałe 2 mutacje, tj. „Nacjonalista Łódzki” i „Nacjonalista Radomski”. Redakcją nowo utworzonego dwutygodnika kierował bliżej nieznany Ignacy Brym. Siedziby ciechanowskiej redakcji i administracji periodyku znajdowały się w prywatnym mieszkaniu niejakiej Porębskiej przy ulicy 3 Maja. W artykule programowym pisma wydawcy zanotowali: „Będziemy się starać, ażeby »Nacjonalista Mazowiecki« stał się zwierciadłem miejscowego życia, z dodatnimi i ujemnymi stronami [...]. Nacjonałiści wierzą, że w narodzie polskim są ukryte siły, które potrafią przeciwstawić się wszystkim wrogom jego, lecz siły te śpią i należy je obudzić”¹⁶⁵. Materiał zamieszczany na łamach „Nacjonalisty Mazowieckiego” był identyczny z zawartością organu centralnego. Pismo utrzymywało się wyłącznie ze sprzedaży, ogłoszeń oraz datków przekazywanych przez sympatyków na Nacjonalistyczny Fundusz Prasowy, nie było natomiast w żaden sposób subsydiowane, o czym wydawcy poinformowali czytelników w pierwszym numerze¹⁶⁶.

„Nacjonalista Mazowiecki” nie znalazł trwałego miejsca na rynku prasowym. Ataki na rządy pomajowe za pomocą agresywnych artykułów publicystycznych, obelżywy język używany przez współpracowników oraz nawiązywanie do otwartych wystąpień przeciw Żydom doprowadziły do tego, że trzeci numer pisma został zatrzymany w drukarni, a czwarty z 28 grudnia 1926 r. okazał się w rezultacie ostatnim. Pozostałe 2 mutacje przestały wychodzić po wypuszczeniu trzeciego numeru z datą 12 grudnia. W tym samym czasie upadł „Nacjonalista Polski”¹⁶⁷. Za zniesławianie władz sanacyj-

¹⁶⁵ *Od redakcji*, „Nacjonalista Mazowiecki”, nr 1, 14 XI 1926, s. 1.

¹⁶⁶ *Od redakcji*, „Nacjonalista Polski”, nr 1, 7 II 1926, s. 1.

¹⁶⁷ J. Dzieniakowska, *Prasa radomska...*, s. 55.

nych Jerzemu Raabemu wytoczono proces. Pismo Związku Nacjonalistów Mazowieckich przeminęło bez większego echa. Trudno jest dziś ustalić, jak wielu sympatyków udało się pozyskać organizacji w Ciechanowie. Należy jednak przypuszczać, że było to raczej wąskie grono.

Prasa obozu narodowo-katolickiego

Po przewrocie majowym działacze i sympatycy Związku Ludowo-Narodowego, jedynej większej partii prawicowej pozostającej w opozycji do rządów sanacyjnych, dysponowali na Mazowszu Północnym tylko jednym organem prasowym. Był nim wychodzący od 1922 r. „Dziennik Płocki”, pismo zbliżone do konserwatystów ze Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, którego nakład wynosił wówczas 2 tys. egz.¹⁶⁸ Warto zaznaczyć, że prasę endecką w regionie wydawano jedynie w dawnej stolicy Polski. Wiązało się to przede wszystkim ze znacznym topnieniem w regionie wpływów ZLN, a następnie SN – partii politycznej powstałej w październiku 1928 r. z połączenia ZLN i SChN, będącej kolejną formą organizacyjną ND. Pisano o tym na łamach „Dziennika Płockiego” w 1931 r. Autor artykułu zatytułowanego *Powiat płocki pod sztandarem obozu marszałka Piłsudskiego* alarmował, że Płońsk, jeden z dawnych bastionów ZLN, staje się powoli silną twierdzą sanacji¹⁶⁹. Pamiętać także trzeba, że działacze endeccy spoza największego ośrodka prasowego regionu nie podejmowali ryzyka zakładania pism popierających ZLN/SN przede wszystkim z przyczyn ekonomicznych. Pisma opozycyjne były bowiem pod szczególnym nadzorem władz państwowych i samorządowych, a częste konfiskaty mogły doprowadzić do ich likwidacji. Jak wiadomo, miejscowi twórcy prasowi cierpieli na chroniczny brak pieniędzy niezbędnych do uruchamiania nowych wydawnictw, a następnie do ich w miarę systematycznego wydawania. Wydawcy ci byli więc szczególnie narażeni na poważne straty materialne, na które rzecz jasna nie mogli sobie pozwolić.

„Dziennik Płocki” redagował w progu zajęć majowych Zygmunt Kurpijewski, którego z czasem zastąpił wspomniany wcześniej Mieczysław

¹⁶⁸ *Spis gazet i czasopism...*, Warszawa 1927, s. 88–89; *Spis gazet i czasopism...*, Warszawa 1932, s. 106.

¹⁶⁹ *Powiat płocki pod sztandarem obozu marszałka Piłsudskiego*, „Dziennik Płocki”, nr 276, 24 XI 1931, s. 1.

Konarski – dziennikarz i kandydat nauk ekonomiczno-komercyjnych¹⁷⁰. Jakie były rzeczywiste powody rozład personalnych? Konarski objął przewodnictwo w piśmie z ramienia Wydawnictwa „Warszawianka” zaraz po tym, jak jego akcjonariusze kupili część udziałów w „Dzienniku”¹⁷¹. Konarski obejmując 4 listopada 1926 r. funkcję redaktora odpowiedzialnego, został jednocześnie jego wydawcą. Pismem kierował do lutego 1929 r. Przez cały ten okres był głównym komentatorem wydarzeń politycznych i społecznych w kraju. Z jego stanowiskiem w kwestii przewrotu Józefa Piłsudskiego czytelnicy zapoznali się już kilka dni po dramatycznych wydarzeniach w stolicy. Wówczas to postanowił wydrukować na łamach swojego pisma – „najtrafniej” i „najlepiej” charakteryzujący sytuację w kraju – artykuł pióra Bolesława Kostkowskiego pt. *W 8-ym roku wolności*, który pierwotnie został opublikowany w „Kurierze Warszawskim”¹⁷². Sam tekst nie napawał optymizmem. O przewrocie majowym Kostkowski pisał otwarcie jako o błędzie młodej demokracji, który drastycznie obniży pozycję kraju na arenie międzynarodowej, co ucieszy przede wszystkim wrogów zewnętrznych Polski¹⁷³. Konarski utożsamiał się ze słowami Kostkowskiego, jednakże wciąż nie zdecydował się na otwartą krytykę majowych wydarzeń i nowych władz. Postanowił czekać na wyniki przewrotu.

W kolejnych tygodniach i miesiącach sporadycznie pojawiała się na łamach „Dziennika Płockiego” tematyka związana z nowym obozem rządzącym, a zagadnieniem dość często podejmowanym był kryzys gospodarczy, o który to endecja oskarżała sanację. Mieczysław Konarski żywił głęboką nadzieję, że zła sytuacja społeczno-polityczna kraju doprowadzi do ścisłej współpracy między ZLN, PSChD i SChN, w wyniku czego powstanie wspólny front wymierzony w rządy pomajowe¹⁷⁴. Tymczasem 4 grudnia 1926 r. na scenie politycznej pojawiła się nowa siła – Obóz Wielkiej Polski¹⁷⁵. Była to polityczna organizacja nacjonalistyczna dążąca do skupienia całej antysanacyjnej prawicy, w której dominowali endecy. Na OWP oddziaływały wzory faszystowskie, działacze wznosili hasła anty-

¹⁷⁰ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 278–279.

¹⁷¹ „Dziennik Płocki”, nr 51, 1 III 1929, s. 2.

¹⁷² *Kłeska wojny domowej*, „Dziennik Płocki”, nr 111, 15 V 1926, s. 2.

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ Ko., *Idea i środki*, „Dziennik Płocki”, nr 148, 1 VII 1926, s. 2.

¹⁷⁵ Na temat OWP zob. Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań 1980.

semickie i prowokowali wystąpienia antyżydowskie, przede wszystkim w małych miejscowościach. Ponadto zwalczali ugrupowania lewicowe, opowiadali się za ustanowieniem rządów narodowych oraz akcentowali na każdym kroku związek między katolicyzmem a nacjonalizmem. Wydawca „Dziennika Płockiego” w artykule *Założenie Obozu Wielkiej Polski* omówił wystąpienie Romana Dmowskiego podczas zjazdu założycielskiego OWP w Poznaniu, a także przedstawił cele organizacji¹⁷⁶.

Powstanie Obozu Wielkiej Polski nie obeszło się bez wpływu na sytuację na płockim rynku prasowym. W dniu 15 lutego 1927 r. pojawiło się tam nowe pismo: „ABC Płockie” z podtytułem „Pismo codzienne informujące wszystkich o wszystkim”¹⁷⁷. Była to mutacja warszawskiego „ABC”, zbliżonego do OWP dziennika wydawanego w latach 1926–1939¹⁷⁸. Wydawcą płockiej wersji „ABC” – podobnie zresztą jak i pisma-matki – była Mazowiecka Spółka Wydawnicza, funkcję redaktora pełnił doświadczony warszawski dziennikarz Stanisław Strzetelski¹⁷⁹. W artykule wstępnym można było przeczytać: „Chcemy dać najszerszym masom zdrową gazetę popularną, która obok szeregu poważniejszych wiadomości i artykułów, zaspokajać będzie zrozumiałą ciekawość spraw codziennych i aktualnych, przyczem dalecy jesteśmy od szerzenia zgnilizny moralnej przez rozdmuchiwanie niezdrowej sensacji. W dziale płockim chcemy być wiernym odbiciem miejscowego życia”¹⁸⁰. Jak informowała redakcja po wypuszczeniu kilku numerów, pismo zostało przyjęte w Płocku z uznaniem do tego stopnia, że czytelnicy chętnie odwiedzali siedzibę redakcji, aby osobiście składać twórcom pisma życzenia dalszych sukcesów na dziennikarskim szlaku¹⁸¹. Czy tak było w rzeczywistości? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, należy jednak pamiętać, że tego typu nieuczciwe posunięcia, jak chociażby fabrykowanie listów do redakcji, były na porządku dziennym i miały jeden zasadniczy cel – pokazać czytelnikom, jak dużym zaufaniem i uznaniem cieszy się ich pismo w mieście czy powiecie. Dziennik

¹⁷⁶ *Założenie Obozu Wielkiej Polski*, „Dziennik Płocki”, nr 283, 7 XII 1926, s. 2.

¹⁷⁷ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 133; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 65; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 280.

¹⁷⁸ Na temat „ABC” zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 114–116; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 103–110.

¹⁷⁹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 105.

¹⁸⁰ *Od redakcji*, „ABC Płockie”, nr 44, 15 II 1927, s. 6.

¹⁸¹ Redakcja, *Uznanie dla ABC*, „ABC Płockie”, nr 46, 17 II 1927, s. 6.

mógł jednak wzbudzić wśród płocczan spore zainteresowanie, a to przede wszystkim za sprawą dużego formatu (47 × 32 cm) i objętości (od ośmiu do dwunastu kolumn) oraz dynamicznego układu treści i zamieszczanych ilustracji. Do tego dochodził prosty język i popularny charakter prezentowanych informacji. „ABC Płockie”, wchodząc na lokalny rynek prasowy, miało jednak poważnego konkurenta w postaci „Dziennika Płockiego”, pisma wciąż jeszcze związanego z miejscowymi endekami.

Płockie „ABC” nie miało długiego żywota. Ostatni, 353., numer ukazał się prawdopodobnie 23 grudnia 1927 r. Jedną z przyczyn jego likwidacji był z pewnością brak ożywionej działalności OWP w Płocku¹⁸². O przyczynach, które doprowadziły do zamknięcia redakcji, informowano na jego łamach: „Ze względu na reorganizację oddziału płockiego »ABC« prosimy naszych sz[anownych] prenumeratorów o wyrównanie przed 31 grudnia wszelkich zaległości, gdyż z dniem 1 stycznia będziemy zmuszeni przerwać wysyłkę dziennika”¹⁸³. Słowa te okazały się prorocze – począwszy od pierwszego dnia nowego roku w sprzedaży zabrakło lokalnego wydania warszawskiego dziennika. Nie oznacza to jednak, że pismo zupełnie zniknęło z Płocka i Mazowsza Północnego. Biura sprzedaży dzienników i gazet dalej sprowadzały pismo ze stolicy, który raz po raz był konfiskowany za publikowanie antyrządowych artykułów. I tak na przykład 3 grudnia 1931 r. policja zajęła w mieście 26 egz. tego tytułu¹⁸⁴. W całej Polsce skonfiskowano w latach 1926–1935 około dwieście sześćdziesiąt numerów¹⁸⁵. Trudno jest powiedzieć, w jakich ilościach sprowadzano na Mazowsze Północne pismo. Z zachowanych źródeł wynika, że w samym Makowie było pod koniec lat trzydziestych zaledwie sześć osób abonujących „ABC”¹⁸⁶.

Wypuszczenie płockiej wersji „ABC” w 1927 r. nie miało większego wpływu na funkcjonowanie „Dziennika Płockiego”. Mutacja, w przeciwieństwie do tego ostatniego, nasycona była informacjami o charakterze sensacyjnym, co niezbyt odpowiadało miejscowej publiczności prasowej, przynajmniej w tamtych miesiącach. Czytelnicy o wyrobionych poglądach politycznych pozostali wierni ukazującemu się od kilku lat miejsco-

¹⁸² M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1, s. 24.

¹⁸³ *Od administracji*, „ABC Płockie”, nr 353, 23 XII 1927, s. 2.

¹⁸⁴ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 20, k. 200.

¹⁸⁵ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 103.

¹⁸⁶ I. Wesolek, *op. cit.*, s. 93.

wemu dziennikowi. Nie na długo jednak. Na początku 1929 r. w redakcji „Dziennika Płockiego” zaszły kolejne zmiany, które doprowadziły nie tylko do roszad personalnych. „Dziennik” zmienił kierunek polityczny i stał się organem prosanacyjnym. Jak do tego doszło? W pierwszych miesiącach 1929 r. „Warszawianka” ustąpiła z grona udziałowców pisma. W rezultacie Mieczysław Konarski zrzekł się funkcji redaktora i wydawcy¹⁸⁷. Symptomy zmian zauważalne były jednak już w lipcu poprzedniego roku, kiedy to część udziałowców – ziemian, prowadziła nieoficjalne rozmowy z działaczami BBWR w celu przejścia przez nich kontroli nad ukazującym się od 1922 r. dziennikiem¹⁸⁸. Ziemianie byli niezadowoleni ze zbyt bliskiego kontaktu z „Warszawianką”, co skutkowało m.in. zbyt dużą liczbą informacji ze stolicy kosztem wiadomości z Płocka i Mazowsza Płockiego. Warto na marginesie zaznaczyć, że w drugiej połowie lat dwudziestych ziemianie opuszczali szeregi obozu narodowego, zasilając jednocześnie obóz sanacyjny. Tak też było w przypadku udziałowców „Dziennika Płockiego”, którzy zmieniając opcję polityczną chcieli pociągnąć za sobą pismo o ustabilizowanej, można by powiedzieć – silnej pozycji.

W dniu 1 marca 1929 r. kierownictwo w „Dzienniku Płockim” przejął Wacław Przeclawski – sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego, a pismo przyjęło wówczas stanowisko pro-rządowe¹⁸⁹. Jednakże już w maju tego roku odbyło się w Płocku posiedzenie władz powiatowych BBWR, podczas którego wyłoniono Komitet Redakcyjny „Dziennika Płockiego”, który zastąpił Przeclawskiego¹⁹⁰. Niedługo też nastąpiła fuzja dziennika z „Głosem Ziemi Płockiej”, organem BBWR. W ten sposób północnomazowieccy endecy zostali pozbawieni jedyne go organu prasowego aż do 1933 r., kiedy to światło dzienne ujrzał „Głos Mazowiecki” – bezpartyjny, katolicki dziennik ogólnoinformacyjny, powołany według zaleceń Kościoła katolickiego. Mimo widocznych związków nowego pisma z chadecją „Głos Mazowiecki” czytany był przede wszystkim przez sympatyków obozu narodowego. Uchodził zresztą za ich główny organ. Wydawcy polityczno-społeczne go „Hasła”, wyraźnie antyendecckiego pisma wychodzącego w Płocku, zarzucali sympatykom

¹⁸⁷ „Dziennik Płocki”, nr 51, I III 1929, s. 2.

¹⁸⁸ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 26, k. 34.

¹⁸⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 33, k. 162–163, 166, 168, 206.

¹⁹⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 373.

Stronnictwa Narodowego, że robią z Kościoła katolickiego wygodny parawan, „spoza którego bezkarnie a zażarcie zwalczą się obóz prorządowy i prorządowe organizacje w imię hasel opozycyjnych”¹⁹¹. „Dziennik” ukazywał się do 1935 r., kiedy to uległ likwidacji.

Zmiana kierunku politycznego „Dziennika Płockiego” oraz upadek „ABC Płockiego” położyły kres prasie narodowo-demokratycznej w Płocku. Jest to zjawisko dość interesujące, biorąc pod uwagę fakt, że do przewrotu majowego obóz narodowy miał na Mazowszu Północnym silne oparcie w miejscowej prasie. Odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy szukać należy w panującej wówczas sytuacji politycznej. W wyborach sejmowych 1928 r. endecy, którzy utworzyli razem z SchN i OWP blok wyborczy pod nazwą Komitet Katolicko-Narodowy i następnie przystąpili do intensywnej propagandy¹⁹², uzyskali w całym okręgu wyborczym 23 341 głosów (15 proc.), w tym 2369 w Płocku (17,3 proc.), zajmując trzecie miejsce za BBWR i PPS¹⁹³. W przeddzień głosowania zdążyli jeszcze wydać „Jednodniówkę Bloku Katolicko-Narodowego”. Wynik wyborów okazał się klęską prawicy, której sympatycy oddali część głosów na BBWR. W kolejnych wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, które odbyły się w listopadzie 1930 r., Lista Narodowa endecji została unieważniona, w wyniku czego obóz ponownie utracił głosy na rzecz BBWR. Natomiast w wyborach uzupełniających w 1931 r. SN uzyskało w Płocku 31 421 głosów (23,3 proc.), co dało stronnictwu trzecie miejsce za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem i Centrolewem¹⁹⁴. Wydarzenia z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ukazały kryzys obozu narodowo-demokratycznego na północnym Mazowszu. Ubolewał nad tym po wyborach parlamentarnych z 1928 r. abp Antoni Julian Nowowiejski, który stwierdził, że spora część płoczan oddała swoje głosy na socjalistów i ludowców spod znaku PSL „Wyzwolenie”¹⁹⁵. Tymczasem szeregi stronnictwa topniały – w 1930 płocka organizacja SN liczyła zaledwie 361 członków,

¹⁹¹ *Z kim i o co walczymy?*, „Hasło”, nr 2, 29 I 1933, s. 1.

¹⁹² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 23, k. 113.

¹⁹³ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych...*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. V, s. 334–335; M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1, s. 25; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 485.

¹⁹⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 57, k. 173; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 490.

¹⁹⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 23, k. 204.

a pięć lat później 215¹⁹⁶. Mimo usilnych starań (organizowano wiece, pogadanki) ugrupowanie nie zdołało odbudować dawnej pozycji. W roku wybuchu II wojny światowej plocka organizacja liczyła 275 osób¹⁹⁷. Taki stan rzeczy nie obył się bez wpływu na działalność prasową endeków, która na Mazowszu Północnym w latach trzydziestych zamarła. Prasę narodową zastąpiło tam czasopiśmiennictwo Kościoła katolickiego. Jedynym symptomem działalności prasowej północnomazowieckich endeków było wypuszczenie siedmiu numerów „Przebudzenia”, pisma sygnowanego przez plockie koło Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania¹⁹⁸. Jego prezes Gustaw Nowak – sklepikarz, sympatyk endecji¹⁹⁹, za swój główny cel przyjął „polonizację handlu”, czego wyrazem miało być zakładanie polskich sklepów²⁰⁰. Związek miał wyraźnie antysemitki charakter, jego pismo koncentrowało się na sprawach gospodarczych i działalności związku.

Prasa chadecka

Po przewrocie majowym 1926 r. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji było jedyną partią polityczną, która reprezentowała ruch polityczno-społeczny oparty na społecznej nauce Kościoła²⁰¹. Podstawą tego ruchu była encyklika *Rerum novarum* ogłoszona 15 maja 1891 r. przez papieża Leona XIII, a jej rozwinięciem encyklika *Quadragesimo anno* Piusa XI z 15 maja 1931 r. Program społeczny i polityczny wywodzący się z obu encyklik głosił zasadę solidaryzmu społecznego, co w rzeczywistości miało oznaczać współpracę wszystkich klas społecznych w celu podniesienia ogólnego dobrobytu. Chadecy opowiadali się za łączeniem zasad chrześcijańskich z narodowymi oraz ich realizacją w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. W okresie dominacji parlamentarnej

¹⁹⁶ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 38, k. 5; M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Plockie” 2007, nr 4, cz. 2, s. 29.

¹⁹⁷ M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Plockie” 2007, nr 4, cz. 2, s. 30.

¹⁹⁸ *Bibliografia czasopism plockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 236; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 497.

¹⁹⁹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 431.

²⁰⁰ Por. M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Plockie” 2007, nr 4, cz. 2, s. 28; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 497.

²⁰¹ Na temat chadecji w okresie międzywojennym zob.: J. Holzer, *op. cit.*, *passim*; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja...*

popierali z różnym natężeniem ZLN, pozostając pod jego silnym wpływem ideologicznym. Występowali przy tym z SDN i ZLN na wspólnych listach wyborczych do parlamentu w 1919 i 1922 r. Po zamachu majowym chadecja przeszła do opozycji wobec obozu sanacyjnego. Silną pozycję miała na Dolnym Śląsku, gdzie pod kierownictwem Wojciecha Korfatego stała się potężnym ugrupowaniem politycznym. Także na Pomorzu i w Wielkopolsce cieszyła się sporym uznaniem. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w Polsce centralnej, m.in. w województwie warszawskim, gdzie stronnictwo odgrywało rolę niemalże marginalną. Trudno jest dziś ustalić wpływy i liczebność chadeków na tym terenie, gdyż w okresie dominacji parlamentarnej PSChD występowało na wspólnych listach wyborczych razem z innymi ugrupowaniami – pravicowymi i centrowymi. Szacuje się, że w całym województwie stronnictwo mogło liczyć w 1926 r. ponad 800 członków²⁰².

W latach 1918–1926 chadecy nie przywiązywali zbyt dużej wagi do prasy, mimo że stanowiła ona istotny element w walce o realizację własnych postulatów²⁰³. PSChD nie miała zunifikowanego systemu prasowego²⁰⁴, a w okresie dominacji parlamentarnej nie dysponowała nawet jednym centralnym organem prasowym. Co prawda w różnych częściach kraju wydawano dzienniki i gazety sygnowane przez stronnictwo, jednakże miały one charakter lokalny i zaspokajały przede wszystkim oczekiwania miejscowego czytelnika. Publiczność prasowa Mazowsza Północnego sięgała wówczas po prasę związaną z obozem narodowo-demokratycznym, czyli „Kurier Płocki” i „Dziennik Płocki”. Dopiero po wydarzeniach majowych PSChD silniej niż do tej pory wykorzystało prasę do celów informacyjnych, propagandowych i agitacyjnych. W Polsce centralnej pisma sygnowane przez stronnictwo powstawały w jej różnych częściach, jednakże w większości były to efemerydy, które z czasem zostały zupełnie wyparte przez prasę ZLN/SN lub zastąpione przez czasopiśmiennictwo społeczno-religijne.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez Andrzeja Notkowskiego na prowincji Mazowsza znajdującego się w granicach województwa sto-

²⁰² H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja...*, s. 56, tabela 8.

²⁰³ Na temat prasy chadeckiej w międzywojniu zob.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 291–295; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 54–58; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 113–118; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 102.

²⁰⁴ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 102–107; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 46–50.

łecznego wydawano w okresie międzywojennym 7 tytułów sygnowanych przez Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji: „Przegląd Płocki” (1918–1919), „Głos Polski” (Płock, 1918–1919), „Głos Ojczyzny” (Płock, 1919), „Tygodnik Płocki” (1922), „Dziennik Płocki”, „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie” (1927–1928) oraz „Echo Kutnowskie” (1936–1937)²⁰⁵. Faktycznie tylko ostatnie 2 pisma związane były ze stronnictwem. „Dziennik Płocki” nigdy nie przeszedł na pozycje chadeckie, „Przegląd Płocki” i „Tygodnik Płocki” związane były z kręgami liberalno-demokratycznymi, natomiast „Głos Polski” i „Głos Ojczyzny” to periodyki, które należy umieścić wśród tytułów endeckich. Poza Płockiem w północnej części województwa prasa chadecka ukazywała się jeszcze we Włocławku, a więc w dwóch największych miastach prowincjonalnych województwa, które były jednocześnie siedzibami biskupów. W stolicy Kujaw Wschodnich wydawano w latach 1918–1929 ogólnoinformacyjne „Słowo Kujawskie”, sygnowane przez należąca do tamtejszej kurii biskupiej Drukarnię Diecezjalną i Księgarnię Powszechną²⁰⁶. Z powodów finansowych „Słowo Kujawskie”, kierowane przede wszystkim do włocławskiej inteligencji i mieszczaństwa, zostało po ponad dziesięciu latach istnienia zlikwidowane, a na jego miejsce powołano dziennik – „Praca Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” (1929–1930)²⁰⁷. Po kilku miesiącach samodzielnej egzystencji pismo zostało przekształcone, z przyczyn finansowych, w mutację stołecznego dziennika chadeckiego „Polska” (1929–1932). Zmiana ta nie wzmocniła jednak redakcyjnego budżetu, a wręcz przyczyniła się do likwidacji pisma²⁰⁸.

Na Mazowszu Północnym chadecy oficjalnie wydawali tylko jeden periodyk polityczno-informacyjny. Była nim „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie”, mutacja wypuszczona na rynek tuż przed wyborami parlamentarnymi w 1928 r. „Rzeczpospolita” w okresie rządów sanacji stanowiła centralny organ prasowy warszawskich chadeków²⁰⁹ i – jak słusznie zauważył Andrzej Paczkowski – była pierwszym piśmie związanym ze stołecznymi

²⁰⁵ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 292–293; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 214; zob. także: H. Lesiak, *op. cit.*, s. 69–74.

²⁰⁶ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 291; J. Wajer, *op. cit.*, s. 132.

²⁰⁷ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 292.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 291–292.

²⁰⁹ Na temat „Rzeczpospolitej” zob. np.: T. Mielczarek, *Dwie „Rzeczpospolite” (1920–1932)*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1998, t. III, s. 93–105; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 41–43, 121; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 110–115.

działaczami tegoż stronnictwa²¹⁰. Założył ją Stanisław Stroński, wydawca „Warszawianki”. Pismo miało być odpowiednikiem słynnego, wydawanego w Londynie od drugiej połowy XVIII w. dziennika „The Times”. Z czasem okazało się jednak, że jest ono deficytowe. Jego trudną sytuację finansową wykorzystał przywódca śląskich chadeków Wojciech Korfanty²¹¹, który 23 października 1924 r. kupił wydawnictwo wraz z drukarnią. Mimo to sytuacja „Rzeczpospolitej” nie poprawiła się. Do złej kondycji pisma przyczyniły się m.in. ataki Korfantego na obóz rządzący po maju 1926 r., w wyniku czego zaufanie stołecznych czytelników do periodyku gwałtownie w tym czasie zmalało.

Do wyborów parlamentarnych w 1928 r. PSChD przystąpiło razem z PSL „Piast”²¹². Powstała wówczas wspólna lista wyborcza pod nazwą Polski Blok Katolicki. Przywódcy obu ugrupowań liczyli na poparcie hierarchii Kościoła katolickiego, a wśród wysuwanych postulatów przedwyborczych głosili zachowanie systemu demokracji parlamentarnej, rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego, walkę z bezrobociem, konieczność przyspieszenia parcelacji wielkiej własności ziemskiej i obniżenia cen parcelowanej ziemi, a ponadto pomoc państwa przy melioracji oraz komasacji gospodarstw rolnych. Nie wszyscy członkowie PSL „Piast” poparli program nowo powstałego bloku. Część z nich opuściła jego szeregi w Okręgu Wyborczym nr IX i zgłosiła lokalną listę pod nazwą Zjednoczenie Rolników²¹³. W ten sposób w plockim okręgu wyborczym większość w Bloku Katolickim stanowili chadecy. Wyniki wyborów pokazały jednak, że nie cieszyli się oni tam zbyt dużą popularnością. W samym tylko Płocku oddano na nich zaledwie 24 głosy (0,2 proc.)²¹⁴.

Zanim wybory parlamentarne zostały rozstrzygnięte, 5 grudnia 1927 r. kardynał Aleksander Kakowski udzielił poparcia PSChD, co działacze

²¹⁰ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 113.

²¹¹ Na temat działalności prasowej Korfantego zob. H. Przybylski, *Działalność prasowo-wydawnicza Wojciecha Korfantego w latach 1900–1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 2.

²¹² H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja...*, s. 144–150.

²¹³ *Wybory w okręgu plockim*, „Dziennik Płocki”, nr 270, 18 XII 1927, s. 1. Zob. także: L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych...*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. V, s. 308.

²¹⁴ L. Hass, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych...*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. V, s. 334; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka... [w:] Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 485.

stronnictwa uznali za swój sukces²¹⁵. Kilka dni później, w sobotę 17 grudnia, stołeczna „Rzeczpospolita” zaczęła dołączać do dziennika dodatek zatytułowany „Wydanie Płockie”²¹⁶. Jak można było przeczytać w stopce redakcyjnej, jej kierownikiem został związany w przeszłości z prasą endecką Klemens Jędrzejewski. Było to jednak nieprawdą. Trzy dni później Jędrzejewski zamieścił na łamach „Dziennika Płockiego” sprostowanie, w którym zdecydowanie odciął się od nowego tytułu prasowego²¹⁷. Faktycznym wydawcą mutacji stołecznego pisma był jednak bliżej nieznanymi Komitet Wydawniczy, funkcję redaktora pełnił Kazimierz Wasilewski²¹⁸. „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie” była pierwszą placówką PSChD na Mazowszu Północnym²¹⁹. Dziennik kierowano do inteligencji i mieszczaństwa dawnej stolicy Polski, w granicach której rozprawdzano pismo. Lokalną, czwartą kolumnę „Rzeczpospolitej”, tłoczono w Drukarni Braci Lipków. Poruszano na niej, jak to zwykle bywało w przypadku mutacji, wszelkie zagadnienia związane z życiem codziennym miasta.

Brak zainteresowania ze strony reklamodawców był jedną z głównych przyczyn problemów finansowych pisma, co w rezultacie doprowadziło do jego zamknięcia. Płockie wydanie stołecznego dziennika nie miało długiego żywota. Już w styczniu 1928 r., po wypuszczeniu zaledwie kilkunastu numerów (prawdopodobnie dziewiętnastu), mutacja została zlikwidowana. Powodem tej decyzji, obok złej sytuacji materialnej wydawnictwa, była najprawdopodobniej mało interesująca część informacyjna poświęcona sprawom lokalnym, w wyniku czego pismo nie zyskało sympatyków wśród miejscowych czytelników²²⁰. Nie bez znaczenia pozostawało oczywiście małe poparcie, jakim cieszyło się PSChD w mieście, a także fakt, że „Rzeczpospolita” była organem wydawanym przez Korfantego. Ponadto należy pamiętać, że w Płocku wydawano już jedno pismo codzienne,

²¹⁵ J. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926–1931*, Warszawa 1970, s. 172.

²¹⁶ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 640. W bibliografii czasopism płockich brakuje informacji na temat płockiego wydania „Rzeczpospolitej”.

²¹⁷ „Dziennik Płocki”, nr 292, 20 XII 1927, s. 3.

²¹⁸ W pierwszym tomie słownika biograficznego *Płocczanie znani i nieznan*i znajduje się krótki biogram Kazimierza Wasilewskiego, urodzonego w latach osiemdziesiątych XIX w., technika związanego z obozem endeckim. Brak jest jednak jakichkolwiek przesłanek, ażeby utożsamiać go z redaktorem płockiego wydania „Rzeczpospolitej” (zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 620).

²¹⁹ H.L., *Kim jesteście*my, „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie”, nr 1, 17 XII 1927, s. 4.

²²⁰ *Zawieszale wydawnictwa*, „Dziennik Płocki”, nr 4, 4 I 1928, s. 2.

tj. narodowy „Dziennik Płocki”, natomiast próby uruchamiania kolejnych mutacji stołecznych tytułów kończyły się niepowodzeniem („Express Płocki”, „ABC Płockie”).

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji wspierały pisma społeczno-religijne. Chadeacy w pełni akceptowali nauczanie Kościoła, a co za tym idzie – w działalności wydawniczej kierowali się kościelnym programem prasowym. Wynikało to głównie z faktu, iż religia katolicka była w międzywojennej Polsce religią dominującą. Kościół prowadził politykę utrzymywania swych wpływów zarówno w całym systemie politycznym, jak też w poszczególnych partiach, które świadomie zabiegały o poparcie duchowieństwa. Zjawisko to widoczne było szczególnie w latach dwudziestych, kiedy to poszczególne stronnictwa umieszczały w swych nazwach lub też określały się potocznie jako „katolickie”²²¹. Sympatie polityczne przedstawicieli Kościoła katolickiego były podzielone między chadecję, endecję, a później sanację. Podobnie było na Mazowszu Północnym – z tą tylko różnicą, że skierowane one były zarówno w stronę SN, jak i BBWR. Informował o tym wojewoda warszawski, pisząc w 1930 r.: „Należy zwrócić uwagę na fakt lojalnego ustosunkowania się kleru katolickiego w Płocku na czele z kurią biskupią do poczynąń grup prorządowych, a w szczególności Bezpartyjnego Bloku i Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, wyrazem czego jest dopuszczanie na stanowiska dziekanów i proboszczów duchownych, niedwuznacznie sympatyzujących z ideologią marszałka Piłsudskiego. Na ochłodzenie sympatii do Stronnictwa Narodowego i chadecji ze strony kurii biskupiej w Płocku zewnętrznie wpłynął fakt zwartego ataku prawicy łącznie z CKW PPS na rząd na terenie sejmowym, lokalnie zaś przystąpienie sfer ziemiańskich w przeważającej liczbie do Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego, popierającego politykę rządu”²²². Mimo to płockiej prasie katolickiej bliżej było do SN, niż do BBWR, nie mówiąc już o PSChD, którego wpływy – i tak wątle – topniały z roku na rok.

Jak zauważył Tomasz Mielczarek: „Kościół katolicki już w drugiej połowie XIX wieku dostrzegł ogromne znaczenie prasy jako czynnika kształtowania postaw politycznych. [...] Począwszy od Grzegorza XVI papieża wiele uwagi poświęcali prasie w wypowiedziach oraz dokumentach Stolicy

²²¹ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 102; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 46.

²²² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 50, k. 59.

Apostolskiej”²²³. Poza dodatkimi stronami słowa drukowanego, księża dostrzegali także negatywne skutki oddziaływania prasy. Kościół sprzeciwiał się używaniu na łamach wulgarnych słów, pogoni za sensacją oraz komercjalizacji. Przestrzegał przed nadmiernym czerpaniem korzyści materialnych z wydawania prasy oraz przed prowadzeniem wszelkimi – często nieuczciwymi – sposobami walki o czytelnika. Duchowni uważali ponadto, że prasa nie powinna być areną starć politycznych. Mimo że wydawcy starali się dostosowywać do powyższych wskazań, hierarchowie Kościoła mieli nie najlepszą opinię na temat omawianego tu czasopiśmiennictwa. Zmienić ją miała utworzona w 1930 r. Akcja Katolicka, która wzięła na siebie ciężar działalności prasowej²²⁴.

Zadania prasy katolickiej sprecyzował podczas kongresu „La Bonne Presse” w Rzymie w 1936 r. abp Józef Pizarro²²⁵. W wygłoszonym referacie zatytułowanym „Prawdziwe oblicze prasy katolickiej” wezwał on dziennikarzy do propagowania nauki Kościoła katolickiego. Edytorom prasy polecił, aby do zagadnień politycznych podchodzili z rezerwą oraz unikali udziału w rozgrywkach na arenie politycznej. Podkreślano to m.in. w płockim „Głosie Mazowieckim”, pisząc w 1935 r., że w szeregach Akcji Katolickiej są ludzie o różnych poglądach politycznych, których przede wszystkim łączy przynależność do Kościoła katolickiego. „Akcja Katolicka ma swoją politykę, politykę katolicką, której celem jest nie współdziałanie z tą czy inną partją, lecz kształtowanie światopoglądu katolickiego, przepajanie życia we wszystkich jego dziedzinach duchem katolickim. I czynem katolickim” – pisano na łamach gazety²²⁶. Ostatecznie funkcje i zadania prasy katolickiej nakreślono podczas I Polskiego Synodu Plenarnego, który odbył się na Jasnej Górze w dniach 26–27 sierpnia 1936 r. Duchowieństwu nakazano wówczas propagowanie i finansowe wspieranie pism, wiernym natomiast zalecano czytanie i prenumerowanie periodyków sygnowanych przez Akcję Katolicką. Utrzymano także zakaz wiązania się prasy katolickiej z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym. Na łamach „Ruchu

²²³ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 102, 103.

²²⁴ Szerzej na temat Akcji Katolickiej w międzywojennej Polsce zob. K. Jeżyna, *Akcja Katolicka w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.

²²⁵ T. Mielczarek, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 48–49; J. Pizarro, *Prawdziwe oblicze prasy katolickiej* [w:] *La Bonne Presse*, Roma 1937.

²²⁶ *Polityka a Kościół*, „Głos Mazowiecki”, nr 78, 2 IV 1935, s. 1.

Katolickiego” (Poznań, 1931–1939) – organu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, pisano: „W naszych czasach przechodzi PSChD do nicości. Nie lepiej jest ze związkiem robotników chrześcijańskich. W żadnej chyba sprawie społeczna wola katolicka w Polsce nie okazała tyle słabości, jak właśnie w tej [dziennika katolickiego – M.Ż.]. Chwiejność inteligencji katolickiej kładzie swoje piętno na całą działalność Akcji Katolickiej”²²⁷.

Po upadku płockiej wersji „Rzeczpospolitej” na kolejne pismo bliskie PSChD przyszło mieszkańcom Płocka i powiatu płockiego czekać równo cztery lata. W dniu 10 stycznia 1932 r. ukazał się w sprzedaży pierwszy numer czasopisma zatytułowanego „Niwa”²²⁸. Jej właścicielem, wydawcą i zarazem redaktorem był Klemens Jędrzejewski²²⁹. Wydawano ją nakładem założonej i kierowanej przez niego agencji wydawniczo-kolportażowej Dobra Prasa, której patronowała kuria diecezjalna w Płocku. „Niwa” była pismem społeczno-literackim, w którym dość często podejmowano zagadnienie walki z komunizmem. O celu powstania „Niw” Jędrzejewski informował w pierwszym numerze: „Grono osób dobrej woli stwierdziło brak takiego tygodnika, któryby planowo omawiał najaktualniejsze sprawy w świetle nieśmiertelnych zasad katolickich, szerzył wśród inteligencji świeckiej znajomość podstawowych zasad, omawiał drogi i metody społecznego czynu”²³⁰. „Niwa” nosiła charakter ścisłej współpracy z Akcją Katolicką oraz Stowarzyszeniami Młodzieży Męskiej i Żeńskiej²³¹. Skierowana była przede wszystkim do inteligencji²³². Tygodnik subsydiowała Centrala Stowarzyszeń Młodzieży w Poznaniu²³³. Początkowo tłoczono

²²⁷ Cyt. za: Cz. Lechicki, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, R. XXIII, nr 2, s. 63.

²²⁸ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 232; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, red. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 200. W słowniku biograficznym płocczan znajduje się informacja, jakoby „Niwa” była pismem związanym z ND (zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 245, biogram: *Jędrzejewski Klemens Seweryn*).

²²⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 640; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 245.

²³⁰ Redakcja, *Notatka*, „Niwa”, nr 1, 10 I 1932, s. 1.

²³¹ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 20, k. 206.

²³² *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 200.

²³³ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 20, k. 206.

no go w Drukarni Braci Detrychów w nakładzie 5 tys. egz., ale po wydaniu pięciu numerów nakład obniżono do 2 tys.²³⁴

Powstanie „Niwy” zbiegło się w czasie ze Zjazdem Pisarzy Katolickich, który odbył się w Warszawie w dniach 16–17 stycznia 1932 r. Dyskutowano na nim o zadaniach prasy i publicystów katolickich. Zagadnienie to stało się jednym z tematów stosunkowo często poruszanych w piśmie w pierwszych tygodniach jego istnienia. Według uczestników zjazdu, publicystą katolickim i politycznym mógł zostać zwolennik niemalże każdego programu społeczno-politycznego, byleby tylko dobrowolnie i świadomie służył Jezusowi Chrystusowi²³⁵. Wzywano przy okazji do popierania prasy katolickiej poprzez jej kupowanie i czytanie. Na zakończenie zjazdu obecni wyrazili wolę powołania Zrzeszenia Katolickich Pisarzy, które miało być „ośrodkiem prac apostołów pióra, kuźnią nowych idei i pomysłów organizacyjnych”²³⁶. Zjazd Pisarzy Katolickich zwrócił uwagę na laicyzację życia w Polsce oraz na rozprzestrzenianie się kultu „nagości” i „pornografii”, także na łamach pism o zabarwieniu sensacyjnym²³⁷. Przestrzegano przy okazji dziennikarzy katolickich przed publikowaniem w periodykach „o tendencjach rozkładowych i antychrześcijańskich”²³⁸. Skrytykowano dzienniki rewolwerowe, których jedynym celem była pogoń za sensacją oraz bezwzględna walka o czytelnika. Nieco miejsca na temat prasy sensacyjnej poświęcono także na łamach „Niwy”, pisząc: „Prasa polska to przede wszystkim papier, moc papieru, a każdodzienna treść tego nadmiaru da się z powodzeniem wynotować na paznokciu wielkiego palca. Średniej wartości artykułki czytać można jednocześnie na łamach kilkunastu pism, które coraz bardziej przekształcają się w wyciągi z materiału dostarczanego przez agencje, a zatem nikt nie potrzebuje czytać więcej niż jedno pismo, bo w niem znajdzie wszystko mniej więcej, co w danym dniu agencje podały. Stąd upadek czytelnictwa, upadek znaczenia prasy”²³⁹.

Poza społeczno-literacką „Niwą” północnomazowieckich chadeków wspierały jeszcze 3 inne pisma społeczno-religijne związane z Kościołem katolickim, przede wszystkim z Diecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej

²³⁴ *Ibidem*, k. 205, 206.

²³⁵ K. Jędrzejewski, *Na zjazd*, „Niwa”, nr 2, 17 I 1932, s. 1.

²³⁶ K. Jędrzejewski, *Po zjeździe*, „Niwa”, nr 3, 24 I 1932, s. 25.

²³⁷ Por. W. Ciechowski, *O naprawę prasy katolickiej*, „Niwa”, nr 16, 24 IV 1932, s. 188–189.

²³⁸ *Ogólnopolski Zjazd Pisarzy Katolickich*, „Niwa”, nr 3, 24 I 1932, s. 30–33.

²³⁹ W. Ciechowski, *Z naszych stosunków prasowych*, „Niwa”, nr 7, 21 II 1932, s. 81.

w Płocku, powołanym dekretem abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 12 grudnia 1930 r.²⁴⁰ Tamtejsza Akcja Katolicka wydawała tygodnik „Hasło Katolickie” (Płock, 1930–1939), w którym publikowano czytania mszalne i nauki na niedzielę, informacje z życia diecezjalnego oraz wszelkich organizacji religijnych, a także artykuły poświęcone roli Kościoła w Polsce i na świecie²⁴¹. Drugim periodykiem był dwumiesięcznik „Myśl i Czyn” (Płock, 1936–1939), gdzie zamieszczano teksty poświęcone propagandzie Akcji Katolickiej oraz artykuły o prawdach wiary²⁴². Natomiast Dobra Prasa Jędrzejewskiego wydawała dwutygodnik „Czytanki Świąteczne” (Płock, 1929–1933), na którego łamach znalazła miejsce polemika z obcymi katolicyzmowi prądami światopoglądowymi²⁴³. Zawartość tego rodzaju czasopiśmiennictwa znacznie odbiegała od treści materiałów wydawnictw polityczno-informacyjnych. Co zrozumiałe, zdecydowana większość zagadnień dotyczyła spraw religijnych. Pisano więc o działalności Akcji Katolickiej oraz o życiu wewnętrznym instytucji i stowarzyszeń katolickich. Oczywiście nie stroniono od przekazywania informacji z życia politycznego, a po przewrocie majowym od upowszechniania ogólnych założeń programowych partii prawicowych i centrowych. „Oparte na aurytecie Kościoła – pisał Andrzej Notkowski – [pisma religijno-społeczne – M.Ż.] okazały się bardzo użytecznym instrumentem agitacyjnym w różnego rodzaju masowych kampaniach politycznych, przeprowadzanych przez tzw. obóz narodowy i chadecję. Szczególne znaczenie, ze względu na swój masowy zasięg społeczny, miały kościelne »pisma dla ludu«, ukazujące się nakładem Ligi, a od 1930 r. Akcji Katolickiej, stowarzyszeń młodzieżowych oraz parafii”²⁴⁴. Pisma dotowane były przez kurie biskupie oraz organizacje i stowarzyszenia katolickie. Pieniądze napływały ponadto ze składek zbieranych na fundusz prasowy, a także z reklam zamieszczanych

²⁴⁰ Na temat działalności Akcji Katolickiej w diecezji płockiej zob. A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 87–102.

²⁴¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 111, k. 3; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 146; *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 123; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 66–68.

²⁴² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 111, k. 3; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 231; *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 189–190; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 68–69.

²⁴³ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 137; *Bibliografia katolickich czasopism...*, s. 70.

²⁴⁴ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 295–296.

przez miejscowych, wyłącznie polskich przedsiębiorców. Swoim zasięgiem prasa docierała do mieszkańców poszczególnych diecezji²⁴⁵.

Mimo istnienia od kilku lat „Hasła Katolickiego”, w czwartek 5 stycznia 1933 r. pojawił się z inicjatywy i za pieniądze kurii diecezjalnej w Płocku kolejny periodyk – był nim ogólnoinformacyjny „Głos Mazowiecki” opatrzonego podtytułem „Katolickie pismo codzienne”²⁴⁶. W założeniu programowym jego założycieli miało to być pismo wydawane zgodnie z zasadami głoszonymi przez Kościół. W artykule wstępnym inauguracyjnego numeru napisano: „Dzieło swoje rozpoczynamy z wiarą, że w dobrej sprawie wspomogą nas ludzie dobrej woli, ludzie, którym dobro katolickiej Polski leży gorąco na sercu. [...] Dzienniki katolickie mają wielką misję do spełnienia. Szerzyć dobro, tępić zło, budzić katolicką opinię publiczną, niecić uświadomienie poczucia i czynu katolickiego, jednoczyć i umacniać front katolicki, oto zadanie prasy katolickiej, zadanie i naszego »Głosu Mazowieckiego«. Hasłem naszym jest nie walka partyjna, klasowa, nie brud i zgniliznę moralną szerząca sensacja, lecz praca szlachetna, twórcza, zbożna”²⁴⁷. Na przełomie 1935/1936 r. twórcy dziennika tak pisali o celach „Głosu Mazowieckiego”: „Naszem założeniem jest to, że myśl katolicka i katolicki, chrześcijański czyn i życie powinny cechować wszystkich rzetelnych Polaków patryjotów”²⁴⁸. Pismu i jego wydawcom pobłogosławił abp Nowowiejski, który powiedział, że „Głos Mazowiecki” jest odpowiedzią na wzrastającą w północnomazowieckiej społeczności potrzebę informacji z katolickiej Polski i katolickiego świata²⁴⁹. Pismo to miało tworzyć, wspólnie z „Hasłem Katolickim”, opinię katolicką i z tego powodu – według założenia wydawcy – powinno znajdować się w każdym katolickim domu²⁵⁰. Popularyzować omawianą tu prasę miały tzw. dni prasy katolickiej,

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 296.

²⁴⁶ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 72, k. 5; *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 143; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 69–71; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 282; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 87; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 211.

²⁴⁷ Mir., *U progu zbożnego dzieła*, „Głos Mazowiecki”, nr 1, 5 I 1933, s. 1.

²⁴⁸ Mir., *W nowy rok pracy*, „Głos Mazowiecki”, nr 302, 31 XII 1935, s. 1.

²⁴⁹ *Najdostojniejszy Arcypasterz Płocki błogosławi misji „Głosu Mazowieckiego”*, „Głos Mazowiecki”, nr 1, 5 I 1933, s. 1.

²⁵⁰ *O światopogląd katolicki*, „Głos Mazowiecki”, nr 70, 23 III 1935, s. 1; Redakcja, *Wspólna sprawa*, „Hasło Katolickie”, nr 50, 10 XII 1933, s. 593; *W piątym roku*, „Hasło Katolickie”, nr 1, 6 I 1935, s. 1.

które organizowano w latach trzydziestych we wszystkich parafiach diecezji płockiej (m.in. w 1936 r. odbyły się one w Pułtusk²⁵¹).

Wydawcy prostanacyjnego „Dziennika Płockiego” utożsamiali „Głos Mazowiecki” z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji²⁵². W rzeczywistości dziennik związany był z obozem narodowo-demokratycznym, który po 1926 r. silnie akcentował związki z Kościołem katolickim. Dał temu wyraz m.in. jeden z głównych przywódców endeckich Tadeusz Świecki, który wzywał do budowy obozu narodowego na podobieństwo Kościoła i katolickich organizacji społecznych²⁵³.

Pismo znalazło trwałe miejsce na rynku prasowym. Ukazywało się bowiem nieprzerwanie do wybuchu wojny. Początkowo siedziby redakcji i administracji mieściły się w budynku przy ul. Kolegialnej 13, a następnie przy ul. POW 13. „Głos Mazowiecki” tłoczono przez cały ten okres w Drukarni Braci Detrychów w formacie 41 × 29 cm, na czterech czterokolumnowych kolumnach o układzie dynamicznym. Nakład dziennika wynosił 3 tys. egz.²⁵⁴, w 1937 r. – 1 tys., rok później – 2 tys., natomiast w 1939 r. „Głos” drukowano w 800 egz.²⁵⁵ Początkowo jego wydawcą był ks. prałat Ludwik Wilkoński – urodzony w powiecie kutnowskim, późniejszy kapłan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, w latach 1908–1920 dziekan, a od 1928 r. sufragan płocki²⁵⁶. Za redakcję odpowiadał Michał Niemir – urodzony w województwie poznańskim, znany dziennikarz, współtwórca wspomnianego już „Głosu Lubelskiego”, największego pisma spośród prowincjonalnych dzienników endeckich doby międzywojennej, autor większości wstępniaków poświęconych ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej²⁵⁷. Niemir zamieszkał na stałe w Płocku w 1932 r., przynosząc się z Lublina jedynie po to, aby współtworzyć nowy dziennik²⁵⁸. Po ustą-

²⁵¹ G.I. Młodyńska, *Akcja Katolicka w dekanacie pułtuskim w latach 1930–1939* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, t. IV, Pułtusk 2000, s. 119.

²⁵² *Podrygi chadeckie*, „Dziennik Płocki”, nr 124, 3 VI 1933, s. 1.

²⁵³ M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1, s. 24–25; nr 4, cz. 2, s. 33–34.

²⁵⁴ *Spis gazet i czasopism...*, Warszawa 1936/1937, s. 100; *Spis gazet i czasopism...*, Warszawa 1939/1940, s. 110.

²⁵⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 102, k. 46; sygn. 109, k. 4, 183; sygn. 111, k. 3.

²⁵⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, s. 633.

²⁵⁷ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 38.

²⁵⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, s. 425.

pieniu ks. Ludwika Wilkońskiego z zajmowanej funkcji w 1934 r. został jego wydawcą, natomiast funkcję redaktora odpowiedzialnego powierzono Czesławowi Śledzianowskiemu. Wilkoński wydawcą „Głosu” był do wybuchu II wojny światowej. Na marginesie warto zaznaczyć, że Michał Niemir wraz z Gustawem Nowakiem, prezesem plockiego koła Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania, stworzył „czarną listę” osób kupujących w sklepach żydowskich, co było jedną z przyczyn stałych napięć w stosunkach polsko-żydowskich²⁵⁹. Kontakty Niemira z Nowakiem są o tyle interesujące, że ten pierwszy – bądź co bądź wydawca pisma katolickiego – ściśle współpracował z osobą, która dość często atakowała plockie duchowieństwo za poprawne stosunki ze społecznością żydowską²⁶⁰.

„Głos Mazowiecki” stronił od polityki, przez co dość często atakowany był przez prorządowy „Kurier Mazowiecki”, którego wydawcy zarzucali twórcom katolickiego pisma świadome pomijanie „wszystkiego, co sanacyjne”. O kwestii tej pisano na łamach „Głosu”: „Organ plockich resztek B[ezpartyjnego] B[loku] zamieścił [...] artykuł przeciw »Głosowi Mazowieckiemu«, jako źródłu anarchii antypaństwowej. Czego nam tam autor nie zarzuca?! Roi się od takich słów, jak: »oszczerce artykuły pod adresem władz państwowych«, »walka z rządem«, »robotą komunistyczną« (!), »anarchistyczne, antypaństwowe stanowisko«, »intencje antyrządowe«, a co kilka wierszy powtarza się słowo »antypaństwowy« (we wszystkich przypadkach)”²⁶¹. Z tego też powodu dziennik poddany był szczególnej kontroli władz, o czym świadczy fakt, że podczas swego istnienia był on kilkakrotnie konfiskowany. Na przykład starosta plocki decyzją z dnia 18 marca 1936 r. dokonał zajęcia 65. numeru „Głosu Mazowieckiego”, w którym opublikowano artykuł *Żydzi potrzebowali zrobić strajk*, oraz decyzją z dnia 23 marca tego roku numer 67. dodatku do dziennika zatytułowanego „Mazowiecki Głos Rolniczy i Handlowy”, w którym zamieszczono artykuł *To nie walka polityczna, ale walka o kawałek chleba*²⁶².

W jednym z artykułów opublikowanych w „Głosie” Michał Niemir konstatował: „Zdajemy sobie sprawę, że dziennik prowincjonalny, tuż pod bokiem stolicy, nie może bawić się w światową wielką politykę, ze służyć

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 431.

²⁶⁰ M. Sokolnicki, *Z dziejów endecji...*, „Notatki Plockie” 2007, nr 4, cz. 2, s. 33.

²⁶¹ *Tym, co akta spalili*, „Głos Mazowiecki”, nr 170, 24 VII 1936, s. 1.

²⁶² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 93, k. 104.

musi przede wszystkim życiu regionalnemu we wszystkich jego dziedzinach, kulturalnej, społecznej, zawodowej, artystycznej, gospodarczej²⁶³. Tematyka poruszana na łamach dziennika była zróżnicowana. „Głos Mazowiecki” umiarkowanie popierał Stronnictwo Narodowe, prezentując przede wszystkim stanowisko płockiego koła stronnictwa na sprawy bieżące. Znaczną część łamów zajmowały informacje na temat działalności środowisk katolickich w diecezji, polityki wewnętrznej i międzynarodowej oraz spraw społecznych i gospodarczych (od września 1933 r. do dziennika dołączano tygodniowy dodatek zatytułowany „Mazowiecki Głos Rolniczy i Handlowy”, natomiast od października 1935 r. – „Głos Mazowiecki Handlowy, Rzemieślniczy i Przemysłowy”; oba dodatki wydawano do sierpnia 1939 r.)²⁶⁴. Ostatni, 200., numer siódmego rocznika „Głosu Mazowieckiego” ukazał się w sprzedaży 1 września 1939 r.

Projekt tygodnika PPS dawna Frakcja Rewolucyjna

Wzrost aktywności prasowej PPS po okresie kryzysu z lat 1924–1925 przypadł na lata tworzenia rządów sanacyjnych²⁶⁵. Aktywność ta charakteryzowała się wzrostem liczby wydawnictw, zwiększeniem nakładów oraz rozszerzeniem zasięgu kolportażu. Pisał o tym na łamach narodowego „Dziennika Płockiego” Mieczysław Konarski, który zarzucając socjalistom demagogię w działalności agitacyjnej, chwalił ich jednocześnie za liczbę organizowanych wieców i wydawanych czasopism – dzienników, tygodników i dwutygodników²⁶⁶. Podczas XXII Kongresu PPS w maju 1931 r. partia dysponowała już 12 periodykami, w tym 4 tytułami codziennymi²⁶⁷. Naczelnym organem prasowym pozostawał „Robotnik”, którego nakład oscylował w przedziale od 20 do 25 tys. egz. Pismo wspierały także inne periodyki centralne, takie jak chociażby przeznaczony dla robotników rolnych tygodnik „Chłopska Prawda” (Warszawa, 1921–1924, 1938)²⁶⁸. Okres rozwoju prasy pepeesowskiej trwał jednak tylko do końca trzeciej dekady.

²⁶³ M. Niemir, *Do naszych czytelników*, „Głos Mazowiecki”, nr 2, 3 I 1935, s. 1.

²⁶⁴ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym...*, s. 70.

²⁶⁵ Szerzej na temat prasy PPS w okresie rządów sanacyjnych zob. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 129–131, 210–214.

²⁶⁶ M. Konarski, *Dwa i pół roku PPS*, „Dziennik Płocki”, nr 259, 8 XI 1928, s. 2.

²⁶⁷ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 306.

²⁶⁸ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 130, 211.

Kryzys gospodarczy, drastyczne zmniejszanie się liczby osób płacących składki oraz wzrost liczby bezrobotnych wśród członków PPS spowodowały, że w latach 1930–1935 znacznie ograniczono działalność prasową²⁶⁹. Spadły nakłady pism, wiele z nich uległo likwidacji. Mimo usilnych nawiązywań władz partii do abonowania „Tygodnia Robotnika” (Warszawa, 1933–1939) – tańszej i skróconej wersji „Robotnika” – sytuacja pism pepeesowskich nie uległa daleko idącym zmianom²⁷⁰. Dopiero decyzje podjęte na XXIII Kongresie PPS, który odbył się w lutym 1934 r., spowodowały zmianę polityki prasowej. Odtąd prasa centralna przejmowała kolejne pisma prowincjonalne i przekształcała je w swoje mutacje. W latach 1937–1938 wychodziło na terenie kraju 7 lokalnych wydań „Robotnika”, m.in. w Lublinie, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i Radomiu; w 1939 r. powstały kolejne mutacje, m.in. w Białymstoku, Częstochowie i Wilnie²⁷¹. Na XXIV Kongresie partii, na przełomie stycznia i lutego 1937 r., poddano kontroli CKW wszystkie pisma centralne i prowincjonalne, co w rzeczywistości oznaczało, że tylko komitet miał prawo powoływania pism partyjnych i administrowania nimi²⁷². Aby założyć nowy periodyk, w pierwszej kolejności trzeba było uzyskać zgodę naczelnej egzekutywy. W rezultacie polityka prasowa partii doprowadziła do tego, iż priorytetem dla niej były pisma centralne i sieć ich mutacji, natomiast na plan dalszy zeszyły lokalne inicjatywy wydawnicze.

W latach rządów sanacyjnych na Mazowszu Północnym nie wydano ani jednego pisma firmowanego przez Polską Partię Socjalistyczną. Powodów takiego stanu rzeczy upatrywać należy z jednej strony w kryzysie gospodarczym, jaki ogarnął kraj, z drugiej w polityce prasowej kierownictwa PPS, które utrudniało, a wręcz uniemożliwiało powstawanie lokalnych pism. Przez cały okres rządów pomajowych sprowadzano do północnych powiatów województwa warszawskiego periodyki z Warszawy, wśród których znalazły się m.in. „Robotnik” i „Chłopska Prawda”²⁷³.

²⁶⁹ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 305.

²⁷⁰ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 211.

²⁷¹ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 307–308.

²⁷² T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 89; *idem*, *Prasa w systemie politycznym...*, s. 53. Zob. także *Statut organizacyjny PPS uchwalony na XXIV Kongresie*, Warszawa 1937.

²⁷³ APP, Starostwo Powiatowe w Płocku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, sygn. 19, k. 213, 214; I. Wesolek, *op. cit.*, s. 93.

Socjaliści początkowo poparli przewrót majowy, jednakże ze względu na stopniowe ograniczanie przez nowe władze demokracji parlamentarnej przeszli w 1928 r. do opozycji. Zwolennicy marszałka Piłsudskiego utworzyli w październiku tego roku nową partię pod nazwą PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, której program polityczny niczym nie różnił się od programu Polskiej Partii Socjalistycznej, jednakże realizowany był w oparciu o stanowisko prorządowe. W Płocku Okręgowy Komitet Robotniczy nowo utworzonej partii powołano do istnienia w grudniu 1928 r.²⁷⁴ W jego skład weszły komitety miejscowe w Sierpcu i Wyszogrodzie, a wśród członków znaleźli się znani działacze socjalistyczni, m.in. Julia Rojkiewicz i Jan Mariański. Kierownictwo od razu podjęło decyzję o uruchomieniu tygodnika partyjnego pod nazwą „Przedświt Płocka”, którego tytuł nawiązywał do centralnego organu prasowego partii „Przedświt” (Warszawa, 1928–1931)²⁷⁵. Jego redaktorem miał być Teodor Popławski – robotnik, czołowy płocki działacz PPS oraz sekretarz Zarządu Związku Zawodowego Robotników Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Płocku²⁷⁶. Tłoczeniem tygodnika zająć się miała Drukarnia Przemysłowa w Płocku²⁷⁷. Jak się jednak wydaje, pismo nigdy nie ujrzało światła dziennego. Potrzeba uruchomienia nowego periodyku w nadwiślańskim grodzie miała silne podstawy, bowiem w początkowym okresie działalności liczba sympatyków nowego ugrupowania systematycznie wzrastała – w 1928 r. liczyło ono tam zaledwie 50 członków, aby dwa lata później osiągnąć liczbę 850²⁷⁸. W wyborach parlamentarnych w 1930 r. partia uzyskała niemal dziesięcioprocentowe poparcie mieszkańców Płocka²⁷⁹. Mimo początkowych sukcesów PPS dawna Frakcja Rewolucyjna była na północnym Mazowszu partią o znikomych wpływach²⁸⁰.

²⁷⁴ Na temat płockiej organizacji PPS dawna Frakcja Rewolucyjna zob. M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych...*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2, s. 18–20.

²⁷⁵ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 46, k. 67; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 97.

²⁷⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 485.

²⁷⁷ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 46, k. 67.

²⁷⁸ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 50, k. 28; J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka...* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta...*, s. 489.

²⁷⁹ *Statystyka wyborów do sejmu i senatu w dniu 16 i 23 listopada 1930 r.*, Warszawa 1935, s. 10.

²⁸⁰ M. Sokolnicki, *Z dziejów politycznych...*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2, s. 20.

Prasa komunistyczna i jednolitifrontowa

Połowa lat trzydziestych XX w. stała pod znakiem walki o front ludowy. Idea frontu narodziła się w 1934 r. z inicjatywy Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), a jej celem była współpraca partii i organizacji społecznych reprezentujących różne kierunki polityczne w działaniach przeciw zagrożeniu ze strony faszyzmu, który w Polsce reprezentował – zdaniem lewicy – obóz sanacyjny oraz partie nacjonalistyczne²⁸¹. Domagano się przywrócenia w kraju demokratycznego parlamentu, parcelacji majątków ziemskich oraz przekazania ich chłopom bez wykupu, likwidacji bezrobocia, zerwania stosunków z Niemcami oraz zawarcia sojuszków ze Związkiem Sowieckim, Czechosłowacją oraz Francją.

Odpowiedzią na próby zorganizowania w Polsce antyfaszystowskiej koalicji politycznej było powstanie tzw. prasy jednolitifrontowej, której rozwój przypadł na lata 1935–1937²⁸². Nowo powstające tytuły miały z jednej strony informować o celach frontu, z drugiej konsolidować środowiska ten front tworzące. Ich wydawcy, redaktorzy oraz współpracownicy rekrutowali się m.in. z KPP, PPS, SL oraz lewicowych grup w niektórych inteligenckich związkach zawodowych. Podstawę prasy frontu ludowego stanowiły czasopisma społeczno-kulturalne i literackie, co pośrednio wiązało się z wpływami idei w środowiskach intelektualnych i artystycznych, a także z brakiem możliwości wydawania dzienników, gazet i tygodników polityczno-informacyjnych²⁸³. Omawianą prasę reprezentowały w Polsce przede wszystkim 3 pisma: „Dziennik Popularny” (Warszawa, 1936–1937), „Sygnały” (Lwów, 1933–1934, 1936–1939) i „Poprostu” (Wilno, 1935–1936)²⁸⁴. Poza pismami centralnymi rozwijała się także prasa jednolitifrontowa na prowincji. Wydawcy katolickiego „Głosu Mazowieckiego” uważali, że związane to było z likwidacją pism warszawskich, w wyniku czego wydawcy decydowali się na uruchamianie nowych tytułów z dala od wielkich centrów polityczno-gospodarczych kraju²⁸⁵. Prasa jednolitifrontowa na prowincji

²⁸¹ J. Holzer, *op. cit.*, s. 514–515.

²⁸² A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 216.

²⁸³ *Ibidem*, s. 119.

²⁸⁴ T. Mielczarek, *Funkcje prasy w systemie...*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. II, s. 83; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 216, 217; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 216–218; *idem*, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 146–150.

²⁸⁵ *Front ludowy*, „Głos Mazowiecki”, nr 207, 7 IX 1936, s. 1.

reprezentowana była m.in. przez płocką „Jedność” z podtytułem „Pismo ludowe społeczno-polityczne”, które było bodaj najbardziej znanym organem prasowym skrajnej lewicy chłopskiej w łonie SL²⁸⁶. Wśród pozostałych tytułów wymienić należy: dwutygodnik „Siejba” (Lublin, 1935) oraz czasopismo „Którędy Droga” (Sokołów Podlaski, 1935). Oba tytuły okazały się jednak nic nieznaczącymi efemerydami²⁸⁷. „Jedność” była trzecim i zarazem ostatnim periodykiem z tej grupy.

Po likwidacji „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” w 1922 r. przez prawie piętnaście lat północnomazowieccy komuniści nie wydali ani jednego czasopisma. Lukę tę wypełniały periodyki sprowadzane z innych ośrodków wydawniczych. Znalazły się wśród nich przede wszystkim czasopisma warszawskie. I tak w drugiej połowie lat dwudziestych policja znalazła u niejakiego Plotki – mieszkańca Makowa, po jednym egzemplarzu „Wycinków Powyborczych” (Warszawa, 1927) i „Robotnika Związkowca” (Warszawa, 1927), jednodniówki Lewicy Związkowej Robotniczych Związków Zawodowych²⁸⁸. Innym razem policja skonfiskowała 137 egz. „Czerwonego Sztandaru” oraz 35 egz. „Gromady”²⁸⁹. W połowie 1929 r. płocki komunista Izrael Arycband prenumerował dwutygodnik „Samopomoc Chłopska” (Lublin, 1927–1930)²⁹⁰, będący centralnym organem Związku Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”²⁹¹. Poza czasopismami krajowymi kolportowano także pisma wydawane poza granicami Polski, takie jak np. redagowany w Brukseli „Głos Robociarza” (1930–1931), który sprowadzono na Mazowsze Północne pocztą, adresując go do osób prywatnych bez ich wiedzy²⁹². Władze wojewódzkie starały się na bieżąco zawiadamiać starostów o nowych periodykach komunistycznych importowanych do Polski;

²⁸⁶ *Bibliografia czasopism plockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 146–147; A. Notkowski, *Pod znakiem trzech...*, s. 221; *idem*, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 312; *idem*, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej...* [w:] *Mazowieckie media...*, s. 89; *idem*, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 215; A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970, s. 348–349; *Polska prasa rewolucyjna 1918–1939. Katalog*, oprac. M. Krych, Warszawa 1965, s. 81.

²⁸⁷ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 313; A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego...*, s. 347–348.

²⁸⁸ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 18, k. 20.

²⁸⁹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 37, k. 268.

²⁹⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 15, k. 44.

²⁹¹ M. Meglicka, *Z dziejów prasy komunistycznej na Lubelszczyźnie* [w:] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986, s. 87–90.

²⁹² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 55, k. 191.

np. w 1932 r. wojewoda warszawski informował o nowym dwutygodniku redagowanym we Francji przez komunistę z województwa łwowskiego²⁹³. Centralnym organem prasowym KPP po 1926 r. pozostawał „Czerwony Sztandar”, wydawany nielegalnie i nieregularnie. To i inne pisma komunistyczne nie miały jednak łatwego żywota, gdyż dość często były przedmiotem konfiskat, co prowadziło – przynajmniej w części – do ich likwidacji²⁹⁴. Władze państwowe utrudniały także kolportaż legalnych czasopism komunistycznych. Były to periodyki o charakterze społeczno-kulturalnym i literackim – najbardziej znanym pismem z tej grupy była redagowana przez Adolfa Warskiego „Trybuna” (Warszawa, 1926)²⁹⁵.

Sytuacja KPP na Mazowszu Północnym po przewrocie majowym była dość skomplikowana. Częste aresztowania działaczy komunistycznych rozbiły i tak nieliczne i słabo działające komórki. W 1927 r. przestał istnieć Okręg Ciechanowski, a w jego miejsce powołano Okręg KPP Płock–Ciechanów²⁹⁶. Topniały szeregi członków partii – w 1931 r. wymieniony okręg liczył zaledwie 85 aktywistów²⁹⁷. Działalność sympatyków ruchu komunistycznego w miastach powiatowych, nie wspominając o pozostałych ośrodkach miejskich, zamarła. Jedynie w Płocku i Ciechanowie tamtejsi działacze wykazywali pewną aktywność polityczną, jednak w pozostałych miastach, takich jak np. Pułtusk, struktury KPP trzeba było budować od początku²⁹⁸. Miejsce sprowadzanych spoza Mazowsza Północnego czasopism coraz częściej zajmowały ulotki rozpowszechniane w liczbie kilku tysięcy²⁹⁹. Na przykład na początku 1935 r. w Nasielsku w powiecie pułtuskim znaleziono paczkę zawierającą 3,6 tys. egz. okólników i odezw KPP³⁰⁰. Działalność propagandowo-agitacyjna komunistów koncentrowała się wówczas przede wszystkim na organizowaniu manifestacji, rozwieszaniu transparentów i plakatów oraz rozrzucaniu ulotek, a także kolportażu książek³⁰¹. Jak napisał po latach w swoich wspomnieniach Józef Kowalczyk, pracownik Centralnej

²⁹³ AAN, UWW, Starostwo Powiatowe w Płocku, sygn. mf 2718/2, k. 66.

²⁹⁴ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 134, 214.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 135.

²⁹⁶ W. Czubak, *Obraz powiatu ciechanowskiego...*, „Zapiski Ciechanowskie” 1983, t. V, s. 103; B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 416, 424.

²⁹⁷ B. Dymek, *Ciechanów w latach...* [w:] *Milenium Ciechanowa...*, s. 114.

²⁹⁸ AAN, KPP, Komitet Okręgowy Płock–Ciechanów, sygn. 158/XII-10, t. IV, k. 1, 3.

²⁹⁹ *Ibidem*, k. 12.

³⁰⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 52, k. 34.

³⁰¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 83, k. 150–152; sygn. 84, k. 167, 251.

Redakcji KPP, rolę gazety codziennej spełniały wówczas odezwy³⁰². W połowie 1926 r. wojewoda warszawski zanotował w swoim sprawozdaniu, że odezwy komunistyczne rozrzucano w miastach Mazowsza Północnego (Pułtusk, Nasielsk), a nawet trafiały one – przesyłane pocztą – do redakcji „Dziennika Płockiego”³⁰³. Według danych wojewody za okres od 20 marca do 20 kwietnia 1935 r. w powiecie ciechanowskim kolportowano 47 sztuk odezwy, ulotek i gazetek, w powiecie mławskim – 10, pułtuskim – 13, natomiast w makowskim – 71,1 tys. egz. (*sic!*)³⁰⁴.

Podczas VII Kongresu Kominternu, który odbył się na przełomie lipca i sierpnia 1935 r., KPP włączyła się do walki o utworzenie jednolitego frontu ludowego robotników, chłopów i inteligencji³⁰⁵. Sytuacja komunistów na Mazowszu Północnym uległa w tym czasie znacznej poprawie. W grudniu 1935 r. odrodził się Okręg Ciechanowski, który objął powiaty: ciechanowski, makowski, przasnyski i pułtuski. Stopniowo wzrastała liczba sympatyków ruchu komunistycznego. Już w 1933 r. Okręg KPP Płock–Ciechanów liczył 200 aktywistów³⁰⁶. Procesowi temu towarzyszyło gwałtowne zaostrożenie się stosunków społecznych w kraju. O wpływy na wsi walczyło Stronnictwo Ludowe oraz komuniści, którzy mimo małego poparcia wśród robotników, zyskiwali z roku na rok coraz liczniejszych sympatyków wśród chłopów³⁰⁷. Radykalne nastroje na wsi w połowie lat trzydziestych spowodowały dalszy wzrost liczby zwolenników KPP, także wśród części inteligencji. W tych oto warunkach zorganizowano nowe pismo płockie pt. „Jedność”.

Redaktorem odpowiedzialnym „Jedności” był Julian Wieczorek ps. „Julek”, „Maks” – znany działacz ludowy, a następnie komunistyczny³⁰⁸. W 1925 r. Wieczorek zamieszkał w Warszawie, gdzie do 1928 r. był słuchaczem Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zaraz też po przyjeździe do stolicy został członkiem PSL „Wyzwolenie”, a w marcu 1931 r. – SL. W 1930 r. przeprowadził się do Płocka, gdzie powierzono mu funkcję sekretarza Zarządu Powiatowego SL. Dwa lata później władze stronnictwa mianowały go instruktorem na powia-

³⁰² J. Kowalczyk, *Ze wspomnień redaktora*, Warszawa 1978, s. 81.

³⁰³ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 10, k. 6.

³⁰⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 83, k. 235.

³⁰⁵ J. Holzer, *op. cit.*, s. 515.

³⁰⁶ W. Czubak, *Obraz powiatu ciechanowskiego...*, „Zapiski Ciechanowskie” 1983, t. V, s. 103; B. Dymek, *Ciechanów w latach... [w:] Milenium Ciechanowa...*, s. 106.

³⁰⁷ AAN, KPP, Komitet Okręgowy Płock–Ciechanów, sygn. 158/XII-10, t. IV, k. 5.

³⁰⁸ AAN, KC PZPR, Teczka Juliana Wieczorka, sygn. 6294; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 630.

ty: plocki, płoński i sierpecki³⁰⁹. Na zjeździe SL w grudniu 1934 r. „Julek” rozpoczął agitację na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego. Od tego czasu dość systematycznie spotykał się z działaczami KC KPP, plocka zaś siedziba stronnictwa stała się miejscem częstych dyskusji ludowców z komunistami³¹⁰. Za namowami Juliana Wieczorka SL zorganizowało w powiatach plockim i sierpeckim w latach 1936–1937 wiele manifestacji, wieców i zebrań – wszystko to pod hasłami frontu ludowego. Na wsi plockiej, opanowanej przez lewicę SL, z dnia na dzień wzrastały wpływy komunistów³¹¹. Kulminacyjnym momentem działalności Wieczorka był zjazd wojewódzki stronnictwa w 1936 r., podczas którego uchwalono rezolucję o konieczności wspólnego frontu. Kazimierz Mariański wspominał po II wojnie światowej: „Ukoronowaniem fali jednolitego frontu stał się w Płocku w 1936 r. pochód i wiec 1-majowy. Tak dużego pochodu nie było od lat – ze strachem pisał »Głos Mazowiecki« (2 V [19]36)”³¹². Niedługo potem – 1 września 1936 r. – ukazał się pierwszy numer „Jedności”³¹³.

Nowo powstały periodyk tłoczony był w Drukarni Przemysłowej w Płocku na czternastu kolumnach o układzie trzylamowym. Format pisma przedstawiał się okazale: 37 × 26,5 cm. „Jedność” była redagowana na dość wysokim poziomie, sam układ kolumny był dynamiczny. Wysoki poziom edytorski był zresztą cechą charakterystyczną, przynajmniej dla części prasy jednolitifrontowej. Pismo kolportowano w okręgu plockim. Docierało m.in. do Bodzanowa i Starożrebów w powiecie plockim, gdzie pojedyncze numery dowoził instruktor Centralnego Wydziału Propagandy KC KPP Józef Łabuz³¹⁴. Głównym zadaniem periodyku była praca na rzecz budowy jedności między robotnikami a chłopami, która miała doprowadzić do zmiany ustroju politycznego i społecznego oraz do poprawy stosunków gospodarczych w kraju. Celem wspólnej walki była budowa „Polski Ludowej”. Wydawcy zwracali uwagę na brak jedności w społeczeństwie, czego wynikiem była silna pozycja przeciwników politycznych³¹⁵. To właśnie z tego powodu Wieczorek

³⁰⁹ B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 421–422.

³¹⁰ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 84, k. 249.

³¹¹ B. Dymek, *W latach Drugiej...* [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 425.

³¹² K. Mariański, *Zarys dziejów KPP w Płocku*, „Notatki Płockie” 1968, nr 5, s. 27.

³¹³ K. M[ariański], *Julian Wieczorek, ludowiec-komunista* [w:] *Z walk KPP...*, s. 165–166; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 630.

³¹⁴ K. Mariański, *Zarys dziejów KPP...*, „Notatki Płockie” 1968, nr 5, s. 27.

³¹⁵ *Ibidem*.

zdecydował się na zatytułowanie nowego pisma „Jedność”³¹⁶. Nasuwa się w tym miejscu skojarzenie, zresztą nie bezpodstawne, z tytułem pisma wydawanego przez ZPMiW. Na marginesie warto zaznaczyć, że po zakończeniu II wojny światowej płocki działacz PPR wydawał w latach 1945–1946 periodyk zatytułowany „Jedność”, którego tytuł nawiązywał w sposób bezpośredni do pisma redagowanego przez Juliana Wieczorka³¹⁷.

Bezpośrednio po wydaniu inauguracyjnego numeru „Jedność” – w całości poświęcona sytuacji wewnętrznej Polski i wojnie domowej w Hiszpanii – została potępiona na zjeździe wojewódzkim SL w Warszawie. Kilka dni później Zarząd Główny ZMW „Wici” podjął decyzję o wykluczeniu Wieczorka z organizacji. Starosta powiatowy w Płocku wystąpił 16 września 1936 r. do tamtejszego Sądu Okręgowego z wnioskiem o zawieszenie pisma. „Julek” został aresztowany i osadzony w płockim więzieniu, gdzie z przerwami spędził ponad dwa lata³¹⁸. Drugi numer pisma z 1936 r. został skonfiskowany, natomiast skład kolejnego zajęła policja³¹⁹. Z tego to m.in. powodu „Jedność” nie odegrała większej roli w pracach na rzecz budowy wspólnego frontu ludowego, który ostatecznie w Polsce w ogóle nie powstał. Władze SL szybko reagowały na tworzące się w jej łonie grupy rewolucyjne oraz pisma jednolitifrontowe, które były inspirowane, a częściowo także i finansowane przez komunistów. Jeżeli nawet – jak twierdzi Andrzej Paczkowski – „kierownictwo SL nie wiedziało o istnieniu bezpośrednich powiązań, to sam ton artykułów wystarczał mu w zupełności do zerwania kontaktu i potępienia wydawców”³²⁰. Tak właśnie postąpiono w przypadku płockiej „Jedności”. Kierownictwo SL wzywało tymczasem do czytania i abonowania „Zielonego Sztandaru” (Warszawa, 1931–1939), centralnego organu prasowego stronnictwa³²¹. Apele przynajmniej w części poskutkowały, gdyż w drugiej połowie lat trzydziestych pismo kolportowano na terenie powiatu przasnyskiego³²².

³¹⁶ *Dlaczego Jedność?*, „Jedność”, nr 1, I IX 1936, s. 1.

³¹⁷ W. Koński, „Jedność”..., „Notatki Płockie” 1989, nr 3, s. 50.

³¹⁸ AAN, KC PZPR, Teczka Juliana Wieczorka, sygn. 6294, k. 1, 2, 13, 16.

³¹⁹ *Ibidem*.

³²⁰ A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego...*, s. 349.

³²¹ AAN, Stronnictwo Ludowe, Redakcja „Zielonego Sztandaru”, sygn. mf 2580, k. 1.

³²² APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 93, k. 170.

ANIMATORZY PRASY POLITYCZNO-INFORMACYJNEJ

Wydawcy, redaktorzy i współpracownicy

W badaniach nad dziejami czasopiśmiennictwa ważne miejsce zajmuje kwestia związana ze środowiskiem twórców prasowych. Proces profesjonalizacji zawodu dziennikarza rozpoczął się w XIX w., a zakończył w dwudziestoleciu międzywojennym¹. Po odzyskaniu niepodległości, kiedy to zniesiono cenzurę oraz zainicjowano wiele nowych pism, nastąpiło znaczne powiększenie grupy ludzi tworzących prasę, w tym także osób utrzymujących się wyłącznie z profesji dziennikarskiej. W okresie tym miał miejsce proces przekształcania się dotychczasowych organizacji zrzeszających pracowników prasy z dawnych związków o charakterze samopomocowym w stowarzyszenia zawodowe². Ważną rolę odegrał przy tym podpisany w dniu 11 lutego 1938 r. układ zbiorowy pracy, który określał warunki umowy o pracę, czas pracy, zasady wynagradzania, a także definiował pojęcia: „dziennikarz”, „aplikant dziennikarski” oraz „zewnątrzni współpracownik dziennika”. Zdaniem twórców układu dziennikarzem był ten, kto: „1. Stale i zawodowo trudni się publicystyką, zbieraniem, opracowywaniem lub ocenianiem materiału, przeznaczonego do umieszczenia w wydawanym w Polsce dzienniku lub w codziennym biuletynie informacyjnym agencji prasowej, jeżeli praca ta jest wyłączną lub główną podstawą jego zarobku; 2. Posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich; 3. Jest nieskazitelnego charakteru; 4. Odbył aplikację

¹ Na temat dziennikarzy w Drugiej Rzeczypospolitej zob.: D. Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1982; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 328–342; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 127–128.

² A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 328.

dziennikarską³. Miana dziennikarza odmawiano fotoreporterom i korektorom oraz zewnętrznym współpracownikom redakcji, którzy stale lub do rywczo dostarczali materiały publicystyczne, literackie i informacyjne.

Jak wykazały dotychczasowe badania, twórcy międzywojennej prasy prowincjonalnej rekrutowali się z różnych środowisk. W grupie tej znaleźli się zarówno aktywni działacze polityczni, jak też urzędnicy, nauczyciele, duchowni, lekarze, drukarze, literaci oraz adwokaci⁴. Podobna tendencja panowała także na Mazowszu Północnym, gdzie średnio na 100 osób tworzących prasę polityczno-informacyjną, zdecydowana większość – ponad 90 – traktowała swoją pracę w redakcji jako zajęcie dodatkowe, niebędące głównym źródłem utrzymania. Zaledwie kilka osób można nazwać dziennikarzami w pełni tego słowa znaczeniu, tzn. prasa była dla nich podstawowym źródłem dochodów⁵, mimo że formalnie nie należeli do syndykatu dziennikarzy. Na prowincji województwa warszawskiego nie powstała zresztą żadna tego typu regionalna organizacja zawodowa skupiająca przedstawicieli tej profesji (tj. syndykat), która działałaby w ramach ogólnokrajowego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Spowodowane to było przede wszystkim brakiem na tym terenie osób, które zawodowo zajmowały się przygotowaniem tekstów do publikacji. Odnosi się to nie tylko do północnego Mazowsza, ale także do pozostałych obszarów województwa. Jedynie w stolicy utworzono Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, ale – z przyczyn niewymagających tu wyjaśnień – grupował on wyłącznie miejscowych ludzi pióra⁶. Wspomniane syndykaty istniały natomiast w sześciu największych miastach kraju, tj. w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, oraz w kilku miastach prowincjonalnych – w Białymstoku, Bydgoszczy i Częstochowie, a także w Wolnym Mieście Gdańsku⁷.

W latach siedemdziesiątych XIX w. jeden z pierwszych płockich dziennikarzy Jan Zygmunt Julian Rościszewski pisał na łamach wydawanego

³ Cyt. za: D. Nałęcz, *op. cit.*, s. 73.

⁴ Zob. m.in.: J. Dzieniakowska, *Prasa radomska...*, s. 119–128; J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego...*, s. 60; W. Pepliński, *Organizacja i funkcje prasy lokalnej (na przykładzie woj. pomorskiego 1920–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2, s. 67–68; A. Piasecki, *op. cit.*, s. 61–69.

⁵ M. Kafel, *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce, Kraków 1945*, s. 66; D. Nałęcz, *op. cit.*, s. 63–64, 73, 81–88; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 328.

⁶ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 299–303.

⁷ Na temat syndykatów zob.: W. Magiera, *Syndykaty dziennikarskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1990, nr 2–4, s. 123–136; D. Nałęcz, *op. cit.*, s. 130–157.

przez siebie „Korespondenta Płockiego”, że pismo prowincjonalne powinno być wspólnym głosem czytelników, ludzi jednej okolicy, „zrodzonym ze skargi na niezaspokojone potrzeby, z wzajemnych wierzeń, braterskiej wymiany myśli, z rad i przestróg sobie udzielonych, z zachęceń obopólnych do pracy zacnej, do moralnej krzepkości. Pismo prowincjonalne winno skupić ludzi myślących i zwrócić ich z drogi samotnych, a bezowocnych marzeń, na niwę szlachetnej pracy dla dobra ogółu”⁸. W gronie animatorów prasy polityczno-informacyjnej Mazowsza Północnego znalazła się wąska grupa ludzi, którzy dziennikarstwem parali się zawodowo. Wśród tych bardziej znanych osób wymienić należy: Kazimierza Jaroszyka, Klemensa Jędrzejewskiego, Zygmunta Kurpiejewskiego, Konstantego Bolestę-Modlińskiego oraz Michała Niemira. Była to inteligencja, dla której prasa na prowincji pozostawała jednym z najważniejszych warsztatów twórczej pracy. Czy była to inteligencja miejscowa? Niezupełnie. Kilka osób osiadło na lewobrzeżnym Mazowszu dopiero w odrodzonej Polsce. Większość związała swoje losy z Płockiem, co – biorąc pod uwagę znaczenie miasta jako silnego ośrodka kulturowego – nie powinno dziwić. Jedynie Kazimierz Jaroszyk wybrał nadgraniczną Mławę, w której zamieszkał po tym, jak został usunięty z Prus Wschodnich za propolską działalność podczas plebiscytu w 1920 r. Zajął się tam współtworzeniem miejscowej prasy, skupiając swoją uwagę na sprawach Polaków „zza kordonu”. Informacje o ich losach przekazywał na łamach lokalnych periodyków: „Głosu Mławskiego”, „Mławskiego Kuriera Polskiego” i „Gazety Mławskiej”.

Najliczniejszą grupę pośród animatorów prasy polityczno-informacyjnej tworzyli jednak dziennikarze nieprofesjoniści, wywodzący się jeszcze z dziewiętnastowiecznej tradycji. W okresie międzywojennym ich praca na polu prasowo-wydawniczym charakteryzowała się czymś w rodzaju „służby dla Polski” lub „służby dla idei”. Pracę redakcyjną w pismach *stricte* politycznych traktowali oni jako część działalności politycznej, m.in. obok organizowania wieców, wygłaszania przemówień itd. W prasie endeckiej, pepeesowskiej, komunistycznej czy obozu piłsudczykowski redaktorzy byli jednocześnie członkami i sympatykami partii politycznych. Na przykład Franciszek Wybult związany z „Wszechpolakiem” i „Dziennikiem Płockim” był zarazem aktywnym działaczem Związku

⁸ Cyt. za: Lelum, *Własność literacka i prasa płocka*, „Dziennik Płocki”, nr 179, 5 VIII 1933, s. 2.

Ludowo-Narodowego, natomiast Leopold Bienkowski – redaktor „Głosu Ziemi Przasnyskiej”, funkcjonował nie mniej aktywnie w powiatowych strukturach ZLN. Podobnie rzecz ma się z Janem Mariańskim i Zygmuntem Pekrulen, w okresie dominacji parlamentarnej wydawcami prasy socjalistycznej, którzy zajmowali w latach dwudziestych wysokie stanowiska w strukturach PPS. Także Julian Wieczorek, twórca płockiej „Jedności”, był znanym aktywistą SL. Związki twórców prasowych z polityką widoczne są aż nadto w przypadku prasy obozu sanacyjnego. Tutaj redaktorzy odpowiedzialni kierowali jednocześnie miejscowymi kołami Partii Pracy i BBWR. W grupie tej znaleźli się m.in.: Karol Banszel, Mieczysław Ganszer i Mieczysław Matuszkiewicz. Warto nadmienić, że część z nich zanim związała się z prasą obozu sanacyjnego, przez wiele lat działała na rzecz rozwoju prasy narodowo-demokratycznej (np. Piotr Augustyn, Franciszek Wybult i Ryszard Żółtowski). Poza działaczami politycznymi w grupie dziennikarzy nieprofesjonalistów znaleźli się także: prawnicy (Roman Lutyński, Kazimierz Mayzner, Mieczysław Sławiński), bankowcy (Bronisław Zwadło), drukarze (Karol Bełcikowski, Klemens Dolecki), działacze społeczno-oświatowi (Stefan Kotarski, Fortunat Napierkowski, Kazimierz Romaszewski, Franciszek Midura – redaktor „Echa Powiatu Sierpeckiego”) i lekarze (Aleksander Maciesza, Aleksander Zaleski, Józef Ostaszewski – w ostatnich latach niepodległości Polski wydawca „Gazety Mławskiej”⁹).

W omawianej grupie znalazły się po części osoby z wykształceniem średnim i wyższym, jednakże bez należytego przygotowania dziennikarskiego. Część z nich praktykę zdobywała, wydając własne pisma, chociaż zdarzały się też takie osoby, które już wcześniej – niekiedy przez kilka lat – pracowały w redakcjach. Niektórzy praktykowali jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, inni dopiero w wolnej Polsce. Dość często osoby te z dziennikarstwem stykały się po raz pierwszy w szkole powszechnej lub gimnazjalnej, gdzie w wydawanych tam gazetkach publikowały wiersze i krótkie opowiadania. Najbardziej znanymi postaciami ówczesnego dziennikarstwa, które mogły poszczycić się sporym doświadczeniem byli: Michał Niemir, współtwórca „Głosu Lubelskiego”, a następnie związany z płockim „Głosem Mazowieckim”, oraz Kazimierz Jaroszyk, który zanim został redaktorem „Gazety Mławskiej”, przez wiele lat publikował

⁹ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 449.

na łamach „Gazety Olsztyńskiej” oraz wydawanego w Szczytnie „Mazura”. Wśród pozostałych wymienić należy: Bolesława Kołtuńskiego – członka przasnyskiego oddziału „Gońca Mazowieckiego”, w latach 1909–1910 redaktora dwutygodnika liberalno-demokratycznego pt. „Głos Kielecki” (1934–1939)¹⁰, oraz Zygmunta Suchowieckiego – członka pułtuskiego oddziału „Gońca Mazowieckiego”, na początku lat dwudziestych administratora „Gazety Kujawskiej”.

W kolejnej grupie osób współtworzących prasę polityczno-informacyjną znalazły się osoby zupełnie przypadkowe. Byli to ludzie gotowi związać się z każdym tytułem prasowym niezależnie od jego ideowego oblicza, byleby tylko mieć możliwość publikowania swoich tekstów, których jakość pozostawiała często wiele do życzenia. Pisali oni z reguły pod pseudonimami, nieraz w ogóle się nie podpisywali, co było zresztą charakterystyczne dla ówczesnego czasopiśmiennictwa. Potrzeba zachowania anonimowości wynikała z faktu podejmowania drażliwych tematów dotyczących życia politycznego, gospodarczego czy oświatowego na szczeblu lokalnym. Nie oznacza to jednak, że redakcje nie dysponowały ich danymi personalnymi¹¹. Wydawcy prowincjonalnych pism polityczno-informacyjnych sami zabiegali o takie osoby, zachęcając do współpracy już w pierwszych numerach nowo powstających periodyków. Pragnęli oni tworzyć wraz z czytelnikami „wielką rodzinę społeczników”, której zadaniem byłaby praca dla dobra Polski oraz „małej ojczyzny”¹². Jednak to nie chęć tworzenia owej „wielkiej rodziny” skłaniała wydawców do współpracy, ale przede wszystkim brak piór, które mogłyby zapełniać łamy tychże pism, a także – w przypadku osób uznanych – zachęcać potencjalnych czytelników do ich zakupu. Publiczność prasową namawiano do nadsyłania informacji, a tych, którzy nie umieli pisać – do odwiedzania siedzib redakcji w celu opowiedzenia ciekawej historii, poinformowania o interesującym wydarzeniu. Wiadomości w ten sposób zdobyte były odpowiednio opracowywane

¹⁰ M. Adamczyk, *Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811–1956*, Kraków–Kielce 1991, s. 29.

¹¹ *Od redakcji*, „Głos Prowincji”, nr 1, 15 III 1925, s. 8.

¹² Zob. np.: Redaktor, *Do czytelników*, „Głos Ziemi Przasnyskiej”, nr 13, 26 III 1920, s. 1; Redakcja, *Do czytelników*, „Wieś i Miasto”, nr 1, 31 III 1923, s. 1; Redakcja, *Do czytelników!*, „Dziennik Płocki”, nr 94, 22 IV 1924, s. 1; *Od redakcji*, „Głos Prowincji”, nr 1, 15 III 1925, s. 8; Redakcja, *U progu własnego pisma*, „Słowo Płońskie”, nr 1, 18 X 1925, s. 1; *Prośba o współpracę*. *Do stowarzyszeń i instytucji płockich*, „Express Płocki”, nr 1, 5 XII 1926, s. 5; *Od redakcji*, „Ziemia Mazowiecka”, nr 1, 13 X 1935, s. 1.

przez redaktora, a następnie publikowane na łamach dziennika lub tygodnika. Problem tkwił jednak w tym, że osoby „zwabione” w ten sposób do współpracy po przygotowaniu dla redakcji dwóch lub trzech artykułów dość szybko ją kończyły¹³. Z jakich powodów? Za swoją pracę nie otrzymywały żadnego wynagrodzenia, a listy z artykułami bądź krótkimi informacjami wysyłały do redakcji, pokrywając koszty z własnej kieszeni. Dodać należy, że większość prowincjonalnych wydawnictw prasowych nie było stać na pozyskiwanie informacji z państwowych i prywatnych agencji informacyjnych oraz różnego rodzaju agencyjnych wydawnictw periodycznych. Stąd wynikała potrzeba nawiązania współpracy z uczestnikami życia w małym miasteczku, w gminie, czy też na wsi. Prowincjonalne wydawnictwa nie miały także sieci własnych korespondentów, którzy by przekazywali informacje z centrów politycznych, gospodarczych i kulturalnych kraju za pomocą telefonu lub telegrafu. Tylko duże periodyki mogły pozwolić sobie na publikowanie komunikatów Polskiej Agencji Telegraficznej, Katolickiej Agencji Prasowej czy Agencji Wschodniej¹⁴. Znalazły się w tej grupie przede wszystkim dzienniki płockie, jak: „Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki” oraz „Kurier Mazowiecki”. W przypadku mutacji dzienników stołecznych, informacje agencyjne publikowano na kolumnach redagowanych w Warszawie, podczas gdy informacje z terenu pochodziły bądź to od miejscowych redaktorów, bądź to od przypadkowych współpracowników.

Współpraca redakcji z osobami „z zewnątrz” przynosiła obopólne korzyści. Z jednej strony pismo dysponowało informacjami lokalnymi, co mogło mieć wpływ na pozyskanie prenumeratorów spoza ośrodków wydawniczych. W ten m.in. sposób pisma prowincjonalne walczyły z prasą stołeczną, która „zalewała” prowincję¹⁵. Z drugiej strony osoby piszące mogły zapoznać szerszą publiczność prasową z życiem miasteczek, powiatów, gmin, wsi. O korzyściach płynących ze współpracy pisał „Express Makowski”: „Celem i ideałem redakcji jest postawienie »Expressu« na takim poziomie, by w piśmie tem, jak w lustrze, odbijało się całe życie powiatów w jego najróżnorodniejszych przejawach i postaciach. Daje się to osiągnąć jedynie

¹³ Lelum, *Własność literacka i prasa płocka*, „Dziennik Płocki”, nr 179, 5 VIII 1933, s. 2.

¹⁴ Szerzej na temat agencji informacyjnych zob.: A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 311–322; E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970; W. Władyka, *Prasa Drugiej...* [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy...*, s. 124–125.

¹⁵ *Zadania pisma miejscowego*, „Dziennik Płocki”, nr 3, 3 I 1931, s. 2.

tylko wtedy, gdy czytelnicy zechcą komunikować nam o wszystkim, co wokół siebie zauważą. Takie zasilanie pisma przez czytelników przynieść może wiele korzyści naszym okolicom. Makowskie pozbawione jest nowoczesnej komunikacji, a choć blisko leży stolicy, jednak robi takie wrażenie, jakby było oddalone od Warszawy o setki i tysiące kilometrów¹⁶.

Na Mazowszu Północnym nie istniały szkoły przygotowujące do wykonywania zawodu dziennikarza. Najbliższa, Wyższa Szkoła Dziennikarska, znajdowała się w Warszawie, jednak nie cieszyła się zbyt dużą renomą¹⁷. Ernest Łuniński – międzywojenny historyk, literat i publicysta – w jednym ze swoich artykułów pisał, że czytelnicy bardzo nisko oceniają osoby przypadkowe w roli wydawców czy redaktorów¹⁸. Brak należytego przygotowania widoczny był niekiedy gołym okiem. Błędy językowe i tzw. literówki były udziałem przede wszystkim ludzi, którzy po raz pierwszy w życiu uczestniczyli w tworzeniu periodyku. Odbijało się to także na stronie graficznej pisma, dominował w takiej sytuacji statyczny układ kolumny. Czytelnicy wybierali w związku z tym pisma wielkomięskie, w których – niestety – informacje lokalne traktowano w sposób marginalny lub zupełnie je pomijano. Łuniński powoływał się na przykład ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie w 1925 r. zorganizowano w jednym z uniwersytetów konferencję klubu prasowego. Profesor Wydziału Dziennikarskiego wszechniczy w Michigan wygłosił na niej referat, w którym mówił, że dobry kandydat do pracy w dzienniku czy gazecie to taka osoba, która ma odpowiednie przygotowanie merytoryczne oraz doświadczenie¹⁹. Na północnym Mazowszu większość twórców prasowych nie miała ani jednego, ani drugiego. Aby nadrobić zaległości merytoryczne, północnomazowieccy wydawcy prasy katolickiej organizowali w latach trzydziestych kursy dla redaktorów, podczas których omawiali gatunki dziennikarskie, nauczali prawidłowego posługiwania się piórem oraz nakłaniali do publikowania jedynie w pismach poważnych, oczerniając przy tym pisma informacyjno-sensacyjne, w których liczyła się jedynie gonitwa za sensacją oraz czysty zysk²⁰.

¹⁶ Redakcja, *Do czytelników*, „Express Makowski”, nr 4, 18 II 1928, s. 1.

¹⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s. 303.

¹⁸ E. Łuniński, *op. cit.*, s. 24.

¹⁹ *Ibidem*, s. 25.

²⁰ *Konferencja prasowa dla redaktorów-katolików*, „Głos Mazowiecki”, nr 38, 14 II 1935, s. 2; *Katolicy i kurs prasowy w Płocku*, „Głos Mazowiecki”, nr 55, 6 III 1935, s. 3; *Wczoraj rozpoczął się w Płocku katolicki kurs prasowy*, „Głos Mazowiecki”, nr 69, 22 III 1935, s. 1.

Warto w tym miejscu poświęcić nieco miejsca honorariom autorskim za publikowanie artykułów na łamach pism prowincjonalnych. W periodykach partyjnych redaktorzy nie czerpali żadnych korzyści materialnych, traktując pracę nad kolejnym numerem, jako część swojej działalności politycznej. W pozostałych pismach polityczno-informacyjnych takie honoraria także nie były wypłacane, gdyż wydawnictwa cierpiały na ciągły brak pieniędzy i nie mogły pokrywać kosztów wynikających ze współpracy. W jednym z artykułów zamieszczonych na łamach „Dziennika Płockiego” z 1933 r. można było przeczytać: „W Płocku rozpowszechnionym jest jeszcze mocno przesąd, że pismo może obchodzić się bez płatnych współpracowników, opierając się na bezpłatnej oczywiście pracy różnych działaczy społecznych, którzy pracując jedną ręką w swoim zawodzie dla zabezpieczenia egzystencji własnej i swoich rodzin, drugą na niwie społecznej, znajdując jeszcze czas i możliwość zasilania czasopisma (trzecią ręką zapewne) miejscowego cennymi pracami, kierowanymi dobrą wolą i chęcią służenia dobru ogólnemu”²¹. Część wydawców wołała przeznaczać pieniądze, zresztą niewielkie, na sprowadzanie zawodowych plagiatorów, których jedynym zadaniem było przeredagowywanie informacji zaczerpniętych z innych dzienników i gazet²². Innymi słowami – część wydawców prasy Mazowsza Północnego, trudno stwierdzić jak znaczna, dopuszczała się kradzieży, publikując na łamach wydawanych przez siebie pism wiadomości pochodzące z innych periodyków, oczywiście bez wiedzy ich autorów i dysponentów. Taką kradzież nazywano „kuśnierską robotą”, a samych plagiatorów – „krawcami”. Proceder ten stosowany był powszechnie także w innych pismach na terenie całego kraju²³.

Henryk Dzendzel – sekretarz premiera Wincentego Witosa, sekretarz generalny PSL „Piast” oraz założyciel Polskiej Agencji Agrarnej i Ogólnoinformacyjnej, napisał w swoich wspomnieniach: „Musiałem się dobrze pocić, aby bodaj jako tako przekraczać barierę poszczególnych działów. Jedne brałem z miejsca. Inne, jak sobie zdawałem sprawę, były dla mnie wręcz nie do opanowania. Tak było na przykład z zagadnieniami natury gospodarczej, ekonomicznej, sportowej, krytyki. Pocieszano mnie, że nie ma uniwersalnych dziennikarzy. Będę musiał się zdecydować na specjalizację, wybrać dział,

²¹ Lelum, *Własność literacka i prasa płocka*, „Dziennik Płocki”, nr 179, 5 VIII 1933, s. 2.

²² *Ibidem*.

²³ J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego...*, s. 60.

który mi najbardziej odpowiada i zacząć samokształcenie, przede wszystkim zapoznać się z literaturą, dotyczącą jego zagadnień²⁴. Trudno jest dziś opisać pracę w redakcjach północnomazowieckich periodyków. Siedziby administracji i redakcji znajdowały się w różnych miejscach: w lokalach ugrupowań politycznych („Express Makowski”, „Głos Wyborczy”, „Młot i Pług”), pomieszczeniach hotelowych („Dziennik Płocki”, „Głos Pracy”, „Kurier Płocki”), prywatnych mieszkaniach („Głos Mławski”, „Nacjonalista Mazowiecki”, „Tydzień Płocki”), a także w wielu innych, takich jak chociażby siedziba Towarzystwa Rolniczego i Banku Ziemiańskiego („Dziennik Płocki”) czy Polskiej Macierzy Szkolnej („Wiadomości Mławskie”). Większość wydawców zatrudniała od kilku do kilkunastu osób, przy czym im większe pismo, tym większa liczba osób je tworzących. Zdarzały się też wydawnictwa jednoosobowe, takie jak np. „Głos Polski”, którego wydawcą i redaktorem w jednej osobie był Klemens Jędrzejewski, lub redagowany i wydawany przez Konstantego Bolestę-Modlińskiego miesięcznik regionalistyczny „Mazowsze Płockie i Kujawy”. Redakcje, w których pracowało więcej niż dwadzieścia osób znajdowały się zazwyczaj w dużych centrach prasowych kraju. Jedynym z pism informacyjnych w regionie, który miał rozbudowaną strukturę, był „Goniec Mazowiecki”. Siedziba głównej redakcji znajdowała się w Ciechanowie, oddziały zaś w Makowie, Mławie, Płońsku, Przasnyszu i Pułtusku. Każda z terenowych redakcji opracowywała materiał, który następnie przesyłała do centrali, a ten, po kolejnej redakcyjnej obróbce, trafiał do druku. Z pozostałych pism o znacznej liczbie pracowników wymienić należy przede wszystkim „Dziennik Płocki”, który w przededniu likwidacji miał terenowe oddziały w Gostyninie, Płońsku, Rypinie, Sierpcu i Wyszogrodzie. Generalnie każde pismo, które dostarczało informacji z okolicznych powiatów, miało siatkę terenowych współpracowników. Jednym z takich periodyków była wydawana w Sierpcu w ostatnich latach niepodległości „Ziemia Mazowiecka”, która była przeznaczona dla powiatów: sierpeckiego, lipnowskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego i rypińskiego. Zespoły tworzące największe tytuły regionu nie były stałe, dość często ulegały rotacjom, co wiązało się m.in. ze zmianą profilu politycznego pisma (m.in. „Wiadomości Mławskie”).

²⁴ H. Dzendzel, *Na szlakach polityki i dziennikarstwa* [w:] *Moja droga do dziennikarstwa. Wspomnienia dziennikarzy polskich z okresu międzywojennego*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1974, s. 77.

Organizacje twórców prasy

Animatorzy prasy polityczno-informacyjnej z Mazowsza Północnego brali udział w pracach różnych związków, mimo że w województwie warszawskim nie powstała organizacja zawodowa dziennikarzy. W okresie dominacji parlamentarnej władze państwowe starały się wspierać wszelkie inicjatywy prasowe. Przejawem tego była m.in. pomoc przy utworzeniu pod koniec 1918 r. Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej. W dniach 12–14 lipca 1919 r. odbył się w Warszawie zjazd organizacji, w którym udział wzięło 30 wydawnictw m.in. z Kielc, Lublina, Płocka i Włocławka²⁵. Przewodniczącym zjazdu został Józef Radwan z „Gazety Kaliskiej” (1893–1939), a jego zastępcą Konstanty Bolesta-Modliński reprezentujący „Kurier Płocki”²⁶. To właśnie Modliński był pomysłodawcą nazwy organizacji, która wcześniej występowała jako Związek Polskiej Prasy Prowincjonalnej²⁷. Działalność jego członków koncentrowała się przede wszystkim na reprezentacji oraz popieraniu ekonomicznych spraw członków związku wobec władz państwowych. Tak więc PZPP uczestniczył m.in. w rozdziale papieru przyznanego przez władze dla prasy, dążył do przyznania wojewodom i starostom obowiązku zamieszczania ogłoszeń urzędowych w prasie prowincjonalnej, zabiegał o subwencje dla wydawnictw²⁸. Organizacja skupiała około 40 tytułów prasowych o najsilniejszych podstawach finansowych, przede wszystkim z terenu byłego Królestwa Polskiego. Co prawda w połowie 1919 r. zwrócono uwagę na konieczność poszerzenia związku o wydawnictwa z byłego zaboru pruskiego i Galicji, jednakże pomysł ten pozostał w sferze projektów. Działalność PZPP zaczęła zamierać w 1923 r. na skutek złej sytuacji gospodarczej kraju. Mimo to jeszcze pod koniec lat dwudziestych organizacja formalnie istniała, skupiając około 40 wydawnictw, jednak nie odgrywała już większej roli²⁹.

Po przejściu sterów władzy, rządy sanacyjne ujęły akcję popierania prasy w ramy organizacyjne. Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego

²⁵ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 452–453.

²⁶ AAN, Towarzystwo Straży Kresowej, Wydział Prasowo-Wydawniczy, sygn. 404, k. 1.

²⁷ *Ibidem*, k. 3.

²⁸ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 456–458.

²⁹ *Ibidem*, s. 459. Zob.: *Sprawozdanie ze Zjazdu Prasy Prowincjonalnej w dniu 11 grudnia 1927 r.*, [Warszawa 1927]; *Walny Zjazd Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej*, „Dziennik Płocki”, nr 86, 11 IV 1930, s. 2.

w Warszawie zorganizował 13 kwietnia 1929 r. zjazd 25 przedstawicieli prasy prowincjonalnej województwa stołecznego. Wówczas to powołano do istnienia Związek Prasy Województwa Warszawskiego³⁰, a do jego zarządu weszli: prezes Aleksander Patkowski – czołowy ideolog regionalizmu polskiego, działacz krajoznawczy i oświatowy, a także wydawcy i redaktorzy: Konstanty Bolesta-Modliński i Wacław Przeclawski z Płocka, Karol Janowski z Pułtuska, Ludwik Cunke z Kutna oraz Zygmunt Michler z Włocławka. W komisji rewizyjnej znalazł się Jan Perkowski, natomiast w sądzie rozjemczym zasiadł Piotr Augustyn – obaj byli związani z prasą płocką³¹. Jak donosił wojewoda warszawski: „Nowo utworzona organizacja ma na celu podniesienie stanu kulturalnego prowincji oraz rozwój prasy na terenie województwa. Działalność związku nosiła będzie charakter społeczny i nie będzie kolidowała ani z Syndykatem Dziennikarzy, jako organizacją ściśle zawodową, ani też ze Związkiem Wydawców i Dziennikarzy, jako organizacją o charakterze wybitnie komercyjnym. Nowo zorganizowany związek za pośrednictwem biura będzie dostarczał poszczególnym pismom wiadomości, dotyczące życia państwowego, samorządowego i organizacji społecznych”³². W rzeczywistości organizacja powstała w ramach tzw. akcji regionalistycznej, której celem było rozciągnięcie wpływów obozu piłsudczykowskiego na prowincję, co z kolei wiązało się z przygotowaniem do pierwszych po przewrocie majowym wyborów parlamentarnych. Początkowo powołano do istnienia wojewódzkie komitety regionalne, które stały się podstawą do formowania terenowych struktur BBWR. Za pomocą Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zorganizowano kilka zjazdów delegatów prasy prowincjonalnej, które jednak nie odegrały większego znaczenia. Wówczas to czynniki rządowe przystąpiły do organizowania ZPWW³³.

Związek był organizacją prosanacyjną, a stosunek endeków i chadeków do niego określany był jako negatywny³⁴. Formalnie organizacja

³⁰ W. Przeclawski, *Związek Prasy Województwa Warszawskiego*, „Dziennik Płocki”, nr 93, 25 V 1929, s. 2; *Związek Prasy Województwa Warszawskiego*, „Życie Włocławka i Okolicy” 1929, nr 3–4, s. 23. Por.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna...*, s. 550.

³¹ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 285.

³² *Ibidem*, k. 286; zob. także: K. Stańczykowski, *Prasa województwa warszawskiego* [w:] *Materiały monograficzne województwa warszawskiego*, t. I, Warszawa 1929, s. 93–95.

³³ A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów...* [w:] *Mazowsze w dwudziestolecie...*, s. 212.

³⁴ APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 27, k. 286, 409.

pozostawała pod bezpośrednią kontrolą Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego z siedzibą w Warszawie, faktycznie jednak podlegała Urzędowi Wojewódzkiemu. ZPWW – wraz z urzędem – przygotowywał cotygodniowy biuletyn notatek i krótkich artykułów poświęconych lokalnym władzom państwowym i samorządowym oraz prosanacyjnym organizacjom społecznym, które były rozsyłane do członków związku. „W ten sposób – pisał Andrzej Notkowski – związek służył do inspirowania treści prasy w kierunku pożądanym przez sfery rządowe. Należącym doń pismom dawano przy tym wyraźnie do zrozumienia, że w zamian za podporządkowanie się kontroli władz i propagowanie oficjalnej ideologii »państwowej« liczyć mogą one na rządową pomoc finansową»³⁵. Organizacja nie odegrała większej roli, mimo że miała stanowić wzór dla podobnych przedsięwzięć w całym kraju. W 1931 r. powołano jeszcze Związek Prasy Wołyńskiej z siedzibą w Łucku, jednak działalność tej organizacji zamarła niedługo po jej utworzeniu³⁶. Prawdopodobnie był to wynik wielkiego kryzysu, który z jednej strony znacznie ograniczył możliwości finansowe rządu, z drugiej zaś przyczynił się do upadku prasy prowincjonalnej. Podobny los spotkał Związek Prasy Województwa Warszawskiego³⁷.

Kończąc rozważania poświęcone organizacjom twórców prasowych warto jeszcze wspomnieć o Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, utworzonym w Warszawie w 1928 r. „Związek prowadził żywą działalność, i poza regulowaniem spraw spornych między swymi członkami (umowy m.in. w sprawach jednolitej polityki wobec ogłoszeniodawców, objętości, godzin sprzedaży ulicznej, walki z bezpłatną i ukrytą reklamą) stanowił bardzo silną grupę nacisku na władze administracyjne (m.in. koszty transportu, taryfy pocztowe i telefoniczne, taryfy celne, zniżki podatkowe)»³⁸. W poczet rzeczywistych członków związku 6 lipca 1929 r. został przyjęty Konstanty Bolesta-Modliński, właściciel miesięcznika „Mazowsze Płockie i Kujawy»³⁹. Modliński już w marcu 1929 r. skie-

³⁵ Cyt. za: A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 213. Zob. także: *idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 550–551; *idem, Prasa w systemie propagandy...*, s. 221–225.

³⁶ *Idem, Polska prasa prowincjonalna...*, s. 551.

³⁷ *Ibidem; idem, W cieniu stołecznych olbrzymów... [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu...*, s. 213.

³⁸ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach...*, s. 342.

³⁹ AAN, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, sygn. 146, k. 5.

rował do władz ZWDiCz pismo z prośbą o przyjęcie w swoje szeregi⁴⁰. Zobowiązał się przy tym do comiesięcznego płacenia składek członkowskich według stawki odpowiadającej liczbie zatrudnionych pracowników. Jak się wkrótce okazało, składka w wysokości 12 zł była dla plockiego wydawcy zbyt wysoka⁴¹. Kilka miesięcy później Modliński wystosował do władz związku kolejne pismo z prośbą o jej obniżenie, a jako powód podał trudną sytuację finansową firmy⁴². Nie wiadomo jak potoczyły się dalsze losy „Kamo” w organizacji. „Mazowsze Płockie i Kujawy” uległy w 1930 r. likwidacji, co spowodowane było trudną sytuacją materialną wydawnictwa, o czym zresztą jego właściciel informował ZWDiCz. Prawdopodobnie wówczas też Modliński opuścił szeregi organizacji. Zainteresowanie Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism ze strony wydawców północnomazowieckiego czasopiśmiennictwa było jak widać marginalne.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 1.

⁴¹ *Ibidem*, k. 7.

⁴² *Ibidem*, k. 8.

ZAKOŃCZENIE.

PRASA POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ (1939–1945)

Prasa Mazowska Północnego to przede wszystkim zwierciadło życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i oświatowego powiatów wchodzących w skład województwa warszawskiego. Była nie tylko obserwatorem, ale dość często inspiratorem działań lokalnych społeczności. Na północnym Mazowszu była także instrumentem w walce o wpływy partii i stronnictw politycznych. Cytowany już Stefan Gorski stwierdził na początku XX w., że prasa, także ta prowincjonalna, powstaje dla polityki i z niej żyje¹. Andrzej Paczkowski konstatował: „W latach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej prasa była w pełni obecna w życiu publicznym i politycznym kraju. Uczestniczyła w nim i jako instrument propagandy w rękach partii politycznych, i jako eksponent grup interesów, i jako czynnik więzi wewnętrznych partii czy organizacji społecznych, i jako narzędzie ambitnych jednostek lub niesformalizowanych grup”². Porównując okres dominacji parlamentarnej i rządów sanacyjnych bez zbytecznego trudu można dostrzec różnice w jej oddziaływaniu na realia życia politycznego i społecznego. W latach 1918–1926 znaczna część wydawców świadomie uczestniczyła w rozgrywkach politycznych, dość często jawnie opowiadając się za którąś ze stron. Północnomazowieckie czasopiśmiennictwo z tego okresu miało wyraźnie prawicowy – ściślej endecki – charakter, co wiązało się przede wszystkim z sympatiami ideowo-politycznymi mieszkańców regionu. Nastąpił wówczas wyraźny rozwój ilościowy periodyków, odnotowany przede wszystkim przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego

¹ E. Łuniński, *op. cit.*, s. 14.

² A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 3, s. 53.

w 1919 r. i parlamentarnymi trzy lata później. W 1930 r. na łamach „Dziennika Płockiego” pisano, że kampania przedwyborcza „[...] wywołuje stan gorączkowego podniecenia, nerwowego napięcia, tem większego, im bliższy jest termin wyborów”³. Nie najlepszą opinią cieszyły się wówczas czasopisma sygnowane przez partie polityczne: „Prasa partyjna w wyrafinowanie bezczelnym nadużyciu słowa drukowanego poddaje władze i ministrów »pod sąd« i oczernia najwyższych dostojników Rzeczypospolitej lub przypisuje zbrodnie, zamachy i spiski o nieskazitelnej sławie bohaterom narodowym. Prasa partyjna insytuuje fałsze w przemowach posłów i dostojników, wkładając im w usta słowa nigdy niewypowiedziane. Co w jednym obozie uważane jest za sromotę i czarne jak smoła, to w przeciwnym białe jak śnieg i apoteozowane aż do hysterji i na odwrót, byle zmiażdżyć przeciwnika. I też bez końca, aż do utraty zmysłów”⁴. Pisma z tego okresu charakteryzowały się dużą efemerycznością, co świadczy o słabej kondycji ekonomicznej tamtejszych wydawnictw oraz braku wśród miejscowej ludności nawyku do czytania prasy.

Po przewrocie majowym 1926 r. zaszły zasadnicze zmiany w dziejach prasy polityczno-informacyjnej. Nastąpił jej dalszy wzrost ilościowy, a miejsce periodyków endeckich zajęły pisma prosanacyjne, zarówno oficjalne organy Partii Pracy i BBWR, jak też pisma formalnie bezpartyjne – w rzeczywistości pozostające w obrębie wpływów obozu rządzącego. Zwiększyła się także liczba ośrodków wydawniczych oraz osób tworzących prasę, co wiązało się m.in. ze wzrostem rangi i autorytetu dziennikarza. Rola prasy ograniczyła się w zasadzie do obserwacji życia politycznego. Pisma opozycyjne poza „patrzaniem władzy na ręce”, stały się przede wszystkim głosem osób niezadowolonych z jej rządów. Skupiały się na kontroli wynaturzeń życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Ale to nie jedyne zauważalne zmiany. Kolejną, jedną z ważniejszych, było zwrócenie – zarówno przez czasopiśmiennictwo opozycyjne, jak i prosanacyjne – większej uwagi na sprawy miejscowe. Prasa prowincjonalna zaczęła coraz częściej budzić i poniekąd organizować życie lokalnych społeczności. Wskazywała na potrzeby oraz proponowała rozwiązania. Upowszechniała przy tym zainteresowanie czytelników własnym regionem, powiatem, gminą, miastem, wsią. Rozwinęła się także na niespotykaną do tej pory skalę prasa

³ *U progu kampanii wyborczej*, „Dziennik Płocki”, nr 197, 26 VIII 1930, s. 2.

⁴ *Zadania prasy*, „Kurier Płocki”, nr 11, 14 I 1923, s. 1.

informacyjno-sensacyjna, własność wielkich koncernów prasowych, które starały się pozyskać czytelników także na Mazowszu Północnym. Mimo kilku inicjatyw (Płock, Pułtusk, Mława) miejscowa publiczność prasowa pozostała wierna – za wyjątkiem Pułtusa – prasie lokalnej. Ale i ta miała poważne problemy z przyciągnięciem na swoją stronę abonentów i reklamodawców. Wygrała rywalizację z mutacjami wielkomięskimi, ale czy można w tym przypadku mówić o jej pełnym sukcesie? Raczej nie, zważywszy na fakt, że w większości prowincjonalne inicjatywy wydawnicze okazały się być krótkotrwałe. Tylko nieliczne pisma zdołały zadomowić się na lokalnym rynku prasowym na dłużej („Kurier Płocki”, „Dziennik Płocki”, „Głos Mazowiecki”, „Ziemia Mazowiecka”).

* * *

Wybuch II wojny światowej zahamował rozwój prasy w całym kraju. Na mocy dekretu o organizacji i administracji wschodnich terytoriów włączonych do III Rzeszy, wydanego przez kanclerza Adolfa Hitlera w dniu 8 października 1939 r. Mazowsze Północne zostało wcielone do państwa niemieckiego jako tzw. rejencja ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau), podległa kierowanej przez nadprezydenta Ericha Kocho prowincji Prusy Wschodnie, w której znajdowały się także rejencja gabińska i rejencja olsztyńska⁵. Nowa jednostka administracyjna liczyła 12 847 km² i składała się z 3 powiatów miejskich (Mława, Płock i Pułtusk) oraz 9 powiatów wiejskich (ciechanowski, makowski, mławski, pułtuski, płoński, przasnyski, płocki, sierpecki i ostrołęcki). W granicach rejencji zamieszkiwało blisko 850 tys. osób. Z racji swego centralnego położenia jej stolicą został liczący 14 tys. mieszkańców Ciechanów (przemianowany na Zichenau), w którym swoje siedziby znalazły m.in.: ekspozytura gestapo, policja kryminalna, żandarmeria i SS. Aparat ucisku wzmacniały także stacjonujące w regionie oddziały Wehrmachtu.

Równoległe z „instalowaniem” niemieckiej administracji okupacyjnej rozpoczęto proces wysiedlania ludności polskiej z zajętych terenów i zasiedlania ich Niemcami. Okupanci zamykali polskie teatry i kina, likwidowali instytucje społeczno-kulturalne, szkoły, księgarnie, biblioteki oraz prywatne księgozbiory. Już w pierwszych dniach wojny na Mazowszu

⁵ Szerzej na ten temat: W. Pronobis, *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej 1939–1945*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1, s. 12–17.

Północnym przestała ukazywać się prasa, a wszystkie działające drukarnie Niemcy przejęli na swój użytek. Część z nich zajmowała się tłoczeniem wydawnictw okupacyjnych (książek, prasy, druków ulotnych itd.), inne zamknięto, a park maszynowy wywieziono w głąb Rzeszy lub przeniesiono do innych zakładów poligraficznych. Spore straty poniosło przy tym środowisko twórców międzywojennej prasy prowincjonalnej. Część z nich zginęła w obozach koncentracyjnych. Na przykład Stefan Gorski zmarł w 1941 r. w obozie w Mauthausen⁶, natomiast Julian Wieczorek – na początku 1943 r. w Oświęcimiu z powodu postępującej choroby płuc i ogólnego wycieńczenia organizmu (kilka miesięcy wcześniej omal nie trafił do komory gazowej)⁷. Inni zostali zamordowani w wyniku działań operacyjnych gestapo i informacji dostarczanych przez volksdeutsche. Jedną z takich osób był Michał Niemir, który został osądzony i skazany na śmierć na początku 1940 r. Na taki wyrok decydujący wpływ miały zeznania złożone dla gestapo m.in. przez Adolfa Schendla, byłego pastora gminy ewangelicko-augsburskiej w Płocku⁸. Jeszcze inni animatorzy międzywojennego czasopiśmiennictwa przeżyli niemiecką okupację i związali swoje losy z wydawaną w tzw. Polsce Ludowej prasą. Konstancy Bolesta-Modliński redagował biuletyn kwartalny LOP „Ochrona Przyrody”. Periodyk wydawany był w Płocku w latach 1957–1959 dla powiatów: gostynińskiego, płockiego, płońskiego, sierpeckiego i żuromińskiego⁹. Kazimierz Romaszewski współpracował jako korespondent terenowy z „Trybuną Mazowiecką”, organem Wojewódzkiego Komitetu Warszawskiego PZPR (1957–1975)¹⁰. Natomiast Franciszek Wybult związał się z pepeerowską „Jednością” – wydawaną w Płocku w latach 1945–1946 oraz dwutygodnikiem Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego „Wiadomości Płockie”, ukazującym się w okresie 1956–1957¹¹. Byli też tacy, którzy po 1945 r. zupełnie

⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 186.

⁷ *Ibidem*, s. 630.

⁸ *Ibidem*, s. 425.

⁹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 233; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 409–410.

¹⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 240; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 513.

¹¹ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 147, cz. 2, s. 241; A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 649. Szerzej na temat obu pism zob.: W. Koński, „Jedność”..., „Notatki Płockie” 1989, nr 3; *idem*, „Wiadomości Płockie”..., „Notatki Płockie” 1986, nr 4.

zerwali z działalnością dziennikarsko-wydawniczą. Na przykład młodszy z braci Detrychów – Bolesław, po utracie drukarni opuścił Płock i przeniósł się do Skierniewic, gdzie do 1950 r. prowadził niewielką księgarnię¹².

Miejsce tłoczonych na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym periodyków zajęła prasa niemiecka¹³. W dniu 20 stycznia 1940 r. ukazał się pierwszy numer pisma urzędowego zatytułowanego „Amtliches Kreisblatt für den Kreis Plock”¹⁴. Publikowano w nim w językach polskim i niemieckim zarządzenia władz okupacyjnych. Pismo ukazywało się do 31 grudnia 1940 r. i odbijane było czcionkami Sturm-Verlag, drukarni powstałej na bazie przejętego przez Niemców zakładu Detrychów. Wiosną 1940 r. Niemcy rozpoczęli tłoczenie w Królewcu gazety codziennej zatytułowanej „Ziechenauer Zeitung”, która była przeznaczona dla ziem przyłączonych do Prus Wschodnich¹⁵. Niebawem okupant postanowił uruchomić kolejne pismo ogólnoinformacyjne. Był nim wydawany od 1 stycznia 1941 r. „Plocker Tageblatt” z podtytułem „Amtliches Verkündungsblatt der NSDAP und aller Behörden der Kreise Plock, Plonsk u. Schrips”. Od 18 czerwca tego roku ukazywał się pod zmienionym tytułem jako „Südostpreussische Tageszeitung”, co było podyktowane zmianą nazwy Płocka na Schröttersburg¹⁶. Firmowany przez niemiecką partię faszystowską dziennik – przeznaczony dla mieszkańców powiatów: płockiego, płockiego i sierpeckiego – wydawano nieprzerwanie do 19 stycznia 1945 r., tj. do wkroczenia Armii Czerwonej do Płocka. Dziennik tłoczony był w Drukarni Sturm-Verlag w nakładzie od 5 do 8 tys. egz.

Równoległe z prasą okupacyjną ukazywała się w rejencji ciechanowskiej prasa podziemna związana z różnymi organizacjami konspiracyjnymi. Była ona zwierciadłem podziemnego życia politycznego i popularyzatorem idei niepodległości, mobilizowała do walki z okupantem, wzmacniała poczucie polskości i patriotyzmu, informowała o aktualnej sytuacji militarnej, a tak-

¹² M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 152, przyp. 21.

¹³ Ogólnie na temat prasy w okresie II wojny światowej zob. m.in.: L. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1962; J. Jarowiecki, *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982.

¹⁴ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 134; M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 150.

¹⁵ M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 150.

¹⁶ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 234; M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 150–151.

że przeciwdziałała niemieckiej propagandzie. Mimo że na teren rejencji docierała prasa przede wszystkim z innych ośrodków wydawniczych, głównie z obszaru Generalnego Gubernatorstwa, to na Mazowszu Północnym ukazywały się pojedyncze numery lokalnych pisemek. Już na przełomie 1939 r. i 1940 r. wypuszczono w powiecie sierpeckim pierwsze tytuły związane z Polską Organizacją Zbrojną¹⁷. Związek Walki Zbrojnej (od 1942 r. Armia Krajowa) wydawał w Płocku w latach 1940–1944 maszynopis powielany pt. „Sztafeta”¹⁸. W Podokręgu Północnym, wchodzącym w skład Obszaru Warszawskiego ZWZ-AK, kolportowano ponadto następujące tytuły związane z organizacją: „Tygodnik Informacyjny”, „Nowa Armia Nowej Polski”, „Polska Podziemna” i „Kolumna Marszowa”¹⁹. Pisma te trafiły do III Rzeszy z Generalnego Gubernatorstwa. Do ich przerzutu Biuro Informacji i Propagandy Podokręgu Północnego wykorzystywało przede wszystkim kolejarzy. Posługiwano się także własnym środkiem transportu wodnego, którym przewożono Wisłą m.in. prasę²⁰. W latach 1942–1943 AK wydawała w Płocku gazetę „Mazowsze o Wolność Polski”²¹, której wydawcą był Tadeusz Orzechowski ps. „Kres”, szef Referatu Informacji i Propagandy w Sztabie Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego²², a od czerwca 1944 r. Irena Korda-Nowakowa ps. „Zorza”, która także objęła funkcję szefa referatu²³. Poza wydawaniem własnej gazety Orzechowski sponadzał z Warszawy m.in.: „Biuletyn Informacyjny”, „Rzeczpospolitą Polską” i „Jutrzenkę Wolności”²⁴. Ponadto pod koniec 1943 r. uruchomiono w Mławie firmowany przez AK „Znak Żołnierski”; kilka kolejnych numerów pisma ukazało się wiosną następnego roku²⁵.

¹⁷ W. Brenda, *Tajna prasa w powiecie sierpeckim (1939–1945)*, „Notatki Płockie” 1993, nr 2, s. 20.

¹⁸ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 2, cz. 2, s. 238.

¹⁹ W. Brenda, *Tajna prasa...*, „Notatki Płockie” 1993, nr 2, s. 21–22; L. Dobroszycki, *Centralny katalog polskiej...*, s. 136, 224; M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 235; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 192.

²⁰ G. Mazur, *op. cit.*, s. 196.

²¹ M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 258–259.

²² A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 319.

²³ M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 259.

²⁴ *Ibidem*, s. 258.

²⁵ W.T. Smoliński, *Prasa w Mławie...*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII, s. 136.

W rejencji ciechanowskiej swoją prasę wydawali także komuniści. W maju 1940 r. powstała w Warszawie organizacja pod nazwą Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie „Sierp i Młot”, której celem była kontynuacja programu KPP. W jej ścisłym kierownictwie znalazł się Julian Wieczorek, twórca wydawanej przed wojną jednolitifrontowej „Jedności”. On to niebawem zainicjował wydawanie „Młota i Sierpa”, organu prasowego Komitetu Okręgowego RRR-Ch w Płocku, którego pierwszy numer ukazał się w marcu 1941 r.²⁶ W drugiej połowie tego roku aktywiści z Płocka i Płońska wypuścili kilka numerów „Komunikatów Frontowych” i „Komunikatów Radiowych”²⁷. Wśród osób tworzących oba tytuły znaleźli się aktywni działacze RRR-Ch, a później PPR: Kazimierz German ps. „Łysy”, „Kazik”²⁸; Jan Ptasieński ps. „Wiarus”; Teodor Kufel ps. „Teoch”²⁹. Po akcesie RRR-Ch do PPR, co nastąpiło na początku 1942 r., Komitet Okręgowy PPR w Płocku rozpoczął wydawanie „Głosu Mazowsza”, którego zespół redakcyjny tworzyli German i Kufel³⁰. Inauguracyjny numer pisma wydano w Bielsku koło Płocka w nakładzie zaledwie 30 egz., następne przygotowywano we wsi Smolino w powiecie płockim. W wyniku masowych aresztowań działaczy pepeerowskich gazetę zawieszono, aby wznowić ją wiosną 1944 r.³¹

Zakończenie II wojny światowej otworzyło nowy rozdział w dziejach prasy na Mazowszu Północnym. W „ludowej” rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej kraju nie było możliwości reaktywowania przedwojennych pism polityczno-informacyjnych, które ściśle związane były z obozem narodowym czy sanacją. Ich miejsce zajęła prasa sygnowana przez PPR i PPS. Spełniała ona takie same funkcje, jak ta z okresu międzywojennego, tj. agitacyjno-propagandowe, informacyjne i rozrywkowe.

²⁶ M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 266.

²⁷ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 147, 148; L. Dobroszycki, *Zaginiona prasa konspiracyjna z lat 1939–1945*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1963, t. VII, s. 183; S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 56.

²⁸ A.J. Papierowski, J. Stefański, *op. cit.*, t. I, Płock 2002, s. 170–171.

²⁹ *Ibidem*, s. 323.

³⁰ *Bibliografia czasopism płockich...*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1, s. 143.

³¹ M. Krajewski, *Płock w okresie...*, s. 269; S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 134.

WYKAZ TYTUŁÓW PRASOWYCH

- „ABC”
„ABC Płockie”
„Amtliches Kreisblatt für den Kreis Plock”

„Biuletyn Informacyjny”
„Brzask”

„Chłopska Prawda”
„Czerwony Sztandar”
„Czyn Niepodległy”
„Czytanki Świąteczne”

„Der Volksfreund”
„Di Fraje Štime”
„Do Pracy”
„Dos Mławer Łebn”
„Dos Plockier Wort”
„Drogami Pracy”
„Dziedzilija, czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony”
„Dziennik Departamentowy Płocki”
„Dziennik Ludowy”
„Dziennik Łódzki”
„Dziennik Płocki”
„Dziennik Popularny”
„Dziennik Poznański”
„Dziennik Urzędowy dla Powiatów Płockiego, Sierpeckiego i Płońskiego”

„Dziennik Zarządu m. Płocka”
„Dzień Dobry”
„Dzień Trybunalski”

„Echa Płockie i Łomżyńskie”
„Echa Płockie i Włocławskie”
„Echo Kutnowskie”
„Echo Powiatu Sierpeckiego”
„Express Ilustrowany”
„Express Kaliski”
„Express Kujawski”
„Express Makowski”
„Express Mazowiecki”
„Express Płocki”
„Express Poranny”

„Frajhajt”

„Gazeta Gostynińska”
„Gazeta Kaliska”
„Gazeta Kujawska”
„Gazeta Kutnowska”
„Gazeta Łeczycka”
„Gazeta Łomżyńska”
„Gazeta Łowicka”
„Gazeta Mławska” (1935)
„Gazeta Mławska” (1937–1939)
„Gazeta Olsztyńska”
„Gazeta Polska”
„Gazeta Poranna”

- „Gazeta Poranna 2 Grosze”
 „Gazeta Pułtuska”
 „Gazeta Robotnicza”
 „Gazeta Urzędowa Powiatu
 Płońskiego”
 „Gazeta Warszawska” („Warszawski
 Dziennik Narodowy”)
 „Głos”
 „Głos Kielecki”
 „Głos Lubelski”
 „Głos Ludu Miast i Wsi”
 „Głos Mazowiecki”
 „Głos Mazowsza”
 „Głos Mazurski”
 „Głos Mławski”
 „Głos Ojczyzny”
 „Głos Płocki”
 „Głos Polski”
 „Głos Pracy” (Kutno)
 „Głos Pracy” (Mława)
 „Głos Pracy” (Sosnowiec)
 „Głos Prawdy” (Sosnowiec)
 „Głos Prawdy” (Warszawa)
 „Głos Prowincji”
 „Głos Radomski”
 „Głos Robociarza”
 „Głos Sierpecki”
 „Głos Wyborczy”
 „Głos Wyzwolenia d. Ziemia
 Dobrzyńska”
 „Głos Ziemi Płockiej”
 „Głos Ziemi Przasnyskiej” (1919–1920)
 „Głos Ziemi Przasnyskiej” (1928–1929)
 „Głos Znad Narwi”
 „Goniec Kaliski”
 „Goniec Kujawski”
 „Goniec Mazowiecki” („Tygodnik
 Mazowiecki”)
 „Goniec Płocki”
 „Goniec Sieradzki”
 „Goniec Wieluński”
- „Gospodarz Wiejski”
 „Gromada”
 „Hajnt”
 „Hasło”
 „Hasło Katolickie”
 „IKC”
 „Ilustrowany Tydzień Śląsko-
 -Dąbrowski”
 „Jednodniówka Bloku Katolicko-
 -Narodowego”
 „Jedność” (Płock, 1936)
 „Jedność” (Płock, 1945–1946)
 „Jedność Robotniczo-Chłopska”
 „Jutrzenka Wolności”
 „Kaliszanin”
 „Kolumna Marszowa”
 „Komunikaty Frontowe”
 „Komunikaty Radiowe”
 „Komunista”
 „Korespondent Płocki”
 „Kronika Ciechanowska”
 „Kronika Rypińska”
 „Kronika Sierpecka”
 „Kronika Ziemi Płockiej”
 „Którędy Droga”
 „Kurier Codzienny 5 Groszy”
 „Kurier Czerwony”
 „Kurier Gostyniński”
 „Kurier Kutnowski”
 „Kurier Mazowiecki”
 „Kurier Płocki” (1915–1923)
 „Kurier Płocki” (1931)
 „Kurier Płoński”
 „Kurier Polski”
 „Kurier Poranny”
 „Kurier Powszechny”
 „Kurier Warszawski”

„Legionista”
 „Lodzer Volkszeitung”

 „Łowiczanin”

 „Mały Dziennik”
 „Mazowsze o Wolność Polski”
 „Mazowsze Płockie i Kujawy”
 „Mazur” (Maków)
 „Mazur” (Płock)
 „Mazur” (Szczytno)
 „Miesięcznik Pasterski Płocki”
 „Mławaer Zeitung – Gazeta Mławska”
 „Mławer Echo”
 „Mławer Najes”
 „Mławski Kurier Polski”
 „Młodzi Idą!”
 „Młot i Pług”
 „Młot i Sierp”
 „Moment”
 „Myśl i Czyn”

 „Nacjonalista Łódzki”
 „Nacjonalista Mazowiecki”
 „Nacjonalista Radomski”
 „Naprzód”
 „Nasze Jutro”
 „Niezależny Chłop”
 „Niwa”
 „Nowa Armia Nowej Polski”
 „Nowa Orka”
 „Nowiny Krajowe”
 „Nowy Dziennik Białostocki”
 „Nowy Kurier Białostocki”
 „Nowy Kurier Łódzki”
 „Nowy Kurier Polski”

 „Obywatel”
 „Ochrona Przyrody”
 „Odrodzenie Pracy”
 „Ogniwo”

„Ojczyzna”
 „Okólnik Związku Ludowo-
 -Narodowego Powiatów
 Lipnowskiego i Rypińskiego”
 „Orleża Polskie”
 „Ostatnie Wiadomości”

 „Płocczanin”
 „Plocker Tageblatt”
 „Płockije Gubernskije Wiedomosti”
 „Pobudka”
 „Polak-Katolik”
 „Polska”
 „Polska Narodowa”
 „Polska Podziemna”
 „Polska Zbrojna”
 „Poprostu”
 „Praca”
 „Praca Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej”
 „Prasa”
 „Prawda Komunistyczna”
 „Proletariat”
 „Przebudzenie”
 „Przedświt Płocka”
 „Przedświt”
 „Przegląd Płocki”
 „Przegląd Polski”
 „Przełom”
 „Pułtusker Zeitung – Gazeta Pułtuska”
 „Pułtuski Kurier Codzienny”

 „Robociarz”
 „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”
 „Robotnik”
 „Robotnik Związkowiec”
 „Ruch Katolicki”
 „Rzeczpospolita”
 „Rzeczpospolita – Wydanie Płockie”
 „Rzeczpospolita Polska”

 „Samopomoc Chłopska”

„Scena Polska”
„Siejba”
„Słowo Kujawskie”
„Słowo Płońskie”
„Sprawa Ludu”
„Sprawa Robotnicza”
„Strażnica Płocka”
„Südostpreussische Tageszeitung”
„Sygnały”
„Sztafeta”
„Sztandar Pracy”
„Sztandar Socjalizmu”
„Świt”

„The Times”
„Trybuna”
„Trybuna Mazowiecka”
„Trybuna Robotnicza”
„Tydzień Płocki”
„Tydzień Robotnika”
„Tygodnik Gostyniński”
„Tygodnik Informacyjny”
„Tygodnik Kutnowski”
„Tygodnik Ludowy”
„Tygodnik Mazowiecki” („Goniec
Mazowiecki”)
„Tygodnik Płocki”

„Unzer Kamf”
„Unzer Tribune”
„Unzer Wort”

„Warszawianka”
„Warszawski Dziennik Narodowy”
(„Gazeta Warszawska”)
„Wiadomości Gostynińskie”
„Wiadomości Literackie”
„Wiadomości Mławskie”
„Wiadomości Płockie”
„Wiadomości Robotnicze”
„Wieś i Miasto”
„Wolnomyśliciel”
„Wspólna Praca”
„Wszepochlak”
„Wycinki Powyborcze”
„Wyzwolenie”

„Zagon”
„Zarzewie”
„Zew Młodych”
„Ziechenauer Zeitung”
„Zielony Sztandar”
„Ziemia Dobrzyńska”
„Ziemia Kujawska”
„Ziemia Mazowiecka”
„Ziemia Radomska”
„Znak Żołnierski”
„Znicz”
„Zorza”
„Związkowiec Polski”

„Życie Mazowska”
„Życie Sierpeckie”
„Życie Włocławka i Okolicy”

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAN – Archiwum Akt Nowych
- AK – Armia Krajowa
- APP – Archiwum Państwowe w Płocku
- APW – Archiwum Państwowe m.st. Warszawy
- BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
- CKW – Centralny Komitet Wykonawczy
- ChZJN – Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (Chjena)
- DzPr.PP – Dziennik Praw Państwa Polskiego
- DzU – Dziennik Ustaw
- Gestapo – Tajna Policja Państwowa (Geheime Staatspolizei)
- KC – Komitet Centralny
- KFP – Komunistyczna Frakcja Poselska
- KPP – Komunistyczna Partia Polski
- KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
- LOP – Liga Ochrony Przyrody
- MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- ND – Narodowa Demokracja
- NPCh – Niezależna Partia Chłopska
- NPR – Narodowa Partia Robotnicza
- NSDAP – Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei)
- NZL – Narodowe Zjednoczenie Ludowe
- OKW – Okręgowy Komitet Wyborczy
- OWP – Obóz Wielkiej Polski
- PKM – Polski Komitet Mieszczański
- PKO – Powiatowa Kasa Chorych
- POW – Polska Organizacja Wojskowa
- PP – Policja Państwowa
- pp – pułk piechoty
- PPR – Polska Partia Robotnicza

PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSChD – Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PZPP – Polski Związek Prasy Prowincjonalnej
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RRR-Ch – Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie
SChN – Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SDN – Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe
SL – Stronnictwo Ludowe
SN – Stronnictwo Narodowe
SS – Sztafety Ochronne (Schutzstaffeln)
SZP – Służba Zwyciestwu Polski
TNP – Towarzystwo Naukowe Płockie
UNP – Unia Narodowo-Państwowa
UWW – Urząd Wojewódzki Warszawski
ZLN – Związek Ludowo-Narodowy
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”
ZPMiW – Związek Proletariatu Miast i Wsi
ZPWW – Związek Prasy Województwa Warszawskiego
ZWDiCz – Związek Wydawców Dzienników i Czasopism
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Komunistyczna Frakcja Poselska, 1922–1935

Komunistyczna Partia Polski, 1918–1938

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, [1905–1947] 1948–1990

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie, 1928–1940

Stronnictwo Ludowe, 1932–1939

Towarzystwo Straży Kresowej w Warszawie, 1918–1927

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Płocku, 1918–1933

Urząd Wojewódzki Warszawski, 1918–1939

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Pułtusk

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim, 1919–1926

Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, 1919–1927

Archiwum Państwowe w Płocku

Akta Miasta Płocka, 1808–1950

Starostwo Powiatowe w Płocku, 1918–1939

PRASA

„ABC Płockie”, 1927

„Czyn Niepodległy” (Płock), 1920

„Do Pracy” (Pułtusk), 1927–1929

„Drogami Pracy” (Płock), 1927

„Dziennik Płocki”, 1922–1935
„Dziennik Zarządu m. Płocka”, 1920–1923
„Echo Powiatu Sierpeckiego”, 1932–1934
„Express Kujawski” (Włocławek), 1926
„Express Makowski”, 1928
„Express Mazowiecki” (Pułtusk), 1930–1936
„Express Płocki”, 1926–1927
„Gazeta Mławska”, 1935
„Gazeta Mławska”, 1937–1939
„Gazeta Warszawska”, 1909, 1919
„Głos Mazowiecki” (Płock), 1933–1939
„Głos Mławski”, 1929–1930
„Głos Ojczyzny” (Płock), 1918–1919
„Głos Polski” (Płock), 1919
„Głos Pracy” (Mława), 1928
„Głos Prowincji” (Mława), 1925
„Głos Sierpecki”, 1928
„Głos Wyborczy” (Płock), 1923–1924
„Głos Ziemi Płockiej”, 1928–1929
„Głos Ziemi Przasnyskiej”, 1919–1920
„Głos Ziemi Przasnyskiej”, 1928–1929
„Goniec Mazowiecki” (Ciechanów), 1923–1924
„Hasło” (Płock), 1933
„Hasło Katolickie” (Płock), 1933, 1935
„Jedność” (Płock), 1936
„Jedność Robotniczo-Chłopska” (Płock), 1922
„Kronika Ciechanowska”, 1930–1932
„Kronika Ziemi Płockiej”, 1919
„Kurier Mazowiecki” (Płock), 1935–1939
„Kurier Płocki”, 1915–1923
„Kurier Płocki”, 1931
„Kurier Płoński”, 1930
„Mazur” (Maków), 1935
„Mławski Kurier Polski”, 1931
„Młot i Pług” (Płock), 1919, 1922
„Nacjonalista Mazowiecki” (Ciechanów), 1926
„Nacjonalista Polski” (Warszawa), 1926
„Nasze Jutro” (Płock), 1925–1926
„Niwa” (Płock), 1932–1933
„Ogniwo” (Płoński), 1931
„Orlęta Polskie” (Płock), 1926

- „Prasa” (Warszawa), 1931
 „Przegląd Geograficzny” (Warszawa), 1927
 „Przegląd Płocki”, 1918–1919
 „Pułtusi Kurier Codzienny”, 1936–1939
 „Rzeczpospolita – Wydział Płockie”, 1927–1928
 „Słowo Płońskie”, 1925–1926
 „Strażnica Płocka”, 1924
 „Tydzień Płocki”, 1924
 „Tygodnik Płocki”, 1922
 „Wiadomości Mławskie”, 1922
 „Wieś i Miasto” (Płock), 1923
 „Wszepolak” (Płock), 1922–1923
 „Ziemia Mazowiecka” (Sierpc), 1935–1939
 „Znicz” (Płock), 1919
 „Życie Mazowsza” (Płock), 1935
 „Życie Sierpeckie”, 1929
 „Życie Włocławka i Okolic”, 1929

BIBLIOGRAFIE, KATALOGI I SPISY ZAWARTOŚCI PRASY

- Bibliografia czasopism płockich 1810–1966*, oprac. Lucyna Gołębiowska, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, cz. 1; z. 2, cz. 2
- Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*, red. Zygmunt Zieliński, Lublin 1981
- Centralny Katalog Czasopism Polskich Biblioteki Narodowej w Warszawie
 Dobroszycki Lucjan, *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Warszawa 1962
- Dobroszycki Lucjan, *Zaginiona prasa konspiracyjna z lat 1939–1945*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1963, t. VII
- Fuks Marian, *Materiały do bibliografii żydowskiej prasy prowincjonalnej wydawanej w Polsce (1918–1939)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 2, 3
- Koński Wiesław, *Bibliografia zawartości kwartalnika „Notatki Płockie” za lata 1956–2001. Nr. 1–189*, Płock 2002
- Nałęcz Daria, *Gazety ukazujące się 2–4 razy w tygodniu w Polsce w latach 1918–1939. Zestaw tytułów i charakterystyka statystyczna*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 2
- Oracki Tadeusz, *Bibliografia historii Mławy i powiatu do 1945 r.* [w:] *Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej*, t. II, Mława 1996

- Pierwszy spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej/Katalog prasowy PAR-a. Polska Agencja Reklamy Franciszka Krajny, Poznań 1921–1938/1939*
- Polska prasa rewolucyjna 1918–1939. Katalog*, oprac. Maria Krych, Warszawa 1965
- Prasa socjalistyczna w Polsce 1918–1939. Katalog*, oprac. Danuta Dębicka, Warszawa 1974
- Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz Poradnik reklamowy. Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka*, Warszawa R. I: 1921–R. VIII: 1939/1940
- Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918*, oprac. Aleksandra Garlicka, Warszawa 1978
- Szajn Izrael, *Bibliografia dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w Polsce w latach 1918–1939 w języku polskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 2
- „Urzędowy Wykaz Czasopism Wydawanych w Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa 1930–1935
- Władysław Wiesław, *Dzienniki w języku polskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zestaw tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. IV, z. 4

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Cyprian Tadeusz, *Prawo prasowe z 21 XI 1938*, Poznań 1939
- Dziennik Praw Państwa Polskiego, Warszawa 1918–1919
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1919–1939
- Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931
- Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939
- Mazowsze Północne w XIX–XX w. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebr. i oprac. Janusz Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997
- Sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego na XIX Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej (sierpień 1921–październik 1923)*, Warszawa 1923
- Sprawozdanie ze Zjazdu Prasy Prowincjonalnej w dniu 11 grudnia 1927 r.*, [Warszawa 1927]
- Stańczykowski Kazimierz, *Prasa województwa warszawskiego [w:] Materiały monograficzne województwa warszawskiego*, t. I, Warszawa 1929
- Statut organizacyjny PPS uchwalony na XXIV Kongresie*, Warszawa 1937
- Statystyka Polski. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, z. 57, Warszawa 1938
- Statystyka Polski. Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, t. XV, Warszawa 1927

Statystyka wyborów do sejmu i senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r., Warszawa 1930

Statystyka wyborów do sejmu i senatu w dniu 16 i 23 listopada 1930 r., Warszawa 1935

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Dziedzic Henryk, *Na szlakach polityki i dziennikarstwa* [w:] *Moja droga do dziennikarstwa. Wspomnienia dziennikarzy polskich z okresu międzywojennego*, oprac. Jerzy Łojek, Warszawa 1974

Fiszman-Sznajdman Róża, *Mój Lublin*, Lublin 1989

Kowalczyk Józef, *Ze wspomnień redaktora*, Warszawa 1978

Kulasińska Irena, *Lata dwudzieste, lata trzydzieste... (i wcześniejsze)* [w:] *Wspomnienia sierpczan 1900–1950*, red. Jan Burakowski, Sierpc 1998

Kwiatkowski Jan, *Urodziłem się w Płońsku... Wspomnienia z pracy i walki*, Warszawa 1972

Macieszyna Maria, *Pamiętnik płocczanki*, Płock 1986

Ściślak Roman, *Pamiętnik dziennikarza prowincjonalnego. Fragmenty*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, t. XI, z. 4

Zwoliński Adam, *W Inspektoracie i w Szkole Wieczorowej dla Rzemieślników* [w:] *Wspomnienia sierpczan 1900–1950*, red. Jan Burakowski, Sierpc 1998

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Adamczyk Mieczysław, *Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811–1956*, Kraków–Kielce 1991

Adamczyk Mieczysław, *Prasa regionalna i jej wartości poznawcze*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4

Adresy zakładów graficznych w Polsce, Warszawa 1922

Barwińska Maria, *Prasa północnego Mazowsza. Kronika Ciechanowska*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 21, 23 VI 1986

Barwińska Maria, *Prasa północnego Mazowsza. Nacjonalista Mazowiecki*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 32, 8 VIII 1986

Bender Ryszard, *Z życia diecezji płockiej w latach 1914–1939*, „Studia Płockie” 1975, t. III

Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne, Warszawa 1932

Brenda Waldemar, *Tajna prasa w powiecie sierpeckim (1939–1945)*, „Notatki Płockie” 1993, nr 2

- Brzoza Czesław, *Kamienie i prasa. Z dziejów kultury politycznej międzywojennego Krakowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996, R. XXXIX, nr 1–2
- Chłosta Jan, *Kazimierz Jaroszyk 1878–1941. O narodowy kształt Warmii i Mazur*, Olsztyn 1986
- Chojnowski Andrzej, *Pilsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986
- Ciechowski Waclaw, *Liczebność i poczytność współczesnej prasy polskiej*, „Przełąd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy” 1930, cz. 3, nr 11
- Czubak Wojciech, *Obraz powiatu ciechanowskiego w latach 1918–1939*, „Zapiski Ciechanowskie” 1983, t. V
- Czubiński Antoni, *Komunistyczna Partia Polski 1918–1938*, Warszawa 1985
- Dr Aleksander Maciesza (1875–1945) w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci*, red. Zbigniew Kruszewski, Andrzej Kansy, Płock 2006
- Drukarnstwo ciechanowskie. Tradycja i współczesność*, Ciechanów 1985
- Dwojnych Andrzej, *Działalność pozaeuropejskich ugrupowań nacjonalistycznych na terenie Płocka i okolic w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Notatki Płockie” 2003, nr 4
- Dwojnych Andrzej, *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898–1939*, Kraków 2008
- Dymek Benon, *Ciechanów w latach 1914–1939 (Z dziejów ruchu robotniczego)* [w:] *Milenium Ciechanowa*, Ciechanów 1969
- Dymek Benon, *Maków Mazowiecki w latach między I i II wojną światową* [w:] *Maków Mazowiecki i Ziemia Makowska*, Warszawa 1984
- Dymek Benon, *Niezależna Partia Chłopska na Mazowszu Płockim (1924–1927)*, „Notatki Płockie” 1960, nr 17–18
- Dymek Benon, *Prasa Niezależnej Partii Chłopskiej (1924–1927)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. VII, z. 2
- Dymek Benon, *W latach Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Płocka*, red. Aleksander Gieysztor, Płock 1973
- Dzieje Mławskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia” przez 30 lat istnienia 1901–1931*, Mława 1931
- Dzieniakowska Jolanta, *Prasa Narodowej Demokracji w Radomiu w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd wydawnictw*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1998, t. III
- Dzieniakowska Jolanta, *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918–1939)*, Radom 1995
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. Julian Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976
- Garlicka Aleksandra, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)* [w:] *Prasa polska 1864–1918*, red. Jerzy Łojek, Warszawa 1976

- Garlicka Aleksandra, *Terminologia polska stosowana w badaniach nad historią czasopiśmiennictwa* [w:] *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, red. Mieczysław Kafel, t. I, Warszawa 1969
- Gierszewski Stanisław, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982
- Golka Bartłomiej, *Rozwój drukarstwa prasowego i układu graficznego prasy polskiej do roku 1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, t. X, z. 3
- Gołdyn Zenon, „*Dziennik Płocki*” (1922–1935), „Płocki Biuletyn Oświatowy” 1996, nr 3
- Gołębiewski Grzegorz, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004
- Gołębiewski Grzegorz, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim*, „Notatki Płockie” 1999, nr 2, cz. 1; nr 3, cz. 2
- Grochowska Krystyna, Koński Wiesław, *Prasa rosyjska w Płocku w latach 1867–1915*, „Notatki Płockie” 2007, nr 3
- Gronowska Zofia, Obrębski Walenty, *Spożycie rodziny w gospodarstwach karłowatych w latach 1930–1933*, Warszawa 1937
- Grzybowski Michał Marian, *Prasa wyznaniowa w Płocku w latach 1945–1991*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4
- Grzybowski Michał Marian, *Życie katolickie Płocka w czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, Płock 2006
- Gutry Czesław, *Z historii czasopism płockich*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1
- Hass Ludwik, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w drugiej połowie lat dwudziestych (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, t. V
- Hass Ludwik, *Wpływy ugrupowań politycznych wśród ludności województwa warszawskiego w latach 1919–1922 (w świetle wyborów sejmowych)*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV
- Holzer Jerzy, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974
- Honigmann Georg, *William Randolph Hearts, czyli dzieje pewnego skandalisty*, Warszawa 1974
- Iwański Gereon, „*Trybuna Robotnicza*” – organ Związku Proletariatu Miast i Wsi (1922–1924), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, R. XVI, nr 4
- Iwański Gereon, *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925*, Warszawa 1974
- Iwański Gereon, *Prasa Związku Proletariatu Miast i Wsi w wyborach do sejmiku i senatu w listopadzie 1922 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, t. XI, z. 3
- Jachymek Jan, *Mysł polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1931*, Lublin 1983

- Jakubowska Urszula, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1984
- Jakubowska Urszula, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988
- Jakubowski Krzysztof, *Prasa północnego Mazowsza. Do Pracy*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 24, 13 VI 1986
- Jakubowski Krzysztof, *Prasa północnego Mazowsza. Dwie efemerydy*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 9, 27 II 1987
- Jakubowski Krzysztof, *Prasa północnego Mazowsza. Słowo Płońskie*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 38, 18 IX 1987
- Jarowiecki Jerzy, *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980
- Jeżyna Krzysztof, *Akcja Katolicka w Drugiej Rzeczypospolitej*, Lublin 1996
- Jędrzejewski Klemens, *Starania o województwo płockie w latach 1918–1922*, „Notatki Płockie” 1975, nr 3
- Juszkiewicz Ryszard, *Mława – jej dzieje (1914–1939). Monografia*, Mława 2004
- Kaczmarek Zygmunt, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań 1980
- Kafel Mieczysław, *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Kraków 1945
- Kafel Mieczysław, *Przedmiot, cele i główne tendencje badawcze w prasoznawstwie [w:] Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. II, Warszawa 1970
- Kansy Andrzej, *Językowy aspekt płockiej reklamy prasowej dwudziestolecia międzywojennego*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1
- Kasprzyk Damian, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008
- Kaszubina Wiesława, *Polska prasa komunistyczna oraz prasa „komunizująca” w latach trzydziestych*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII
- Kazimierski Józef, *Miasta i miasteczka na Mazowszu i Podlasiu Nadbużańskim w latach 1918–1939 [w:] Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998
- Kieffer-Kostanecka Maria, *Dawne i nowe czasopisma płockie [w:] Dziesięć wieków Płocka*, wyd. 2, Płock 1967
- Kmieciak Zenon, *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1980
- Kmieciak Zenon, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915 [w:] Prasa polska 1864–1918*, red. Jerzy Łojek, Warszawa 1976
- Kociszewski Aleksander, „*Dziennik Departamentowy Płocki*” 1810–1815, „Rocznik Mazowiecki” 1979, t. VII
- Kociszewski Aleksander, *Mazowsze Północne w latach walki o niepodległość (1794–1920)*, Ciechanów 1993
- Kociszewski Aleksander, *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993
- Kołodziej Edward, *Życie gospodarcze [w:] Dzieje Mazowsza. Lata 1918–1939*, t. IV, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2010

- Kołodziej Edward, *Życie gospodarcze Mazowsza w okresie międzywojennym 1918–1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998
- Kołodziejczyk Arkadiusz, *Odzyskanie niepodległości w 1918 roku – przebieg wydarzeń na Mazowszu* [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość w latach 1794–1920*, Warszawa 2001
- Konarska-Pabiniak Barbara, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004
- Konarska-Pabiniak Barbara, *Szkolnictwo płockie w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Konarska-Pabiniak Barbara, „Tygodnik Gostyniński” 1929–1930, „Notatki Płockie” 1986, nr 3
- Koński Wiesław, *Dzieje prasy płockiej*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4
- Koński Wiesław, *Echa obrony Płocka w sierpniu 1920 r. w ówczesnej prasie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. I
- Koński Wiesław, „Jedność” – pismo Polskiej Partii Robotniczej w Płocku (1945–1946), „Notatki Płockie” 1989, nr 3
- Koński Wiesław, *Prasa szkolna i młodzieżowa w Płocku* [w:] *Tradycje i współczesność ruchu młodzieżowego*, Katowice 1982
- Koński Wiesław, „Wiadomości Płockie” – organ Miejskiego i Powiatowego Frontu Narodowego (1956–1957), „Notatki Płockie” 1986, nr 4
- Kossewska Elżbieta, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003
- Kotarski Stefan, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk* [w:] *Pułusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. I, Warszawa 1969
- Kowalczyk Ryszard, *Zarys dziejów prasy lokalnej w Polsce*, Poznań 1999
- Kowalski Tadeusz, *Szkolnictwo i oświata* [w:] *Dzieje Mazowsza. Lata 1918–1939*, t. IV, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2010
- Kowalski Tadeusz, Młodyński Józef, Szczepański Janusz, *Wpisani w historię Pułtuska. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001
- Krajewski Mirosław, *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002
- Krajewski Mirosław, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001
- Krawczak Tadeusz, Salkowski Jan, *Płońsk i powiat płoński w latach 1914–1939* [w:] *Dzieje miasta Płońska*, Ciechanów 1983
- Krzywobłocka Bożena, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974
- Lachendro Jacek, *Prasa powiatów górskich województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2000, t. III, z. 2
- Lachendro Jacek, *Prasa województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2006

- Laska Adam, *Narodowa Partia Robotnicza 1920–1937. Studia z dziejów ruchów społecznych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2004
- Lechicki Czesław, *Prasa katolicka Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, R. XXIII, nr 2
- Lesiak Henryk, *Prasa kutnowska w latach 1918–1939*, cz. 1, Kutno 1986
- Lewandowska Stanisława, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982
- Lutyńska Anna, *Augustyn Żdżarski (1794–1846) – redaktor najstarszego czasopisma plockiego*, „Notatki Płockie” 1956, nr 1
- Luniński Ernest, *Rola prasy prowincjonalnej w podnoszeniu życia umysłowego i społecznego prowincji*, [Warszawa 1927]
- Magiera Wiesław, *Syndykaty dziennikarskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1990, nr 2–4
- Maj Ewa, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918–1928*, Lublin 2002
- Maj Ewa, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928*, Lublin 2000
- Mariański Kazimierz, *Działalność KPRP w okręgu plockim w latach 1918–1920* [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960
- Mariański Kazimierz, *Julian Wieczorek, ludowiec-komunista* [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960
- Mariański Kazimierz, *Zarys dziejów KPP w Płocku*, „Notatki Płockie” 1968, nr 5
- Mariański Seweryn, *Nasza drukarnia* [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960
- Mazur Grzegorz, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987
- Meglicka Maria, *Prasa Komunistycznej Partii Polski w latach 1918–1938* [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. Jerzy Myśliński, Andrzej Ślisz, Warszawa 1983
- Meglicka Maria, *Z dziejów prasy komunistycznej na Lubelszczyźnie* [w:] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986
- Mielczarek Tomasz, *Dwie „Rzeczypospolite” (1920–1932)*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1998, t. III
- Mielczarek Tomasz, *Funkcje prasy w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1995, t. III
- Mielczarek Tomasz, *Od „Monitora” do „Gońca Częstochowskiego”. Dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996
- Mielczarek Tomasz, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Sosnowiec 2009
- Młodyńska Genowefa Irena, *Akcja Katolicka w dekanacie pułuskim w latach 1930–1939* [w:] *Pułusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. IV, Pułusk 2000

- Młodyński Józef, *Drukarstwo pultuskie* [w:] *Pultusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. IV, Pultusk 2000
- Młodyński Józef, *O czasopiśmie pultuskich* [w:] *Pultusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, Pultusk 1997
- Morawska Urszula Maria, *Drukarstwo plockie do roku 1918*, Płock 1984
- Myśliński Jerzy, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982
- Nalęcz Daria, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1982
- Notkowski Andrzej, *Państwowa polityka prasowa Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 1; 1979, R. XVIII, nr 4; 1980, R. XIX, nr 4
- Notkowski Andrzej, *Początki prasy „masowej” i rynek czytelniczy w Polsce w latach trzydziestych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1998, t. I, z. 1–2
- Notkowski Andrzej, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939*, Warszawa 1997
- Notkowski Andrzej, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa–Łódź 1982
- Notkowski Andrzej, *Prasa polska na Mazowszu w czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Przegląd ważniejszych wydawnictw (czasopiśmiennictwo plockie)* [w:] *Polska i świat w XX w. Wybrane problemy historii najnowszej*, red. Paweł Samuś, Płock 2000
- Notkowski Andrzej, *Prasa polska na Mazowszu w epoce Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). „Głosy” z Płocka, „Kroniki” z Ciechanowa* [w:] *Mazowieckie media lokalne i regionalne*, red. Wiesław Koński, Płock 2005
- Notkowski Andrzej, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939. Przegląd wydawnictw terenowych*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1989, R. XXVIII, nr 1, cz. 1
- Notkowski Andrzej, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939. Przegląd wydawnictw warszawskich*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, R. XXVII, nr 3, cz. 1
- Notkowski Andrzej, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926–1939: studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987
- Notkowski Andrzej, *Rozwój ilościowy polskiej prasy prowincjonalnej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Charakterystyka statystyczna*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. XIII, z. 4
- Notkowski Andrzej, *W cieniu stołecznych olbrzymów. Prasa na Mazowszu w latach 1918–1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym (w granicach województwa warszawskiego)*, red. Andrzej Stawarz, Warszawa 1998
- Nowowiejski Antoni Julian, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931
- Osica Janusz, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1926* [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. Jerzy Myśliński, Andrzej Ślisz, Warszawa 1983

- Paczkowski Andrzej, „*Geografia polityczna*” prasy polskiej 1918–1939. *Przegląd materiałów dotyczących prasy legalnej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 4
- Paczkowski Andrzej, *Prasa a kultura polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, R. XVII, nr 4
- Paczkowski Andrzej, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polskich partii chłopskich w latach 1918–1931*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. VIII, z. 2
- Paczkowski Andrzej, *Prasa w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 3
- Paczkowski Andrzej, *Rola prasy w działalności masowej Stronnictwa Ludowego (1931–1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 1
- Papierowski Andrzej Jerzy, *Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Notatki Płockie” 2001, nr 2, cz. 2
- Papierowski Andrzej Jerzy, Stefański Jerzy, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. I, Płock 2002; t. II, Płock 2007
- Pełka Jerzy, *Listopad 1918 r. i pierwsze dni wolności na Mazowszu Północnym*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 2
- Pepliński Wiktor, *Organizacja i funkcje prasy lokalnej (na przykładzie woj. pomorskiego 1920–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2
- Pepliński Wiktor, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987
- Piasecki Andrzej, *Polska prasa prowincjonalna w Wielkopolsce Wschodniej w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Turek 2000
- Piegat Sylwester, *Klub Robotniczy im. Tadeusza Rechniewskiego w Płocku*, „Notatki Płockie” 1959, nr 11–12
- Pietrzak Michał, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963
- Piotrowicz Dariusz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Ciechanów 1998
- Piotrowicz Dariusz, *Oświata i kultura w Ciechanowie w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X
- Piwońska-Pykała Lidia, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926–1939* [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. Jerzy Myśliński, Andrzej Ślisz, Warszawa 1983
- Pizardo Józef, *Prawdziwe oblicze prasy katolickiej* [w:] *La Bonne Presse*, Roma 1937

- Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Warszawa 1972
- Pronobis Witold, *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej 1939–1945*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1
- Przybylski Henryk, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980
- Przybylski Henryk, *Działalność prasowo-wydawnicza Wojciecha Korfantego w latach 1900–1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 2
- Radomski Grzegorz, *Prasa sierpecka okresu międzywojennego (1918–1939)*, „Sierpeckie Rozmaitości” 2001, nr 5
- Rojewski Andrzej, „Mazur” – popularny religijno-społeczny tygodnik diecezji płockiej (1906–1918), „Studia Płockie” 1992, t. XIX–XX
- Różicki Zenon, *Stan kultury mławskiej w latach okupacji (1939–1945)* [w:] *Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej*, t. III, Mława 1996
- Rudnicki Szymon, Władysław Wiesław, *Prasa konserwatywna Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, t. XIV, z. 4
- Rudziński Eugeniusz, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970
- Rzemiosło województwa warszawskiego w świetle cyfr w roku 1930*, z. 1, Włocławek 1931
- Saliński Stanisław Maria, *Long-play warszawski*, Warszawa 1966
- Smoliński Wojciech Tomasz, *Prasa północnego Mazowsza. Polskie słowo nad granicą*, „Tygodnik Ciechanowski”, nr 42, 17 X 1986
- Smoliński Wojciech Tomasz, *Prasa w Mławie 1916–2000*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2003, t. VII
- Smoliński Wojciech Tomasz, *Życie codzienne Mławy w latach 1918–1939* [w:] *Studia i materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej*, t. III, Mława 1996
- Sokolnicki Michał, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4
- Sokolnicki Michał, *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r. (w stulecie powstania)*, „Notatki Płockie” 2000, nr 1, cz. 1; nr 2, cz. 2
- Sokolnicki Michał, *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919–1939*, „Notatki Płockie” 2007, nr 1, cz. 1; nr 4, cz. 2
- Sokolnicki Michał, *Z dziejów politycznych Płocka w latach 1918–1939*, „Notatki Płockie” 2004, nr 2
- Sokolnicki Michał, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Sokolnicki Michał, *Żydzi w życiu politycznym Płocka do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2004, nr 1
- Stefański Jerzy, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 1995

- Stępień, Stanisław, *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1984
- Stogowska Anna Maria, *Aleksander Maciesza (1875–1945) – teoretyk regionalizmu polskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. II
- Stogowska Anna Maria, *Kultura i życie artystyczne Płocka w latach 1918–1939* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Stogowska Anna Maria, *Płock jako centrum regionalizmu na Mazowszu* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998
- Stogowska Anna Maria, *Życie umysłowe i kulturalne w latach 1793–1918* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Szaflik Józef, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926–1931*, Warszawa 1970
- Szczepański Janusz, *Droga Mazowsza Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*, „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X
- Szczepański Janusz, *Działalność społeczna i kulturalna w czasie I wojny światowej i w latach II Rzeczypospolitej* [w:] *Pułtuskie inicjatywy i działalność społeczno-kulturalna w latach 1880–1985*, Pułtusk 1988
- Szczepański Janusz, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993
- Szczepański Janusz, *Obraz polityczny i społeczno-gospodarczy Mazowsza po odzyskaniu niepodległości (1918–1919)* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998
- Szczepański Janusz, *Po przewrocie majowym. Życie polityczne na Mazowszu w latach 1926–1928*, „Rocznik Mazowiecki” 2007, t. XIX
- Szczepański Janusz, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Szczepański Janusz, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005
- Szczepański Janusz, *Tradycje pułtuskiego czasopiśmiennictwa*, „Gazeta Pułtuska” 1990, nr 1
- Szczepański Janusz, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995
- Szczepański Janusz, *Ziemia Sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Dzieje Sierpca i Ziemi Sierpeckiej*, red. Marian Chudzyński, Sierpc 2003
- Szczepański Janusz, *Życie polityczne* [w:] *Dzieje Mazowsza. Lata 1918–1939*, t. IV, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2010
- Szczepański Janusz, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918–1939)* [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793–1945*, t. II, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006
- Szczepański Janusz, *Życie polityczne w powiecie sierpeckim w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia Mazowieckie” 2005, R. I (VII), nr 1

- Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932
- Tyrowicz Marian, *Zadania badawcze historii prasy polskiej*, „Biuletyn Prasoznawczy” 1957, nr 2
- Wajer Jakub, *Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 1997
- Walczak Radosław Dominik, *Partie polityczne w województwie ciechanowskim*, Pułtusk 2005
- Waleszczak Radosław, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999
- Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980
- Waszkiewicz Zofia, *Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918–1939* [w:] *Studia z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej XV–XX wiek*, red. Mieczysław Wojciechowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1987
- Wątor Adam, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919–1922*, Szczecin 1992
- Wesołek Izaak, *Monografia m. Makowa*, Maków 1938
- Więch Kazimierz, *Polska Partia Socjalistyczna 1918–1921*, Warszawa 1978
- Władyka Wiesław, „Jesteśmy głosem milionów...”. *Dzienniki sensacyjne Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, R. XIX, nr 2
- Władyka Wiesław, *Polityczne oblicze prasy ogólnoinformacyjnej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, R. XVIII, nr 4
- Władyka Wiesław, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] Jerzy Łojek, Jerzy Myśliński, Wiesław Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988
- Wysocka Barbara, *Wielkopolska prasa regionalna w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. XV, z. 300
- Wysocki Wiesław Jan, *Leksykon prasy łowickiej*, Łowicz 1997
- Załączny Jolanta, *Ludność Płocka w latach 1918–1939 na tle społeczeństwa Polski*, „Notatki Płockie” 1986, nr 3
- Zielińska Elżbieta, *Wpisani w historię. Słownik biograficzny województwa ostrołęckiego*, Ostrołęka 1990
- Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918–1963*, Warszawa 1964
- Żarnowski Janusz, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1964
- Żuławnik Mariusz, „Głos Ziemi Płockiej” – pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928–1929), „Notatki Płockie” 2004, nr 1
- Żuławnik Mariusz, *Obchody imienin Józefa Piłsudskiego w Płocku w latach 1927–1935 (na podstawie miejscowej prasy)*, „Niepodległość i Pamięć” 2004, nr 20
- Żuławnik Mariusz, *Pierwsza Okręgowa Wystawa Regionalna w Płocku w 1929 r.*, „Notatki Płockie” 2005, nr 1

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

- Adamczyk Janina 25
Adamczyk Józef 25
Adamczyk Krzysztof 24
Adamczyk Mieczysław 11, 205
Adamczyk Urszula 24
Ambroziewicz W. 73
Arycband Izrael 196
Augustyn Piotr 15, 45, 97–99, 145, 204, 211
Augustyn Piotr 99
- Banszel Karol 148, 204
Bartosz Władysław 158
Barwińska Maria 166, 171
Belcikowski Karol 48, 50, 161, 204
Bender Ryszard 17, 76
Bieńkowski Leopold 86, 204
Biernacki Stanisław 158
Birkenmajer Alfred 141
Bolesław III Krzywousty 27
Bolesta-Modliński Konstanty „Kamo”
89–91, 96, 128, 142, 203, 209–213, 217
Bolesta-Modliński Konstanty 91, 96, 143
Brenda Waldemar 219
Broniatowski Mieczysław 149
Broniewski Władysław 122
Brym Ignacy 172
Brzoza Czesław 88
Burakowski Jan 42
- Butkiewicz Henryk 161
Bzisz kian Gajk zob. Gaj Gaja Dimitrie-
wicz
- C.K. 143
Cappellari Bartolomeo Alberto zob.
Grzegorz XVI
Chłosta Jan 160, 162
Chojnowski Andrzej 144
Chudzyński Marian 17
Ciechowski Waclaw 164, 165
Ciechowski Waclaw 35, 187
Ciok Iwona 24
Cunke Ludwik 211
Cyprian Tadeusz 8
Cywiński Bohdan 24
Czapczyński Tadeusz 113
Czaplicki F. 86
Czubak Wojciech 17, 33, 197, 198
Czubiński Antoni 131
- Detrych Bolesław 49, 218
Detrych Stanisław 49
Detrychowię 49, 218
Dębicka Danuta 14
Dmowski Roman 175
Dobroszycki Lucjan 218–220
Dolecki Klemens 111–113, 204
D-ski 93
Dudziński Emil 105, 122, 123

- Duszczyk Aleksander 158
 Dwojnych Andrzej 18, 58, 74
Dwojnych Andrzej 18, 46, 47, 59, 74, 76, 85–87, 93, 100, 101, 171, 175, 188, 189, 192
Dymek Benon 17, 39, 41, 121, 122, 133, 146, 197–199
 Dzendzel Henryk 208
Dzendzel Henryk 209
Dzieniakowska Jolanta 10, 15, 74, 155, 172, 202
- Estreicher Karol 45
- Figielski Stanisław 74, 89
Fiszman-Sznajdman Róża 79
Fuks Marian 19
- Gaj Gaja Dimitriewicz (Gaj-Chan, Gajk Bżiszkan) 65
 Gaj-Chan zob. Gaj Gaja Dimitriewicz
 Gajzler Czesław 104
 Ganszer Mieczysław 148, 149, 204
Garlicka Aleksandra 8, 49, 51
 German Kazimierz „Łysy”, „Kazik” 220
 Giełżyński Witold 138, 139
Giełżyński Witold 138
Gierszewski Stanisław 29
 Gierzyński Stanisław 91, 92
Gieysztor Aleksander 17
 Godlewski Henryk 92, 99
Golka Bartłomiej 50
Gołdyn Zenon 15
Gołębiewska Lucyna 13
Gołębiewski Grzegorz 65, 82
 Gorski Stefan 76, 78, 92, 214, 217
 Grabowski 113
 Grabowski Adam 46
 Grabski Władysław 117
Grochowska Krystyna 15
 „Grom” zob. Mączewski Edmund
- Gronowska Zofia* 35
 Grostern Stefan 140
 Grzegorz XVI (Bartolomeo Alberto Cappellari) 184
Grzybowski Michał Marian 15, 38, 47
 Gutkowski Mieczysław 47
Gutry Czesław 15, 45–47
- H.L.* 183
Hass Ludwik 79, 87, 95, 107, 118, 125, 137, 150, 178, 182
 Hearts William Randolph 75
 Helenowski Wincenty 38
 Hitler Adolf 216
Holzer Jerzy 70, 98, 106, 113, 115, 118, 131, 179, 195, 198
Honigmann Georg 75
- „Ignacy” zob. Pekrul Jan
 „Inteligent” 124
Iwański Gereon 135, 136
- Jachymek Jan* 115
 Jackan Samuel 157
 Jakubiak Marek 25
 Jakubowska Urszula 20
Jakubowska Urszula 20, 47, 48, 73, 74, 78
 Jakubowski Krzysztof 117
Jakubowski Krzysztof 117, 144, 146, 163, 167
 „Jan z Czerniakowskiej” zob. Warszawski Adolf Jerzy
 Jan z Sącza 44
 Janowski Karol 148, 211
 Jaroszyk Kazimierz 160, 162, 203, 204
Jarowiecki Jerzy 218
 „Jelski” zob. Warszawski Adolf Jerzy
Jeżyna Krzysztof 185
 Jędrzejewski Klemens 80–83, 85, 97, 183, 186, 188, 203, 209

- Jędrzejewski Klemens* 27, 80–82, 97, 187
 „Julek” zob. *Wieczorek Julian*
Juszkiewicz R. 17, 94, 144, 167
- K. 7*
- Kaczmarek Zygmunt* 174
Kaczorowski Włodzimierz 94
Kafel Mieczysław 19
Kafel Mieczysław 8, 20, 202
Kakowski Aleksander 182
 „Kamo” zob. *Bolesta-Modliński Konstanty*
Kansy Andrzej 15, 47
Kasprzyk Damian 43
Kasprzyk Damian 12, 43, 46, 47, 169
Kaszubina Wiesława 132, 133
Kauzik S. 171
 „Kazik” zob. *German Kazimierz*
Kazimierski Józef 31, 32
Kicki Jan 145, 149
Kieffer-Kostanecka Maria 15
Kisielewska Julia 99
Klimkiewicz Franciszek 97
Kniecik Zenon 47, 121
Ko. zob. *Konarski Mieczysław*
Koch Erich 216
Kociszewski Aleksander 12, 15, 169
Kolasiński Eugeniusz 83
Kolbe Maksymilian Maria 44
Kolodziej Edward 32–35
Kolodziejczyk Arkadiusz 12
Kołtuński Bolesław 205
Konarska-Pabiniak Barbara 38, 121, 142
Konarski Mieczysław 145, 170, 174, 177, 192
Konarski Mieczysław (Ko.) 145, 170, 174, 192
Koński Wiesław 25
Koński Wiesław 15, 16, 18, 45–47, 164, 200, 217
- Korda-Nowakowa Irena „Zorza”* 219
Korfanty Wojciech 180, 182, 183
Kossewska Elżbieta 165
Kostkowski Bolesław 174
Kostkowski Bolesław 174
Koszutski Stanisław 126, 130
Kotarski Stefan 158, 159, 204
Kotarski Stefan 15, 44, 48, 144, 157–160
Kowalczyk Józef 197
Kowalczyk Józef 198
Kowalczyk Ryszard 11
Kowalski Franciszek 160
Kowalski Tadeusz 19, 38–40, 44, 50, 148, 158
Kozłowski Leon 54
Krajewski Mirosław 13, 18, 19, 84, 218–220
Krawczak Tadeusz 17, 33, 39, 43, 118
 „Kres” zob. *Orzechowski Tadeusz*
Kruszewski Zbigniew 47
Krych Maria 196
Krzywobłocka Bożena 179
Kufel Teodor „Teoch” 220
Kujawa S. 81
Kulasińska Irena 42, 43
Kulig Karol 45, 46
Kurpiejewski Zygmunt 89, 99, 173
Kuźniar Antoni 148
Kwiatkowski Jan 133
Kwiatkowski Jan 133
- Lachendro Jarosław* 21, 24
Lachendro Jarosław 8, 15, 24, 168, 202, 208
Laska Adam 106, 107
Lasocki Ignacy 92
Lechicki Czesław 186
Lelewel Joachim 45
Lelum 203, 206, 208
Leon XIII (Gioacchino Vincenzo Raphaelo Aloisio Pecci) 179

- Lesiak Henryk* 15, 115, 121, 166, 181
Lewak Antoni 99
Lewandowska Stanisława 218, 220
Lewandowski Bolesław 126
Lewandowski Edward 19
Liszewski Stanisław 99
Lubecki Kazimierz 149
Lutyńska A. 15
Lutyński Roman 116, 204
Lutyński Roman 116
- Łabuz Józef* 199
Łojek Jerzy 17, 47, 52, 53, 71, 107, 111, 119, 131, 140, 152, 180, 201, 206, 209
Łuniński Ernest 207
Łuniński Ernest 10, 207, 214
 „*Łysy*” zob. German Kazimierz
- M.T.* 69, 80
Maciejowski Zygmunt 97, 102, 113, 145, 149
Maciejowski Zygmunt 142, 149
Macieszka Aleksander 12, 47, 77, 99, 105, 169, 204
Macieszka Aleksander 12, 49, 50
Macieszyna Maria 77, 81, 83, 113
Macieszyna Maria 75, 77, 78, 81, 83, 85, 113, 130
Magiera Wiesław 202
Maj Ewa 79
Maj Ewa 70, 79
Majde Mieczysław 105
 „*Maks*” zob. Wieczorek Julian
Malowańczyk Jakub Zygmunt 35
Margulies Maurycy 34
Mariański Jan 122, 123, 194, 204
Mariański Kazimierz 133, 199
Mariański Kazimierz 133, 199
Mariański Seweryn 132
Mariański Seweryn 131, 132
- Marynowski Zdzisław* 97
Maślanka Julian 8
Matakiewicz 90
Matuszkiewicz Mieczysław 148, 204
Mayzner Kazimierz 107–109, 113, 145, 165, 204
Mazur Grzegorz 219
Mączewski Edmund „Grom” 136
Meglicka Maria 134, 196
 „*Michałkowski*” zob. Warszawski Adolf Jerzy
Michler Zygmunt 211
Midura Franciszek 44, 204
Miecznikowski Kazimierz 47
Miedziński Bogusław 160
Mielczarek Tomasz 17, 71, 131, 140, 184
Mielczarek Tomasz 9, 17, 71, 115, 120, 121, 132, 140, 141, 180, 181, 184, 185, 193, 195
Mir. zob. *Niemir Michał*
Młodyńska Genowefa Irena 191
Młodyński Józef 15, 19, 44, 48, 50, 56, 144, 147, 148, 157–160
Modliński Bolesta Konstanty zob. Bolesta-Modliński Konstanty
Modzelewski Adolf 155
Morawska Urszula Maria 45, 46, 49, 50
Morawski B. 164
Mościcki Ignacy 52
Mussolini Benito 95
Mysliński Jerzy 17, 52, 53, 71, 107, 111, 119, 121, 131, 140, 152, 180, 201, 206
- Nałęcz Daria* 8, 201, 202
Napierkowski Fortunat 158, 159, 204
 „*Nauczyciel*” 124
Niedziałkowski Mieczysław 119, 120, 124

- Niedzielski Mieczysław 94
 Niemir Michał 190, 191, 203, 204, 217
Niemir Michał (Mir.) 189, 192
 Notkowski Andrzej 10, 11, 16, 17, 28, 50, 57, 61, 64, 68, 72, 100, 107, 108, 111, 115, 116, 121, 142, 154, 180, 188, 212
Notkowski Andrzej 10, 11, 16, 21, 22, 28, 49–53, 57, 60, 63, 68, 71, 73, 74, 87, 89, 100, 106, 107, 111, 115, 116, 119–123, 125, 129, 131, 134, 139–142, 144, 145, 153, 154, 156–160, 163, 165–167, 175, 180, 181, 188, 189, 192, 193, 195, 196, 210–212
 Nowak Gustaw 179, 191
 Nowakowa Korda Irena zob. Korda-Nowakowa Irena
 Nowodworski Jan 88, 91
 Nowowiejski Antoni Julian 178, 188–190
Nowowiejski Antoni Julian 17, 111

Obrębski Walenty 35
 Odziemkowski Janusz 24
 Orzechowski Tadeusz „Kres” 219
 Orzeszkowski Wincenty 98, 99
Osica Janusz 119, 120, 129

P.M. 128
 Paczkowski Andrzej 9, 17, 20, 23, 24, 57, 88, 111, 115, 181, 200, 214
Paczkowski Andrzej 8, 9, 20, 21, 24, 35, 51–53, 57, 65, 71, 72, 77, 78, 88, 98, 99, 107, 111, 115, 117, 119, 120, 131, 132, 134, 135, 140, 141, 152–154, 157–160, 175, 176, 180–182, 190, 192–197, 200–202, 206, 207, 212, 214
 Papierowski Andrzej Jerzy 122
Papierowski Andrzej Jerzy 19, 38, 45–47, 75, 77, 80, 83, 84, 87–89, 91, 92, 97, 99, 102, 104, 105, 109, 111, 112, 116, 122, 124, 127, 133, 136, 145, 149, 155, 164–166, 174, 179, 183, 186, 190, 194, 198, 199, 204, 217, 219, 220
 Patkowski Aleksander 211
 Pauli Ferdynand 46
 Pecci Gioacchino Vincenzo Raphaelo Aloisio zob. Leon XIII
 Pekrul Zygmunt „Ignacy” 122, 123, 125, 204
Pełka Jerzy 12
 Pełkowski Kacper 104, 105
 Pepliński Wiktor 21
Pepliński Wiktor 15, 202
 Perkowski Jan 211
 Perl Feliks „Res” 120
 Pęski Franciszek 124
Piasecki Andrzej 10, 15, 202
Piegat Sylwester 43
 Pieńkiewiczowa Zofia 162
Pietrzak Michał 51
 Piłsudski Józef 15, 23, 59, 70, 109, 111, 129, 140, 141, 144, 145, 147, 149, 159, 165, 173, 174, 184, 194
Piotrowicz Dariusz 16, 17, 39, 100
 Piotrowski Piotr 155
 Piotrowski Stefan 155, 156
 Pius XI (Ambrogio Damiano Achille Ratti) 179
 Piwnicki Stanisław 99
Piwońska-Pykało Lidia 119, 129
 Pizardo Józef 185
Pizardo Józef 185
 Plotka 196
 Płoski Eugeniusz 92
 Podczaski Władysław 113
 Ponikowski Antoni 88
 Popławski Teodor 194
 Porębska 172
Pronobis Witold 216

- Prus Bolesław 46
 Przeclawski Waclaw 177
Przeclawski Waclaw 211
 Przyborowski Henryk 94
Przyborowski Henryk 94
Przybylski Henryk 106, 107, 179, 180, 182
 Ptasieński Jan „Wiarus” 220

 R. 109
 Raabe Jerzy 172, 173
Radomski Grzegorz 15, 167
 Radwan Józef 210
 Radziwiński Józef 84
 Ratti Ambrogio Damiano Achille zob. Pius XI
 „Res” zob. Perl Feliks
Rojewski Andrzej 47
 Rojkiewicz Julia 126–128, 194
 Romaszewski Kazimierz 166, 204, 217
 Rosiński Ludwik 49, 74, 90, 91, 96, 97
 Rosset 90
 Rościszewski Jan Zygmunt Julian 46, 202
Rózcicki Zenon 40, 42, 126, 130
Rudnicki Szymon 98
Rudziński Eugeniusz 206
 Rutkowski Leon 46
 Rybicki Stefan 147

Saliński Stanisław Maria 161
 Sałaga K. 146
Salkowski Jan 17, 33, 39, 43, 118
Samuś Paweł 16
 Sarna Izydor 34
 Schendel Adolf 217
S-ek 121
 Sieciński Józef 89, 91
 Sikorski Władysław 53
 Skrzyński Aleksander 121
 Skulski Leopold 89–91, 94
Skupiński B. 108

 Sławiński Mieczysław 155, 156, 204
Smoliński Wojciech Tomasz 15, 17, 19, 28, 29, 38, 39, 42, 43, 48, 93, 95, 126, 130, 144, 147, 150, 159, 162, 167, 170, 219
 „Socjalista” 124
 Sokolnicki Michał 18, 70
Sokolnicki Michał 18, 46–48, 70, 85, 90, 95, 107, 110, 176, 178, 179, 190, 191, 194
Stańczykowski Kazimierz 211
Stawarz A. 16
Stefański Jerzy 15, 19, 38, 45–47, 75, 77, 80, 83, 84, 87–89, 91, 92, 97, 99, 102, 104, 105, 109, 111, 112, 116, 122, 124, 127, 133, 136, 145, 149, 155, 164–166, 174, 179, 183, 186, 190, 194, 198, 199, 204, 217, 219, 220
Stępień Stanisław 115
Stogowska Anna Maria 40, 42, 45, 46, 169
 Stpiczynski Wojciech 140
 Stroński Stanisław 98, 182
 Strzetelski Stanisław 175
 Suchowiecki Zygmunt 205
Szaflik Józef 183
Szajn Izrael 19
 Szczepański Janusz 18, 24
Szczepański Janusz 12, 15, 17–19, 28, 29, 31–34, 40, 41, 43, 50, 65, 70, 82, 95, 96, 101, 102, 107, 109, 111, 114, 118, 122, 125, 127, 128, 134, 137, 148, 150, 154, 157, 158, 160, 178, 179, 182, 194
 Szląskowski Bolesław 155
 Szlim Stefan 166
 Szpakowski Jan 117

 Ściślak Roman 155
Ściślak Roman 154

- Śledzianowski Czesław 191
Ślisz Andrzej 119
 Świecki Tadeusz 18, 92, 106, 190
Świecki Tadeusz 17, 18, 26, 32–34, 48, 76, 78, 82, 85, 86, 89–92, 95, 97, 106, 107, 113, 114, 125, 137
 Świtalski Kazimierz 141
- „Teoch” zob. Kufel Teodor
Tyrowicz Marian 21
- Urbanowicz Tadeusz 85
- W.* zob. *Wybult Franciszek*
Wajer Jakub 111, 156, 181
Walczak Radosław Dominik 18, 73
Waleszczak Radosław 17, 86
 Walewski Jan 158
Wapiński Roman 70, 87
 Warski Adolf zob. Adolf Jerzy Warszawski
 Warszawski Adolf Jerzy (Warski Adolf) „Jan z Czerniakowskiej”, „Michałkowski”, „Jelski” 197
 Wasilewski Kazimierz 183
Waszkiewicz Zofia 84
Wątor Adam 70, 85
Wesołek Izaak 17, 28, 40, 130, 146, 167, 176, 193
 „Wiarus” zob. Ptasieński Jan
 Wieczorek Julian „Julek”, „Maks” 198–200, 204, 217, 220
Więch Kazimierz 118
 Wilkoński Ludwik 190, 191
 Wiszowaty Stanisław 146
 Witos Wincenty 53, 116, 208
 Władyka Wiesław 9, 17, 20
Władyka Wiesław 9, 14, 17, 20, 52, 53, 71, 74, 89, 98, 107, 111, 119, 131, 140, 145, 152–154, 157, 159, 160, 163, 165, 180, 201, 206
- Władysław I Herman 27
Wojciechowski Mieczysław 84
 Wojciechowski Stanisław 117
 Wojciechowski Tomasz 156
 Wróblewski Jan 133
 Wybult Franciszek 18, 56, 84–87, 97, 106, 165, 166, 203, 204, 217
Wybult Franciszek (W.) 17, 18, 26, 32–34, 48, 76, 78, 82, 85, 86, 89–92, 95, 97, 106, 107, 113, 114, 125, 137
- Wysocka Barbara 169
Wysocka Barbara 169
 Wysocki Wiesław Jan 24
Wysocki Wiesław Jan 73, 104, 115, 121, 142
- Zaleski Aleksander 92, 104, 105, 204
Zalęczny Jolanta 31
 Zawadzki Kazimierz 161
 Zdziarski Bolesław 87
Zieliński Zygmunt 186
 „Zorza” zob. Korda-Nowakowa Irena
 Zwadło Bronisław 112, 204
 Zwoliński Adam 44
Zwoliński Adam 44, 130
- Żaryn Jan 24
 Żdzarski Augustyn 15, 45
 Żółtowski Ryszard 98, 148, 149, 204
 Żuławnik Małgorzata 25
 Żuławnik Mariusz 100, 102, 127, 138, 186, 188
Żuławnik Mariusz 15, 145, 149, 169
 Żuławnik Wiesława 25
 Żuławnik Włodzimierz 25

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Auschwitz zob. Oświęcim
Australia 161
- Baboszewo 62, 63
Biała Podlaska 79
białostockie województwo 21, 129
Białystok 116, 134, 158, 193, 202
Bielsk 220
Biezuń 70
błoński powiat 33
Bodzanów 199
Brazylia 161
Brodnica 29
Bruksela 196
Bydgoszcz 111, 202
- Chiny 161
Chorzele 27
ciechanowska rejencja (Regierungsbezirk Zichenau) 216, 218, 220
ciechanowski powiat 12, 17, 26, 27, 30, 33, 34, 37, 73, 79, 82, 85, 87, 94, 95, 122, 135, 151, 197, 198, 216
ciechanowskie województwo 18
Ciechanowskie 37
Ciechanów 12, 16, 17, 19, 26, 28, 29, 31, 32, 34, 39, 41, 50, 57, 62–64, 73, 100, 122, 133, 135, 147, 169, 172, 173, 197, 198, 209, 216
Czechosłowacja 195
- Czerwińsk 62, 63
Częstochowa 68, 116, 193, 202
- Dąbrowskie Zagłębie 134
Dobrzyńska Ziemia 12, 16, 26, 62, 75, 84
Dolny Śląsk 180
Drobin 133
Działdowo 51, 126
działdowski powiat 12
- Estonia 80
Europa 30, 131
Europa Zachodnia 168
- Felicjanów 62, 63
Francja 195, 197
- Galicja 210
Galicja Wschodnia 135
gąbińska rejencja (Regierungsbezirk Gumbinnen) 216
Gdańsk 15, 29, 30
Gdynia 29, 30, 158
Generalgouvernement zob. Generalne Gubernatorstwo
Generalne Gubernatorstwo (Generalgouvernement) 219
Gostynin 29, 121, 165, 166, 209
gostyniński powiat 136, 164, 217

- Grodno 135
- Jasna Góra 185
- Katowice 10, 15, 202
- Kielce 9, 68, 158, 205, 210
- Kielecczyzna 205
- kieleckie województwo 21, 68
- Kowel 29
- Königsberg zob. Królewiec
- krakowskie województwo 8, 15, 22, 24, 168, 202, 208
- Kraków 8, 10, 18, 88, 120, 129, 133, 158, 202, 205
- Królestwo Kongresowe zob. Królestwo Polskie
- Królestwo Polskie 45, 51, 69, 80, 210
- Królewiec (Königsberg) 218
- Księstwo Warszawskie 45
- Kujawy 16
- Kujawy Wschodnie 16, 181
- Kurpiowska Puszcza 12
- Kutno 15, 29, 142, 151, 156, 166, 211, 222
- kutnowski powiat 136, 190
- Lipno 84, 151
- lipnowski powiat 12, 26, 85, 121, 135, 209
- Lubelszczyzna 196
- lubelskie województwo 21, 68, 79
- Lublin 68, 70, 78, 79, 115, 134, 186, 190, 193, 196, 210
- lwowskie województwo 22, 197
- Lwów 10, 48, 120, 135, 195, 202
- Łomża 46, 49, 62
- Łotwa 170
- łowicki powiat 136
- Łowicz 72, 73, 104, 121, 142, 169
- łódzki okręg 29, 30
- łódzkie województwo 21
- Łódź 10, 20, 32, 47, 51, 129, 172, 193, 201, 202
- Łuck 212
- Makowska Ziemia 17
- makowski powiat 12, 26, 27, 30, 31, 33, 34, 36, 37, 73, 79, 82, 87, 94, 95, 122, 135, 198, 216
- Makowskie 207
- Maków Mazowiecki 14, 17, 26–29, 31, 32, 39–41, 48, 50, 58, 62–64, 95, 130, 134, 137, 146, 166, 176, 196, 209, 223
- Maków n. Orzycem zob. Maków Mazowiecki
- Małopolska 88
- Mauthausen zob. Mauthausen-Gusen
- Mauthausen-Gusen 217
- Mazowsze 12, 16–18, 28, 29, 31–35, 38–41, 43, 44, 48–50, 57, 60, 62, 63, 65, 70, 73, 82, 87, 89, 95, 96, 100, 106, 107, 111, 116, 123, 125, 134, 142, 144, 145, 150, 165–167, 169, 180, 181, 189, 196, 203, 211, 212
- Mazowsze Ciechanowskie 12
- Mazowsze Mławskie 12, 13, 17, 169
- Mazowsze Płockie 12, 17, 87, 92, 116, 120, 133, 143, 144, 149, 164, 177
- Mazowsze Północne 7, 8, 10, 12, 13, 15–23, 26–32, 34, 36, 37, 40, 43–47, 49, 51, 57–66, 68–77, 79, 84–88, 91, 93, 95, 96, 98, 100–102, 110, 115–121, 124, 127, 129, 130, 133, 135, 136, 139, 142–144, 146, 147, 151–154, 157, 162–164, 166–171, 173, 175, 176, 178–181, 183, 184, 188, 189, 192–194, 196–198, 202, 203, 207, 208, 210, 214, 216, 218–220

- Mazowsze Zawkrzeńskie zob. Mazowsze Mławskie
- Mazury 160
- Michigan 207
- Mława 13–15, 17, 19, 25, 26, 28, 29, 31, 32, 34, 38–43, 48–51, 58, 62–64, 73, 76, 88, 93–95, 100, 121, 126, 130, 142, 144, 147, 150, 153, 154, 159–162, 167, 169, 170, 203, 209, 216, 219, 222, 228
- Mławka, rzeka 29, 147
- mławska gubernia 26
- mławski powiat 12, 26, 27, 30, 33, 34, 36, 37, 40, 79, 85, 87, 122, 135, 162, 198, 209, 216
- Mławskie 151
- Narew, rzeka 12, 45
- Nasielsk 27, 29, 133, 197, 198
- Niegłosy 62, 63
- Niemcy 13, 195, 216, 217, 219
- Niepokalanów 49
- nowogródzkie województwo 22
- Nowy Jork 155, 161
- Olsztyn 160
- olsztyńska rejencja (Regierungsbezirk Allenstein) 216
- Orzyc, rzeka 14
- ostrołęcki powiat 216
- ostrołęckie województwo 19
- Ostrołęka 19, 48
- Oświęcim (Auschwitz) 217
- Palestyna 31
- Paryż 161
- Petersburg 80
- Piotrków Trybunalski 107, 116, 134, 158, 193
- Płock 12–19, 25–32, 34–36, 38, 40, 42, 43, 45–50, 56–58, 60–66, 68, 70, 73, 75–78, 80, 82–85, 87–92, 95, 97, 99, 101–112, 114, 116, 118, 119, 121–125, 127, 128, 130, 131, 133–137, 142–146, 149–151, 153–156, 163–167, 169, 171, 174–179, 181–184, 186, 188–190, 193, 194, 197–200, 203, 204, 207, 208, 210, 211, 216–220, 222, 223
- płocka diecezja 76, 188, 190
- płocka gubernia 26, 32, 46, 70
- Płocka Ziemia 80, 91, 112, 116
- płocki departament 45
- płocki powiat 12, 26–28, 30, 31, 33, 34, 36, 37, 40, 74, 79, 82, 85, 87, 91, 95, 112, 114, 121, 125, 135, 136, 143, 147, 151, 164, 186, 199, 209, 216–218, 220
- Płockie 37, 85, 90
- płockie województwo 27
- Płonka, rzeka 41, 118
- Płońsk 14, 17, 28, 31–34, 38, 39, 41, 43, 46, 49, 62–64, 73, 118, 124, 133, 135, 147, 163, 173, 209, 220
- Płońska Ziemia 118
- płoński powiat 12, 17, 26, 27, 30, 33, 34, 37, 39, 43, 74, 79, 85, 87, 118, 121, 125, 135, 137, 143, 147, 163, 164, 173, 199, 209, 216–218
- Płońskie 26, 40
- Podlasie 65
- Podlasie Nadbużańskie 32
- poleskie województwo 22
- Polska 8–23, 26, 27, 29–31, 33–38, 41, 43, 49–53, 56–58, 60, 62–65, 68–70, 72, 73, 75, 76, 79, 80, 87–89, 91, 95, 98, 100, 106, 107, 111, 115, 116, 118–120, 122–125, 127, 129–132, 134, 135, 139–142, 145, 149–151, 159, 165–169, 171, 173, 174, 178, 183, 185, 186, 189, 196, 200, 201, 203–206, 214, 215

- Polska Rzeczpospolita Ludowa zob. Polska
 pomorskie województwo 12, 22, 51, 202
 Pomorze 108, 180
 Poznań 8, 10, 11, 13, 84, 97, 158, 174, 175, 186, 202
 poznańskie województwo 22, 190
 Prusy Wschodnie 12, 28, 160, 203, 216, 218
 przasnyski powiat 12, 17, 26, 27, 30, 31, 33, 37, 39, 73, 79, 82, 85, 87, 94, 95, 122, 135, 137, 198, 200, 216
 Przasnyskie 37
 Przasnysz 14, 17, 26, 27, 29, 32, 34, 41, 62–64, 73, 79, 85, 86, 134, 137, 209
 Przemyśl 48
 Puławy 29
 Pułtusk 12, 14–16, 18, 19, 25–29, 31, 32, 38, 41, 43, 44, 48–50, 56, 58, 61–65, 79, 86, 95, 134, 137, 142–144, 147, 148, 153, 157–160, 169, 190, 197, 198, 209, 211, 216
 pułtuski dekanat 190
 pułtuski powiat 12, 26–28, 30, 31, 33, 34, 37, 79, 87, 94, 122, 135, 150, 151, 158, 197, 198, 216
 Pułtuskie 26, 40, 151
 Raciąż 27
 Radom 10, 68, 74, 154, 172, 193
 Radziwie 29, 128
 Regierungsbezirk Allenstein zob. olsztyńska rejencja
 Regierungsbezirk Gumbinnen zob. gąbińska rejencja
 Regierungsbezirk Zichenau zob. ciechanowska rejencja
 Roma zob. Rzym
 Rosja 46, 159
 Różan 27, 29
 Rumunia 170
 Rypin 29, 116, 124, 151, 209
 rypiński powiat 12, 26, 74, 85, 87, 122, 143, 147, 164, 209
 Rzeczpospolita Polska zob. Polska
 Rzesza Niemiecka zob. Niemcy
 Rzeszów 106
 Rzym (Roma) 185
 Sącz 44
 Schröttersburg zob. Płock
 Serock 27, 48
 Sierpc 14, 15, 17, 26, 27, 29, 31–33, 41–44, 49, 50, 58, 62–64, 123, 124, 130, 135, 147, 151, 194, 209
 Sierpecka Ziemia 17, 33, 41
 sierpecki powiat 12, 18, 26, 27, 30, 34, 36, 37, 41, 74, 79, 85, 87, 121, 135, 143, 147, 164, 199, 209, 216–219
 Sierpeckie 40
 Skierniewice 218
 Skrwa, rzeka 12
 Smolino 220
 sochaczewski powiat 136
 Sokołów Podlaski 196
 Sosnowiec 17, 107, 222
 stanisławowskie województwo 22
 Stany Zjednoczone Ameryki 32, 153, 207
 Starożrebów 83, 199
 Stolica Apostolska zob. Watykan
 stołeczne województwo zob. warszawskie województwo
 Syberia 47
 Szczecin 70
 Szczytno 160, 205, 223
 śląskie województwo 22
 Tallin 80
 tarnopolskie województwo 22

Tomsk 47
Toruń 17, 29, 84
Turek 10

Warmia 160

Warszawa 8–10, 12–14, 16, 17, 20, 24,
25, 27–29, 35, 40, 44, 46–52, 56, 63,
65, 70, 75, 76, 78, 84, 98, 106–109,
111, 115–121, 125, 129–131, 133–
–136, 138, 140, 141, 144, 149, 150,
152, 154, 157–161, 164, 165, 168,
171–173, 175, 176, 179–181, 183,
185, 187, 190, 192–198, 200–202,
206, 207, 209–212, 218–220, 222

warszawska gubernia 26, 32

warszawski powiat 33

warszawskie generał-gubernatorstwo 51

warszawskie województwo 12, 14, 16,
18, 21, 26, 27, 31, 33–35, 49, 61–63,
68, 73, 79, 82, 84, 87, 95, 107, 111,
115, 118, 119, 121, 125, 129, 134,
136, 137, 139, 142, 147, 150, 153,
178, 180, 182, 193, 202, 210, 211,
214

Watykan 184–185

Węgierka, rzeka 86

Wiedeń 133

Wielkopolska 10, 77, 108, 180

Wielkopolska Wschodnia 10

wileńskie województwo 22

Wilno 10, 148, 165, 193, 195, 202

Wisła, rzeka 12, 29, 30, 78, 219

Włochy 95

Włocławek 13, 16, 19, 29, 31, 34, 46,
49, 61, 111, 156–158, 181, 211

włocławski powiat 33

Wolne Miasto Gdańsk 202

wołyńskie województwo 22

Wólka Mławska 62, 63

Wrocław 8, 70, 144

Wyszaków 27, 48

Wyszogród 27, 70, 133, 194, 209

Wyszyny 62, 63

Zawkrzeńska Ziemia zob. Mazowsze
Mławskie

Zichenau zob. Ciechanów

Związek Sowiecki 195

Żuromin 27, 28

żuromiński powiat 217

W serii „Monografie” dotychczas ukazały się następujące tomy:

- 1 I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957* (2002)
- 2 G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950* (2002)
- 3 T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Mołotowa”. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wiszną a Solokiją w latach 1939–1941* (2002)
- 4 G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947* (2003)
- 5 K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944* (2003)
- 6 *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek (2003)
- 7 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945* (2003)
- 8 J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950* (2003)
- 9 L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim* (2003)
- 10 P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu* (2004)
- 11 J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954* (2004)
- 12 D. Morgan, *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976* (2004)
- 13 S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970* (2005)
- 14 „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski (2005)
- 15 D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989* (2005)
- 16 M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988* (2005)
- 17 J.K. Zawodny, *Powstanie warszawskie w walce i dyplomacji* (2005)
- 18 *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989)*, red. G. Motyka (2005)
- 19 *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki (2005)
- 20 I. Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)* (2005)
- 21 P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957* (2006)
- 22 J. Eisler, *Polski rok 1968* (2006)
- 23 W. Suleja, *Dolnośląski ‘Marzec ‘68. Anatomia protestu* (2006)
- 24 *Polacy i Żydzi. Pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski (2006)
- 25 P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje* (2006)
- 26 *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn (2006)

- 27 K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda* (2006)
- 28 A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956* (2006)
- 29 G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1980* (2006)
- 30 M. Ptasieńska-Wójcik, *Z dziejów Biblioteki Kultury 1946–1966* (2006)
- 31 *Łódź w latach 1956–1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel (2006)
- 32 B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa* (2007)
- 33 P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989* (2007)
- 34 R. Wnuk, „*Za pierwszego Sowietą*”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)* (2007)
- 35 J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)* (2007)
- 36 B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968* (2007)
- 37 *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak (2008)
- 38 M.J. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947* (2008)
- 39 M. Andrzejewski, *Marzec 1968 w Trójmieście* (2008)
- 40 S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii* (2008)
- 41 I. Hałagida, „*Szpieg Watykanu*”. *Kapłan grekokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)* (2008)
- 42 *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn (2008)
- 43 M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944* (2008)
- 44 A. Pietrzak, *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka” represjonowani w latach 1944–1956* (2008)
- 45 *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz (2008)
- 46 J. Eisler, „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL (2008)
- 47 B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956* (2008)
- 48 P. Jaworski, *Marzyciele i oportuniści. Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1939–1945* (2009)
- 49 R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989* (2009)
- 50 M. Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego* (2009)
- 51 M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980* (2009)
- 52 *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia nad zagadnieniem*, red. J. Syrnyk (2009)

- 53 M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion* (2009)
- 54 T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983* (2009)
- 55 A. Sobór-Świdwerska, *Jakub Berman – biografia polityczna* (2009)
- 56 P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)* (2009)
- 57 *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok (2009)
- 58 R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze* (2009)
- 59 K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945* (2009)
- 60 T. Kozłowski, *Bunt w bydgoskim areszcie śledczym w 1981 roku. Przejaw choroby więziennictwa w schyłkowym okresie PRL* (2010)
- 61 s. A. Michna, *Siostry zakonne – ofiary zbrodni nacjonalistów ukraińskich na terenie metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1947* (2010)
- 62 J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990* (2010)
- 63 A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943–26 II 1945* (2010)
- 64 P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989* (2010)
- 65 S. Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971* (2010)
- 66 M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939* (2010)
- 67 K. Drzymała, *Oddział partyzancki „Żbik” z Obwodu Gorlice AK* (2011)
- 68 T. Gajownik, *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921–1939* (2010)
- 69 S. Ciesielski, *Gulag Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953* (2010)
- 70 K. Madej K., *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)* (2010)
- 71 P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949* (2011)
- 72 A. Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945* (2011)